

KAROLINA WYRWIŃSKA

CIVIS ROMANUS SUM

RZYMSKIE PRAWO PUBLICZNE

WYBRANE ZAGADNIENIA



CIVIS ROMANUS SUM
RZYMSKIE PRAWO PUBLICZNE
WYBRANE ZAGADNIENIA

KAROLINA WYRWIŃSKA

CIVIS ROMANUS SUM
RZYMSKIE PRAWO PUBLICZNE

WYBRANE ZAGADNIENIA



KRAKÓW

© Copyright by Karolina Wyrwińska, Kraków 2015

Recenzent:

ks. prof. dr hab. Franciszek Longchamps de Bérrier

Opracowanie redakcyjne:

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki:

Paweł Sepielak

Skład:

Józef Paluch

Książka dofinansowana przez Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Jagiellońskiego

ISBN 978-83-7638-614-0 (wersja papierowa)

e-ISBN 978-83-7638-615-7 (e-book)

DOI: 10.12797/788376386140

KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431 27 43, 12 421 13 87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa:

www.akademicka.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
O obywatelstwie rzymskim.....	9
Uprawnienia i obowiązki obywatela rzymskiego	12
Uprawnienia obywatela rzymskiego w sferze prawa prywatnego	13
Prawo zawarcia ważnego małżeństwa rzymskiego (<i>conubium</i>)	13
Prawo zawierania aktów prawnych uznawanych przez <i>ius civile</i> (<i>commercium</i>)	17
Prawo do bycia stroną w procesie	18
Zdolność testowania i uzyskania przysporzeń z testamentu (<i>testamenti factio</i>)	19
Władza ojcowska (<i>patria potestas</i>)	21
Prawo własności kwirytarnej (<i>dominium ex iure Quiritium</i>)	24
Uprawnienia i obowiązki obywatela rzymskiego w sferze prawa publicznego	26
Prawo do udziału i głosowania na zgromadzeniach ludowych (<i>ius suffragii</i>)	26
Prawo do piastowania urzędów (<i>ius honorum</i>)	31
Prawo odwołania się do zgromadzenia ludowego (<i>provocatio ad populum</i>)	34
Prawo do pomocy trybuna ludowego (<i>ius auxilii</i>)	38
Prawo do służby w legionach	41
Prawo do pomocy żywnościowej	44
Kwestia <i>civitas sine suffragio</i>	48
Nabycie obywatelstwa rzymskiego	51
Kwestia „podwójnego” obywatelstwa	68
Utrata obywatelstwa rzymskiego	70
Prawo powrotu (<i>postliminium</i>)	74
Wybrana literatura do rozdziału pierwszego	75
O urządach rzymskich w okresie republiki	79
Konsulowie (<i>consules</i>)	84
Dyktator (<i>dictator</i>)	92

Dowódca jazdy (<i>magister equitum</i>)	99
Trybuni plebejscy (<i>tribuni plebis</i>)	100
Edylowie plebejscy (<i>aediles plebis</i>)	109
Kwestorzy (<i>quaestores</i>)	111
Trybuni wojskowi z władzą konsularną (<i>tribuni militum consulari potestate</i>)	116
Cenzorzy (<i>censores</i>)	119
Pretorzy (<i>praetores</i>)	128
Edylowie kurulni (<i>aediles curules</i>)	134
<i>Vigintisexviri</i>	139
Wybrana literatura do rozdziału drugiego	141
O wymogach stawianych kandydatom na urzędy oraz o przebiegu kampanii wyborczej w okresie republiki rzymskiej.	145
Kandydat (<i>candidatus</i>)	146
Oficjalne zgłoszenie kandydatury (<i>professio</i>)	149
Prowadzenie kampanii wyborczej (<i>petitio</i>)	150
Wybrana literatura do rozdziału trzeciego	157
O <i>cursus honorum</i>	159
Wybrana literatura do rozdziału czwartego	167
Wykaz skrótów	169
Bibliografia	171
Indeks pojęć łacińskich	181
Indeks źródeł	187
Summary	193

WSTĘP

Oddawana do rąk Czytelników książka powstała przede wszystkim z myślą o studentach kierunku Administracja na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego i słuchaczach wykładów kursowych z *Rzymskiej praktyki administracyjnej* oraz *Historii ustroju rzymskiego w ujęciu porównawczym*. Publikacja stanowi zbiór esejów dotyczących niektórych zagadnień z zakresu rzymskiego prawa publicznego. Zostały w niej poruszone tematy, dla których wspólny mianownik stanowi obywatelstwo rzymskie. Samo pojęcie obywatelstwa, jego znaczenie dla Rzymian i obcych, jak również treść uprawnień nań się składających wielokrotnie stanowiły przedmiot prac naukowych: monografii i artykułów oraz podręczników do rzymskiego prawa publicznego.

Niniejsza publikacja z założenia nie jest podręcznikiem do nauki rzymskiego prawa publicznego ani nie pretenduje do tego miana. Eseiistyczna forma pozostawia pewną swobodę doboru zagadnień poddawanych analizie. Zdecydowałam się przedstawić te, które dotyczą nabycia i utraty obywatelstwa rzymskiego, praw przysługujących obywatelom na gruncie prawa prywatnego i publicznego, a także sposobu realizacji jednego z takich praw – prawa piastowania urzędów (*ius honorum*). Omówienie tej ostatniej kwestii wymagało przedstawienia procesu tworzenia rzymskiej struktury urzędniczej w okresie republikańskim i zrębów zasad dotyczących sprawowania urzędów oraz wskazania kompetencji poszczególnych *magistratus*. Jak pisał Marek Tulliusz Ciceron, „urząd jest mocą” (*de leg.* 3.1.2), a z jego sprawowaniem wiązał się w Rzymie niebywały prestiż, warto więc nieco uwagi poświęcić kampanii przedwyborczej, przyjrzeć się sylwetce kandydata, omówić wymogi, którym musiał czynić zadość, a także wskazać, jaką przedwyborczą aktywność kandydata uznawano u schyłku republiki za pożądaną, a jaką za godną potępienia.

Z tej przyczyny książka została podzielona na cztery rozdziały. W rozdziale pierwszym *O obywatelstwie rzymskim* zdecydowałam się przedstawić drogi ekspansji obywatelstwa rzymskiego oraz uprawnienia, przysługujące *cives Romani* na gruncie prawa prywatnego i prawa publicznego. W tym kontekście nie sposób pominąć *cives sine suffragio* – obywateli pozbawionych możliwości głosowania na zgromadzeniach ludowych oraz ubiegania się o urzędy. W pierwszym rozdziale poruszono również kwestie dotyczące utraty obywatelstwa rzymskiego oraz „podwójnego” obywatelstwa.

W rozdziale drugim *O urzędach rzymskich w okresie republiki* zostały przedstawione poszczególne magistratury, ze wskazaniem organu właściwego dla przeprowa-

dzenia wyboru bądź powołania urzędników oraz z uwzględnieniem powierzonych im zadań. W związku z przyjmowanym przeze mnie poglądem, w świetle którego trybuni plebejscy są uważani za urzędników (*magistratus plebei*), zakres przedstawionych w rozdziale drugim zagadnień objął również okoliczności powstania trybunatu plebejskiego, zadania trybunów oraz środki prawne przysługujące im w celu realizacji tychże zadań. W rozdziale zachowano porządek chronologiczny kreowania poszczególnych urzędów. Staralam się również przedstawić okoliczności, które stały się przyczyną stopniowego rozbudowania republikańskiej struktury urzędniczej, w tym przede wszystkim: uwarunkowania społeczne i polityczne konfliktu między patrycjuszami a plebejuszami.

W rozdziale trzecim *O wymogach stawianych kandydatom na urzędy oraz o przebiegu kampanii wyborczej w okresie republiki rzymskiej* chciałam przybliżyć Czytelnikowi okoliczności towarzyszące wyborom urzędników republikańskich. Uznałam, że obok przedstawienia wymogów, którym musiał czynić zadość ubiegający się o określony urząd oraz wskazania formalności, których musiał dopełnić, niezwykle interesujący i warty omówienia jest sam przebieg kampanii wyborczej. W tym celu sięgnęłam do *Commentariolum Petitionis* (*Małego poradnika wyborczego*) autorstwa Kwintusa Tulliusza Cicerona. Ten krótki list – poradnik, będący w istocie broszurą propagandową, napisaną w związku z ubieganiem się przez Marka Tulliusza Cicerona o konsulat, pozwala spojrzeć zarówno na samą kampanię, jak i na republikańskie wybory urzędników jako na swoisty fenomen nie tylko polityczny, ale także – a może przede wszystkim – społeczny.

W rozdziale czwartym *O cursus honorum* najwięcej uwagi poświęcono zasadom sprawowania urzędów, w tym w szczególności dopuszczalnej kolejności ich piastowania. Początkowo regulowana była przez prawo zwyczajowe, którego zresztą nie zawsze przestrzegano. Zmianę przyniosły regulacje ustawowe uchwalone w celu uporządkowania procedury ubiegania się o urzędy oraz konkretyzacji zasad ich sprawowania. Powyższe funkcje pełniły: *leges Genuciae*, *lex de consulatu non iterando* oraz o *lex Villia Annalis*. Postanowienia tej ostatniej, o niewątpliwym walorze systematyzująco-porządkującym, określające zasady ubiegania się o urzędy oraz kolejność ich sprawowania, obowiązywały aż do czasu *lex Cornelia de magistratibus* (81 r. przed Chr.), wzorowanej zresztą na *lex Villia*.

Omawiane zagadnienia wzbogacono tekstami pochodzącymi ze źródeł prawniczych i literackich; teksty źródłowe zostały przytoczone w języku polskim, w większości zaczerpnięte z dostępnych polskich przekładów. Mam nadzieję, że w ten sposób uda się zachęcić Czytelników do częstszego sięgania do źródeł prawniczych, a także po dzieła historyków i klasyków rzymskich.

Publikacja ukazała się dzięki dofinansowaniu ze środków Programu dla młodych naukowców, które otrzymałam w 2015 r. na Wydziale Prawa i Administracji UJ.

Mając nadzieję, że niniejsza książka spełni stawiany jej cel, będę wdzięczna za wszelkie dotyczące jej komentarze i uwagi.

Karolina Wyrwińska
Kraków, listopad 2015 r.

O OBYWATELSTWIE RZYMSKIM

Czym było dla Rzymian obywatelstwo? Współcześnie to pojęcie definiuje się jako stosunek prawny łączący osobę fizyczną z państwem¹. Można odnieść to do obywatelstwa rzymskiego (*Civitas Romana*), jednak należy mieć na uwadze, że postrzeganie obywatelstwa zarówno przez samych Rzymian, jak i przez cudzoziemców zmieniało się znacząco przez wieki funkcjonowania państwa. Z wszelką pewnością można stwierdzić, że obywatelstwo miało zupełnie inny wymiar w okresie Rzymu królewskiego – niewielkiego (o powierzchni 150, potem 900 kilometrów kwadratowych)², zamieszkałego przez ludność rolniczą, młodego państwa-miasta, którego mgliste początki sprawiają, że w jedno splatają się historia i legendy; inny w okresie rodzącej się rzymskiej potęgi, w dobie wojen w Italii i podbojów świata śródziemnomorskiego; jeszcze inny w okresie cesarstwa. Wraz z rozwojem państwa i budowaniem jego potęgi coraz większego znaczenia nabierał fakt posiadania obywatelstwa rzymskiego, z uwagi na związane z nim uprawnienia publicznoprawne i prywatnoprawne, a także ze względu na prestiż wynikający z przynależności do potężnego państwa. „Z pozoru każdy «Rzymianin» był «obywatelem». Ale jest oczywiste, że te terminy nie mogły mieć tego samego znaczenia na przestrzeni tak długich dziejów. Być *civis Romanus* znaczyło zupełnie co innego w czasach wojny z Hannibalem, wojen domowych, pod panowaniem Tyberiusza czy Karakalli. Różnice pomiędzy kontekstami historycznymi wpływają w specyficznej dla życia obywatelskiego sferze, która nadaje znaczenie pojęciu obywatelstwa: wojny i obowiązku wojskowego, fiskalności [...], a wreszcie w sferze wspólnoty decyzji, mniej lub bardziej bezpośredniego współuczestniczenia we władzy. Dopiero taka rozczłonkowana całość skomplikowanych relacji determinuje konkretne warunki realizowania się obywatelstwa, wspólnoty losów łączącej (a nieraz dzielącej) ciało obywatelskie”³.

Cic. *Balb.* 30

[...] Ale żaden świadom naszego prawa i zwyczaju, i chcący zatrzymać tutejsze obywatelstwo nie przeszedł nigdy do innego⁴.

¹ J. Jagielski, *Obywatelstwo polskie. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1998, s. 13.

² M. Cary, H. H. Scullard, *Dzieje Rzymu*, tłum. J. Schwakopf, t. 1, Warszawa 2001, s. 100.

³ C. Nicolet, *Obywatel, polityk*, [w:] *Człowiek Rzymu*, red. A. Giardina, tłum. P. Bravo, Warszawa 2000, s. 31 i n., *W Kręgu Codzienności*.

⁴ *Mowy Marka Tulliusza Cyserona*, tłum. E. Rykaczewski, t. 3, Paryż 1871, s. 74.

Civitas Romana obejmowała początkowo stosunkowo niewielką społeczność skupioną w trzech *tribus* plemiennych: *Ramnes*, *Tities* i *Luceres*. Przekazane w źródłach przez Dionizjusza z Halikarnasu oraz Polibiusza dane, dotyczące liczby obywateli w okresie początku republiki, a następnie około połowy V w. przed Chr., uznano za zawyżone⁵. Natomiast z przekazu Liwiusza wiadomo, że w 465 r. przed Chr. młoda republika rzymska liczyła 104 tysiące obywateli⁶. Po podboju Lacjum i Kampanii liczba obywateli znacząco wzrosła, cenzus z 332 r. przed Chr. wykazał ich już 150 000, zaś u progu pierwszej wojny punickiej – 292 234⁷. Ekspansja obywatelstwa rzymskiego w okresie wczesnorepublikańskim następowała przede wszystkim przez zbiorowe nadania obywatelstwa *sine suffragio*.

Cic. *Balb.* 31

O! przedziwne prawo, z natchnienia bogów od samego początku imienia Rzymskiego przez przodków naszych ustanowione! żeby żaden z nas nie mógł być obywatelem więcej jak jednego kraju; różność bowiem kraju musi ciągnąć za sobą różność praw; żeby nikt pomimo woli obywatelstwa nie odmieniał, ani pomimo woli w niem nie zostawał. Te są najmocniejsze fundamenta naszej wolności, że każdy może zatrzymać lub opuścić swe prawo. To bez żadnej wątpliwości ugruntowało nasze państwo, najwięcej pomnożyło sławę imienia Rzymskiego, co pierwszy założyciel tego miasta, Romulus, w traktacie z Sabinami wskazał, że to państwo nawet przybieraniem nieprzyjaciół do obywatelstwa rozszerzać się ma. Za jego powodem i przykładem nie przedstawiali nigdy przodkowie nasi cudzoziemcom praw obywatelstwa nadawać i udzielać: i tak wielu z Lacjum, jak Tusculanie i Lanuwini, i zkańdą całe narody, jak Sabinowie, Wolskowie, Hernikowie, do grona obywatelstwa przyjęci. Z tych narodów ani nikt nie był zmuszony, kto nie chciał, odmienić obywatelstwo, ani gdy niektórzy nasze obywatelstwo z łaski ludu Rzymskiego otrzymali, nie uważano tego za naruszenie zawartego z nimi traktatu⁸.

Z czasem istotnym czynnikiem wpływającym na wzrost liczby obywateli stały się wyzwolenia niewolników, dokonywane według *ius civile*, oraz nadania obywatelstwa w nagrodę za męstwo⁹.

Tac. *Ann.* 3.40

W tym samym roku państwa Galii z powodu ciężaru swych długów bunt rozpoczęły, do którego najzaciętszym podżegaczem wśród Trewirów był Juliusz Florus, u Eudów Juliusz Sarkowir. Obaj mieli szlachetne pochodzenie i zasłużonych przodków i dlatego

⁵ G. Alföldy, *Historia społeczna starożytnego Rzymu*, tłum. A. Gierlińska, Poznań 2003, s. 25. Zob. również W. Sude, *Census populi. Demografia starożytnego Rzymu*, Wrocław 2003, s. 100, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, vol. 2467, *Historia*, 160 (wraz z przywołaną tam literaturą).

⁶ Liv. 3.3: „[...] Następnie odbył Kwinkcjusz oszacowanie obywateli i zakończył je ofiarą oczyszczalną. Spis wykazał liczbę 104 714 obywateli bez wdów i sierot [...]”. Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, tłum. A. Kościółek, wstęp J. Wolski, oprac. M. Brożek, Wrocław 1968, s. 147, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 14.

⁷ Liczby cenzusowe w czasach republikańskich i na początku pryncypatu zob. A. Ziółkowski, *Historia powszechna. Starożytność*, Warszawa 2014, s. 1035; W. Sude, *op. cit.*, s. 98-99.

⁸ *Mowy Marka Tulliusza Cyцерona*, t. 3, Paryż 1871, s. 74.

⁹ *Infra*, s. 63 i n.

nadano im niegdyś prawo rzymskiego obywatelstwa, kiedy ono jeszcze było rzadkością i jedynie tylko za zasługi nagrodą¹⁰.

Mimo znaczących spadków liczby obywateli w wyniku wyniszczającej wojny z Pyrrusem oraz drugiej wojny punickiej, u schyłku republiki (70/69 r. przed Chr.) ich liczba wynosiła już 900 tysięcy¹¹. Czynnikiem decydującym o tak znaczącym wzroście było, dokonane po wojnie Rzymu ze sprzymierzeńcami, nadanie obywatelstwa rzymskiego Italikom¹². Tempa nabrał wówczas proces nadawania obywatelstwa peregrynom, szczególnie rekrutom wcielanych do rzymskiej armii w dobie wojen domowych¹³. Spore zmiany w tym zakresie przyniosło panowanie Oktawiana Augusta¹⁴, który po pierwsze – niechętnie godził się na nadawanie rzymskiego obywatelstwa peregrynom, nadając je skąpo, głównie tym, którzy zasłużyli się dla Rzymu, po wtóre – doprowadził do ograniczenia wyzwoleń połączonych z nabyciem obywatelstwa.

Suet. Aug. 40

[...] Wielce dbały także o to, aby zachować krew rzymską w stanie nie skażonym przez żadną przymieszkę obcą czy niewolniczą, nadawał obywatelstwo rzymskie bardzo ostrożnie i ograniczył ilościowo wyzwolenie niewolników. Gdy Tyberiusz wstawiał się u niego za udzieleniem obywatelstwa rzymskiego pewnemu swojemu klientowi Grekowi, odpisał mu: „że pozwoli na to w tym jedynie wypadku, jeśli Tyberiusz osobiście się stawi i sam go przekona o słuszności swego żądania”. Również odmówił prośbie Liwii, popierającej nadanie obywatelstwa pewnemu lennemu Galów, natomiast wyraził gotowość zwolnienia go od wszelkich obciążeń podatkowych, twierdząc, że: „łatwiej ścierpi uszczerbek skarbu państwowego niż spospolitowanie zaszczytu obywatelstwa rzymskiego”. Nie dość, że utrudniał niewolnikom różnymi sposobami uzyskanie wyzwolenia, a jeszcze bardziej uzyskanie całkowitej wolności prawnej, z największą starannością wyszczególniając liczbę, położenie, różne rodzaje tych, którzy mogą być wyzwoleni, ale ten jeszcze dodał warunek, że ktoś kiedykolwiek wcześniej więziony lub torturowany nie może osiągnąć obywatelstwa w żadnej postaci [...]¹⁵.

Suet. Aug. 47

[...] Pewne miasta, z Rzymem sprzymierzone, lecz skutek swawoli chylące się ku upadkowi, pozbawił wolności, inne, uginające się pod brzemieniem długów wsparł; inne jeszcze, zburzone trzęsieniem ziemi, na nowo odbudował, te wreszcie, które powoływały się na swoje zasługi względem narodu rzymskiego, obdarzył prawem latyńskim lub obywatelstwem [...]¹⁶.

¹⁰ Tacyt, *Dzieła*, tłum. S. Hammer, t. 1, Warszawa 1957, s. 190.

¹¹ A. Ziółkowski, *Historia powszechna...*, s. 1035.

¹² *Infra*, s. 55 i n.

¹³ Szerzej zob. A. Świętoń, *Obywatelstwo rzymskie*, [w:] A. Jurewicz [et al.], *Rzymskie prawo publiczne. Wybrane zagadnienia*, Olsztyn 2011, s. 125.

¹⁴ M. Zabłocka, *Polityka dynastii julijsko-klaudyjskiej wobec wyzwoleń i wyzwolenców*, „Prawo Kanoniczne” R. 27, 1984, nr 1-2, s. 223 i n.

¹⁵ Gajusz Swetoniusz Trankwillus, *Żywoty Cezarów*, tłum., wstęp i koment. J. Niemirska-Pliszczyńska, przedm. J. Wolski, t. 1, Wrocław–Warszawa 2004, s. 138 i n.

¹⁶ *Ibidem*, s. 148.

Gai 1.18

Wymóg wieku niewolnika został wprowadzony przez *lex Aelia Sentia*. Ta bowiem żądała, by niewolnicy mający mniej niż trzydzieści lat jedynie wtedy stawali się po wyzwoleniu obywatelami rzymskimi, kiedy zostali wyzwoleni łaską, po udowodnieniu wobec rady słusznego powodu wyzwolenia¹⁷.

Liczbę cenzusowe z początku pryncypatu wskazują ponad 4 miliony obywateli. Dlaczego, skoro jeszcze czterdzieści lat wcześniej liczba ta wynosiła niespełna milion? Począwszy od 28 r. przed Chr. zmieniono procedurę spisu obywateli – od tego czasu rejestrowano całość populacji, nie zaś jak wcześniej, wyłącznie dojrzałych mężczyzn¹⁸. Liczba obywateli w czasach panowania dynastii julijsko-klaudyjskiej ustawicznie rosła: cenzus z 47 r. po Chr. wykazał prawie 6 milionów obywateli¹⁹, jednak należy pamiętać, że ludność Cesarstwa liczyła wówczas 50-60 milionów.

Ostatnim etapem ekspansji rzymskiego obywatelstwa, skutkującym jednocześnie „radykalną likwidacją podziału mieszkańców imperium na uprzywilejowanych obywateli rzymskich i poddanych”²⁰, było zbiorowe nadanie *civitas Romana* niemal wszystkim wolnym mieszkańcom Imperium na mocy *Constitutio Antoniniana* z 212 r. po Chr.²¹

Uprawnienia i obowiązki obywatela rzymskiego

Obywatele rzymscy (*cives Romani*) zajmowali uprzywilejowaną pozycję na szczycie drabiny społecznej: stan obywatelstwa (*status civitatis*), obok stanu wolności (*status libertatis*) oraz stanowiska w rodzinie rzymskiej (*status familiae*) determinowały posiadanie oraz zakres zdolności prawnej osoby fizycznej.

D. 4.5.11 (*Paul. 2 ad Sab.*)

[...] Nasze stanowisko prawne składa się bowiem z trzech elementów, które dotyczą: wolności, obywatelstwa i rodziny [...] ²².

W konsekwencji pełna zdolność prawna przysługiwała wolnemu mężczyźnie, obywatelowi rzymskiemu, który nie podlegał niczyjemu zwierzchnictwu rodzinnemu (był osobą własnowolną – *sui iuris*). Z kolei utrata obywatelstwa, o której będzie mowa niżej, wpływała na ograniczenie zdolności prawnej. Z faktu posiadania obywa-

¹⁷ *Gai Institutiones. Instytucje Gajusa. Tekst i przekład*, tłum., wstęp i uwagi W. Rozwadowski, Poznań 2003, s. 3, *Fontes Iuris Cognoscendi*, t. 1.

¹⁸ C. Nicolet, *Obywatel, polityk...*, s. 31. Wspomniana kwestia zmian w organizacji spisu nie jest jednak w nauce przesądzona. Krytykę tego poglądu przedstawia E. Lo Cascio. Zob. E. Lo Cascio, *The size of Roman population: Beloch and the meaning of the Augustan census figures*, „Journal of Roman Studies” 1994, vol. 84, s. 23-40.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ A. Ziółkowski, *Historia powszechna...*, s. 813.

²¹ *Infra*, s. 58 i n.

²² *Digesta Iustiniani. Digesta justyniańskie. Tekst i przekład*, red. T. Palmirski, tłum. K. Hilman [et al.], t. 1, Kraków 2013, s. 501.

telstwa rzymskiego wynikały liczne uprawnienia oraz pewne obowiązki *civis Romanus* w sferze prawa prywatnego i prawa publicznego. Posiadanie pełni praw w sferze prywatnoprawnej obejmowało: prawną możliwość zawarcia ważnego w świetle prawa rzymskiego małżeństwa (*conubium*), prawo dokonywania aktów w obrocie prawnym (*commercium*), prawo do bycia stroną w procesie (*legis actio*), sprawowanie władzy ojcowskiej (*patria potestas*), zdolność do bycia spadkodawcą (*testamenti factio activa*) oraz zdolność do dziedziczenia (*testamenti factio passiva*) i prawo własności kwirytarnej (*dominium ex iure Quiritium*).

W odniesieniu do sprawowania władzy ojcowskiej oraz prawa własności kwirytarnej, podkreślenia wymaga fakt, że nie mogły one przysługiwać nikomu poza Rzymianami. W tym więc znaczeniu należały do uprawnień ściśle podmiotowo ograniczonych (*iura propria civium Romanorum*); nie mogły, jak wspomniane *conubium* albo *commercium*, na zasadzie wyjątku albo przywileju zostać przyznane cudzoziemcom²³.

Z kolei pełne obywatelstwo (*civitas optimo iure*) w sferze prawa publicznego gwarantowało Rzymianinowi: prawo głosowania na zgromadzeniach ludowych (*ius suffragii*), prawo ubiegania się o sprawowanie urzędu (*ius honorum*), prawo odwołania się do zgromadzenia ludowego (*ius provocationis*), prawo ubiegania się o pomoc trybuna plebejskiego (*ius auxilii*), prawo służby w legionach oraz prawo do pomocy żywnościowej.

Uprawnienia obywatelskie, jak już wspomniano, w pełni przysługiwały jedynie obywatelom – mężczyznom, dojrzałym, własnowolnym, zdrowym psychicznie oraz tym, którym z powodu marnotrawstwa nie odebrano zarządu majątkiem. Największe ograniczenia w sferze prywatnoprawnej dotyczyły osób niebędących obywatelami rzymskimi, natomiast w węższym zakresie, często z możliwością usunięcia okresowo występujących przeszkód, dotyczyły obywaterek albo niedojrzałych obywateli. Zupełnie inaczej wyglądała sfera prawa publicznego, do której z zasady (choć nie bez wyjątków) nie miały dostępu osoby nieposiadające *civitas Romana*. Ograniczenia, o których będzie mowa niżej, dotyczyły szerokiego kręgu osób: obywateli pozbawionych prawa głosowania oraz prawa do ubiegania się o urzędy i do sprawowania urzędów (*cives sine suffragio et iure honorum*), obywateli dotkniętych infamią²⁴, kobiet, niedojrzałych, osób chorych psychicznie.

Uprawnienia obywatela rzymskiego w sferze prawa prywatnego

Prawo zawarcia ważnego małżeństwa rzymskiego (*conubium*)

Pierwsze z wymienionych wyżej uprawnień: *conubium* albo *ius conubii* stanowiło prawną przesłankę zawarcia małżeństwa ważnego w świetle prawa rzymskiego (*ma-*

²³ R. Sohm, *Instytucje, historia i system rzymskiego prawa prywatnego*, oprac. L. Mitteis, L. Wenger, tłum. R. Taubenschlag, W. Kozubski, Warszawa 1925, s. 173 i n.

²⁴ W tym kontekście na temat publicznoprawnego statusu aktorów posiadających rzymskie obywatelstwo zob. E. Łoska, „*Cives pessimo iure*”. Aktorzy a uprawnienia rzymskich obywateli w prawie publicznym republiki i wczesnego pryncypatu, „Zeszyty Prawnicze” R. 14, 2014, nr 3, s. 167-191.

trimonium iustum). Dzieci zrodzone z takiego małżeństwa podlegały z mocy prawa władzy ojcowskiej (*patria potestas*), zaś po śmierci *pater familias* dziedziczyły po nim w pierwszej klasie jako „spadkobiercy własni” (*heredes sui*).

Ulp. Reg. 5.3

Conubium jest to zdolność pojęcia żony zgodnie z prawem²⁵.

Ulp. Reg. 5.2

Pełnoprawne małżeństwo istnieje wówczas, gdy ci, którzy zawarli małżeństwo, posiadają zdolność do zawarcia takiego małżeństwa²⁶.

Gai 1.56

To, że obywatele rzymscy zawarli prawne małżeństwa i mają pod władzą spłodzone w nich dzieci, przyjmuje się wtedy, gdy pojęli za żony obywatelki rzymskie albo Latynki, czy też *peregrynki*, w stosunku do których mają *conubium*; *conubium* bowiem powoduje, że dzieci dzielą los prawny ojca, z czego wynika, iż nie tylko stają się obywatelami rzymskimi, lecz także podlegają władzy ojca²⁷.

Zasadniczo *conubium* przysługiwało obywatelom rzymskim²⁸, jednak nie wszystkim od początku. Do 445 r. przed Chr. plebejusze nie mieli *conubium* z patrycjuszami, uzyskali je dopiero na podstawie *lex Canuleia*²⁹.

Ulp. Reg. 5.4

Conubium posiadają obywatele rzymscy z obywatelami rzymskimi: z Latynami zaś i cudzoziemcami, jeśli istnieje takie zezwolenie³⁰.

Liv. 4.1

[...] Gajusz Kanulejusz wystąpił z wnioskiem o ustawę w sprawie małżeństw między patrycjuszami a plebejuszami. Patrycjusze uznali, że to pociągnie za sobą skażenie czystości ich krwi i zamieszanie w prawach rodowych [...] ³¹. W pierwszym wniosku żądamy prawa wzajemnych związków małżeńskich, które nieraz daje się i sąsiadom,

²⁵ *Prawo rzymskie. Teksty źródłowe do ćwiczeń*, oprac. I. Ż e b e r, Wrocław 1991, s. 68.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Gai Institutiones...*, s. 10.

²⁸ Według tradycji o *conubium* dla obywateli rzymskich zabiegać miał Romulus. Liv. 1.9: „Już państwo rzymskie było tak silne, że w wojnie każdemu miastu sąsiedniemu mogło stawić czoło, ale z braku kobiet wielkość ta mogła trwać przez jedno pokolenie ludzkie, bo ani w domu nie było nadziei potomstwa, ani też nie mieli możliwości ożenku u ludów sąsiednich. Wobec tego za poradą senatu wyprawili Romulus posłów do ludów okolicznych, aby dla nowego ludu prosić o przymierze i prawo zawierania u nich małżeństw”. Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 15.

²⁹ A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, s. 548, s.v. *Lex Canuleia*; G. Rotondi, *Leges publicae populi Romani*, Hildesheim 1966, s. 207 i n. (reprint). Szerzej zob. A. Berger, *Lex Canuleia* 2, RE 12.2, Stuttgart 1925, szp. 2339-2340; S. T. Roselaar, *The Concept of Conubium in the Roman Republic*, [w:] *New Frontiers. Law and Society in the Roman World*, ed. P. J. du Plessis, Edinburgh 2014, s. 106 i n., <http://dx.doi.org/10.3366/edinburgh/9780748668175.003.0006>; T. Mommsen, *Historia rzymska*, tłum. T. Dziekoński, t. 1, Warszawa 1867, s. 243.

³⁰ *Prawo rzymskie. Teksty źródłowe...*, s. 68.

³¹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 217.

i nawet cudzoziemcom. My sami przecież nadaliśmy prawo obywatelstwa nawet nie-przyjaciołom zwyciężonym, a to więcej znaczy niż prawo małżeństwa [...] ³².

[...] aż patrycjusze ulegli i zgodzili się na uchwalenie ustawy o małżeństwie: w ten sposób myśleli, trybuni albo całkiem wyrzekną się walki o konsulat dla plebejuszów, albo odłożą ją na czas powojenny, a lud zadowolony przyznaniem mu prawa małżeństwa stanie się chętny do poboru wojskowego ³³.

W okresie republikańskim *conubium* stanowiło jeden z prawnych instrumentów regulacji stosunków prawnych między Rzymianami a cudzoziemcami ³⁴; udzielenie *conubium* nie musiało łączyć się z nadaniem obywatelstwa rzymskiego. Na podstawie *foedus Cassianum* ³⁵ Latynom, nazwanym później dawnymi (*Latini veteres*), przyznano *conubium*, pozwalając na zawieranie *iusta matrimonia* między nimi oraz między nimi a Rzymianami ³⁶.

W razie pojawienia się politycznej potrzeby umożliwienia zawierania prawnych małżeństw między osobami posiadającymi odmienny status obywatelski, *conubium* udzielano na zasadzie przywileju ³⁷ określonym nacjom albo pojedynczym podmiotom.

Liv. 4.1

W pierwszym wniosku żądamy prawa wzajemnych związków małżeńskich, które nie-raz daje się i sąsiadom, i nawet cudzoziemcom ³⁸.

Liv. 23.5

Kampańcy! [...] Dodajcie do tego, że poddaliście się, a zawarliśmy z wami przymierze jak z równymi, pozostawiliśmy wam wasze prawa, a w końcu, co przed bitwą pod Kannami było niewątpliwie najważniejsze, daliśmy wielu z was prawo naszego obywatelstwa i wspólnoty [...] ³⁹.

Liv. 31.31

[...] A czy ukarania Kampańczyków mamy może żałować, jeśli oni sami nawet nie mogą się na nie skarżyć? Ci ludzie [...], których związaliśmy z sobą najpierw przymie-

³² *Ibidem*, s. 219.

³³ *Ibidem*, s. 222 i n.

³⁴ S. T. Roselaar, *op. cit.*, s. 102.

³⁵ Samo pojęcie *foedus* oznacza sojusz, przymierze, oparte na traktacie międzynarodowym zawartym przez Rzym z innym państwem. Zob. A. Berger, *op. cit.*, s. 474, s.v. *Foedus*. Na temat znaczenia *foedus Cassianum* zob. S. T. Roselaar, *op. cit.*, s. 109 i n., 232 i n. Datacja ustanowienia *ius migrandi* jest w nauce sporna. Za przywołaną wyżej datą opowiada się M. Humbert, *Municipium et civitas sine suffragio. L'organisation de la conquête jusqu'à la guerre sociale*, Roma 1978, s. 108 i n. Przyjmowana jest również datacja późniejsza (ok. 338 r. przed Chr.). Szerzej zob. W. Broadhead, *Rome's migration policy and the so-called ius migrandi*, „Cahiers du Centre Gustave Glotz” 2001, nr 12, s. 75 i n., <http://dx.doi.org/10.3406/ccgg.2001.1544>.

³⁶ S. T. Roselaar, *op. cit.*, s. 109; A. N. Sherwin-White, *The Roman Citizenship*, Oxford 1973, s. 109.

³⁷ A. N. Sherwin-White, *The Roman Citizenship*, s. 34.

³⁸ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 219.

³⁹ Idem, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 21-27*, tłum. i oprac. M. Brożek, koment. M. Brożek, J. Wołski, Wrocław 1974, s. 132 i n., *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 20.

rzem, potem prawem związków małżeńskich i pokrewieństwa, a w końcu i prawem obywatelstwa [...] ⁴⁰.

Udzielenie *conubium* stanowiło zatem jeden ze skuteczniejszych elementów kształtujących politykę zagraniczną Rzymu. Miało charakter uznaniowy, raz udzielone *conubium* nie było jednak nieodwołalne. Niejednokrotnie dochodziło do odbierania go całym nacjom.

Liv. 8.14

[...] Reszcie ludów łatyńskich odebrano prawo zawierania między sobą małżeństw, zabroniono wzajemnych stosunków handlowych i wspólnych zgromadzeń ⁴¹.

Liv. 9.43

Anagninom i wszystkim innym, którzy wojowali z Rzymem, narzucono prawo obywatelstwa bez prawa głosowania, odjęto prawo zgromadzeń i prawo małżeństwa z innymi [...] ⁴².

Liv. 45.29

Przed wszystkim Macedończykom pozostawia się wolność [...]. Następnie podał do wiadomości zakaz wiązania się między sobą przez zawieranie małżeństw czy nabywanie pól i nieruchomości poza granicami własnego okręgu [...] ⁴³.

Na podstawie kilku przywołanych wyżej fragmentów źródłowych można stwierdzić, że *conubium* miało swoje źródło w zróżnicowanym statusie równościowym poszczególnych grup ludności. Zatem, wraz z ekspansją obywatelstwa rzymskiego, znaczenie *conubium* malało z uwagi na jego powszechność. Nie znaczy to jednak, że było wyłącznie marginalne – zmianie uległy jedynie powody, dla których nie przyznawano *conubium*. Oprócz pokrewieństwa, które od czasów najdawniejszych wyłączało *conubium* między wstępnym a zstępnymi ⁴⁴, wprowadzone w okresie cesarstwa

⁴⁰ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 28-34*, tłum. i oprac. M. Brożek, koment. M. Brożek, J. Wolski, Wrocław 1976, s. 213 i n., *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 23.

⁴¹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10. Streszczenia ksiąg 11-20*, tłum. A. Kościółek, oprac. M. Brożek, koment. M. Brożek, J. Wolski, Wrocław 1971, s. 122, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 17.

⁴² *Ibidem*, s. 209.

⁴³ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 41-45. Periochy ksiąg 46-142*, tłum. i oprac. M. Brożek, Wrocław 1982, s. 224 i n.

⁴⁴ Gai 1.59: „Między tymi bowiem osobami, które zajmują wobec siebie stanowisko wstępnych i zstępnych, małżeństwa zawierać nie można, nie ma też między nimi *conubium*, na przykład między ojcem i córką, albo matką a synem, albo dziadkiem i wnuczką, albo babcią a wnukiem, a jeśli takie osoby ze sobą współżyły, powiada się, że dopuściły się małżeństwa niegodziwego i kazirodczego [...]”; Gai 1.61: „Oczywiście zabronione jest małżeństwo między bratem i siostrą, czy to zrodzonymi z tego samego ojca i tej samej matki, czy też z jednego z nich [...]”. Zob. *Gai Institutiones...*, s. 11.

ograniczenia podyktowane były względami moralnymi⁴⁵, potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa państwa⁴⁶ albo motywami religijnymi⁴⁷.

Prawo zawierania aktów prawnych uznawanych przez *ius civile* (*commercium*)

Kolejnym uprawnieniem obywatela rzymskiego, istotnym na gruncie prawa prywatnego, było *commercium* (*ius commercii*), oznaczające prawo dokonywania czynności w obrocie handlowym. Pierwotnie *commercium* obejmowało prawdopodobnie prawo do dokonywania *mancipatio* oraz innych czynności *per aes et libram*⁴⁸.

Ulp. Reg. 19.4

Mancypacja może być stosowana między obywatelami rzymskimi (*cives Romani*), między Latynami z kolonii (*Latini coloniarii*) oraz Latynami juniańskimi (*Latini Iuniani*), jak i tymi peregrynami (*peregrini*), którym przyznane zostało *commercium*⁴⁹.

Ulp. Reg. 19.5

Commercium jest prawem [do] wzajemnego kupowania i sprzedawania⁵⁰.

*Commercium*⁵¹ przysługiwało obywatelom rzymskim, wcześniej przyznano je również Latynom dawnym (*Latini veteres*), co stanowiło zapewne odpowiedź na rosnącą potrzebę wymiany handlowej, a zarazem stanowi dowód istnienia bliskich więzi kulturowych między Rzymianami a Latynami. Pozostałym cudzoziemcom *commercium*

⁴⁵ Suet. *Aug.* 34: „Ustawodawstwo dotychczasowe przejrzał, pewne ustawy na nowo wprowadził jak: w sprawie zbytku i nieobyczajności, nadużyć wyborczych, małżeńską ustawę stanową. Gdy tę ostatnią zaopatrzył w surowszy znacznie wymiar kary niż wszystkie inne, podniosły się tak ostre protesty, że nie mógł wprowadzić jej w życie w tej postaci, lecz musiał wreszcie ująć część kar lub złagodzić, ponadto dać trzyletnią zwłokę do wejścia ustawy w życie [...]”. Zob. Gajusz Swetoniusz Trankwillus, *op. cit.*, s. 132 i n. Ulp. Reg. 13.1: „Ustawa *Iulia* zabrania senatorom i ich dzieciom zawierania małżeństw z wyzwolenicami oraz tymi, które same, lub ich ojciec czy matka, uprawiały sztukę sceniczną, tak samo z nierządnicami”. Zob. *Prawo rzymskie. Teksty źródłowe...*, s. 70.

⁴⁶ D. 23.2.38 *pr.* (Paul. 2 *Sent.*): „Jeśli ktoś sprawuje urząd w jakiejś prowincji, nie może pojąć za żonę kobiety tam urodzonej lub mającej tam miejsce stałego pobytu [...]”; D. 23.2.57 (Marc. 2 *Inst.*): „Ten, kto sprawuje jakiś urząd w prowincji, nie może wyrazić zgody również na małżeństwo syna z kobietą pochodzącą z tejże prowincji”; D. 23.2.63 (Pap. 1 *Def.*): „Dowódca kohorty lub jazdy albo trybun pojął za żonę, wbrew zakazowi, kobietę z prowincji, w której pełnił swój urząd. Nie powstaje ważne wedle prawa małżeństwo [...]”. *Digesta Iustiniani...*, t. 4, Kraków 2014, s. 221, 229, 231.

⁴⁷ C. 1.9.6: „Żaden Żyd nie może poślubić chrześcijanki ani chrześcijanin nie może ożenić się z Żydówką. Jeśli bowiem ktokolwiek w ten sposób postąpi, dopuszcza się cudzołóstwa [...]” [tłum. własne – K. W.].

⁴⁸ W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. 48, s.v. *Commercium*.

⁴⁹ T. Palmirski, P. Święcicka, *Variae quaestiones. Zbiór kasusów z prawa rzymskiego wraz z wyborem źródeł*, Kraków 2011, s. 135.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ Szerzej zob. A. Guarino, *Commercium e ius commercii*, [w:] *Studi in onore di G. Chiarelli*, Milano 1974, t. 4, s. 3567 i n.; G. Humbert, *Commercium*, [w:] *Le Dictionnaire des Antiquités Grecques et Romaines*, eds. Ch. Daremberg, E. Saglio, vol. 1, part 2, Paris 1877, s. 1406-1408; R. Leonhard, *Commercium*, RE 4.2, Stuttgart 1900, szp. 768-769.

mogło i było przyznawane⁵² albo łącznie z *conubium*, jak w odniesieniu do *Latini veteres*, albo bez niego, jak w przypadku *Latini coloniarii* albo *Latini Iuniani*.

Liv. 41.23

[...] Jeżeli między Macedończykami i Rzymianami trwać będzie niezakłócony pokój, to i my możemy utrzymywać z nimi przyjazne stosunki i wzajemne kontakty [...] ⁵³.

Przyznane *commercium*, podobnie jak *conubium*, podlegało odwołaniu.

Liv. 8.14

[...] Reszcie ludów łatyńskich odebrano prawo zawierania między sobą małżeństw, zabroniono wzajemnych stosunków handlowych i wspólnych zgromadzeń ⁵⁴.

Liv. 45.29

[...] Następnie podał do wiadomości zakaz wiązania się między sobą przez zawieranie małżeństw czy nabywanie pól i nieruchomości poza granicami własnego okręgu [...] ⁵⁵.

Prawo do bycia stroną w procesie

W najdawniejszej formie republikańskiego procesu rzymskiego – w postępowaniu legisakcyjnym⁵⁶ – stroną procesową mógł być wyłącznie obywatel rzymski⁵⁷, co oznacza, że w tym postępowaniu jedynie obywatele mogli dochodzić ustalenia i realizacji spornych praw prywatnych przed sądem. Prawo rzymskie nie znało abstrakcyjnych pojęć zdolności sądowej oraz zdolności procesowej, praktyka wymagała jednak zbadania, kto może przed sądem występować jako strona⁵⁸. W związku z powyższym pełna zdolność do występowania w charakterze strony przysługiwała w postępowaniu legisakcyjnym wyłącznie dojrzałemu mężczyźnie, obywatelowi rzymskiemu *sui iuris*. W odniesieniu do dzieci (*infantes*) wymagano, by działał za nich opiekun, kobiety (*mulieres*) oraz niedojrzali (*impuberes infantia maiores*) potrzebowali upoważnienia opiekuna, zaś za chorych psychicznie (*furiosi*) oraz marnotrawców (*prodigi*) działali kuratorzy.

Gai 4.82

Musimy zwrócić uwagę, że obecnie prowadzimy proces w naszym imieniu albo w cudzym, na przykład w charakterze *cognitora*, *prokuratora*, opiekuna, kuratora, podczas

⁵² W odniesieniu do sposobu udzielania *commercium* zob. I. Pontoriero, *La nozione di commercium in Tit. Ulp. 19.4-5*, Torino 2012, s. 133, *Revisione ed integrazione dei Fontes Iuris Romani Antejustiniani (FIRA). Studi preparatori* (wraz ze wskazaną tam literaturą).

⁵³ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 41-45...*, s. 42.

⁵⁴ Idem, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 122.

⁵⁵ Idem, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 41-45...*, s. 225.

⁵⁶ Szerzej zob. W. Litewski, *Rzymski proces cywilny*, Warszawa–Kraków 1988, s. 15 i n., *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze*, z. 123.

⁵⁷ W literaturze prezentowane są poglądy, w świetle których *legis actiones* były dostępne w ograniczonym zakresie dla Latynów dawnych, a nawet dla peregrynów, którym udzielono *commercium*. Szerzej zob. A. A. Schiller, *Roman Law. Mechanisms of Development*, The Hague–New York 1978, s. 218 (wraz z przywołaną tam literaturą, w szczególności: P. F. Girard, *Histoire de l'organisation judiciaire des Romains*, Paris 1901, p. 1, s. 103 i n. oraz E. Weiss, *Studien zu den römischen Rechtsquellen*, Leipzig 1914, s. 18 i n.).

⁵⁸ W. Litewski, *Rzymski proces cywilny*, s. 21.

gdy dawniej, gdy zastosowanie miały *legis actiones*, nie wolno było prowadzić postępowania w cudzym imieniu, z wyjątkiem niektórych spraw⁵⁹.

Młodsze od legisakcyjnego formy postępowania – formularne i kognicyjne – przewidywały możliwość udziału Latynów i peregrynów⁶⁰, natomiast od edyktu Karakalli niemal wszyscy wolni mieszkańcy cesarstwa otrzymali obywatelstwo rzymskie, a zarazem uzyskali zdolność występowania w procesie w charakterze strony.

Zdolność testowania i uzyskania przysporzeń z testamentu (*testamenti factio*)

Kolejnym, bardzo istotnym uprawnieniem obywatela rzymskiego, przysługującym mu w sferze prywatnoprawnej, była *testamenti factio*. W najszerszym znaczeniu pojęcie to oznacza zdolność bycia spadkodawcą (określoną później jako *testamenti factio activa*), zdolność dziedziczenia (*testamenti factio passiva*), a także zdolność współdziałania przy sporządzaniu testamentu, choćby w charakterze świadka⁶¹.

D. 28.1.4 (Gai. 2 *inst.*)

Gdybyśmy badali, czy testament jest ważny, najpierw powinniśmy zwrócić uwagę na to, czy ten, kto go sporządził, posiadał zdolność do sporządzania testamentu, później, jeśli by posiadał, czy sporządził testament zgodnie z wymogami prawa obywatelskiego⁶².

Testamenti factio activa na gruncie prawa spadkowego przysługiwała, z pewnymi wyjątkami, obywatelom rzymskim. Dysponowanie majątkiem na wypadek śmierci nie obejmowało niedojrzałych (*impuberes*), psychicznie chorych (*furiosi*), marnotrawców (*prodigi*) oraz głuchych lub niemych. Wszystkim wymienionym kategoriom osób przysługiwała jednak zdolność dziedziczenia (*testamenti factio passiva*).

D. 28.1.16 *pr.*-1 (Pomp. *sing. reg.*)

Mówi się, że syn pozostający pod władzą ojca, cudzy niewolnik, pogrobowiec i głuchy mają zdolność testamentową: chociaż bowiem nie mogą sporządzić testamentu, to jednak mogą nabyć z testamentu, bądź dla siebie, bądź dla innych. Marcellus zauważa: także psychicznie chory ma zdolność testamentową, chociaż nie może sporządzić testamentu; dlatego zaś ma zdolność testamentową, iż może dla siebie nabyć legat lub fideikomis; bowiem nawet umysłowo zdrowi nawet bezwiednie otrzymują powództwa osobiste⁶³.

I. 2.19.4

[...] Uważa się zaś, że zdolność testamentową ma nie tylko ten, kto może sporządzić testament, lecz także ten, kto na podstawie cudzego testamentu albo sam może brać, albo dla innego nabywać, choć sam nie może sporządzić testamentu. Dlatego powiada się, że chory umysłowo, i niemy, i pogrobowiec, i dziecko, i syn pod władzą ojca rodzi-

⁵⁹ *Gai Institutiones...*, s. 176.

⁶⁰ W. Litewski, *Rzymski proces cywilny...*, s. 40, 82.

⁶¹ A. Berger, *op. cit.*, s. 732, s.v. *Testamenti factio*.

⁶² *Prawo rzymskie. Teksty źródłowe...*, s. 162.

⁶³ W. Bojarski, W. Dajczak, A. Sokół, *Verba iuris. Reguły i kazusy prawa rzymskiego*, Toruń 1995, s. 110.

ny, i cudzy niewolnik mają zdolność testamentową. Albowiem chociaż nie mogą sporządzić testamentu, jednakże na podstawie testamentu mogą nabywać albo dla siebie, albo dla innego⁶⁴.

Ograniczona *testamenti factio activa* przysługiwała obywatelom rzymskim podlegającym władzy ojcowskiej. Od czasów Augusta mogli oni, po spełnieniu pozostałych wymaganych przez prawo przesłanek, sporządzić testament i rozrządzić majątkiem wchodzącym w skład *peculium castrense*⁶⁵. Następnie zdolność tę rozszerzono na majątek składający się na *peculium quasi castrense*⁶⁶.

I. 2.12 *pr.*

Nie wszystkim jednak wolno sporządzać testament. Najpierw bowiem ci, którzy poddani są cudzemu prawu, nie mają prawa sporządzić testamentu i to tak dalece, że chociażby wstępnim im na to zezwolili, również nie mogą ważnie sporządzić testamentu, z wyjątkiem tych, których przedtem wyliczyliśmy, a w szczególności będących pod władzą wstępnych żołnierzy, którym na podstawie konstytucji cesarskich zostało dozwolone sporządzanie testamentu co do tego, co będąc w obozach nabyli. Początkowo dano to, zarówno za sprawą boskiego Augusta jak i Nerwy, a także najlepszego cesarza Trajana, tylko pełniącym służbę wojskową, potem zaś, na podstawie reskryptu boskiego Hadriana przyznano także żołnierzom zwolnionym, to jest weteranom. Tak więc, jeśli sporządzają oni testament co do majątku nabytego w służbie wojskowej, będzie on należał do tego, kogo zostawia spadkobiercą [...]. Poza tymi więc, którzy mają majątki nabyte w służbie wojskowej lub nabyte jakby w służbie wojskowej, jeśli jakiś inny syn podległy władzy ojcowskiej sporządza testament, jest on bezskuteczny, choćby testator zmarł stawszy się osobą swojego prawa⁶⁷.

Testamenti factio przysługiwała *Latini veteres*⁶⁸ oraz *Latini coloniarii*⁶⁹, natomiast nie przyznano jej *Latini Iuniani*⁷⁰, co oznacza, że w świetle prawa Latyni juniańscy (czyli byli niewolnicy, wyzwoleni w sposób nieformalny lub z pogwałceniem postanowień *lex Aelia Sentia*⁷¹) nie mogli skutecznie testować ani nabywać na podstawie testamentu. Powyższe postanowienia sprawiały, że Latyni juniańscy „żyli jak wolni, umierali jak niewolnicy”.

⁶⁴ Instytucje Justyniana, tłum. i przedm. C. Kunderewicz, Warszawa 1986, s. 115.

⁶⁵ *Peculium castrense* to majątek syna rodziny nabyty w związku z pełnioną służbą wojskową. A. Berger, *op. cit.*, s. 624, s.v. *Peculium castrense*. D. 49.17.11 (Mac. 2 *re milit.*): „Majątkiem zdobytym na wojnie jest to, co rodzice lub krewni darowali odbywającemu służbę wojskową albo co sam syn rodziny zdobył w wojsku, a czego nie byłby nabył, gdyby w wojsku nie służył”. W. Osuchowski, *Wybór źródeł rzymskiego prawa prywatnego. Tekst z polskim przekładem*, Kraków 1982, s. 89, Skrypty Uczelniane – Uniwersytet Jagielloński, nr 420.

⁶⁶ Termin ten oznacza majątek syna rodziny uzyskany w związku z pełnionymi przez niego funkcjami publicznymi albo kapłańskimi. A. Berger, *op. cit.*, s. 624, s.v. *Peculium quasi castrense*.

⁶⁷ Instytucje Justyniana..., s. 95 i n.

⁶⁸ *Infra*, s. 53 i n.

⁶⁹ *Infra*, s. 56 i n.

⁷⁰ *Infra*, s. 56.

⁷¹ *Lex Aelia Sentia* z 4. r. po Chr. to ustawa zawierająca zapisy dotyczące ograniczeń w zakresie wyzwalania niewolników, wprowadzająca kryterium wieku dla właściciela dokonującego wyzwolenia (20 lat) oraz wyzwalanego niewolnika (30 lat). Uznawała za nieważne wyzwolenia dokonane z pokrzywdzeniem wierzycieli oraz nadawała niewolnikom skazanym za przestępstwa, a następnie wyzwolonym status *peregrini dediticii*. Zob. A. Berger, *op. cit.*, s. 547, s.v. *Lex Aelia Sentia*; G. Rottendi, *op. cit.*, s. 455 i n.

Gai 1.23

Lex Iunia nie pozwala im jednak ani samym sporządzać testamentu, ani nabywać z mocy cudzego testamentu, ani wyznaczać ich opiekunami testamentowymi⁷².

Gai 1.24

To natomiast, co powiedzieliśmy, iż nie mogą nabywać z mocy testamentu, będziemy rozumieli w ten sposób, że nie mogą oni nabyć czegokolwiek bezpośrednio z tytułu spadkobrania czy legatu; poza tym mogą nabywać z tytułu *fideikomisu*⁷³.

Testamenti factio nie przysługiwała peregrynom, jednak mogli oni zostać ustanowieni przez żołnierzy spadkobiercami lub zapisobiercami, jak również, do czasów Hadriana, mogli zostać skutecznie ustanowieni fideikomisariuszami uniwersalnymi⁷⁴.

Gai 1.25

Ci natomiast, którzy zaliczeni są do kategorii *peregrynów podbitych*, w żaden sposób nie mogą, tak jak każdy cudzoziemiec, nabywać z mocy testamentu, ani też, zgodnie z przeważającą opinią, sporządzać testamentu⁷⁵.

Gai 2.110

Ponadto pozwolono im [żołnierzom – przyp. K. W.] ustanawiać dziedzicami tak peregrynów, jak i Latynów albo ustanawiać na ich rzecz zapisy. Bo w innych przypadkach peregrynom z mocy *ius civile* zabroniono otrzymywać spadki i zapisy [...] ⁷⁶.

Gai 2.218

[...] Zapis bowiem jest nieważny z powodu osoby wówczas, gdyby zapisano temu, komu w żaden sposób zapisu pozostawić nie można, na przykład *peregrynowi*, którego nie można w testamencie ustanowić spadkobiercą [...] ⁷⁷.

Władza ojcowska (*patria potestas*)

Władza ojcowska (*patria potestas*) oznaczała władzę o charakterze monokratycznym, sprawowaną przez ojca rodziny (*pater familias*) nad jej członkami: naturalnymi oraz adoptowanymi dziećmi, żoną (o ile małżeństwo wiązało się z wejściem żony pod władzę męża – *conventio in manum*), a także nad żonami synów podległych władzy ojcowskiej (jeśli i te małżeństwa wiązały się z wejściem żon pod *manus* mężów)⁷⁸.

⁷² *Gai Institutiones...*, s. 4.

⁷³ *Ibidem*. Zob. F. Longchamps de Brier, *O elastyczność prawa spadkowego. Fideikomis uniwersalny w klasycznym prawie rzymskim*, Warszawa 2006, s. 123 i n.; idem, *Fideikomis uniwersalny a swoboda dysponowania majątkiem na wypadek śmierci: zmiany zakresu podmiotowego w rzymskim prawie spadkowym*, „*Studia Iuridica*” 1998, nr 36, s. 146 i n.

⁷⁴ Zob. idem, *O elastyczność prawa spadkowego...*, s. 115 i n.; idem, *Origo fideicommissorum*, „*Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo*” 1996, nr 249, s. 31 i n.

⁷⁵ *Gai Institutiones...*, s. 4.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 60.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 83.

⁷⁸ A. Berger, *op. cit.*, s. 621, s.v. *Patria potestas*. Szerzej zob. L. Beauchet, *Patria potestas*, [w:] *Le Dictionnaire des Antiquités...*, vol. 4, p. 1, s. 342-347; J. Crook, *Patria potestas*, „*The Classical Quar-*

Gai 1.55

Podobnie pod naszą władzą znajdują się nasze dzieci, które spłodziliśmy w prawym małżeństwie. Prawo to właściwe jest obywatelom rzymskim (niemal nie istnieją bowiem ludy, które by miały taką władzę nad swoimi dziećmi, jaką my mamy) i to daje do zrozumienia boski Hadrian w edyktie, który wydał w odniesieniu do tych, którzy dla siebie i swoich dzieci postulowali u niego przyznanie obywatelstwa rzymskiego [...] ⁷⁹.

D. 1.6.3 (Gai. 1 *Inst.*)

Podobnie pod naszą władzą znajdują się dzieci, które spłodziliśmy w trakcie uznanego przez prawo małżeństwa. Prawo to właściwe jest obywatelom rzymskim ⁸⁰.

D. 1.7 *pr.* (Mod. 2 *reg.*)

Synem rodziny czyni nie tylko urodzenie, lecz także adopcja ⁸¹.

Pater familias był jedynym, który w rodzinie nie miał nad sobą żadnego zwierzchnika, dlatego określano go mianem osoby własnowolnej (*sui iuris*), natomiast podległych jego władzy nazywano *alieni iuris*.

Gai 1.48

Przechodzimy do innego podziału w ramach prawa dotyczącego osób. Bowiem jedne osoby są *sui iuris* inne poddane są prawu cudzemu [*alieno iuri <sunt>*] ⁸².

Ulp. *Reg.* 4.1

Własnowolnymi są naczelnicy swoich rodzin, to jest ojciec rodziny, a również matka rodziny ⁸³.

Z władzą ojcowską wiązały się liczne uprawnienia *pater familias* oraz powinności. Wśród tych pierwszych wskazać wypada przysługujące ojcu rodziny prawa życia i śmierci (*ius vitae necisque*) ⁸⁴, prawo do sprzedaży dzieci (*ius venden-*

terly” 1967, vol. 17, nr 1, s. 116-122; J. Jundziłł, *Wzorce i modele wychowania w rodzinie rzymskiej okresu III wiek p.n.e. – III wiek n.e.*, Bydgoszcz 2001, s. 85 i n.; R. P. Saller, *Patriarchy, Property and Death in the Roman Family*, Cambridge–New York 1997, s. 102-132; A. Jurewicz (Nowak), *Pojęcie władzy ojcowskiej w rzymskim prawie klasycznym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2002, nr 1, s. 37-54; J. Krzynówek, *Od ius vendendi do emancipatio. Prawne i społeczne aspekty emancipatio w prawie rzymskim w okresie republiki i pryncypatu*, Warszawa 2012, s. 24-38; T. Mommsen, *op. cit.*, t. 1, s. 48 i n.; B. Wierzbowski, *Treść władzy ojcowskiej w rzymskim prawie poklasycznym. Władza nad osobami dzieci*, Toruń 1977, *passim*, *Rozprawy – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*; J. Zabłocki, *Rodzina rzymska w świetle Noctes Atticae Aulusa Gelliusa*, [w:] *Rodzina w społeczeństwach antycznych i wczesnym chrześcijaństwie. Literatura, prawo, epigrafika, sztuka*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1995, s. 45-57.

⁷⁹ *Gai Institutiones...*, s. 10.

⁸⁰ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 193.

⁸¹ *Ibidem*, s. 197.

⁸² *Gai Institutiones...*, s. 9.

⁸³ W. Osuchowski, *Wybór źródeł...*, s. 63.

⁸⁴ W. V. Harris, *The Roman Father's Power of Life and Death*, [w:] *Studies in Roman Law in Memory of A. Arthur Schiller*, eds. R. S. Bagnall, W. V. Harris, Leiden 1986, s. 81-96; A. Jurewicz, *op. cit.*, s. 42 i n.; F. Longchamps de Bérrier, *Nadużycie prawa w świetle rzymskiego prawa prywat-*

di)⁸⁵ oraz prawo do wyrażenia zgody na ich małżeństwo⁸⁶, natomiast spośród powinności szczególne znaczenie miało *officium pietatis*, czyli obowiązek troski o pozostającą pod jego władzą rodzinę⁸⁷. Ojciec rodziny był również jedynym samodzielnym podmiotem praw majątkowych, co oznaczało, że podległe jego władzy dzieci nie miały początkowo żadnej zdolności majątkowej. W konsekwencji akty prawne mające na celu rozporządzenie przez dzieci rodziny majątkiem *pater familias* były nieważne.

Gai 2.87

Tak więc co nasi zstępni, którzy pozostają pod naszą władzą, jak również niewolnicy nasi uzyskują w drodze *mancypacji* albo nabywają przez wręczenie czy uzyskują ze *stylulacji*, czy też nabywają z jakiegokolwiek tytułu, to jest nabywane dla nas, bo ten, który pozostaje pod naszą władzą, nie może mieć niczego własnego. Dlatego też, jeśli zostanie ustanowiony spadkobiercą, bez naszego polecenia nie może objąć spadku, a jeśli go objął na nasze polecenie, to nabyty jest przez nas tak, jak byśmy sami byli dziedzicami; a odpowiednio oczywiście i zapis jest nabywany dla nas za ich pośrednictwem⁸⁸.

Wskazana wyżej zasada ulegała stopniowo erozji: w okresie wczesnej republiki rzymskiej pojawiła się możliwość przekazania w zarząd synom rodziny (oraz niewolnikom) wydzielonej masy majątkowej (*peculium profectitium*)⁸⁹. Następnie w okresie cesarstwa pozwolono synom rodziny rozporządzać majątkiem obozowym (*peculium castrense*)⁹⁰, początkowo wyłącznie na wypadek śmierci (*mortis causa*), później również w aktach prawnych między żyjącymi (*inter vivos*). Te same reguły zastosowano później w odniesieniu do *peculium quasi castrense*⁹¹. W konsekwencji prawo uznało ważność nieformalnych aktów prawnych dokonywanych w granicach *peculium*, a także aktów dokonywanych przez syna rodziny za zgodą *pater familias*.

D. 15.4.3 (Ulp. 29 ed.)

Lecz także jeśli ojciec <rodziny> lub właściciel zleciłby coś, to uważa się, że udzielił upoważnienia⁹².

D. 15.1.44 (Ulp. 63 ed.)

Jeśli ktoś zawarł kontrakt z synem pozostającym pod władzą ojca rodziny, ma dwóch dłużników: syna, na całość oraz ojca, do wysokości *peculium*⁹³.

nego, Wrocław 2007, s. 81 i n., *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 3005; R. Pankiewicz, *Tzw. Leges regiae a problematyka rodziny rzymskiej w epoce archaicznej*, [w:] *Rodzina w społeczeństwach antycznych...*, s. 71 i n.; R. P. Saller, *op. cit.*, s. 115 i n.; B. Wierzbowski, *op. cit.*, s. 23-51; J. Zabłocki, *op. cit.*, s. 46.

⁸⁵ A. Jurewicz, *op. cit.*, s. 45 i n.; J. Krzynówek, *op. cit.*, s. 39 i n.; F. Longchamps de Brier, *Nadużycie prawa...*, s. 86 i n.

⁸⁶ A. Jurewicz, *op. cit.*, s. 46 i n.

⁸⁷ R. P. Saller, *op. cit.*, s. 109 i n.

⁸⁸ *Gai Institutiones...*, s. 55.

⁸⁹ A. Berger, *op. cit.*, s. 624, s.v. *Peculium adventicium*.

⁹⁰ *Supra*, s. 20.

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² *Digesta Iustiniani...*, t. 3, Kraków 2014, s. 275.

⁹³ *Ibidem*, s. 249.

Gai 4.70

Przed wszystkim zatem, jeśli czynność dokonana zostanie na polecenia ojca albo właściciela, pretor przewidział skargę przeciwko ojcu albo właścicielowi o całość, i słusznie, bo kto tak dokonuje czynności, bardziej ufa ojcu albo właścicielowi niż synowi albo niewolnikowi⁹⁴.

Podległość władzy ojca rodziny nie wpływała jednak w żaden sposób na wykonywanie przez syna rodziny uprawnień obywatelskich w sferze prawa publicznego: na gruncie prawa publicznego *filius familias* pozostawał zupełnie niezależny od *pater familias*, pozycja prawna obydwu była jednakowa.

D. 1.6.9 (Pomp. 16 *Quint. Muc.*)

W sprawach publicznych syn pozostający pod władzą ojca rodziny traktowany jest jak ojciec rodziny, tak iż, na przykład, może on sprawować urząd albo zostać ustanowiony opiekunem⁹⁵.

D. 4.8.6 (Gai. 5 *ed. prov.*)

Co więcej, uważa się, że syn może być sędzią polubownym w sporze dotyczącym spraw jego ojca. Wielu zaś uznaje, że może być <on> nawet sędzią <w takiej sprawie toczonyj w procesie cywilnym>⁹⁶.

D. 5.1.12.3 (Paul. 17 *ed.*)

Nie ma znaczenia, czy ci którzy mogą być sędziami, znajdują się pod czyjąś władzą, czy nie podlegają nikomu⁹⁷.

Prawo własności kwirytarnej (*dominium ex iure Quiritium*)

Prawo własności kwirytarnej (*dominium ex iure Quiritium*) – drugie spośród wskazanych wyżej praw właściwych obywatelom rzymskim – wyłaniało się stopniowo z władztwa, które przysługiwało *pater familias* w odniesieniu do osób i rzeczy. W pełni wykształcona własność stanowiła pełne, prawne władztwo nad rzeczą, chronione powództwami skutecznymi wobec wszystkich (*erga omnes*). W tym znaczeniu prawo własności stanowi prawo absolutne. Własność była zarazem prawem wyłącznym, umożliwiającym korzystanie z rzeczy z wyłączeniem innych osób, oraz (z nielicznymi wyjątkami) czasowo nieograniczonym, wieczystym⁹⁸. Obok własności kwirytarnej, zapewne w wyniku upowszechnienia nieformalnego (z wyłączeniem *mancipatio*⁹⁹

⁹⁴ Gai *Institutiones*..., s. 171.

⁹⁵ *Digesta Iustiniani*..., t. 1, s. 195.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 527.

⁹⁷ *Digesta Iustiniani*..., t. 2, Kraków 2013, s. 13.

⁹⁸ T. Giaro, *Posiadanie i prawa rzeczowe*, [w:] W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2014, s. 390.

⁹⁹ *Mancipatio* to akt prawny należący do sfery prawa obywatelskiego (*ius civile*), mający na celu przejęcie władztwa prawnego nad osobą znajdującą się pod cudzą władzą albo nad rzeczą. Zob. A. Berger, *op. cit.*, s. 573, s.v. *Mancipatio*. Gai 1.119: „*Mancypacja*, jak to wyżej powiedziano, jest rodzajem pozornej sprzedaży, właściwym obywatelom rzymskim. Przedstawia się następująco: przybrawszy co najmniej pięciu świadków, dojrzałych obywateli rzymskich, nadto innego o tych samych kwalifikacjach,

albo *in iure cessio*¹⁰⁰) zbywania *res Mancipi*¹⁰¹, wykształciła się – określana od słów *in bonis esse* („mieć rzecz w majątku”) – własność bonitarna.

Gai 2.40

Obecnie wypada wspomnieć, że u *peregrynów* jest tylko jeden rodzaj własności, bo albo ktoś jest właścicielem, albo za właściciela uważany nie jest. Takim prawem posługiwał się niegdyś lud rzymski, gdyż albo ktoś był właścicielem według prawa Kwirytów, albo nie był uważany za właściciela. Lecz potem własność uległa podziałowi, tak że jeden może być właścicielem na podstawie prawa Kwirytów, drugi – w majątku mieć rzecz¹⁰².

Gai 2.41

Jeśli bowiem *res Mancipi* nie przekazę tobie ani w drodze mancytacji, ani poprzez *in iure cessio*, lecz tylko wręczę, rzecz ta znajdzie się wprawdzie w twoim majątku, z mocy prawa Kwirytów pozostaje jednak moja, dopóki ty jej nie nabędziesz przez zasiedzenie; gdy zaś tylko zasiedzenie nastąpi, zaczyna być twoja w całej pełni prawa, to znaczy rzecz jest w twoim majątku i twoja też jest na podstawie prawa Kwirytów tak, jakby była przekazana *mancypacją* lub przez *in iure cessio*¹⁰³.

Własność kwirytarna dotyczyła ruchomości oraz gruntów italskich, natomiast grunty prowincjonalne (*praedia provincialia*) nie mogły stanowić przedmiotu indywidualnej własności. Należały bowiem do ludu rzymskiego, zaś od pryncypatu – do ludu rzymskiego albo cesarza.

by trzymał spiżową wagę, którego zwie się trzymającym wagę, nabywca z mancytacji, trzymając rzecz tak mówi: TWIERDZĘ, ŻE TEN NIEWOLNIK WEDŁUG PRAWA KWIRYTÓW JEST MÓJ I NIECH ON PRZEZE MNIE BĘDZIE KUPIONY PRZEZ TEN SPIŻ I SPIŻOWĄ WAGĘ. Następnie monetą uderzano o wagę i tę monetę dawano jak gdyby tytułem ceny temu, od którego otrzymywano rzecz w *mancipium*”. *Gai Institutiones...*, s. 23.

¹⁰⁰ *In iure cessio* to akt prawny należący do sfery prawa obywatelskiego (*ius civile*), przybierający formę pozornego procesu windykacyjnego, mający na celu ustanowienie, przeniesienie albo zniesienie praw mogących być przedmiotem procesu windykacyjnego. Zob. W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny...*, s. 115, s.v. *In iure cessio*. Gai 2.24: „*In iure cessio* dokonuje się natomiast w taki sposób: przed magistratem ludu rzymskiego, na przykład przed pretorem miejskim albo przed namiestnikiem prowincji, ten, na rzecz którego dokonuje się *in iure cessio* trzymając rzecz tak mówi: TWIERDZĘ, ŻE TEN NIEWOLNIK JEST MÓJ NA PODSTAWIE PRAWA KWIRYTÓW; potem, skoro dokonał on *windykacji*, pretor zapytuje tego, który zbywa, czy występuje z twierdzeniem przeciwnym. Gdy ten zaprzecza lub milczy, wtedy przyznaje się rzecz temu, który *windykował*. I to zwie się *legis actio*. Odbywać to się może w prowincjach przed ich namiestnikami”. *Gai Institutiones...*, s. 44.

¹⁰¹ Gai 2.22: „*Res Mancipi* natomiast to te, które przenosi się na innego w drodze mancytacji; stąd też ich nazwa *res Mancipi*. To natomiast, co powoduje *mancypacja*, sprawia też *in iure cessio*”. *Gai Institutiones...*, s. 44. Ulp. Reg. 19.1: „Wszystkie rzeczy dzielą się na takie, które podlegają obrzędowi uchwycenia ręką [*mancipatio* – przyp. K. W.] oraz takie, które nie podlegają obrzędowi uchwycenia ręką. Podlegają obrzędowi uchwycenia ręką grunty na ziemi italskiej, zarówno wiejskie, na przykład pole uprawne, jak i miejskie, na przykład [zabudowana] posesja; także prawa na gruntach wiejskich, jak: prawo drogi, przechodu, przegonu, wodociągu; także niewolnicy i zwierzęta czworonożne ujarzmione od grzbietu i szyi, jak: muły, woły, konie i osły. Pozostałe rzeczy nie podlegają obrzędowi uchwycenia ręką; słonie i wielbłądy, chociaż są ujarzmione od grzbietu i szyi, nie podlegają obrzędowi uchwycenia ręką, ponieważ należą do zwierząt dzikich”. *Prawo rzymskie. Teksty źródłowe...*, s. 79.

¹⁰² *Gai Institutiones...*, s. 47.

¹⁰³ *Ibidem*.

Gai 2.7

Większość utrzymuje, że grunt prowincjonalny nie staje się religijny (*solum religiosum non fieri*), ponieważ własność na tym gruncie należy do ludu rzymskiego albo cesarza, my natomiast – jak się wydaje – mamy tam tylko posiadanie i użytkowanie [...] ¹⁰⁴.

Rozróżnienie między własnością kwirytarną a bonitarną (pretorską) ostatecznie zniósł Justynian, wprowadzając jednolitą kategorię prawa własności.

C. 7.25.1

Odrzucając tym rozstrzygnięciem igraszki starożytnej subtelności, nie uznajemy żadnej różnicy między właścicielami, którzy mają gołą własność z mocy prawa Kwirytów, lub tylko mają rzeczy w swoim majątku, ponieważ nie chcemy ani takiego podziału, ani samego określenia „na podstawie prawa Kwirytów”, które niczym nie różni się od zagadki i nigdy nie jest dostrzegane ani wyczuwane w rzeczywistości, lecz jest pustym i zbędnym słowem, z powodu którego przestraszone umysły młodzieńców, przychodzących na pierwsze wykłady prawa, uczą się już z pierwszych jego źródeł bezużytecznych zarządzeń starożytnej ustawy. Niechaj więc każdy będzie jak najpełniejszym i prawowitym właścicielem czy to swego niewolnika, czy też innych rzeczy do niego należących ¹⁰⁵.

Uprawnienia i obowiązki obywatela rzymskiego w sferze prawa publicznego

Prawo do udziału i głosowania na zgromadzeniach ludowych (*ius suffragii*)

Ius suffragii ¹⁰⁶ uprawniało obywatela do udziału w zgromadzeniach ludowych (najstarsze: *comitia curiata*, młodsze: *comitia centuriata* oraz najmłodsze: *comitia tributa*), zarazem umożliwiając mu, w ramach tych struktur, udział w sprawowaniu władzy w zakresie trzech fundamentalnych kompetencji: ustawodawczej, wyborczej oraz sądowniczej ¹⁰⁷. Należy mieć na uwadze, że w okresie wczesnorepublikańskim kwestia zróżnicowania patrycjuszy i plebejuszy na gruncie prawa publicznego była jeszcze bardziej dotkliwa dla tych ostatnich niż dotyczące ich ograniczenia w sferze prywatnoprawnej. Jednak i w tym zakresie zmiany, choć następujące stopniowo, doprowadziły (początkowo tylko formalnie) do równouprawnienia patrycjuszy i plebejuszy.

Niewątpliwie znaczącym krokiem w tym kierunku była „reformacja serwiańska”, tradycyjnie przypisywana królowi Serwiuszowi Tulliuszowi, a rzeczywiście będąca raczej rozłożonym w czasie procesem reformowania społeczeństwa i państwa ¹⁰⁸. W ocenie Liwiusza zasługą wspomnianej reformy było dokonanie podziału społec-

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 41.

¹⁰⁵ *Prawo rzymskie. Teksty źródłowe...*, s. 87.

¹⁰⁶ Szerzej zob. A. Rosenberg, *Ius suffragii*, RE 10.2, Stuttgart 1919, szp. 1302-1306.

¹⁰⁷ C. Sanfilippo, *Istituzioni di diritto romano*, Napoli 2002, s. 149.

¹⁰⁸ „Zmiana ustawy, noszącej nazwę króla Serwiusza Tulliusza, co do swojego historycznego początku, takąż samą otoczona jest ciemnością, jak wszystkie inne wypadki tej epoki, o której wszystko co wiemy, nie pochodzi z podań historycznych, lecz z wniosków wstecznych ugruntowanych na późniejszych instytucjach”. T. Mommsen, *op. cit.*, t. 1, s. 75.

czeństwa na podstawie posiadanego majątku i zakwalifikowanie obywateli do jednej z pięciu klas. Każdą z nich obciążono obowiązkiem wystawienia odpowiedniej liczby centurii wojska. Podział społeczeństwa dokonany w zależności od posiadanego majątku, nieodwołujący się do przynależności rodowej, otworzył najbogatszym plebejuszom drogę do uzyskania wpływów politycznych, na przykład podczas głosowań na zgromadzeniach centurialnych (*comitia centuriata*). Głosowanie podczas tych zgromadzeń odbywało się centuriami (po ustaleniu większością głosów głosu poszczególnych centurii). Każda spośród pięciu klas dysponowała liczbą głosów odpowiadającą liczbie wystawianych centurii. W konsekwencji uprzywilejowani byli bogaci, pierwsza, najbogatsza klasa dysponowała bowiem 98 głosami, pozostałe klasy zaś jedynie 95.

Liv. 1.42

[...] W wojnie tej świetnie zabłysło męstwo i szczęście Tulliusza: pobił ogromne wojsko nieprzyjacielskie i wrócił do Rzymu czując się pewnym na tronie bez względu na to, czy by chodziło o nastroje wśród senatorów, czy wśród ludu. Teraz przystąpił do wykonania jednego z największych dzieł pokojowych. Jak Numa był prawodawcą w zakresie służby bożej, tak Serwiusza miały sławić przyszłe pokolenia jako twórcę dokładnego podziału społeczeństwa na stany, między którymi zachodzą pewne różnice w stopniach godności zależnie od majątku. Ustanowił bowiem oszacowanie majątkowe, rzecz najbardziej korzystną dla przyszłego tak wielkiego państwa, gdyż odąd obowiązki obywatelskie w wojnie i pokoju wyznaczano odpowiednio do majątku, a nie, jak dotychczas, każdemu jednakowo. Następnie podzielił lud na klasy i centurie i taki porządek ustalił na podstawie cenzusu majątkowego, odpowiadający znakomicie interesom i pokoji¹⁰⁹.

Liv. 1.43

Z obywateli, którzy mieli majątek wartości 100 000 asów lub więcej, utworzył 80 centurij, to jest 40 starszych i 40 młodszych, i określił ich jako pierwszą klasę. Starsi mieli być do dyspozycji do obrony miasta, młodszy wyruszać na wojnę w pole. Ich uzbrojeniem przepisowym były: hełm, okrągła tarcza, nagołenniki i pancerz. Wszystko ze spiżu. To jako broń odporna. Jako zaczepna – włócznie i miecz. Do tej klasy dodano dwie centurie rzemieślników. Miały one służyć bez broni, a na wojnie zajmować się machinami wojennymi. Drugą klasę stanowili posiadacze majątku od 100 000 do 75 000 asów, starszych i młodszych w tej klasie wyznaczano 20 centurij. W uzbrojeniu zamiast tarczy okrągłej przepisano im tarczę podłużną, a resztę jak w klasie pierwszej, z wyjątkiem pancerza. Trzecia klasa miała posiadać majątku do 50 000 asów. I tu było 20 centurij i ten sam podział według wieku, a broń ta sama co w klasie drugiej, odjęto im tylko obowiązek posiadania nagołenników. W czwartej klasie wysokość majątku – do 25 000 asów, centurij również 20, ale broń inna: jako uzbrojenie przepisano im jedynie włócznię i oszczep. Piąta klasa była znów większa: miała 30 centurij. Ci mieli zabierać ze sobą proce i kamienie do rzucania. Do nich dodano dwie centurie trębaczy grających na rogu i trąbie. W tej klasie cenzus majątkowy sięgał do 11 000 asów. Reszta obywateli mająca jeszcze mniejszy majątek tworzyła łącznie jedną centurię i była wolna od służby wojskowej.

¹⁰⁹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 54.

Tak uzbroiwszy i podzieliwszy wojsko piesze Tulliusz utworzył ze znakomitych obywateli dwanaście centurij jazdy. Oprócz tego przemienił trzy stare centurie, ustanowione przez Romulusa, na sześć centurij. [...]

Tak więc od ciężarów zwolnił ubogich, a zwałił je na bogatych, ale za to podnosił ich znaczenie polityczne. Od czasów Romulusa panował mianowicie zwyczaj, zachowywany także przez następnych królów, że liczyły się poszczególne głosy i każdy głos bez względu na osobę miał taką samą wagę, to samo prawo. Teraz zaś poczynił król stopniowanie, tak że na pozór nikt nie był wykluczony od głosu, a jednak przewagę mieli znakomitsi obywatele. Najpierw bowiem wzywano do głosowania jeźdźców, potem 80 centurij pierwszej klasy. Jeżeli tu nie było jednomyślności, co rzadko się zdarzało, to według ustawy wołano do głosowania drugą klasę. A prawie nigdy nie dochodziło do tego, żeby aż najniższe klasy wołano [...] ¹¹⁰.

Przedstawiona przez Liwiusza procedura głosowania podczas zgromadzeń centurialnych dowodzi znaczącego ograniczenia możliwości realizacji *ius suffragii* przez przedstawicieli klas niższych. Otóż jeżeli centurie reprezentujące pierwszą klasę głosowały zgodnie i w ten sposób uzyskano większość, głosowania dalej nie przeprowadzano.

Cic. *de rep.* 2.22.39

[...] Reszta ludu, stanowiąca daleko liczniejsze pospólstwo, a zawarta w dziewięćdziesięciu sześciu centuriach, ani nie jest pozbawiona udziału w głosowaniu, co byłoby znakiem pogardy, ani nie ma zbyt wielkiego znaczenia, co byłoby niebezpieczne ¹¹¹.

Cic. *de rep.* 2.22.40

[...] Do każdej zaś z tych dziewięćdziesięciu sześciu centurii wpisanych było, wtedy przynajmniej, niemal że więcej obywateli, niż liczyła ich cała pierwsza klasa. W ten sposób nikt nie był wprawdzie pozbawiony prawa głosowania, ale przewagę w głosowaniu mieli ci, którym najwięcej zależało na pomyślnym stanie państwa [...] ¹¹².

Lektura źródeł prowadzi do wniosku, że o ile *ius suffragii* stanowiło podstawowe uprawnienie obywatela w sferze prawa publicznego, to praktyczna możliwość jego realizacji była istotnie ograniczana: „Widać od razu, że w tym przypadku mamy do czynienia jakby z ciemniejszą stroną systemu regulującego obowiązki wojskowe i fiskalne: o wiele liczniejsi biedni, w niewielkim stopniu obciążeni służbą wojskową i podatkami bezpośrednimi, są za to praktycznie pozbawieni wpływu, albowiem większość wyznacza się według liczby *tribus* i centurii, a nie osób” ¹¹³.

W konsekwencji nawet obywatele formalnie dysponujący pełnią praw publicznych nie korzystali z tego prawa na zasadzie równości. Kolejnym na to dowodem jest zróżnicowanie siły indywidualnego głosu w ramach poszczególnych jednostek administracyjnych (*tribus*), głosujących podczas zgromadzeń *tribusowych*. Początkowo istniały cztery *tribus* miejskie (*tribus urbanae*) oraz siedemnaście *tribus* wiejskich

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 54 i n.

¹¹¹ Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2: *O państwie. O prawach. O powinnościach. O cnotach*, tłum. W. Kornatowski, Warszawa 1960, s. 91.

¹¹² *Ibidem*.

¹¹³ C. Nicolet, *Obywatel, polityk...*, s. 45.

(*tribus rusticae*), przy czym liczbę tych ostatnich sukcesywnie zwiększano, aż do trzydziestu jeden w 241 r. przed Chr. O głosie każdej z *tribus* decydowała większość głosów oddanych w jej ramach. Z uwagi jednak na dysproporcje odnośnie do liczby obywateli przypisanych do poszczególnych *tribus* (bardzo liczne *tribus* miejskie w stosunku do *tribus* wiejskich), waga indywidualnego głosu oddawanego w każdej z nich była zdecydowanie różna – najmniejsze znaczenie miał głos oddawany przez obywatela w *tribus* miejskich. W tym kontekście wspomnieć wypada o dodatkowym, podmiotowym ograniczeniu wykonywania *ius suffragii* przez wyzwolenców, z których niemal wszystkich zaliczono do wspomnianych czterech *tribus* miejskich. „W stosunku do wolnourodzonych byli wyzwolenci upośledzeni zarówno pod względem prawnopublicznym, jak i prawnoprywatnym. Upośledzenie wyzwolenców w pierwszym kierunku przejawia się w ich przydziale do jednej z czterech *tribus urbanae* (z wykluczeniem *tribus rusticae*), gdzie głosują wraz z motłochem miejskim [...]”¹¹⁴.

Liv. 45.15

<...> wyzwolenci rozpisani byli na cztery dzielnice trybusowe miejskie, oprócz tych, którzy mieli rodzonego syna w wieku powyżej pięciu lat – bo tym kazano poddać się oszacowaniu tam, gdzie byli szacowani w ostatniej kadencji cenзорów – i oprócz takich, którzy mieli posiadłość lub posiadłości wiejskie wartości przekraczającej trzydzieści tysięcy sesterców; tym pozwolono poddać się oszacowaniu <w dzielnicach trybusowych wiejskich>¹¹⁵.

Pozostałe ograniczenia możliwości korzystania z *ius suffragii* wynikały często ze znacznej odległości, która dzieliła uprawnionego do głosowania obywatela od Rzymu (jak to miało miejsce w odniesieniu do mieszkańców kolonii rzymskich). Uczestniczenie w życiu politycznym, polegające choćby tylko na udziale w zgromadzeniach, wymagało istotnego zaangażowania czasowego: „Pozostaje nam działalność ściśle związana z komicjami, «uczestnictwo w polityce». Przede wszystkim chodzi tu o wybory. Co roku trzeba wybrać co najmniej czterdziestu zwykłych urzędników oraz dwudziestu czterech trybunów wojskowych. Pierwszych wybierały komicja centurialne, drugich – komicja trybusowe; operacje te były złożone i długotrwałe. Mogły trwać ponad jeden dzień dla każdego kolegium (konsulowie, pretorzy, trybuni). Obywatel zaś nie głosuje, kiedy zechce, lecz czyni to na wezwanie, podług rygorystycznego porządku wewnątrz swej jednostki. Ściśle kontrolowane imienne wywoływanie trwa bardzo długo. Nawet jeśli nie wszyscy spośród trzystu-czterystu tysięcy obywateli (lub miliona w I w. p.n.e.) brali udział w głosowaniu, operacje te i tak ciągnęły się bez końca, jedna po drugiej: co najmniej przez dziesięć dni w roku”¹¹⁶.

Jeśli dodać do tego obrady związane z procedurą ustawodawczą oraz ściśle określoną czasową rozpiętość dzielącą wniesienie wniosku ustawodawczego od głosowania nad ustawą, wymagające stałego przebywania obywatela w Rzymie przez kilka

¹¹⁴ R. Taubenschlag, W. Kozubski, *Historia i instytucje rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1947, s. 98.

¹¹⁵ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 41-45...*, s. 207.

¹¹⁶ C. Nicolet, *Obywatel, polityk...*, s. 50.

tygodni, jeszcze wyraźniej rysuje się kolejne ograniczenie związane z wykonywaniem *ius suffragii*.

Obok komicjów kurialnych, centurialnych i trybusowych funkcjonowały (od 471 r. przed Chr.), jako polityczna zdobycz plebejuszy, zgromadzenia plebejskie (*concilia plebis*). Uchwały (*plebiscita*) podejmowane przez te ostatnie wiązały pierwotnie jedynie plebejuszy, natomiast od uchwalenia *lex Hortensia*¹¹⁷ (287 r. przed Chr.) wszystkich obywateli¹¹⁸.

Liv. 8.12

[...] Była to dyktatura prawdziwie ludowa, bo i dużo mówiono przeciw patrycjuszom, i uchwalono trzy ustawy bardzo korzystne dla ludu, a nieprzyjazne dla arystokracji; jedna z nich mówiła, że uchwały ludu mają obowiązywać wszystkich Kwirytów [...] ¹¹⁹.

Znaczenie *ius suffragii* w ostatnim wieku republiki stopniowo malało. Przyczyn tego zjawiska upatruje się wiele: korupcja w życiu publicznym, rzadsze zwoływanie zgromadzeń przez magistratury, wreszcie logistyczne problemy związane z organizacją i przeprowadzaniem zgromadzeń. Zgromadzeń nigdy jednak formalnie nie zniesiono: komicja kurialne już od czasów republikańskich reprezentowane przez trzydziestu liktorów zwoływano jeszcze u progu pryncypatu, celem przeprowadzenia adopcji:

Suet. Aug. 65

[...] Usynowił więc [August – przyp. K. W.] trzeciego wnuka, Agryppę, oraz jednocześnie pasierba, Tyberiusza, na forum, na mocy uchwały zgromadzenia kurialnego [...] ¹²⁰.

Komicja centurialne zwoływano rzadko, z uwagi na ograniczenie ich kompetencji w odniesieniu do wyboru urzędników¹²¹. Najdłużej utrzymały się komicja trybusowe oraz zgromadzenia plebejskie¹²². Ustawodawcze kompetencje zgromadzeń ludowych przejął senat, którego uchwały zrównano mocą z ustawami:

D. 1.2.9 (Pomp. *sing. enchir.*)

Potem, ponieważ zwoływanie plebejuszy zaczęło być trudne, a zwołanie całego, tak przecież liczego, ludu rzymskiego sprawiało jeszcze więcej kłopotu, konieczność sama powierzyła senatowi troskę o rzeczpospolitą. Tak oto przystąpił do działania senat, a cokolwiek postanowił, tego przestrzegano. To prawo nazwano uchwałami senatu¹²³.

Gai 1.4

Uchwałą senatu jest to, co senat nakazuje i postanawia, i zajmuje ona miejsce ustawy, chociaż nad tą sprawą się zastanawiano¹²⁴.

¹¹⁷ A. Berger, *op. cit.*, s. 553, s.v. *Lex Hortensia de plebiscitis*; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 238 i n.

¹¹⁸ Szerzej zob. J. Zabłocki, A. Tarwacka, *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2011, s. 92 i n.

¹¹⁹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 119 i n.

¹²⁰ Gajusz Swetoniusz Trankwillus, *op. cit.*, s. 161.

¹²¹ Chodzi o istniejące od czasów Tyberiusza kompetencje cesarza do polecania kandydata na określony urząd (*commendatio*), a nawet do ich wyznaczania (*nominare*). Zob. A. Berger, *op. cit.*, s. 398, s.v. *Commendare*, s. 379, s.v. *Candidatus Caesaris*, s. 597, s.v. *Nominatio*.

¹²² F. Zoll, *Historia prawodawstwa rzymskiego, cz. 1: Historia organów ustawodawczych w państwie rzymskim*, Kraków 1902, s. 295.

¹²³ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 166 i n.

¹²⁴ *Gai Institutiones...*, s. 1.

W okresie cesarstwa *ius suffragii* utrzymało swoje znaczenie na szczeblu muni-
cypalnym¹²⁵.

Prawo do piastowania urzędów (*ius honorum*)

Kolejnym obok *ius suffragii* prawem politycznym, przysługującym (choć nie bez wyjątków) mężczyznom, dojrzałym obywatelom rzymskim, było *ius honorum*¹²⁶, oznaczające prawo do piastowania urzędów. Początkowo *ius honorum* nie obejmowało plebejuszy.

Liv. 4.25

[...] „Dobrze zabezpieczyli się przodkowie” – mówiono „że zastrzegli sobie, by żaden urząd plebejski nie był dostępny dla patrycjuszów; inaczej to nawet trybunami ludowymi byliby patrycjusze: w takiej to pogardzie są plebejusze u swoich, i sam lud tak samo ich lekceważy jak patrycjusze”. Niektórzy uniewinnili lud, a całą winę składali na patrycjuszów: „Ich to zachłanność na urzędy i przebiegłość są przyczyną, że droga do urzędów zamknięta jest dla plebejuszów” [...] ¹²⁷.

Z czasem plebejusze uzyskali dostęp do¹²⁸:

a) kwestury (od 421 r. przed Chr.)

Liv. 4.43

[...] Ale za to w mieście wybuchła po ciszy wielka i niespodziewana burza niezgody między ludem a patrycjuszami. Chodziło o podwojenie liczby kwestorów. Konsulowie postawili wniosek, aby oprócz dwóch kwestorów miejskich wybierać jeszcze dwóch do pomocy konsulom na wojnie. Senatorowie bardzo popierali ten wniosek, natomiast trybunowie ludowi wkroczyli w to z żądaniem, aby część kwestorów była wybierana z ludu; dotychczas bowiem byli nimi sami patrycjusze. Tym zamiarom trybunów najpierw bardzo się sprzeciwiali i konsulowie, i senatorowie. Potem jednak zgodzili się na takie postępowanie jak przy wyborze trybunów z władzą konsularną, mianowicie by prawa były równe i żeby lud przy wyborze kwestorów miał swobodę wyboru [...]. Patrycjusze niech zamiast konsulów pozwolą wybierać trybunów konsularnych, a trybuni niech się nie sprzeciwiają wyborowi czterech kwestorów na równi z ludu i patrycjuszów przez wolne głosowanie ludu¹²⁹.

D. 1.13.3 (Ulp. *sing. off. quaest.*)

W dzisiejszych czasach zasadą jest, że kwestorzy powoływani są zarówno spośród patrycjuszy, jak i plebejuszy. Urząd ten jest bowiem wprowadzeniem i pierwszym krokiem na drodze kariery urzędniczej i do uczestnictwa w debatach w senacie¹³⁰.

¹²⁵ B. Sitek, *Autonomie lokalne – municipia*, [w:] A. Jurewicz [et al.], *op. cit.*, s. 267 i n.

¹²⁶ Szerzej zob. E. Weiss, *Ius honorum*, RE 10.1, Stuttgart 1918, szp. 1231-1238.

¹²⁷ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 242 i n.

¹²⁸ Zob. G. Alföldy, *op. cit.*, s. 47 i n. Szerzej na temat rzeczywistej dostępności urzędów dla plebejuszy zob. rozdział II wraz z przywołaną tam literaturą.

¹²⁹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 260 i n.

¹³⁰ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 221.

b) konsulatu (367 r. przed Chr.)

Liv. 6.35

[...] Trzeci wniosek mówił, żeby nie wybierać trybunów wojskowych, z konsulów zaś jeden musi być wybrany z ludu¹³¹.

Liv. 7.42

[...] Inne uchwały ludu zastrzegły, że nikt nie może sprawować tego samego urzędu po raz drugi przed upływem dziesięciu lat ani w tym samym roku sprawować dwóch urzędów, oraz że wolno wybierać obu konsulów z ludu¹³².

c) edylatu kurulnego (od 364 r. przed Chr.)

Liv. 7.1

Rok ten znamienny będzie przez konsulat człowieka „nowego”, znamienny przez wejście w życie dwóch nowych urzędów: pretury i edylatu kurulnego. Te godności zyskali dla siebie patrycjusze jako odstępne za jeden konsulat przyznany ludowi [...]. Trybuni jednak nie mogli tego znieść spokojnie, że szlachta za jednego konsula plebejskiego ustanowiła sobie trzech nowych urzędników kurulnych, którzy w togach obramowanych zasiadali na krzesłach jakby jacyś konsulowie, a pretor nawet sądownictwo sprawował jako kolega konsulów, wybrany przy tych samych co oni auspicjach. Senat czuł się tym skrzępowany i nie śmiał żądać, aby edylów kurulnych wybierano z patrycjuszów. Zrazu zatem zgodzono się na to, że co drugi rok edylowie będą wybierani z ludu, później zaś nie robiono żadnej tu różnicy¹³³.

d) dyktatury (od 356 r. przed Chr.)

Liv. 7.17

[...] Teraz jednak zerwała się cała Etruria i pod przewodnictwem Tarkwinińczyków i Falisków doszli Etruskowie aż do salin. Wobec takiego niebezpieczeństwa mianowano dyktatorem – był to pierwszy dyktator z ludu – Gajusza Marcjusza Rutyłusa, a ten mianował dowódcą jazdy Gajusza Plaucjusza, również z plebsu. Oburzyło to patrycjuszów, że już i dyktatura jest wspólnym dobrem ich i ludu, i na wszelki sposób chcieli przeszkodzić w podjęciu jakichkolwiek uchwał na rzecz dyktatora i przygotowań do wojny. Za to lud tym ochotniej uchwalił, czego zażądał dyktator [...] ¹³⁴.

e) cenzury (od 351 r. przed Chr.)

Liv. 7.22

[...] Ponieważ zaś przez spłacenie długów wiele rzeczy zmieniło właścicieli, postanowiono teraz właśnie odbyć oszacowanie obywateli. Ale gdy nadszedł czas wyboru cenzorów i Gajusz Rutyłus, ten który był pierwszym dyktatorem z ludu, zgłosił swoją kandydaturę, zakłóciła się zgoda stanów. Zdawało się wprawdzie, że wziął się do rzeczy

¹³¹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 40. Na temat znaczenia *leges Liciniae Sextiae* w procesie tworzenia reguł partycypacji plebejuszy we władzy zob. A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, Poznań 2004, s. 135 i n.

¹³² Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 101.

¹³³ *Ibidem*, s. 52.

¹³⁴ *Ibidem*, s. 71.

w nieodpowiednim czasie, bo konsulami byli wtedy przypadkiem dwaj patrycjusze, a ci oświadczyli, że nie będą go brać w rachubę. Jednakże i on stałością swoją osiągnął, co zamierzył, i wszystkimi siłami pomagali mu w tym trybuni dążąc do odzyskania uprawnień, które przegrali przy wyborach konsulów. Człowiek ów już sam przez się dorastał powagą do wszelkich najwyższych urzędów. Ale i lud chciał, by właśnie on, który otworzył mu drogę do dyktatury, zdobył dla niego dostęp do cenzury. Nie rozstrzeliły się więc głosy wyborców i razem z Gneuszem Maniliuszem wybrany został cenzorem Marcjusz [...] ¹³⁵.

Liv. 8.12

[...] Była to dyktatura prawdziwie ludowa, bo i dużo mówiono przeciw patrycjuszom, i uchwalono trzy ustawy bardzo korzystne dla ludu, a nieprzyjazne dla arystokracji; jedna z nich mówiła, że uchwały ludu mają obowiązywać wszystkich Kwirytów; druga, że ustawy przewidziane do uchwalenia na zgromadzeniu centurialnym senat ma aprobować z góry ¹³⁶, a więc jeszcze przed głosowaniem; trzecia, że jeden z cenzorów ma być obowiązkowo wybierany z ludu, z tym, że mogli też obaj być wybierani z ludu [...] ¹³⁷.

f) pretury (337 r. przed Chr.)

Liv. 8.15

[...] W tym samym roku został pierwszym pretorem z ludu Kwintus Publiusz Filon. Sprzeciwiał się temu konsul Sulpicjusz, który mówił, że nie będzie brał w rachubę jego kandydatury. Senat jednak nie bardzo się ubiegał przy preturze o to, czego nie potrafił utrzymać przy najwyższych urządach ¹³⁸.

Na marginesie rozważań o uzyskaniu przez plebejuszy *ius honorum* warto wspomnieć o stanowiącej ukoronowanie walki stanów *lex Ogulnia* z 300 r. przed Chr., która zapewniła im dostęp do kolegiów kapłańskich: pontyfików oraz augurów ¹³⁹.

Ius honorum, podobnie jak omówione wyżej *ius suffragii*, podlegało w okresie republikańskim licznym ograniczeniom. W rezultacie było wyłączone w odniesieniu

¹³⁵ *Ibidem*, s. 77. Zob. A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012, s. 88 i n., *Arcana Iurisprudentiae*, 4.

¹³⁶ A. Berger, *op. cit.*, s. 558, s.v. *Lex Publilia Philonis*.

¹³⁷ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 119 i n. Zob. A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora...*, s. 89.

¹³⁸ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 124.

¹³⁹ Liv. 10.6: „[...] W Rzymie także odejście tylu ludzi do kolonii przyniosło ludowi ulgę i uspokojenie. By jednak spokój nie był zupełny, trybunowie ludu Kwintus i Gneusz Ogulniuszowie rozdmuchali kłótnię między pierwszymi obywatelami miasta, patrycjuszami i plebejuszami [...]. Ponieważ było wtedy czterech augurów i czterech pontyfików, a liczbę kapłanów zamierzano pomnożyć, przeto postawili wniosek o ustawę, żeby wybrać dodatkowo czterech pontyfików i pięciu augurów, ale wszystkich z plebsu [...]”. *Ibidem*, s. 221. Liv. 10.9: „Lud zażądał, żeby zaraz zwoływać dzielnice trybusowe do głosowania i widać było, że ustawa będzie przyjęta. Dzień ten jednak przepadł z powodu sprzeciwu trybunów. Dopiero w drugim dniu, gdy trybunów odstraszone, przyjęto ustawę z ogromną zgodą”. *Ibidem*, s. 224. Zob. G. Rottóni, *op. cit.*, s. 236. Szerzej na temat *lex Ogulnia* zob. J. H. Valgaeren, *The Jurisdiction of the Pontiffs at the end of the fourth Century BC*, [w:] *Law and Religion in the Roman Republic*, ed. O. Tellegen-Couperus, Leiden 2012, s. 107-118, http://dx.doi.org/0.1163/9789004219205_007/; J. Rüpke, *The Religion of the Romans*, transl. R. Gordon, Malden 2007, s. 54 i n.

do¹⁴⁰: wyzwoleńców oraz prawdopodobnie ich synów, rzemieślników i najemnych robotników (jeśli nie zaprzestali wykonywania zawodu), potomków proskrybowanych (od 81 r. przed Chr.) oraz skazanych przez *quaestio perpetua* lub *iudicium populi*, skazanych za przestępstwa wyborcze (*ambitus*) lub zasądzonych na podstawie *actiones famosae*.

W okresie cesarstwa *ius honorum*, utrzymując swoje znaczenie w municypiach¹⁴¹, utraciło je na szczeblu centralnym z uwagi na marginalizację znaczenia „urzędników republikańskich” w administrowaniu państwem, osiągniętą na drodze reformy struktury urzędniczej i wprowadzenia urzędów delegowanych przez cesarza.

Prawo odwołania się do zgromadzenia ludowego (*provocatio ad populum*)

Provocatio ad populum to istniejące w okresie republiki rzymskiej, przysługujące obywatelowi rzymskiemu – mężczyźnie prawo do odwołania się do zgromadzenia ludowego w razie skazania go na karę śmierci, chłosty lub wysokiej grzywny¹⁴². Stanowiła ona środek prawny chroniący obywatela w Rzymie i w promieniu jednej mili od miasta (*pomerium*) przed nadużyciami uprawnień o charakterze policyjnym (*coërcitio*¹⁴³) przez magistraturę¹⁴⁴. W konsekwencji wspomniane wyżej kary nie mogły, w razie wniesienia *provocatio ad populum*, zostać przez urzędnika wymierzone bez przeprowadzenia postępowania przed zgromadzeniem ludowym.

Liv. 4.13

[...] Gdy senat tego wysłuchał, poczęli najprzedniejsi patrycjusze wyrzucać konsulom roku poprzedniego, że pozwolili na takie rozdawnictwo żywności [...]. Nowych zaś konsulów ganili za to, że czekali, aż kierownik resortu wyżywienia doniesie senatowi o tak ważnych sprawach, o których oni sami powinni nie tylko donosić, ale i karać je. Na to odezwał się Kwinkcjusz, że ten zarzut niesłusznie spotyka konsulów: „Mają oni ręce związane ustawą o odwoływaniu się do ludu, którą wprowadzono właśnie dla skrępowania władzy konsularnej. Urząd konsula nie daje tyle siły do odpowiedniego ukarania nadużycia, na jakie by potrafili się zdobyć” [...]”¹⁴⁵.

¹⁴⁰ Zob. J. Linderski, *Rzymskie zgromadzenie wyborcze od Sulli do Cezara*, Wrocław 1966, s. 36 i n., *Prace Komisji Nauk Historycznych*, nr 16; E. Reychman-Nawrocka, *Taktyka obrończa i pojęcie „aequitas” w mowie Cicerona „Pro Murena”, „Meander”* R. 44, 1989, z. 7-12, s. 327.

¹⁴¹ B. Sitek, *Autonomie lokalne...*, s. 279 i n.

¹⁴² Zob. W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny...*, s. 216, s.v. *Provocatio*; idem, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 35 i n. Szerzej na temat genezy instytucji oraz ustawodawstwa dotyczącego *provocatio ad populum* zob. P. Kołodko, *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych. Od ustawy XII tablic do dyktatury Sulli*, Białystok 2012, s. 29-66 (wraz z przywołaną tam obszerną literaturą). Zob. również E. Łoska, *Provocatio ad populum*, [w:] *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s. 127-135.

¹⁴³ A. Berger, *op. cit.*, s. 393, s.v. *Coërcitio*. Zob. również P. Święcicka, *Głos w dyskusji nad procesem Jezusa*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” R. 59, 2007, z. 1, s. 278 i n. (wraz z przywołaną tam literaturą).

¹⁴⁴ V. Arena, *Libertas and the Practice of Politics in the Late Roman Republic*, Cambridge-New York 2012, s. 50.

¹⁴⁵ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 231 i n.

Geneza *provocatio ad populum* tradycyjnie przypisywana jest *lex Valeria*¹⁴⁶ z 509 r. przed Chr.

D. 1.2.2.16 (Pomp. *sing. enchir.*)

Po wypędzeniu królów powołano dwóch konsulów, którym ustawą przyznano najwyższą władzę <w państwie>. Nazwani oni zostali tak dlatego, że decydowali (*consulere*) w największym stopniu o losach Rzeczypospolitej. Żeby jednak nie mogli przywłaszczyć sobie władzy królewskiej, wprowadzono ustawą prawo do odwołania się od ich decyzji do zgromadzenia ludowego, tak, aby uniemożliwić im skazanie obywatela rzymskiego na śmierć bez <stosownego> nakazu ludu [...]¹⁴⁷.

Cic. *de rep.* 2.31.53

[...] Tenże Waleriusz, dla którego przydomek Publikoli, czyli przyjaciela ludu, był jak najbardziej odpowiedni, wystąpił wobec ludu z projektem ustawy, która, jako pierwsza uchwalona przez zgromadzenie centurialne, zakazywała urzędnikom wykonywania na obywatelu rzymskim, jeśli odwołał się do ludu, kary śmierci albo chłosty. Zresztą, jak świadczą księgi pontyfikalne i jak dowodzą nasze księgi auguralne, można było odwoływać się do ludu także od wyroków królewskich; w bardzo wielu zaś przepisach Prawa XII tablic znajdujemy dowody, że wolno było wnosić odwołania od każdego wyroku i od wszelkiej kary. Już sama okoliczność przekazania pamięci potomnych, iż dziesięciu mężów powołanych do spisania praw otrzymało władzę, od której nie przysługiwało odwołanie, w dostatecznym stopniu wskazuje, że pozostali urzędnicy nie mieli takiej władzy [...]¹⁴⁸.

Liv. 2.8

Przeprowadził potem ustawy, które nie tylko oczyściły konsula od podejrzeń, że dąży do tronu, ale tak zmieniły nastroje wśród ludu, że stał się jego ulubieńcem i otrzymał przydomek Publikoli. Przede wszystkim miła była ludowi ustawa o odwołaniu się od orzeczeń urzędników do ludu [...]¹⁴⁹.

Autentyczność wspomnianej ustawy stanowi przedmiot dyskusji w doktrynie¹⁵⁰, natomiast źródła wspominają o dwóch jeszcze *leges Valeriae de provocatione*: *lex Valeria Horatia* z 449 r. przed Chr.¹⁵¹ oraz (uznawanej za najbardziej wiarygodną) *lex Valeria* z 300 r. przed Chr.¹⁵² Ta ostatnia zakazywała (lub powtarzała zakaz wyrażony

¹⁴⁶ A. Berger, *op. cit.*, s. 560, s.v. *Lex Valeria de provocatione*; G. Long, *Leges Valeriae*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, ed. W. Smith, London 1875, s. 700; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 190.

¹⁴⁷ *Digesta Iustiniani*..., t. 1, s. 167.

¹⁴⁸ Marcus Tullius Cicero, *op. cit.*, s. 99.

¹⁴⁹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 84 i n.

¹⁵⁰ P. Kołodko, *Ustawodawstwo rzymskie*..., s. 33 i n.

¹⁵¹ Liv. 3.55: „[...] Drugą ustawę konsularną, o odwoływaniu się do ludu, prawdziwą twierdzą wolności obaloną przez władzę decemwiralną, nie tylko przywrócili, ale i na przyszłość obwarowali nową ustawą, że nigdy nie wolno tworzyć urzędu, od którego nie byłoby odwołania do ludu. Kto by taki urząd ustanowił, takiego wolno będzie zabić, a zabójstwo takie nie będzie podlegać karze śmierci [...]”. Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 198. Zob. A. Berger, *op. cit.*, s. 560, s.v. *Lex Valeria de provocatione*.

¹⁵² Zob. A. Berger, *op. cit.*, s. 560, s.v. *Lex Valeria de provocatione*; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 235 i n.

we wcześniejszych ustawach) urzędnikom karania chłostą lub śmiercią obywatela rzymskiego, który odwołał się do zgromadzenia ludowego.

Liv. 10.9

W tym samym roku konsul Marek Waleriusz postawił wniosek o dokładniejsze obwarowanie sankcjami ustawy o odwołaniu się do ludu. Od czasu wypędzenia królów po raz trzeci wtedy wydawano taką ustawę, a czyniła to ciągle ta sama rodzina. Przyczyną częstszego odnawiania tej ustawy było, jak myślę, nie co innego, tylko to, że potęga mniejszości gniotła wolność plebsu. Jednakże z przeprowadzonych ustaw tylko ustawa Porcjusza, jak się zdaje, wyraźnie broniła obywateli przed biczowaniem, ponieważ groziła ciężką karą temu, kto by kazał obywatela rzymskiego biczować lub zabić. Natomiast ustawa Waleriusza zakazując biczować i ścigać takiego, który odwołał się do ludu, nie dodała nic więcej jak tylko to, że kto przeciw tej ustawie wykroczy, postąpi niegodziwie [...] ¹⁵³.

Znaczenie *provocatio ad populum* jako gwarancji praw obywateli docenił Cycon:

Cic. *de leg.* 3.19.44

Z kolei idą dwa przewyborne postanowienia zaczerpnięte z Prawa dwunastu tablic. Jedno z nich znosi przywileje, a drugie nakazuje zgłaszanie spraw, dotyczących pozbawienia życia kogoś z obywateli, tylko na największych zgromadzeniach ludowych. Podziwu godne, jak bardzo przewidujący okazali się nasi przodkowie już wtedy, kiedy nie powołano jeszcze wicherzących trybunów ludowych, ani nawet nie myślano o nich! [...] Nie chcieli oni także, by o poszczególnych osobach orzekano gdzie indziej niż na zgromadzeniach centurialnych. Bo lud podzielony wedle majątku, stanu i wieku wykazuje w głosowaniu więcej rozsądku niż zwołany luźno wedle okręgów (*tribus*) ¹⁵⁴.

Prawo do *provocatio ad populum* było ograniczone, przy czym ich zakres zmienił się w czasie. Początkowo *provocatio* przysługiwała wyłącznie *domi*, a zatem w samym Rzymie oraz w promieniu jednej mili od niego. Z tej przyczyny nie dotyczyła żołnierzy, którzy co do zasady w czasie pełnienia służby nie mogli przebywać w granicach *pomoerium* ¹⁵⁵.

Z tym ograniczeniem zrywała jedna z trzech *leges Porciae* uchwalonych w II w. przed Chr. ¹⁵⁶, rozszerzając terytorialny zakres stosowania *provocatio ad populum* poza granice *pomoerium*. Tym samym *provocatio* stała się dostępna dla mieszkańców prowincji oraz dla żołnierzy ¹⁵⁷.

Cic. *In Verr.* 2.5.163

[...] Wszakże tak podupadło, że obywatel rzymski w prowincji ludu rzymskiego, w sprzymierzonym mieście, na rynku przywiązany i różgami był sieczony z woli urzędnika, który z łaski ludu Rzymskiego pęki różg i topory dostał! [...] ¹⁵⁸

¹⁵³ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 224 i n.

¹⁵⁴ Marcus Tullius Cicero, *op. cit.*, s. 311.

¹⁵⁵ M. N. Faszczka, *Bunt w późnorepublikańskiej armii rzymskiej (88-30 przed Chr.)*, Warszawa 2014, s. 86 (maszynopis).

¹⁵⁶ Szerzej zob. P. Kołodko, *Ustawodawstwo rzymskie...*, s. 47 i n.; idem, *Prawne ograniczenia chłosty w prawie rzymskim*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2006, t. 4, s. 31 i n.

¹⁵⁷ M. N. Faszczka, *op. cit.*, s. 89 (wraz z przywołaną tam literaturą).

¹⁵⁸ *Mowy Marka Tulliusza Cycony*, t. 1, Paryż 1870, s. 506.

Inna *lex Porcia (de tergo civium)* wprowadziła zakaz orzeczenia przez magistraturę wobec obywatela rzymskiego chłosty jako samodzielnej kary¹⁵⁹.

Liv. 10.9

[...] Jednakże z przeprowadzonych ustaw tylko ustawa Porcjusza, jak się zdaje, wyrażnie broniła obywateli przed biczowaniem, ponieważ groziła ciężką karą temu, kto by kazał obywatela rzymskiego biczować lub zabić¹⁶⁰.

Wspomniany zakaz stosowania kary chłosty wykorzystał św. Paweł, powołując się na swoje rzymskie obywatelstwo wobec centuriona, który miał go wychłostać¹⁶¹.

Provocatio ad populum nie służyła przeciwko wyrokom wydanym przez dyktatora¹⁶² oraz przez konsula w czasie wojny¹⁶³. Początkowo *provocatio* nie przysługiwała od wyroków stałych trybunałów karnych (*quaestiones perpetuae*), w których sędziowie nie byli urzędnikami, w związku z czym regulacja *lex Valeria* z 300 r. przed Chr. nie znajdowała wówczas zastosowania. Taki stan rzeczy naruszał prawa obywatela do wniesienia *provocatio* i skutkowało pozbawieniem go ochrony przeciwko orzekanej przez *quaestio* karze śmierci. Zmianę w tym zakresie przyniosła, uchwalona w 123 r. przed Chr. przy staraniach Gajusza Sempronia Grakcha, *lex Sempronia de capite civis Romani*¹⁶⁴, przyznająca również prawo do *provocatio ad populum* osobom, których działalność została uznana przez urzędników albo przez senat za zdradę stanu (*perduellio*).

We wskazanym kształcie *provocatio ad populum* zanikła w okresie pryncypatu, ustąpiła miejsca odwołaniu kierowanemu do cesarza (*provocatio ad imperatorem, ad Caesarem*¹⁶⁵). Znaczenie *provocatio ad Caesarem* w początkach pryncypatu obrazuje przypadek pojmania św. Pawła, przedstawiony w Dziejach Apostolskich.

Dz. 25.1-12

Po trzech dniach od objęcia urzędowania w prowincji udał się Festus z Cezarei do Jerozolimy. Arcykapłani i najznakomitsi Żydzi wnieśli do niego skargę przeciwko Pawłowi i prosili usilnie o ustępstwo, ze szkodą dla Pawła, aby kazał go przysłać do Jerozolimy. Przygotowali bowiem zasadzkę, aby go zgładzić w drodze. Ale Festus odpowiedział, że Paweł znajduje się pod strażą w Cezarei i że on sam wkrótce tam wyruszy: „Niech więc pełnomocnicy wasi – rzekł – udadzą się razem ze mną i niechże go oskarżą, jeśli ten człowiek popełnił coś złego”. Spędziwszy wśród nich nie więcej jak osiem lub dziesięć dni, udał się do Cezarei. Następnego dnia zasiadłszy do sprawowania sądu

¹⁵⁹ G. Rotondi, *op. cit.*, s. 268 i n.; E. Loska, *Provocatio ad populum*, s. 131.

¹⁶⁰ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 224.

¹⁶¹ P. Kołodko, *Prawne ograniczenia...*, s. 34 i n.; A. Tarwacka, *Św. Paweł a przywileje obywateli rzymskich*, [w:] *Apud Patres. Prawo rzymskie w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Lublin 2011, s. 224 i n.; B. Sitek, *Proces świętego Pawła. Przyczynek do studiów nad rzymskim procesem karnym na pograniczu*, [w:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – idee – prawo. Materiały ze Zjazdu Katedr Historycznoprawnych, Augustów 15-18 września 2002 roku*, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, Białystok 2003, s. 166 i n.

¹⁶² J. Rudnicki, *Instytucja dyktatury w republice rzymskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2011, t. 63, z. 1, s. 21.

¹⁶³ J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 63; E. Loska, *Provocatio ad populum*, s. 131.

¹⁶⁴ A. Berger, *op. cit.*, s. 559, s.v. *Lex Sempronia de provocatione*; P. Kołodko, *Ustawodawstwo rzymskie...*, s. 59 i n.

¹⁶⁵ A. Berger, *op. cit.*, s. 660, s.v. *Provocatio*.

każał przyprowadzić Pawła. Kiedy ten przyszedł, otoczyli go Żydzi przybyli z Jerozolimy i stawiali wiele ciężkich zarzutów, których nie mogli udowodnić. Paweł bronił się: „Nie wykroczyłem w niczym ani przeciwko Prawu Żydowskiemu, ani przeciwko świątyni, ani przeciwko Cezarowi”. Festus, chcąc zrobić Żydom ustępstwo, odpowiedział Pawłowi: „Czy chcesz się udać do Jerozolimy i tam odpowiadać w tej sprawie przede mną?” „Stoję przed sądem Cezara – odpowiedział Paweł – i przed nim należy mnie sądzić. Żydom nic nie zawiniłem, o czym ty wiesz doskonale. Jeżeli zawiniłem i popełniłem coś podpadającego pod karę śmierci, nie wzbraniam się umrzeć. Ale jeśli nie zrobiłem nic z tego, o co mnie oskarżają, nikt nie może mnie im wydać. Odwołuję się do Cezara!” Wtedy Festus porozumiał się z radą i odpowiedział: „Odwołałeś się do Cezara – do Cezara się udasz”¹⁶⁶.

Prawo do pomocy trybuna ludowego (*ius auxilii*)

Ius auxilii oznacza prawo odwołania się do pomocy trybuna ludowego przeciwko nadużyciom magistratur *cum imperio*¹⁶⁷, przede wszystkim konsulów¹⁶⁸.

Cic. *de leg.* 3.7.15-16

[...] Ponieważ jednak monarchiczna forma państwa, poczytywana niegdyś za wybraną, została później odrzucona nie tyle z powodu wad samej monarchii, ile ze względu na występne poczynania króla, wydaje się, że jeśli jeden będzie wydawał rozkazy wszystkim pozostałym zwierzchnościom, istota rzeczy nie ulegnie zmianie, a odrzuci się tylko sam tytuł królewski. Nie bez przyczyny więc w Lacedemonie Teopompos przeciwstawił królom eforów, a u nas przeciwko konsulom wysunięto trybunów [...]. Uprawnienia konsulów doznały teraz uszczuplenia najpierw przez to, że powołano urzędnika, który nie był od nich zależny, a następnie przez to, że niósł on pomoc innym – nie tylko urzędnikom, ale i osobom prywatnym – gdy nie chcieli słuchać konsula¹⁶⁹.

O udzielenie pomocy do trybuna mogli początkowo zwracać się jedynie plebejusze, natomiast po ustaniu konfliktu między patrycjuszami a plebejuszami prawo to traktowano jako przysługujące wszystkim *cives Romani*¹⁷⁰. Należy podkreślić fakt,

¹⁶⁶ *Pismo Święte starego i Nowego Testamentu* [Biblia Tysiąclecia], opracowane przez zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, red. O. Jankowski, ks. L. Stachowiak, ks. K. Romaniuk, Poznań 1999.

¹⁶⁷ V. Arena, *op. cit.*, s. 52; W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny...*, s. 136, s.v. *Ius auxilii*.

¹⁶⁸ Cic. *de rep.* 2.33.57-58: „[...] W każdym razie pamiętajcie na przyszłość o tym, co powiedziałem na początku: jeżeli w jakimś państwie nie ma zupełnie równego podziału praw, obowiązków i ciężarów – takiego, żeby i urzędy miały wystarczającą władzę, i rada przedniejszych obywateli cieszyła się odpowiednią powagą, i lud był dostatecznie wolny – to ustrój tego państwa nie może długo trwać w stanie niezmiennym. Otóż i w naszym państwie, jak tylko długi wywołały w nim niepokój, plebejusze zajęli najpierw Górę Świętą, a następnie Awentyn. Trzeba przypomnieć, że nawet karność wprowadzona przez Likurga nie zdołała w podobnym położeniu powściągnąć Greków: także w Sparcie za panowania króla Teopompa ustanowiono pięciu urzędników nazywanych tam eforami, a na Krecie powołano dziesięciu mężów pod nazwą kosmów, przy czym miano tu na względzie przeciwstawienie się władzy królewskiej, tak jak [w Rzymie] stworzono urząd trybunów plebejskich dla przeciwstawienia się władzy konsulów”. Marcus Tullius Cicero, *op. cit.*, s. 101 i n.

¹⁶⁹ *Ibidem*, s. 293.

¹⁷⁰ *Roman Law and the Origins of the Civil Law Tradition*, ed. G. Mousourakis, New York 2015, s. 8.

że prawem obywatela było w rzeczywistości odwołanie się do pomocy trybunskiej (*appellatio*); nie stanowiło samo w sobie środka obrony (jak wspomniana wyżej *provocatio ad populum*), a jedynie stwarzało możliwość jej uzyskania w drodze *auxilium*, będącego w istocie uprawnieniem trybuna¹⁷¹.

Liv. 2.33

Poczęto więc obradować nad wzajemnym porozumieniem i zgodzono się na takie warunki, że lud ma mieć swoich urzędników nietykalnych, z prawem niesienia pomocy ludowi przeciw konsulom, a żadnemu patrycjuszowi nie będzie wolno tego urzędu piastować. Obrano dwóch trybunów ludowych: Gajusza Licyniusza i Lucjusza Albinusa. Ci dobrali sobie trzech kolegów, między nimi Sycyniusza, sprawcę rozruchu; jacy byli dwaj inni, nie wiadomo. Niektórzy twierdzą, że dwóch tylko wybrano trybunów, i to na Górze Świętej; tam także uchwalono ustawę o ich nietykalności [...] ¹⁷².

Przyczyny ustanowienia rozległych uprawnień trybuna ludowego, mających na celu realizację przezeń podstawowego obowiązku *auxilium*, upatrywać należy w nieprzestrzeganiu reguł związanych z *provocatio ad populum*, przede wszystkim zaś z dostępnością tego środka dla wszystkich obywateli: „Obok militarnego w swej istocie *imperium* konsulowie odziedziczyli po królach *coërcitio*, władzę zmuszania obywateli do posłuchu ich poleceniom poprzez stosowanie w trybie doraźnym, jako środków przymusu, kary grzywny, aresztu, chłosty i śmierci, wobec wszystkich, którzy nie stosowali się do ich poleceń dla zachowania porządku publicznego. *Provocatio ad populum*, ustanowiona właśnie dla przeciwdziałania nadużywaniu tej władzy, była w teorii otwarta dla wszystkich, ale nie ulega większej wątpliwości, że w praktyce tylko arystokraci i osoby przez nich protegowane mogły liczyć na jej ochronę” ¹⁷³.

Przysługujące obywatelom prawo do ubiegania się o udzielenie pomocy przez trybuna wymagało od tego ostatniego stałej obecności w Rzymie, „ponieważ jego dom musiał być stale, w dzień i w nocy dostępny dla interesantów” ¹⁷⁴.

Władza trybuna ludowego, opierająca się na jego nietykalności, obejmowała możliwość stosowania przeciw konsulowi *ius coercendi* w razie, gdyby ten ostatni znieważył trybuna ¹⁷⁵, oraz prawo wniesienia sprzeciwu (*intercessio*) przeciwko krzywdzącym (początkowo dla plebejuszy) dekretem magistratur, uchwałą senatu, a także wnioskom ustawodawczym (*rogationes*) przedkładanym zgromadzeniu ludowemu: „Dlatego musieli trybunowie przebywać ciągle w Rzymie, mieć drzwi otwarte dla każdego plebejusza, któremu na wezwanie (*appellatio*) po zbadaniu sprawy udzielali pomocy (*auxilii latio*) przez swoją intercesję t. j. sprzeciwienie się wykonaniu dekretu magistratualnego, wydanego na jego szkodę. Intercedować mogli następnie przeciw wszelkim aktom władzy magistratualnej, zmierzającym do uszczuplenia praw, przyznanych plebejuszom a w szczególności przeciwko wnioskom ustawodawczym,

¹⁷¹ Ch. Wirszubski, *Libertas as a Political Idea at Rome during the Late Republic and Early Principate*, Cambridge 1950, s. 27.

¹⁷² Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 110.

¹⁷³ A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, s. 101.

¹⁷⁴ T. Łoposzek, *Historia społeczna republikańskiego Rzymu*, Warszawa 1987, s. 36.

¹⁷⁵ F. Zöll, *op. cit.*, s. 151.

skierowanym ku temu celowi [...]. Wreszcie mogli intercedować także przeciwko uchwałom senatu, któreby poczytywali za szkodliwe dla plebejuszów¹⁷⁶.

Liv. 4.6

[...] Senat nie mógł nic zdziałać wobec sprzeciwu trybunów [...]¹⁷⁷.

Liv. 3.9

[...] Czyż nie wolno mu [trybunowi – przyp. K. W.] oskarżać konsulów, jeżeliby któryś z nich obszedł się zbyt surowo lub okrutnie z którymś z obywateli? Czyż nie wolno mu ich skarżyć przed tymi samymi sędziami, z których pochodzi ten ktoś pokrzywdzony? [...]¹⁷⁸.

Władza trybuna, choć rozległa, była terytorialnie ograniczona: rozciągała się w Rzymie oraz w promieniu jednej mili od miasta (*pomerium*). W konsekwencji trybunowi nie przysługiwały żadne uprawnienia wobec konsulów dowodzących woj-
skiem. Trybuńska *intercessio* nie przysługiwała również przeciwko dyktatorowi¹⁷⁹.

Liv. 3.20

[...] Trybuni wiedząc, że nie ma nadziei przeszkodzenia w tej sprawie starali się ją od-
wlec, tym bardziej, że rozeszła się pogłoska, że i augurowie mają się stawić nad jezio-
rem Regillus i poświęcić miejsce, gdzie będzie można po zasięgnięciu wróżb stawiać
wnioski przed ludem, tak że co w Rzymie przeprowadzi władza trybuńska, to się tam
na zgromadzeniu unieważni; a wszyscy uchwalą, co każą konsulowie, gdyż o milę poza
miastem nie działa już ustawa o odwołaniu się do ludu i gdyby tam zjawili się trybuni,
to będą podlegali władzy konsulów jak pierwszy lepszy Kwiryta¹⁸⁰.

Uprawnienia trybunów ludowych ograniczył Sulla w 82 r. przed Chr. (*lex Cornelia de tribunicia potestate*)¹⁸¹, jednak zostały przywrócone w 70 r. przed Chr. na podstawie *lex Pompeia Licinia de tribunicia potestate*¹⁸².

¹⁷⁶ *Ibidem*.

¹⁷⁷ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 223.

¹⁷⁸ *Ibidem*, s. 154.

¹⁷⁹ A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010, s. 25, 27, *Akademia Praw – C. H. Beck*; J. Rudnicki, *op. cit.*, s. 21; F. Zoll, *op. cit.*, s. 139. Zob. jednak relację Liwiusza świadczącą o istnieniu konfliktu odnośnie do prawa wniesienia *interces-
sio*, przy okazji wyborów konsulów na rok 209 przed Chr. Liv. 27.6: „Dyktator przybył do Rzymu [...] po czym zapowiedział wybory w najbliższym możliwym dniu. Tutaj jednak wyłonił się spór między trybunami a dyktatorem, przez co doprowadzenie wyborów do końca doznało przeszkody [...]. «Jeżeli dyktator zgodzi się na swój wybór, to oni wkroczą w wybory ze swoim sprzeciwem. Ale jeśli się weźmie pod uwagę innych, poza nim jednym, to wyborom przeszkadzać nie będą» [...]”. Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 21-27*, s. 347.

¹⁸⁰ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 165.

¹⁸¹ A. Berger, *op. cit.*, s. 550, s.v. *Lex Cornelia de tribunis plebis*. Szerzej na temat tej regulacji i wprowadzonych przez Sullę ograniczeń zob. E. S. Gruen, *The Last Generation of the Roman Republic*, Berkeley 1974, s. 23 i n.; N. Rogosz, *Polityczna rola trybunatu ludowego w Rzymie w latach restauracji sulańskiej (78-70 p.n.e.)*, Katowice 1992, s. 8 i n., *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, nr 1290.

¹⁸² A. Berger, *op. cit.*, s. 558, s.v. *Lex Pompeia Licinia*.

Cic. *de leg.* 3.9.22

[...] Dlatego właśnie bardzo pochwalam Sulę, że prawem swym odebrał trybunom ludowym możność wyrządzenia krzywdy, pozostawiając możność niesienia pomocy. Naszego Pompejusza zawsze wielbię i obsypuję największymi i najwyższymi pochwałami za wszystkie inne czyny, ale przywrócenie władzy trybunom pokrywam milczeniem; nie chcę go bowiem ganić, a chwalić nie mogę¹⁸³.

Liv. *Per.* 89

[...] Sulla został dyktatorem. Jako taki wystąpił z dwudziestu czterema liktorami, czego nikt przedtem nie zrobił. Ustrój rzeczypospolitej wzmocnił nowymi ustawami, ukrócił władzę trybunów ludowych, a prawo występowania z wnioskami o nowe ustawy zupełnie im odebrał [...]¹⁸⁴.

W okresie pryncypatu, począwszy od Augusta, dożywotnią władzę trybuńską (*tribunicia potestas*), nieograniczoną przez *intercessio*, uzyskali cesarze.

Suet. *Aug.* 27

[...] Władzę trybuna przyjął na całe życie, dwa razy tylko w czasie poszczególnych pięcioleci urzędowych dobrawszy sobie towarzysza [...]¹⁸⁵.

„Następcy Oktawiana w dniu objęcia władzy imperatorskiej (*dies imperii*), którym był dzień uzyskania władzy prokonsularnej odrazu wchodzili w [...] atrybucye i otrzymywali wszystkie Oktawianowi przyznane tytuły i uprawnienia, tylko może do objęcia władzy trybuńskiej wymagano jeszcze osobnej uchwały senatu i ludu”¹⁸⁶.

Prawo do służby w legionach

W okresie republiki rzymskiej służba wojskowa stanowiła obowiązek obywatela, chociaż „sami Rzymianie uważali ten obowiązek bardziej za przywilej – *ius*, niż za ciężar – *munus* z takich samych powodów, z których każdy obywatel miał prawo głosu i piastowania urzędu, tj. z racji równomiernego rozkładu odpowiedzialności za *res publica* pomiędzy obywateli”¹⁸⁷. Skutkiem przypisywanej królowi Serwiuszowi Tulliuszowi reformy społeczeństwa rzymskiego, związanej z podziałem na klasy odpowiednio do posiadanego majątku, obowiązek służby wojskowej ciążył na wszystkich obywatelach z wyjątkiem najuboższych – tych, których majątek nie przekraczał 11 tysięcy asów.

Liv. 1.43

[...] Piąta klasa była znów większa: miała 30 centurij. Ci mieli zabierać ze sobą proce i kamienie do rzucania. Do nich dodano dwie centurie trębaczy grających na rogu i trąbie. W tej klasie cenzus majątkowy sięgał do 11 000 asów. Reszta obywateli mająca

¹⁸³ Marcus Tullius Cicero, *op. cit.*, s. 297.

¹⁸⁴ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 41-45...*, s. 274.

¹⁸⁵ Gajusz Swetoniusz Trankwillus, *op. cit.*, s. 123.

¹⁸⁶ F. Zoll, *op. cit.*, s. 247.

¹⁸⁷ A. Świętoń, *Obywatelstwo rzymskie*, s. 108.

jeszcze mniejszy majątek tworzyła łącznie jedną centurię i była wolna od służby woj-
skowej [...] ¹⁸⁸.

Armia republikańska stanowiła zatem armię obywatelską; obowiązek służby woj-
skowej obejmował niemal każdego mężczyznę w wieku od siedemnastu do czterdzie-
stu sześciu lat ¹⁸⁹.

Plut. C. Gracch. 5

Pragnąc zobowiązać sobie lud, a równocześnie osłabić władzę senatu, Gajusz prze-
prowadził na zgromadzeniach ludowych wiele nowych ustaw: [...] ustawa o służbie
wojskowej nakazywała zaopatrywać wojsko w odzienie na koszt skarbu państwowego
i zabraniała potrącać żołnierzom z żołdu jakiejkolwiek opłaty na ten cel, a nadto nie
pozwalała powoływać pod broń ludzi poniżej lat siedemnastu [...] ¹⁹⁰.

Liv. 43.14

Cenzorowie zaś, aby tę sprawę poprzeć, zapowiedzieli na zgromadzeniu, że ustanowią
przy formule oszacowania zasadę, że oprócz zwykłej przysięgi, obowiązującej wszyst-
kich obywateli będzie się dodawało przysięgę na takie pytanie: „Czy ty, będąc w wieku
poniżej czterdziestu sześciu lat, na podstawie zarządzenia cenzorów Gajusza Klaudiu-
sza i Tyberiusza Semproniusza, pójdziesz do poboru i czy za każdym razem, kiedy bę-
dzie się pobór do wojska, jak długo ci cenzorowie będą na urzędzie, jeżeli nie będziesz
w danej chwili żołnierzem, stawisz się do poboru?” ¹⁹¹.

Czas służby wojskowej w okresie republikańskiego Rzymu nie był ściśle określo-
ny – wojsko, „będące w zasadzie milicją obywatelską, powoływano pod broń w mo-
mencie zagrożenia bezpieczeństwa państwa” ¹⁹². Dostępne źródła nie pozwalają na
jednoznaczne wskazanie tego okresu; mógł on wynosić od kilku do kilkunastu lat ¹⁹³
i zależał od czasu trwania kampanii. Charakter służby wojskowej uległ zmianie za pa-
nowania Augusta – armia rzymska stała się wówczas armią zawodową, nie zwoływa-
ną na zasadach pospolitego ruszenia, lecz pozostającą w stałej gotowości bojowej ¹⁹⁴.

¹⁸⁸ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 54 i n.

¹⁸⁹ Szerzej na temat warunków odbywania służby wojskowej w okresie republikańskim zob.
M. N. Faszczka, *op. cit.*, s. 26 i n. (wraz z przywołaną tam obszerną literaturą); A. Świętoń, *Orga-
nizacja armii rzymskiej*, [w:] *Rzymskie prawo publiczne*, red. B. Sitek, P. Krajewski, Olsztyn 2004,
s. 142-147.

¹⁹⁰ Plutarch z Cheronei, *Żywoty sławnych mężów*, tłum. i oprac. M. Brożek, t. 2, Wrocław
2004, s. 525, *Arcydzieła Kultury Antycznej*.

¹⁹¹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 41-45...*, s. 132.

¹⁹² E. Dąbrowa, *Organizacja armii rzymskiej w okresie Wczesnego Cesarstwa*, [w:] *Starożytny
Rzym we współczesnych badaniach. Państwo, społeczeństwo, gospodarka. Liber in memoriam Lodovici
Piotrowicz*, red. J. Wolski, T. Kotula, A. Kunisz, Kraków 1994, s. 106, *Varia – Uniwersytet Jagiel-
oński*, nr 334.

¹⁹³ E. Dąbrowa, *Rozwój i organizacja armii rzymskiej (do początku III w. n.e.)*, „*Filomata*” 1990,
nr 3, s. 336; M. N. Faszczka, *op. cit.*, s. 28 i n.; A. Świętoń, *Obywatelstwo rzymskie...*, s. 109.

¹⁹⁴ Szerzej zob. E. Dąbrowa, *Organizacja armii rzymskiej...*, s. 106 i n.; idem, *Rozwój i organi-
zacja...*, s. 348 i n.; A. Świętoń, *Organizacja armii rzymskiej...*, s. 147 i n.; J.-M. Carrié, *Żołnierz,
[w:] Człowiek Rzymu*, s. 128 i n. Na temat prawnych przesłanek umożliwiających służbę wojskową

Suet. Aug. 49

[...] Wszystkim wojskom całego państwa narzucił ścisły schemat przebiegu służby wojskowej i nagród, określając wedle szarzy każdego czas jego służby oraz dodatki należne przy odprawie, aby nie dać sposobności do wicherzenia przeciw państwu czy to na skutek zbyt wczesnego zwolnienia ze służby, czy na skutek niedostatku po zwolnieniu [...]¹⁹⁵.

Wprowadzono zasadę szesnastoletniej służby w szeregach, zaś rezerwistów zobligowano do pozostawania przez czteroletni okres w czynnej rezerwie¹⁹⁶. Następnie, w 5 r. przed Chr., czas służby czynnej przedłużono do lat dwudziestu¹⁹⁷. „Od czasów Augusta drugą – obok legionów – podstawową formacją sił lądowych stały się oddziały pomocnicze – *auxilia*”¹⁹⁸, rekrutujące się głównie z peregrynów. Służba w *auxilia* stwarzała możliwość nabycia obywatelstwa rzymskiego¹⁹⁹.

Do idei przymusowego poboru przeprowadzanego na masową skalę powrócili cesarze rzymscy w IV w. po Chr.²⁰⁰ Wśród najistotniejszych przyczyn takiej decyzji wskazywane są: kryzys gospodarczy, który odczuła także armia (dewaluacja pieniądza skutkująca realnym obniżeniem wypłacanego żołnierzom żołdu), niebezpieczna służba wojskowa i konieczność przemieszczania wojsk po całym imperium oraz niechęć obywateli – i tak poważnie już obarczonych rozmaitymi ciężarami (*munera*) na rzecz państwa – do odbywania służby wojskowej²⁰¹.

Żołnierze będący obywatelami rzymskimi korzystali z licznych przywilejów na gruncie prawa prywatnego. Obejmowały one ułatwienia w dziedzinie prawa spadkowego, szczególnie w odniesieniu do sporządzania testamentu (*testamentum militis*)²⁰², możliwość skutecznego powołania się na błąd co do prawa (*ignorantia iuris*)²⁰³, a także, w odniesieniu do żołnierzy podlegających władzy ojcowskiej, zapewniały zdolność majątkową w zakresie majątku nabytego w związku z pełnioną służbą wojskową (*peculium castrense*)²⁰⁴.

Niezależnie od wskazanych wyżej przywilejów, żołnierze podlegali także pewnym ograniczeniom w sferze prywatnoprawnej, z których najistotniejsze dotyczyło wprowadzonego za panowania Augusta, zakazu zawierania małżeństw przez żołnierzy pozostających w czynnej służbie²⁰⁵. Wspomniany zakaz został zniesiony dopiero

zob. I. A. Łuć, *Boni et mali milites Romani. Relacje między żołnierzami wojsk rzymskich w okresie wczesnego cesarstwa*, Kraków 2010, s. 37 i n.

¹⁹⁵ Gajusz Swetoniusz Trankwillus, *op. cit.*, s. 149.

¹⁹⁶ E. Dąbrowa, *Rozwój i organizacja...*, s. 348.

¹⁹⁷ E. Dąbrowa, *Organizacja armii rzymskiej...*, s. 106.

¹⁹⁸ *Ibidem*, s. 111.

¹⁹⁹ *Infra*, s. 64.

²⁰⁰ Szerzej na ten temat zob. A. Świętoń, *Przymus służby wojskowej w późnym cesarstwie rzymskim*, „Studia Prawnoustrojowe” 2007, nr 7, s. 115-134.

²⁰¹ *Ibidem*, s. 116 i n.

²⁰² A. Berger, *op. cit.*, s. 734, s.v. *Testamentum militis*; F. Longchamps de Bérier, *Spadki*, [w:] W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie...*, s. 308 i n.

²⁰³ A. Berger, *op. cit.*, s. 491, s.v. *Ignorantia iuris*.

²⁰⁴ *Supra*, s. 20.

²⁰⁵ Szerzej zob. S. E. Phang, *The Marriage of Roman Soldiers (13 B.C.-A.D. 235). Law and Family in the Imperial Army*, Leiden-Boston 2001, s. 115 i n.

przez Septymiusza Sewera w 197 r. po Chr. Pozostałe prywatnoprawne ograniczenia dotyczące żołnierzy obejmowały: zakaz przynależności do stowarzyszeń, zakaz dzierżawy gruntu oraz zakaz prowadzenia spraw innych osób²⁰⁶.

Prawo do pomocy żywnościowej

Od najdawniejszych czasów za obowiązek państwa uważano dbałość o rynek zbożowy, w tym o zapewnienie regularnych dostaw zboża do Rzymu, a także zagwarantowanie obywatelom możliwości kupienia zboża po niewygórowanej cenie. Odpowiednie starania o kupno i dostawy zboża czynił senat albo konsulowie.

Liv. 2.9

[...] Porsynna sądząc, że osadzenie w Rzymie króla, i to z rodu etruskiego, będzie chwałą dla Tusków, przybył z wrogim wojskiem pod Rzym. Nigdy jeszcze w senacie nie zapanowało takie przerażenie jak wtedy. Tak potężne było wówczas państwo kluzyńskie i tak ważne imię Porsynny [...]. Bardzo się więc wówczas przypochlebiał senat ludowi. Starał się przede wszystkim o żywność: na zakup zboża wysłał ludzi jednych do Wolsków, drugich do Kum. Ponieważ zaś za sól brano wysoką cenę, senat odjął prawo sprzedaży soli po dowolnej cenie prywatnym sprzedawcom i wziął ten ciężar na skarb państwa [...]²⁰⁷.

Liv. 2.34

Konsulami wybrano Tytusa Geganiusza i Publiusza Minicjusza. W tym roku [491 przed Chr. – przyp. K. W.], chociaż był spokój i nie było żadnej wojny, i w domu ucichła niezgoda, spadła na miasto inna, o wiele większa klęska, bo najpierw drożyzna żywności z powodu nieobsiania pól na skutek secesji ludu, a potem głód, jaki zwykle powstaje w miastach oblężonych. I przyszłoby z pewnością ginąć z głodu niewolnikom i ludowi biednemu, gdyby konsulowie nie poczynili odpowiednich kroków. Na zakup zboża wysłali ludzi na wszystkie strony, nie tylko do Etrurii [...], ale nawet na Sycylię, by je tam zdobyć²⁰⁸.

W 367 r. przed Chr. ustanowiono urząd edyla kurulnego. Do jego podstawowych obowiązków należała *cura annonae*, czyli troska o zaopatrzenie miasta w żywność.

Cic. *de leg.* 3.3.7

Niechaj edylowie będą opiekunami miasta, niechaj nadzorują dowóz żywności i urządzają doroczne igrzyska [...]²⁰⁹.

W związku ze wzrostem liczby proletariatu rzymskiego w II i I w. przed Chr. kwestie regularnych dostaw i ceny zboża dostarczanego do Rzymu stały się istotnym problemem społecznym: gwałtowny wzrost ceny zboża prowadził do eskalacji niezadowolenia proletariuszy i rozruchów.

²⁰⁶ A. Berger, *op. cit.*, s. 582, s.v. *Milites*.

²⁰⁷ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 86.

²⁰⁸ *Ibidem*, s. 111 i n.

²⁰⁹ Marcus Tullius Cicero, *op. cit.*, s. 286.

W okresie republikańskim upowszechniły się prywatne rozdawnictwa dokonywane przez przedstawicieli bogatych warstw społecznych na rzecz ubogich mieszkańców²¹⁰.

Cic. *de off.* 2.55

[...] Mówiąc ogólnie, mamy dwie odmiany ludzi hojnych: jedni są rozrzutni, drudzy uczynni. Rozrzutni trwonią pieniądze na uczty i rozdawanie mięsa pomiędzy pospólstwo, na widowiska i walki gladiatorów, na urządzenie igrzysk publicznych i polowań, to jest na takie rzeczy, które zostawiają po sobie pamięć krótkotrwałą lub zgoła żadną²¹¹.

Rozdawano (głównie sprzedawano po bardzo niskiej cenie²¹²) zboże oraz mięso, choć nierzadkie były również rozdawnictwa pieniędzy.

Liv. 41.28

[...] Dano w tym roku [174 przed Chr. – przyp. K. W.] kilka pokazów walk gladiatorskich, zresztą małych. Jeden z nich wybijał się nad inne – dany przez Tytusa Flaminiusa z okazji śmierci ojca. Całość trwała cztery dni, z przydziałem mięsa ludowi, biesiadą i występami scenicznymi [...] ²¹³.

Plut. *Lucull.* 37

[...] Na tablicach zaś wypisane były sumy pieniędzy wydanych już Pompejuszowi na wojnę z piratami oraz pieniędzy wniesionych do publicznej kasy kwestorskiej; prócz tego – że każdy żołnierz otrzymał sześćset pięćdziesiąt drachm. Poza tym dał Lukullus miastu i pobliskim osiedlom zwanym *vicus* wspaniałą ucztę publiczną²¹⁴.

Rozdawnictwa prywatne (zwane: *largitiones privatae*, *donationes*, *benignitates* albo *beneficia*) stanowiły pomoc dla ubogich mieszkańców Rzymu, a zarazem skuteczny instrument w politycznej walce wyborczej o urzędy. Ciceron stwierdza wprost:

Cic. *de off.* 2.58

Z drugiej strony trzeba też unikać podejrzania o skąpstwo. Niestaranie się o edylat przyniosło Mamerkusowi, człowiekowi bardzo bogatemu, porażkę przy zabiegach o konsulat. Jeśli więc lud tego wymaga, a mężowie prawi choć nie żądają, jednakże pozwalają, trzeba to czynić, byle tylko stosownie do swych możliwości, jak na przykład ja to zrobiłem; trzeba to czynić również wtedy, kiedy przez taką hojność względem ludu można osiągnąć coś ważniejszego lub korzystniejszego dla siebie – tak jak niedawno Orestes zyskał sobie wielki szacunek przez śniadania, które wydawał na ulicach za

²¹⁰ T. Łoposzko, *Rozdawnictwa prywatne w starożytnym Rzymie w okresie schyłku republiki*, „Meander” R. 17, 1962, z. 4, s. 207-214.

²¹¹ Marcus Tullius Cicero, *op. cit.*, s. 447 i n.

²¹² „Dany obowiązek urzędników, a szczególnie edilów starać się o przyzwoite ceny zboża i mieć dozór nad igrzyskami, zaczął się już wyrażać w to, z czego wyrodził się okrzyk cesarskiego pospólstwa w mieście. «Chleb darmo i ciągle uroczystości» Wielkie przesyłki zboża [...] postawiły edilów, od połowy szóstego wieku, w możliwości wydawania zboża miejskiej, obywatelskiej ludności za bezcen. Nic dziwnego, mówił Cato, że obywatele nie słuchają dobrej rady – brzuch nie ma uszu”. T. Mommsen, *op. cit.*, t. 2, s. 289.

²¹³ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 41-45...*, s. 47.

²¹⁴ Plutarch z Cheronei, *op. cit.*, t. 3, Wrocław 2006, s. 239.

dziesiątą część swego dochodu. Także Markowi Sejusowi nie miano za złe, że w czasie drożyny sprzedawał ludowi miarę zboża za asa; w ten sposób bowiem uwolnił się od głębokiej i zadawnionej niechęci ludu [...] ²¹⁵.

„Wydaje się, że rozdawnictwa prywatne w różnej formie posiadały dla stołecznego plebsu nie mniejsze znaczenie, niż państwowe rozdawnictwa zboża i innych produktów. Mankamentem natomiast był brak ustalenia ich rozmiarów i częstotliwości, które zależały całkowicie od łaski możnych” ²¹⁶. Publiczne rozdawnictwa zboża (*frumentationes*) zostały wprowadzone na podstawie *lex Sempronia frumentaria*, uchwalonej w 123 r. przed Chr. z inicjatywy Gajusza Grakcha. Ustawa uprawniała zamieszkałych w Rzymie obywateli (mężczyzn, będących *patres familias*) do kupna po obniżonej cenie pięciu modiusów ²¹⁷ zboża miesięcznie ²¹⁸. Zboże kupowano i sprowadzano do składowisk w Ostii na koszt państwa ²¹⁹.

Liv. *Per.* 60

[...] Trybun ludowy Gajusz Grakchus, brat Tyberiusza, ale wymowniejszy od niego, przeprowadził kilka zgubnych ustaw: między innymi ustawę o zbożu, żeby ludowi odstępować zboże po sześć i jednej trzeciej asa [...] ²²⁰.

Plut. *C. Gracch.* 5

Pragnąc zobowiązać sobie lud, a równocześnie osłabić władzę senatu, Gajusz przeprowadził na zgromadzeniach ludowych wiele nowych ustaw: [...] ustawa zbożowa przewidywała zniżkę cen sprzedaży zboża dla ubogich [...] ²²¹.

Wbrew temu, co wynika z relacji Plutarcha z Cheronei, wydaje się, że prawo do kupna zboża po obniżonej cenie przysługiwało wszystkim obywatelom, nie tylko ubogim, co stwarza podstawę do uznania prawa do pomocy żywnościowej za prawo obywatelskie.

Cic. *Tusc. disp.* 3.20

[...] Gajus Grakchus, chociaż poczynił bardzo wielkie wydatki i skarb roztrwonił, w słowach bronił skarbu. Po cóż mam słuchać słów, skoro widzę czyny? Lucjusz Pizon, ów Rzetelny, zawsze sprzeciwiał się ustawie o rozdawnictwie zboża. Gdy uchwalono ustawę, ten były konsul przyszedł po zboże. Grakchus spostrzegł Pizona stojącego wśród tłumu i pyta go wobec ludu rzymskiego, jak on godzi się sam ze sobą domagając się zboża na podstawie tej ustawy, której uchwalenie odradzał. Ten zaś odparł: „Nie chciałem, Grakchusie, żeby ci wolno było rozdzielać każdemu moje mienie, lecz skoro to czynisz, domagam się mojego udziału” ²²².

²¹⁵ Marcus Tullius Cicero, *op. cit.*, s. 449 i n.

²¹⁶ T. Łoposzko, *Rozdawnictwa prywatne...*, s. 213.

²¹⁷ *Modius* odpowiadał 8,733 l. Zob. E. Wipszycka, *Metrologia*, [w:] *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 1, red. E. Wipszycka, oprac. B. Bravo, Warszawa 1979, s. 341.

²¹⁸ P. Erdkamp, *The Grain Market in the Roman Empire: A Social, Political and Economic Study*, Cambridge–New York 2005, s. 240 i n.; T. Mommsen, *op. cit.*, t. 2, s. 91.

²¹⁹ M. Cary, H. H. Scullard, *op. cit.*, t. 1, s. 402.

²²⁰ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 41–45...*, s. 260.

²²¹ Plutarch z Cheronei, *op. cit.*, s. 525 i n.

²²² Cyceon, *Rozmowy tuskulańskie; O starości; O przyjaźni; O wróżbiarstwie*, tłum. J. Śmigaj, Z. Cierniakowa, W. Kornatowski, Warszawa 2010, s. 115.

Postanowienia *lex Sempronia* zostały zmodyfikowane przez *lex Clodia frumentaria* (58 r. przed Chr.)²²³, która po raz pierwszy w dziejach Rzymu przewidywała darmowe rozdawnictwo zboża dla obywateli (*plebs frumentaria*). Jej wprowadzenie spotkało się, podobnie jak *lex Sempronia frumentaria*, z ostrą krytyką ze strony Cyncerona.

Cic. *Sest.* 55

Ale że odstąpię od mojej sprawy, przypomnijcie sobie inne klęski onego roku, bo tak najłatwiej poznać jak mocnych lekarstw oczekiwała Rzeczpospolita od nowych urzędników. [...] że przez odstąpienie pięciu szóstych części skarb stracił piątą prawie część dochodu [...] ²²⁴.

Juliusz Cezar ograniczył wprawdzie z 320 do 150 tysięcy liczbę osób uprawnionych na podstawie *lex Clodia frumentaria* do otrzymywania danin zboża państwowego²²⁵, ale utrzymał, a nawet rozszerzył zakres rozdawnictwa prywatnego, ustanawiając nowy jego rodzaj, określane jako *congiaria*²²⁶.

Suet. *Iul.* 41

[...] Zmniejszył liczbę korzystających z danin zboża państwowego z trzystu tysięcy na sto pięćdziesiąt tysięcy [...] ²²⁷.

Suet. *Iul.* 26

[...] Na cześć swojej zmarłej matki obiecał ludowi zapasy gladiatorów i ucztę, czego nikt przed nim nie czynił [...]. Zboże, ilekroć było go dość, rozdawał bez miary i ograniczeń, niekiedy przydzielał po jednym niewolniku ze zdobycznych jeńców²²⁸.

Suet. *Iul.* 38

[...] Ludowi kazał rozdać na głowę po dziesięć miar zboża i tyleż funtów oliwy, także po trzysta sestercjów, które niegdyś obiecał, i jeszcze po sto za zwłokę [...]. Dodał biesiadę publiczną i rozdawnictwo mięsiwa, po zwycięstwie w Hiszpanii dwa śniadania, gdyż uważając, że pierwsze wydał za skromne, i nie na poziomie swej hojności, w czterech dni po pierwszym wydał drugie, wprost olśniewające szczodrością²²⁹.

August oraz jego następcy kontynuowali rozdawnictwa zboża, mięsa oraz pieniędzy, a także organizowanie uczt dla obywateli *domo Roma*²³⁰, przy czym cesarze

²²³ L. Fezzi, *Grain Laws: an Alternative to the Land Distributions?*, [w:] *The Italians on the Land. Changing Perspectives on Republican Italy Then and Now*, eds. A. Keaveney, L. Earnshaw-Brown, Newcastle upon Tyne 2009, s. 59 i n.

²²⁴ *Mowy Marka Tulliusza Cyncerona*, t. 2, Paryż 1870, s. 521.

²²⁵ L. Fezzi, *op. cit.*, s. 53 i n.

²²⁶ A. Berger, *op. cit.*, s. 407, s.v. *Congiarium*; S. Mrozek, *Prywatne rozdawnictwa pieniędzy i żywności w miastach Italii w okresie wczesnego cesarstwa*, Poznań 1973, s. 6, *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, R. 77, z. 2.

²²⁷ Gajusz Swetoniusz Trankwillus, *op. cit.*, s. 48.

²²⁸ *Ibidem*, s. 31.

²²⁹ *Ibidem*, s. 44.

²³⁰ Szerzej zob. D. van Berchem, *Les distributions de blé et d'argent à la plèbe romaine sous l'empire*, Genève 1939, *passim*; C. Nicolet, *The World of the Citizen in Republican Rome*, transl. P. S. Falla, Berkeley 1980, s. 201.

starannie „unikali nadania charakteru prawnego *congiarium*, zaznaczając, że jest ono wynikiem jedynie ich dobrej woli i wspaniałomyślności”²³¹. Owa cesarska wspaniałomyślność (*liberalitas*) stała się ich wyłącznym przywilejem, zaś rozdawnictwa finansowano z kasy cesarskiej.

Tac. *Ann.* 1.2

Kiedy po gwałtownej śmierci Brutusa i Kasjusza zabrakło armii państwowej, kiedy Pompejusza zgnieciono koło Sycylii, a po rozbrojeniu Lepidusa i śmierci Antoniusza nawet partii juliańskiej nie pozostał inny przywódca prócz Cezara Oktawiana, złożył on tytuł triumwira, chcąc tylko za konsula być uważany i za takiego, któremu do obrony praw ludu władza trybuńska wystarcza. Lecz skoro żołnierzy przynęcił darami, lud rozdawnictwem zboża, a wszystkich słodyczą pokoju, powoli począł się wzbijać i zagarniać w swe ręce przywileje senatu, urzędników i praw²³².

RGDA 15

Każdemu plebejuszowi w Rzymie wypłaciłem na mocy testamentu mojego ojca po trzysta sestercji, a we własnym imieniu z łupów wojennych rozdałem jako konsul pięciokrotnie po czterysta sestercjów, a powtórnie za mojego dziesiątego konsulatu wypłaciłem z mej ojcowizny po czterysta sestercjów na publiczną ucztę (*congiarium*), będąc zaś konsulem po raz jedenasty zorganizowałem dwanaście rozdawnictw zboża, zakupiwszy pszenicę z własnych środków. Piastując zaś po raz dwunasty władzę trybuńską, dałem po raz trzeci po czterysta sestercjów. Z wydanych przeze mnie uczt nie korzystało nigdy mniej niż dwieście tysięcy ludzi. Piastując po raz dwudziesty drugi władzę trybuńską, za mego dwunastego konsulatu, dałem każdemu z trzystu dwudziestu tysięcy plebejuszy stołecznych po sześćdziesiąt denarów [...]. Będąc konsulem po raz trzynasty rozdałem po sześćdziesiąt denarów pospółstwu, które podówczas otrzymało pszenicę ze środków publicznych: było ich nieco więcej niż dwieście tysięcy ludzi²³³.

W okresie cesarstwa do rozdawnictw dochodziło również w municypiach italskich²³⁴. Podobnie jak rozdawnictwa cesarskie, miały one charakter prywatny i podobnie jak w odniesieniu do rozdawnictw w Rzymie starano się nadać im wymiar czysto prywatny, unikając „ujęcia rozdawnictw prywatnych w jakiegokolwiek formuły prawne”²³⁵.

Kwestia *civitas sine suffragio*

Przedstawienie znaczenia obywatelstwa rzymskiego oraz zakresu praw i obowiązków obywateli rzymskich nie byłoby pełne, gdyby pominąć status „półobywa-

²³¹ S. Mrozek, *Prywatne rozdawnictwa...*, s. 6.

²³² Tacyt, *op. cit.*, s. 65 i n.

²³³ *Res Gestae Divi Augusti*, [w:] *Wybór źródeł do historii starożytnej*, red. A. S. Chankowski, tłum. S. Łoś, Warszawa 1995, s. 180.

²³⁴ S. Mrozek, *Rozdawnictwa prywatne w municypiach italskich w okresie wczesnego cesarstwa*, „Meander” R. 25, 1970, z. 1, s. 15-31.

²³⁵ Idem, *Prywatne rozdawnictwa...*, s. 115.

teli”, czyli *cives sine suffragio*²³⁶. W świetle dostępnych źródeł kategoria *civitas sine suffragio* jawi się niejasno, dyskusyjne pozostają właściwie wszystkie najważniejsze kwestie jej dotyczące, mianowicie daty oraz przyczyny jej wprowadzenia, a także charakteru prawnego i funkcji, jakie pełniła²³⁷. Na podstawie relacji Liwiusza przyjmuje się, choć nie bez sporów²³⁸, że status *civitas sine suffragio* po raz pierwszy nadano Kampanii w 338 r. przed Chr.

Liv. 8.14

[...] Kampanom, ze względu na ich ekwitów, którzy nie chcieli przyłączyć się do buntu Latynów, a także Fundanom i Formianom za to, że przez ich ziemie Rzymianie mieli zawsze spokojną i bezpieczną drogę, dano obywatelstwo bez prawa głosowania [...] ²³⁹.

Liv. 8.17

W tym roku odbył się spis i oszacowanie ludności z uwzględnieniem nowych obywateli. Z powodu tychże dodano dwie dzielnice trybusowe, Meczyjską i Skaptyjską. Uczynili to cenzorowie Kwintus Publiusz Filon i Spuriusz Postumiusz. Na mocy ustawy wniesionej przez pretora Lucjusza Papiriusza dano prawo obywatelstwa miastu Acerrom; było to obywatelstwo bez prawa głosowania²⁴⁰.

W czym przejawiało się „półobywatelstwo”? Obdarzeni *civitas sine suffragio* ponosili, analogicznie jak *cives optimo iure*, fiskalne oraz militarne ciężary wobec państwa. Jeżeli posiadali również *conubium* oraz *commercium*, ich status podobny był do statusu *Latini veteres*²⁴¹. Przysługiwała im również *provocatio ad populum*.

Cives sine suffragio pozbawieni byli natomiast prawa głosowania na zgromadzeniach ludowych (*ius suffragii*) oraz możliwości piastowania urzędów (*ius honorum*). Nie można z wszelką pewnością stwierdzić, jaka była przyczyna wprowadzenia kategorii *cives sine suffragio*. Relacja Liwiusza może świadczyć o tym, że *civitas sine suffragio* nie była postrzegana jako przywilej, ale jako kara²⁴².

Liv. 9.43

Anagninom i wszystkim innym, którzy wojowali z Rzymem, narzucono prawo obywatelstwa bez prawa głosowania, odjęto prawo zgromadzeń i prawo małżeństwa z innymi, urzędnikom ich zakazano czynności urzędowych, z wyjątkiem służby bożej²⁴³.

²³⁶ Szerzej zob. M. Humbert, *op. cit.*, *passim*; M. Sordi, *I rapporti romano-gerici e l'origine della civitas sine suffragio*, Roma 1960, *passim* oraz niedawno H. Mouritsen, *The Civitas Sine Suffragio: Ancient Concepts and Modern Ideology*, „Zeitschrift für Alte Geschichte” R. 56, 2007, nr 2, s. 141-158.

²³⁷ H. Mouritsen, *The Civitas Sine Suffragio...*, s. 142.

²³⁸ Zob. A. N. Sherwin-White, *The Roman Citizenship*, s. 202 i n. (wraz z przywołaną tam literaturą) oraz H. Mouritsen, *The Civitas Sine Suffragio...*, s. 154 i n.

²³⁹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 122.

²⁴⁰ *Ibidem*, s. 126.

²⁴¹ *Infra*, s. 53.

²⁴² T. J. Cornell, *The conquest of Italy*, [w:] *The Cambridge Ancient History*, vol. 7, part 2: *The Rise of Rome to 220 B.C.*, eds. F. W. Walbank, A. E. Astin, Cambridge 1989, s. 376. Krytycznie na ten temat: A. N. Sherwin-White, *The Roman Citizenship*, s. 49 i n.

²⁴³ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 209.

Liv. 9.45

Ponieważ w tym roku [304 przed Chr. – przyp. K. W.] wojsko rzymskie spokojnie przeszło przez Samnium i wszędzie chętnie zaspokajano ich potrzeby, przyznano Samnitom z powrotem dawne przymierze²⁴⁴.

W tym kontekście warto przywołać pogląd, w świetle którego *cives sine suffragio* nie byli obywatelami w tradycyjnie przyjmowanym znaczeniu tego pojęcia²⁴⁵. Zdaniem Martina W. Frederiksen'a Rzymianie nie przyjęli „absolutnej” koncepcji obywatelstwa, pojmowali je jako swoisty konglomerat możliwych do modyfikacji uprawnień i obowiązków, nieobejmujący praw politycznych²⁴⁶.

Należy mieć również na uwadze, że występowanie „półobywatelstwa” zostało spętęgowane kolonizacją. Adam Ziółkowski następująco ocenia znaczenie wspomnianego procesu: „Demokratyczna formuła ekspansji niosła wprawdzie ze sobą groźbę odwetu ze strony poszkodowanych i większej determinacji aktualnych przeciwników, ale jednocześnie sama rozwiązywała problemy, które kreowała. Resentyment wielkiej rzeszy nowych obywateli *sine suffragio*, pozbawionych niezależności i zdegradowanych majątkowo konfiskatami ziemi, musiał być olbrzymi, ale nieustanna ekspansja rzeczypospolitej stwarzała im możliwość odzyskania danego statusu, a nawet jego podwyższenia kosztem kolejnych ofiar Rzymu. Kolonizacja rzymska, a zwłaszcza latyńska, była w ten sposób metodą integracji siłą wchłanianych elementów: raz skorzystawszy z owoców zaborczości, której sami padli byli ofiarą, nowi obywatele nie mieli już wyboru i stawali się takimi samymi patriotami rzymskimi jak obywatele *optimo iure*”²⁴⁷.

Z pewnością nadawanie *civitas sine suffragio* stanowiło charakterystyczną cechę polityki rzymskiej w drugiej połowie IV oraz w III w. przed Chr.²⁴⁸, natomiast w późniejszym okresie stopniowo zmieniano status miast korzystających dotychczas z *civitas sine suffragio*, nadając im *civitas optimo iure*, w związku z czym status „półobywatelstwa” zanikał²⁴⁹. W 188 r. przed Chr. w miejsce dotychczasowej *civitas sine suffragio* pełnoprawny status otrzymały trzy miasta: Arpinum, Formiae i Fundi.

Liv. 38.36

Trybun ludowy Gajusz Waleriusz Tappon wystąpił z wnioskiem w sprawie miast municypalnych Formii, Fund i Arpinum o przyznanie im prawa głosowania. Dotychczas bowiem mieli obywatelstwo rzymskie bez prawa głosu przy wyborach. Wniosek ten stawiał bez upoważnienia ze strony senatu i dlatego czterech trybunów ludowych zgłosiło sprzeciw. Kiedy jednak pouczono ich, że sprawa udzielenia dowolnym ludziom prawa głosowania należy do decyzji ludu, nie senatu, odstąpili od swej akcji. Wniosek

²⁴⁴ *Ibidem*, s. 211.

²⁴⁵ A. N. Sherwin - White, *The Roman Citizenship*, s. 49 in.; M. W. Frederiksen, *Campania*, Rome 1984, s. 197.

²⁴⁶ M. W. Frederiksen, *op. cit.*, s. 197.

²⁴⁷ A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, s. 159.

²⁴⁸ M. Cary, H. H. Scullard, *op. cit.*, t. 1, s. 184, 190-191, 198; A. N. Sherwin - White, *The Roman Citizenship*, s. 205 in.

²⁴⁹ A. N. Sherwin - White, *The Roman Citizenship*, s. 210-214.

przeszedł nadając prawo oddawania głosu Furmianom i Fundanom w dzielnicy trybunowskiej Emilijskiej, a Arpinatom w Kornelijskiej. I po tej uchwale ludu na wniosek Waleriusza po raz pierwszy szacowano ich w tych właśnie dzielnicach trybunowskich²⁵⁰.

Nabycie obywatelstwa rzymskiego

Nabycie obywatelstwa rzymskiego mogło nastąpić przez: urodzenie (*civis natus*), nadanie (*civis factus*)²⁵¹ albo wyzwolenie z niewoli (*manumissio*). Przez urodzenie nabywało obywatelstwo rzymskie dziecko, które przyszło na świat w małżeństwie (*iustum matrimonium*)²⁵² dwojga rodziców będących *cives Romani*. Ten sam status nabywało dziecko z małżeństwa obywatela rzymskiego i peregrynki (cudzoziemki), jeśli ojciec miał *conubium* z matką.

Gai 1.56

To, że obywatele rzymscy zawarli prawne małżeństwa i mają pod władzą spłodzone w nich dzieci, przyjmuje się wtedy, gdy pojęli za żony obywatelki rzymskie albo Latynki, czy też peregrynki, w stosunku do których mają *conubium*; *conubium* bowiem powoduje, że dzieci dzielą los prawny ojca, z czego wynika, iż nie tylko stają się obywatelami rzymskimi, lecz także, że podlegają władzy ojca²⁵³.

Gai 1.75

Z tego, co powiedzieliśmy wynika, że jeśli pojmie za żonę czy to obywatel rzymski peregrynkę, czy też peregryn obywatelkę rzymską, ten, kto się narodzi, jest peregrynem [...] ²⁵⁴.

Gai 1.76

Mówimy oczywiście o tych, między którymi brak było *conubium*; w przeciwnym bowiem razie, jeśli obywatel rzymski pojął za żonę peregrynkę, z którą ma *conubium*, to jak wyżej powiedzieliśmy, wszedł w prawe małżeństwo i wówczas ten, kto z nich się zrodzi, jest obywatelem rzymskim i podlegał będzie władzy ojca²⁵⁵.

Przez urodzenie nie nabywało natomiast obywatelstwa rzymskiego dziecko pochodzące z małżeństwa obywatelki rzymskiej i peregryna, z którym miała *conubium*. W świetle bowiem postanowień *lex Minicia* (datacja ustawy niepewna, przyjmuje się

²⁵⁰ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 35-40*, tłum. i oprac. M. Brożek, koment. M. Brożek, J. Wołski, Wrocław 1981, s. 229, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 24.

²⁵¹ Liv. 8.17: „Na mocy ustawy wniesionej przez pretora Lucjusza Papiriusza dano prawa obywatelstwa Acerom; było to obywatelstwo bez prawa głosowania [...]”. Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 126.

²⁵² Pojęcie *iustum matrimonium* oznacza małżeństwo ważne w świetle prawa rzymskiego, dla którego powstania wymagano obywatelstwa rzymskiego obojga małżonków albo istnienia *conubium* po stronie peregryna. Zob. A. Berger, *op. cit.*, s. 579, s.v. *Matrimonium iustum*.

²⁵³ *Gai Institutiones...*, s. 10.

²⁵⁴ *Ibidem*, s. 14.

²⁵⁵ *Ibidem*, s. 14-15.

ok. 90 r. przed Chr.) dziecko rodziców posiadających różny *status civitatis* dzieliło status niższy²⁵⁶, zatem stawało się peregrynem.

Gai 1.78

To, co powiedzieliśmy o tym, kto rodzi się z obywatelki rzymskiej i *peregryna*, jeśli brak było między nimi *conubium*, iż jest *peregrynem*, wynika z *Lex Minicia*, która to ustawa stanowiła, że dzielił on los prawny rodzica stanu gorszego. W tej samej ustawie postanowiono odwrotnie, że jeżeli *peregrynkę*, z którą nie ma *conubium* pojmie za żonę obywatel rzymski, z takiego związku rodzi się *peregryn*. Ale w tym wypadku *Lex Minicia* była najbardziej potrzebna, przy wyłączeniu bowiem tej ustawy powinien iść za stanem przeciwnym, jako że kto rodzi się z osób, którym brak *conubium*, zgodnie z *ius gentium*, dzieli los prawny matki. W tej zaś części, w której ustawa stanowi, że z obywatela rzymskiego i *peregrynki* rodzi się *peregryn*, wydaje się zbędna, bo również z jej pominięciem byłoby tak samo z mocy *ius gentium*²⁵⁷.

Gai 1.79

Jest tak zatem dlatego, że kto zrodzi się z obywatela rzymskiego i *peregrynki* dzieli los prawny matki, gdyż w *Lex Minicia* pod pojęcie *peregrynów* podpadały nie tylko obce narodowości i ludy, lecz także ci, których zwano Latynami. Ale dotyczy ona innych Latynów, którzy prezentowali się jako lud odrębny i mieli własne państwa, a zaliczani byli do *peregrynów*²⁵⁸.

Wskazana wyżej reguła uległa modyfikacji za panowania Hadriana (117-138 po Chr.). Na mocy uchwały senatu podjętej z jego inicjatywy, obywatelstwo rzymskie nabywało małżeńskie dziecko Latyna i obywatelki rzymskiej. Natomiast dzieci pozamałżeńskie dzieliły status obywatelski swojej matki.

Gai 1.30

Dodaliśmy co do osoby syna „jeśli jest on tegoż stanu”, ponieważ jeśli żona Latyna jest obywatelką rzymską, zrodzony z niej uzyskuje obywatelstwo rzymskie z mocy nowej uchwały senatu podjętej z inicjatywy boskiego Hadriana²⁵⁹.

D. 1.5.19 (Cels. 29 *dig.*)

W przypadku małżeństwa uznanego przez prawo, dzieci w nim zrodzone będą miały takie samo stanowisko prawne jak ich ojciec. Dziecko pozamałżeńskie będzie miało takie samo stanowisko prawne jak matka²⁶⁰.

Pozostałe przypadki nabycia obywatelstwa rzymskiego można rozmaicie klasyfikować: wskazać takie, które swoje źródło miały w prawie prywatnym (*manumissio*

²⁵⁶ A. Berger, *op. cit.*, s. 557, s.v. *Lex Minicia*. Szerzej zob. D. Cherry, *The Minician Law: Marriage and the Roman Citizenship*, „Phoenix” 1990, vol. 44, nr 3, s. 244-266, <http://dx.doi.org/10.2307/1088935>; A. Muroń, *Civitas Romana: emersione di una categoria nel diritto e nella politica tra Regnum e Res publica*, „Diritto@Storia. Rivista Internazionale di Scienze Giuridiche e Tradizione Romana” 2013, nr 11, [on-line], <http://www.dirittoestoria.it/11/note&rassegne/Muroń-Civitas-Romana-categoria-tra-regnum-res-publica.htm> – 10 VII 2015.

²⁵⁷ *Gai Institutiones...*, s. 15.

²⁵⁸ *Ibidem*.

²⁵⁹ *Ibidem*, s. 5.

²⁶⁰ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 189.

dokonana wedle wymogów *ius civile*²⁶¹) oraz takie, które wywodziły się z prawa publicznego (nadania obywatelstwa przez ustawę lub konstytucję cesarską albo przez umocowanego dowódcę wojskowego); można je różnicować w zależności od kręgu podmiotów, których dotyczyły (nadania obywatelstwa zbiorowe oraz indywidualne). W każdym jednak przypadku podstawą nabycia obywatelstwa rzymskiego był akt prawny: publicznoprawny albo prywatnoprawny. Poniżej zostaną omówione poszczególne sposoby nabycia obywatelstwa rzymskiego z uwzględnieniem ich dostępności dla poszczególnych grup ludności, tworzących zhierarchizowaną strukturę społeczną.

Najłatwiejsza droga do uzyskania obywatelstwa rzymskiego stała otworem przed Latynami dawnymi (*Latini veteres*), czyli pierwotnymi mieszkańcami Lacjum i członkami Związku Latyńskiego. *De facto* Latyni dawni byli więc cudzoziemcami (*peregrini*), niemniej przysługujące im uprawnienia na gruncie prawa publicznego i prawa prywatnego niewiele różniły się od tych, które przysługiwały *cives Romani*. Przebywający w Rzymie *Latini veteres* korzystali z *ius suffragii* czasowo podczas komicjów trybusowych²⁶², nadto w sferze prywatnoprawnej przysługiwały im *conubium* z Rzymianami, *commercium*, a wyjątkowo i w ograniczonym zakresie także *legis actio*²⁶³.

Ponadto, być może już na mocy postanowień *foedus Cassianum* z 493 r. przed Chr., przyznano *Latini veteres* prawo nabycia obywatelstwa rzymskiego na podstawie osiedlenia się w Mieście (*ius migrandi*)²⁶⁴. Dla nabycia obywatelstwa wymagano jeszcze *censum transire*, czyli poddania się wpisowi na listę obywateli.

Zachowane źródła dowodzą, że Latyni korzystali z przyznanego im przywileju na tyle chętnie, że na skutek ich masowych przesiedleń do Rzymu miasta latyńskie gwałtownie się wyludniały, w wyniku czego spadał ich potencjał militarny. W 187 r. przed Chr. doszło do znaczącego zmniejszenia liczby ludności w miastach latyńskich – ich mieszkańcy przesiedlili się do Rzymu i na mocy obowiązującej regulacji wystąpili o nadanie im obywatelstwa rzymskiego. W wyniku tego wydarzenia miasta latyńskie nie były w stanie dostarczyć wymaganego kontyngentu wojska, którego wysokość nie uległa zmniejszeniu mimo fali emigracji²⁶⁵. Wobec tego faktu miasta latyńskie wystąpiły do Rzymu z żądaniem wydalenia tych obywateli. W konsekwencji dwunastotysięczna rzesza Latynów została edyktem pretorskim przymuszona do zrzeczenia się obywatelstwa oraz opuszczenia Miasta.

Liv. 39.3

Potem dano w senacie posłuchanie posłom sprzymierzeńców imienia latyńskiego, których zewsząd mnóstwo tutaj z całego Lacjum przybyło. Skarżyli się oni, że wielka liczba ich obywateli przeniosła się do Rzymu i tam została oszacowana. Sprawą tą połocono się zająć pretorowi Kwintusowi Terencjuszowi Kulleonowi. Miał on odszukać ludzi, co do których sprzymierzeńcy udowodnią, że za cenzury Gajusza Klaudiusza

²⁶¹ *Infra*, s. 65 i n.

²⁶² M. Cary, H. H. Scullard, *op. cit.*, t. 1, s. 210.

²⁶³ E. Weiss, *Studien zu den römischen...*, s. 18 i n.

²⁶⁴ A. Muroni, *op. cit.*; A. N. Sherwin-White, *The Roman Citizenship*, s. 34.

²⁶⁵ E. T. Salmon, *Roman Colonisation from the Second Punic War to the Gracchi*, „The Journal of Roman Studies” 1936, vol. 26, s. 56, <http://dx.doi.org/10.2307/296705>.

i Marka Liwiusza lub po ich cenzurze oni sami lub ich rodzice byli oszacowani u nich, i nakazać tym ludziom powrót tam, gdzie byli oszacowani. W wyniku zbadania tej sprawy wróciło do swoich miejsc pochodzenia dwanaście tysięcy Latynów. Bo już wtedy tłum obcego pochodzenia stawał się ciężarem stolicy²⁶⁶.

Podobne zdarzenie nastąpiło już dziesięć lat później. Kiedy umożliwiono legalną emigrację do Rzymu wyłącznie tym Latynom, którzy pozostawili syna w miejscu swego pochodzenia. Taka polityka nie była, jak się wydaje, wynikiem dyskryminacji Latynów, stanowiła natomiast wojskową konieczność: Rzym po pierwsze potrzebował od nich militarnego wsparcia²⁶⁷, po wtóre (w II w. przed Chr.) „liczba rekrutów wystawianych przez sprzymierzeńców bywała często wyższa od liczby wcielonych do wojska obywateli, ale w łupach wojennych mieli oni udział nieproporcjonalnie szczupły”²⁶⁸. Wspomniany kierunek polityki Rzymian związanej z nabyciem obywatelstwa rzymskiego szybko stał się przyczyną nadużyć:

Liv. 41.8

[...] Poruszyły senat również poselstwa od sprzymierzeńców latyńskich. Naprzykrzały się one już cenzorom i poprzednim konsulom i w końcu zostały przyjęte. Główną treścią ich skarg było to, że wielu z ich obywateli dało się oszacować w Rzymie i tam się przeniosło. Jeżeli się na to pozwoli, to po kilku pięcioleciach cenzorskich opustoszałe ich miasta, opustoszałe wsie nie będą mogły dostarczać żadnego żołnierza. Podobnie skarżyli się Samnici i Pelignowie, że od nich cztery tysiące rodzin przeniosły się do Fregelli, a oba te kraje nie dostarczają przez to mniejszej ilości żołnierzy przy poborze do wojska. Podawano zaś dwa rodzaje nadużyć przy takim indywidualnym zmianianiu obywatelstwa. Sprzymierzeńcom latyńskim ustawa zezwalała na przyjmowanie obywatelstwa rzymskiego przez tych, którzy pozostawiali w domu własne dzieci z urodzenia. Ale korzystając z tej ustawy podstępnie dopuszczano się nadużyć: z jednej strony na niekorzyść sprzymierzeńców, z drugiej na niekorzyść narodu rzymskiego. Bo i tacy, którzy posiadali dzieci własne, nie chcąc ich pozostawiać na dawnym miejscu zamieszkania, oddawali je dowolnym Rzymianom w niewolę, z warunkiem, że zostaną zaraz wyzwolone i staną się obywatelami rzymskimi jako wyzwolenicy; i tacy, którzy dzieci nie mieli, by je pozostawiać na miejscu, chcąc zostać obywatelami w Rzymie, <...> i w ten sposób nimi zostawali. Potem zresztą, lekceważąc nawet te pozory prawnego postępowania, poza ustawą i bez dzieci przechodzili pospolicie na obywatelstwo rzymskie przez samo przeniesienie się do Rzymu i oddanie się tam oszacowaniu cenzorskiemu. Posłowie sprzymierzeńców prosili zatem, żeby tego w przyszłości nie było; żeby więc Rzymianie azali sprzymierzeńcom wracać do swoich miast, a także żeby zastrzec ustawą że nikt nie ma prawa przyjmować kogoś za swą własność czy oddawać w cudze ręce celem umożliwienia mu zmiany obywatelstwa, a gdyby ktoś tą drogą nabył obywatelstwo rzymskie, (ma je utracić). I senat wydał takie zarządzenie²⁶⁹.

W okresie republiki rzymskiej kilkakrotnie jeszcze ograniczano prawa Latynów związane z nabyciem lub posiadaniem obywatelstwa rzymskiego. Na mocy odpo-

²⁶⁶ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 35-40*, s. 264.

²⁶⁷ A. H. McDonald, *Rome and the Italian Confederation (200-186 B.C.)*, „The Journal of Roman Studies” 1944, vol. 34, s. 12, <http://dx.doi.org/10.2307/296777>.

²⁶⁸ M. Cary, H. H. Scullard, *op. cit.*, t. 1, s. 360.

²⁶⁹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 41-45...*, s. 22 i n.

wiednich regulacji ustawowych dochodziło albo do wysiedleń Latynów (oraz innych cudzoziemców) uprawnionych do nabycia obywatelstwa rzymskiego (*lex Iunia* ze 126 r. przed Chr.)²⁷⁰, albo nakładano dodatkowe przesłanki warunkujące nabycie obywatelstwa rzymskiego przez osiedlonych już w Rzymie Latynów (*lex Licinia Mucia* z 95 r. przed Chr.)²⁷¹.

Możliwość nabycia obywatelstwa rzymskiego na podstawie *ius migrandi* zniknęła ostatecznie u schyłku II lub na początku I w. przed Chr., choć zarówno czas, jak i przyczyny zmierzchu *ius migrandi* nie są oczywiste i stanowią przedmiot doktrynalnej dyskusji²⁷².

Kategoria Latynów dawnych (*Latini veteres*) zniknęła w wyniku stosowania uchwalonej w 90 r. przed Chr. *lex Iulia de civitate Latinis et sociis danda*, nadającej obywatelstwo rzymskie Italikom (Latynom i sprzymierzeńcom Rzymu), którzy dochowali Rzymowi wierności w czasie wojny (90-89 przed Chr.) prowadzonej przez Rzym ze sprzymierzeńcami (*bellum sociale*). Na mocy postanowień tego aktu obywatelstwo rzymskie otrzymali Etruskowie i Umbrowie oraz sprzymierzeńcy na prawie latyńskim²⁷³. W 89 r. przed Chr. został uchwalony kolejny plebiscyt, z inicjatywy trybunów plebejskich: Markusa Plaucjusza Sylwanusa i Gajusza Papiriusza Karbona, znany jako *lex Plautia Papiria*. Umożliwiał nabycie obywatelstwa rzymskiego przy łącznym spełnieniu kilku przesłanek: przynależenia do sprzymierzeńców Rzymu (a zatem miast posiadających przed wybuchem wojny *foedus* z Rzymem), posiadania miejsca zamieszkania w Italii w czasie ustanawiania tej regulacji, zgłoszenia do pretora w ciągu sześćdziesięciu dni woli nabycia obywatelstwa rzymskiego. Przyjmuje się, że *lex Plautia Papiria* znajdowała zastosowanie wobec tych sprzymierzeńców, którzy we wskazanym w niej sześćdziesięciodniowym terminie złożyli broń²⁷⁴. Omawiana regulacja miała niebagatelne znaczenie, gdyż umożliwiła ubieganie się o uzyskanie obywatelstwa rzymskiego pojedynczym osobom, choćby tym, których *civitates* nie nabyły obywatelstwa na podstawie *lex Iulia*²⁷⁵.

Na marginesie omawiania wspomnianej *lex Plautia Papiria* warto wspomnieć, że to właśnie na jej postanowienia powołał się Ciceron w *Mowie w obronie poety Archiasza*, której treścią jest obrona praw poety do obywatelstwa rzymskiego. Podniesiona przez Cicerona argumentacja okazała się skuteczna – wygrał sprawę, odwiedzając się w ten sposób Archiaszowi z Antiochii, swojemu nauczycielowi i mistrzowi²⁷⁶.

²⁷⁰ A. Berger, *op. cit.*, s. 555, s.v. *Lex Iunia*.

²⁷¹ *Ibidem*, s. 556, s.v. *Lex Licinia Mucia*. Szerzej zob. A. Muroni, *op. cit.*; F. C. Tweedie, *The Lex Licinia Mucia and the Bellum Italicum*, [w:] *Processes of Integration and Identity Formation in the Roman Republic*, ed. S. T. Roselaar, Leiden–Boston 2012, s. 123 i n., http://dx.doi.org/10.1163/9789004229600_009/.

²⁷² A. N. Sherwin-White, *The Roman Citizenship*, s. 111 i n.; W. Broadhead, *op. cit.*, s. 80 i n.

²⁷³ M. Cary, H. H. Scullard, *op. cit.*, t. 1, s. 437.

²⁷⁴ *Ibidem*, s. 438; M. Crawford, *Rzym w okresie republiki*, tłum. J. Rohoziński, Warszawa 2004, s. 152; A. Muroni, *op. cit.*

²⁷⁵ A. Świętoń, *Obywatelstwo rzymskie*, s. 124.

²⁷⁶ Cic. *Arch. 7*: „Wtedy to wyprowadził się z Lukullusem na Sycylię i po dość długim czasie, wracając stamtąd w towarzystwie tegoż Lukullusa, przybył do Heraklei. Było to miasto sprzymierzone, mające

Zatem od chwili wydania wspomnianych *Lex Iulia* oraz *Lex Plautia* „utrzymuje się tylko sztuczna *latinitas* na skutek nadania tego stanowiska, które poprzednio posiadali Latynowie z urodzenia. Taką sztuczną *latinitas* otrzymali mieszkańcy niektórych kolonii (*Latini coloniarii*) lub prowincji (np. Galii), jak i ci, którzy z niezachowaniem przepisów *lex Iunia Norbana*²⁷⁷ zostali wyzwoleni (*Latini Iuniani*)”²⁷⁸. Status przynależących do pozostałych znanych prawu rzymskiemu kategorii Latynów: kolonialnych i juniańskich zdecydowanie odbiegał od tego, który cechował *Latini veteres*. Obydwie grupy były pozbawione jakichkolwiek uprawnień z zakresu prawa publicznego, na gruncie zaś prawa prywatnego nie przysługiwało im *conubium*, chyba że zostało im udzielone na zasadzie wyjątku na mocy indywidualnej decyzji²⁷⁹. Natomiast zarówno Latynom kolonialnym, jak i juniańskim przysługiwało *commercium*, jednak korzystanie z niego przez tych ostatnich zostało ograniczone wyłącznie do czynności prawnych *inter vivos*²⁸⁰.

Gai 1.22

[...] ludzie zwą się Latynami juniańskimi: Latynami – ponieważ są upodobnieni do latynów kolonialnych; juniańskimi – ponieważ otrzymali wolność z mocy *Lex Iunia*, chociaż przedtem uznawano ich za niewolników²⁸¹.

bardzo korzystne prawa, toteż Archiasz zapragnął wpisać się na listę jego obywateli. Prawo to uzyskał od Heraklejczyków zarówno dzięki temu, że sam w ich oczach na to zasługiwał, jak dzięki powadze i wpływowi Lukullusa. Obywatelstwo przyznano mu na warunkach przewidzianych ustawą Sylwanusa i Karbona: jeśli zostali wpisani na listę obywateli miast sprzymierzonych, jeśli w czasie, gdy prawo to ustanawiano, mieszkali w Italii w ciągu sześćdziesięciu dni zgłosili się do pretora. Archiasz mieszkał już od wielu lat w Rzymie, toteż zgłosił się do pretora Kwintusa Metellusa, który był jego bliskim przyjacielem. Jeśli przedstawiamy jedynie sprawę legalnego przyznania obywatelstwa, nie muszę mówić nic więcej. Rzecz jest załatwiona. Bo cóż z tego, Gracjuszu, można podać w wątpliwość? Powiesz może, że nie został wpisany na listę obywateli w Heraklei? Jest tu obecny Marek Lukullus, człowiek odznaczający się wielką powagą, rzetelnością i poczuciem obowiązku, który mówi, że wie o tym nie na podstawie przypuszczenia, lecz z całą pewnością, nie z wieści, lecz na podstawie naocznego stwierdzenia, nie jako świadek, lecz jako uczestnik tych wypadków. Są tu obecni posłowie Heraklejczyków, ludzie znakomici, którzy przybyli na ten sąd z poleceniami i z publicznym świadectwem. Twierdzą oni, że Archiasz został wpisany na listę obywateli Heraklei. Chcesz, aby ci tu przedłożyć akty państwowe miasta Heraklei, które, jak nam wszystkim wiadomo, spłonęły podczas wojny italskiej w pożarze archiwum? Jest zgoła śmieszne przechodzić do porządku nad tym, co mamy, a żądać rzeczy, których mieć nie możemy, pomijając milczeniem świadectwo ludzi, a domagać się świadectwa pisma, mając rzetelne zapewnienie dostojnego męża, przysięgę i gwarancję nieskazitelnego municypium odrzucać niewzruszalne dowody, a żądać aktów, które, jak sam mówisz, powszechnie się fałszuje. Czy może nie miał mieszkania w Rzymie? On, który na tyle lat przed przyznaniem obywatelstwa – w Rzymie ulokował cały swój dobytek i majątek? A może się nie zgłosił do pretora? Więcej – wpisał się na tej liście, która jedyna spośród zgłoszeń przy ówczesnym kolegium pretorów posiada ważność publicznego aktu”. Marek Tulliusz Ciceron, *Mowy*, tłum. i oprac. S. Kołodziejczyk, J. Mrukówna, D. Turkowska, Kęty 1998, s. 121 i n., *Biblioteka Europejska – Antyk*.

²⁷⁷ *Lex Iunia Norbana* z 19 r. po Chr. to ustawa, która regulowała status prawny byłych niewolników, wyzwolonych nieformalnie. A. Berger, *op. cit.*, s. 555, s.v. *Lex Iunia Norbana*.

²⁷⁸ R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo prywatne na tle praw antycznych*, Warszawa 1955, s. 74.

²⁷⁹ *Supra*, s. 15.

²⁸⁰ *Supra*, s. 20.

²⁸¹ *Gai Institutiones...*, s. 4.

Gai 3.56

Aby ten dział prawa stał się bardziej jasny, powinniśmy przypomnieć sobie to, co powiedzieliśmy w innym miejscu, że ci, którzy zwą się teraz Latynami juniańskimi, według prawa Kwirytów byli niegdyś niewolnikami, ale przy pomocy pretora zwykle utrzymywani byli w stanie wolności. Stąd także ich majątek należał zwykle do patronów z mocy prawa rządzącego *peculium*. Później zaś, dzięki *lex Iunia*, ci wszyscy, których pretor traktował jako wolnych, zaczęli być wolni i nazwani zostali Latynami juniańskimi. Latynami dlatego, że wolą ustawy było, iżby oni wolni byli tak jak wolno urodzeni obywatele rzymscy, którzy wyprowadzeni z miasta Rzymu do kolonii latyńskich rozpoczęli być Latynami kolonialnymi; juniańskimi dlatego, że stali się wolni z mocy *lex Iunia*, chociaż obywatelami rzymskimi nie byli [...] ²⁸².

Latyni kolonialni mogli nabywać obywatelstwo rzymskie *per magistratum* ²⁸³, to znaczy przez piastowanie urzędu we własnej gminie (*ius adipiscendae civitatis Romanae per magistratum*) ²⁸⁴. Ta ostatnia mogła otrzymać *ius Latii maius* albo *ius Latii minus*, w zależności od tego obywatelstwo rzymskie mogli nabyć odpowiednio: członkowie rad miejskich oraz urzędnicy albo wyłącznie urzędnicy.

Gai 1.95

Inaczej ma się sprawa tych, którzy wraz ze swymi dziećmi dochodzą do obywatelstwa rzymskiego na podstawie prawa latyńskiego; dzieci takich znajdują się pod ich władzą. To prawo przyznane zostało niektórym gminom *peregrynów* przez lud rzymski lub senat, lub przez cesarza ²⁸⁵.

Gai 1.96

Są natomiast dwie odmiany tego prawa, bo prawo latyńskie jest szersze, albo węższe. Szersze jest prawo latyńskie, gdy obywatelstwo otrzymują zarówno ci, których wybiera się na członków rady miejskiej, jak i ci, którzy piastują jakąś godność lub sprawują urząd. Węższe jest prawo latyńskie, gdy obywatelstwo rzymskie otrzymują ci, co sprawują urząd albo piastują godność; i to oznajmia się w wielu listownych odpowiedziach cesarzy ²⁸⁶.

Lex Irnit. XXI

Ci spośród senatorów, dekurionów lub *conscripti*, którzy zgodnie z niniejszą ustawą, są lub zostaną mianowani *magistratus* w municypium *Flavia Irnitiana*, w momencie opuszczenia urzędu niech nabędą obywatelstwo rzymskie, a wraz z nimi rodzice, żony, a także dzieci zrodzone z legalnego małżeństwa (*legitimum nuptis*) i pozostające pod

²⁸² *Ibidem*, s. 109.

²⁸³ Szerzej zob. D. W. B r a d e e n, *Citizenship per magistratum*, „The Classical Journal” 1959, vol. 54, s. 221-228; A. M u r o n i, *op. cit.*, uwagi w przyp. 78; D. J. P i p e r, *The ius adipiscendae civitatis Romanae per magistratum and its Effect on Roman-Latin Relations*, „Latomus. Revue et collection d'études latines” 1988, nr 47, s. 59-68.

²⁸⁴ W literaturze przedmiotu sporna jest kwestia datowania początków tego prawa, chociaż nie ma wątpliwości co do jego republikańskich korzeni. Zob. A. N. S h e r w i n - W h i t e, *The Roman Citizenship*, s. 111 i n., 216 i n.; W. B r o a d h e a d, *op. cit.*, s. 80 i n.

²⁸⁵ *Gai Institutiones...*, s. 18.

²⁸⁶ *Ibidem*, s. 19.

władzą rodzicielską (*potestas*), a także wnuki i wnuczki zrodzone z własnych dzieci i znajdujące się pod *potestas* swoich rodziców. Byleby liczba nowych obywateli rzymskich nie przewyższyła liczby *magistratus*, których należy mianować na podstawie niniejszej ustawy²⁸⁷.

Z kolei na mocy *lex Acilia repetundarum*²⁸⁸ ze 123 r. przed Chr., będącej jedną z ustaw sankcjonujących nadużycia władzy przez urzędników (szczególnie zaś przestępstwa zdzierstwa oraz wymuszenia nazywane *crimen repetundarum*), obywatelstwo rzymskie nabyć mogli Latyni kolonialni (a także inni cudzoziemcy), który oskarżyli o zdzierstwo urzędnika rzymskiego, a w wyniku tego oskarżenia ów urzędnik został skazany za zarzucane mu przestępstwo.

Cic. *Balb.* 53-54

Jak L. Kossinius z Tyburu, ojciec obecnego tu rycerza rzymskiego, którego szanujemy cnoty i zasługi, jak z tego miasta T. Kaponiusz, człowiek nie mniej zasłużony (znacie jego wnuków T. i K. Kaponiuszów), zostali obywatelami rzymskimi, tamten otrzymawszy wyrok potępienia przeciw T. Celiuszowi, ten przeciw K. Massonowi. Więc wprawny język, talent mógł otworzyć wstęp do obywatelstwa [...] ²⁸⁹.

Ostatecznie kategoria Latynów kolonialnych przestała istnieć w 212 r. po Chr. w wyniku wydania przez cesarza Karakallę *Constitutio Antoniniana*, która obdarzała obywatelstwem rzymskim niemal wszystkim cudzoziemców zamieszkujących terytorium cesarstwa²⁹⁰.

D. 1.5.17 (Ulp. 27 *Sab.*)

Ci, którzy (jako osoby wolne) mieszkają w państwie rzymskim, stali się na mocy rozporządzenia cesarza Antoninusa (Karakalli) obywatelami rzymskimi²⁹¹.

²⁸⁷ *Lex coloniae Genetivae Iuliae seu Ursonensis i lex Irnitiana. Ustawy municypalne antycznego Rzymu*, tekst, tłum. i koment. B. Sitek, Poznań 2008, s. 97.

²⁸⁸ Zob. E. Badian, *Lex Acilia Repetundarum*, „The American Journal of Philology” 1954, vol. 75, nr 4, s. 374-384.

²⁸⁹ *Mowy Marka Tulliusza Cyserona*, t. 3, s. 85.

²⁹⁰ Przekład na język polski zob. *Pomniki praw człowieka w historii*, red. H. Wajś, R. Witkowski, Warszawa 2008, s. 13, *Księga jubileuszowa Rzecznika Praw Obywatelskich*, t. 1. Szerzej na temat tego aktu oraz przyczyn jego wydania zob. H. I. Bell, *P. Giss. 40 and the „Constitutio Antoniniana”*, „The Journal of Egyptian Archaeology” 1942, vol. 28, s. 39-49, <http://dx.doi.org/10.2307/3855521>; P. Gumiela, *Διδομι πολειθειαν πωμαιων*. Treść i zakres nadania obywatelstwa w *Constitutio Antoniniana*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” [„Zeszyty Prawnicze”] R. 10, 2010, nr 1, s. 129-147; A. H. M. Jones, *Another Interpretation of the „Constitutio Antoniniana”*, „The Journal of Roman Studies” 1936, vol. 26, s. 223-235, <http://dx.doi.org/10.2307/296867>; P. Keresztes, *The Constitutio Antoniniana and the Persecutions under Caracalla*, „The American Journal of Philology” 1970, vol. 91, nr 4, s. 446-459, <http://dx.doi.org/10.2307/293084>; W. Osuchowski, *Constitutio Antoniniana. Przyczyny wydania edyktu Karakalli z r. 212 w świetle współczesnych źródeł historyczno-prawnych*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” R. 10, 1963, z. 4, s. 65-82; A. N. Sherwin-White, *The Tabula of Banasa and the Constitutio Antoniniana*, „The Journal of Roman Studies” 1973, vol. 63, s. 86-98, <http://dx.doi.org/10.2307/299168>; M. Talamasca, *Su alcuni passi di Menandro di Laodicea relativi agli effetti della „Constitutio Antoniniana”*, [w:] *Studi in onore di E. Volterra*, Milano 1971, vol. 5, s. 433-560.

²⁹¹ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 189.

W literaturze poświęconej edyktowi Karakalli analizowane są motywy, które mogły znaleźć się u podstaw jego wydania. Wśród nich wskazuje się najczęściej dążenie do unifikacji państwa czy też, w ślad za skąpą relacją Kasjusza Diona odnoszącą się do tego aktu²⁹², motywy fiskalne – na obdarzonych rzymskim obywatelstwem ciążył od tego momentu obowiązek podatkowy²⁹³. Podaje się również motyw dziękczynny: otóż Karakalla w podzięcie bogom za ocalenie go z zamachu Gety²⁹⁴, chciał doprowadzić do ołtarzy dziękczynnych mieszkańców cesarstwa jako jego obywateli²⁹⁵. „Przyczyną wydania edyktu przez cesarza jest więc przede wszystkim chęć zjednania jak najszerszego grona poddanych dla kultu bóstw państwowych i spowodowania w ten sposób zrównania stanowiska mieszkańców imperium nie tylko pod względem prawnym, lecz także i pod względem wyznaniowym. Motyw o charakterze praktycznym, to całkowite usunięcie niedogodności proceduralnych: mianowicie przez rozpowszechnienie obywatelstwa kładzie się kres wszelkim prośbom i petycjom skierowanym o nadanie tego prawa przez forum cesarskie”²⁹⁶.

Na podstawie edyktu Karakalli obywatelstwa rzymskiego nie otrzymali *peregrini dediticii*²⁹⁷ ani Latyni juniańscy. Ci ostatni mogli jednak w świetle prawa nabyć obywatelstwo rzymskie, po spełnieniu dodatkowych przesłanek.

Gai 1.29

Według *lex Aelia Sentia* mający mniej niż trzydzieści lat, których wyzwolono i którzy stali się Latynami, jeśli pojmą za żonę Rzymiankę albo Latynkę z kolonii, albo kobietę takiego samego stanu, jakiego są też oni sami, i poświadczą to, posługując się nie mniej niż siedmioma świadkami, dojrzałymi obywatelami rzymskimi, i spłodzą syna, gdy ten syn ukończy rok, przyznaje im ta ustawa od razu możliwość udania się do pretora, a w prowincji do jej namiestnika i udowodnienia, że pojęli żonę zgodnie z *lex Aelia Sentia* i mają z niej jednorocznego syna. A gdy ten, przed kim przeprowadzono dowód w sprawie, orzeknie, że tak rzecz się ma, wówczas postanowiono, by sam Latyn i jego żona, gdy i ona była tego samego stanu, i syn, jest on tegoż stanu, stali się obywatelami rzymskimi²⁹⁸.

²⁹² Dio Cass. 77.9. Krytycznie na temat relacji Kasjusza Diona w kwestii motywów fiskalnych Karakalli zob. J. F. Gilliam, *The Minimum Subject to the Vicesima Hereditatium*, „The American Journal of Philology” 1952, vol. 73, nr 4, s. 405, <http://dx.doi.org/10.2307/291742>.

²⁹³ Chodziło głównie o podatek od spadków, którego wysokość podniósł z 5% do 10%. W. Osuchowski, *Constitutio Antoniniana...*, s. 69.

²⁹⁴ Zamach w istocie był sfingowany. W rzeczywistości to Karakalla chciał pozbawić życia swego brata. *Script. Hist. Aug., Carac.* 2.3-5: „Po śmierci ojca udał się do obozu pretorianów i tam wobec żołnierzy skarżył się, że grozi mu zasadzka ze strony brata; tak postępując doprowadził do zamordowania Gety na Palatynie. Ciało jego polecił natychmiast spalić. Ponadto Karakalla powiedział w obozie, że brat przygotował dla niego truciznę [...]”. *Historycy cesarstwa rzymskiego. Żywoty cesarzy od Hadriana do Numeriana*, tłum., przyp. i skorowidz H. Szelest, Warszawa 1966, s. 168.

²⁹⁵ P. Keresztes, *op. cit.*, s. 450.

²⁹⁶ W. Osuchowski, *Constitutio Antoniniana...*, s. 67.

²⁹⁷ *Ibidem*, s. 69-70. Wacław Osuchowski wskazuje, że za pominięciem *dediticii* stał motyw fiskalny. Z uwagi na ich niski status społeczny opłacali oni wyłącznie *tributum capitis*, czyli daninę od osoby. Nadanie im obywatelstwa z jednej strony spowodowałoby zniesienie obowiązku płacenia przez nich tej daniny, z drugiej strony cesarz nie mógł liczyć, z uwagi na ich niski status majątkowy, na uiszczanie przez nich podatku spadkowego oraz podatku od wyzwoleń.

²⁹⁸ *Gai Institutiones...*, s. 5.

Gai 1.32b

Nadto na podstawie *Lex Visellia*²⁹⁹ wyzwoleni i nabywający obywatelstwo latyńskie, mający więcej, jak i mniej niż lat trzydzieści, nabywają prawo Kwirytów, to znaczy stają się obywatelami rzymskimi, jeśli służyli przez sześć lat w straży miejskiej w Rzymie. Mówi się, że potem podjęta została uchwała senatu przyznająca im obywatelstwo rzymskie po odbyciu trzyletniej służby³⁰⁰.

Gai 1.32c

Podobnie z mocy edyktu Klaudiusza nabywają obywatelstwo rzymskie Latyni, jeśli zbudują statek morski o pojemności nie mniejszej niż dziesięć tysięcy miar zboża i statek ten, bądź też podstawiony w jego miejsce, przewozić będzie zboże do Rzymu przez lat sześć³⁰¹.

Gai 1.33

Neron ponadto postanowił, że Latyn posiadający majątek wartości 200 000 sesterców, bądź większy, nabędzie obywatelstwo rzymskie, jeśli zbuduje w mieście Rzymie dom, na który wyłoży nie mniej niż połowę swojego majątku³⁰².

Gai 1.34

Wreszcie Trajan postanowił, że obywatelstwo rzymskie nabędzie Latyn, jeśli przez trzy lata będzie w Rzymie prowadził młyn, w którym każdego dnia mleć się będzie nie mniej niż sto miar zboża³⁰³.

Dopiero Justynian, przez zniesienie *libertas Latina Iuniana*, zrównał w prawach Latynów juniańskich z obywatelami rzymskimi, natomiast wspomnianych *dediticii* przestał traktować jak cudzoziemców.

I. 1.5.3

Sytuacja *wyzwoleńców* była dawniej trojaka. Albowiem ci, którzy zostali wyzwoleni, albo w pełniejszej mierze i prawną uzyskali wolność oraz stawali się *obywatelami rzymskimi*, albo uzyskiwali ją w mniejszej mierze i stawali się *Latynami* z ustawy Iunia Norbana, albo uzyskiwali ją w mierze najmniejszej i stawali się *zaliczonymi* na podstawie ustawy Aelia Sentia *do tych, co się poddali* (w walce). Lecz najgorsze stanowisko tych, co się poddali (w walce), już od dawna przestało istnieć w praktyce, zaś nazwa Latynów nieczęsto się pojawiała. Dlatego też łaskawość nasza, pragnąc wszystko uzupełnić i doprowadzić do lepszego stanu, w dwóch konstytucjach to poprawiła i do poprzedniego stanu przywróciła, ponieważ od samych początków miasta Rzymu przysługiwała jedna, zwyczajna wolność, to jest ta sama, którą miał wyzwalający, oczywiście z tym wyjątkiem, że ten, którego się wyzwalało, stawał się wyzwolencem, chociaż wyzwalający był wolnourodzonem. Także kategorię tych, co się poddali (w walce), znieśliśmy konstytucją ogłoszoną wśród naszych decyzji, za pomocą których, na wnio-

²⁹⁹ *Lex Visellia de libertinis* z 24 r. po Chr. Zob. A. Berger, *op. cit.*, s. 561, s.v. *Lex Visellia*; H. Mouritsen, *The Freedman in the Roman World*, Cambridge–New York 2011, s. 73 i n.

³⁰⁰ *Gai Institutiones...*, s. 6.

³⁰¹ *Ibidem*.

³⁰² *Ibidem*.

³⁰³ *Ibidem*.

sek wysoko postawionego męża, kwestora Tryboniana, załagodziliśmy spory dawnego prawa. Także na wniosek tegoż kwestora sytuację Latynów juniańskich i wszystko, co w stosunku do nich było przestrzegane, poprawiliśmy inną konstytucją, która jaśniej między ustanowieniami cesarskimi. Bez żadnego rozróżnienia co do wieku wyzwolonego, wyzwalającego właściciela oraz sposobu wyzwolenia, jak to dawniej było przestrzegane, darowaliśmy wszystkim wyzwolencom obywatelstwo rzymskie, dodawszy także wiele sposobów, za pomocą których może być dana niewolnikom wolność razem z obywatelstwem rzymskim, jedyna, jaka teraz istnieje³⁰⁴.

Charakteryzując zbiorowe nadania obywatelstwa rzymskiego, nie sposób pominąć znaczenia kolonizacji, jako kolejnej drogi przyczyniającej się do jego ekspansji. Wśród najistotniejszych powodów zakładania przez Rzymian kolonii wskazuje się przyczyny: militarne – przykładowo potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa portom; ekonomiczne – jak choćby reakcja na wzrastający głód ziemi i konieczność dokonywania nadziałów najuboższym; wreszcie socjalne – potrzeba zaopatrzenia weteranów wojskowych. O utworzeniu kolonii decydował senat, podejmując stosowną uchwałę. Na czele kolonii stawiano dwóch urzędników (*duoviri*), będących odpowiednikami konsulów rzymskich, zresztą także inne urzędy oraz administrowanie kolonią wzorowano na rzymskim porządku³⁰⁵.

Zakładanie kolonii rzymskich (*coloniae civium Romanorum*), skupiających z istoty wyłącznie obywateli rzymskich, mogło prowadzić do rozszerzenia obywatelstwa rzymskiego na dotychczasowych mieszkańców, o ile kolonię zakładano w już istniejącej, zamieszkałej osadzie³⁰⁶ albo wówczas, gdy liczba zdolnych do obrony kolonistów zmalała na tyle, że zagrażało to jej możliwościom obrony (kolonie rzymskie były z reguły znacząco mniejsze niż kolonie zakładane na prawie latyńskim, liczyły zwykle nie więcej niż trzysta rodzin kolonistów)³⁰⁷.

Liv. 8.14

[...] Również do Ancjum wysłano nową osadę, z tym, że pozwolono Ancjatom zapisać się na osadników, jeżeli sami tego zechcą [...]³⁰⁸.

Liv. 2.31

[...] Zwyciężonym Wolskom zabrano ziemię weliterneńską. Do Welitr posłano osadników z miasta; również [...] założono kolonię³⁰⁹.

Liv. 4.47

[...] Senat też postąpił bardzo mądrze, bo zanim trybunowie zdołali lud podburzyć sprawą ustawy rolnej przez postawienie wniosku o rozdział gruntów labikańskich,

³⁰⁴ *Institucje Justyniana*, s. 22 i n.

³⁰⁵ Szerzej zob. B. Sitek, *Autonomie lokalne...*, s. 262 i n.; M. Jacyńska, M. Pawlak, *Starożytny Rzym*, Warszawa 2011, s. 50 i n.; T. Łoposzek, *Historia społeczna...*, s. 110.

³⁰⁶ W. Ramsay, *A Manual of Roman Antiquities*, London 1870, s. 89.

³⁰⁷ C. Williamson, *The Laws of the Roman People. Public Law in the Expansion and Decline of the Roman Republic*, Ann Arbor 2010, s. 195.

³⁰⁸ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 122.

³⁰⁹ Idem, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 108.

zebrany w pełnym składzie uchwalił wysłanie do Labik osadników. Posłano ich tam tysiąc pięciuset i każdy dostał po dwa morgi ziemi³¹⁰.

Obok zbiorowych nadań obywatelstwa prawo rzymskie dopuszczało możliwość nadań indywidualnych³¹¹ dla tych, którzy przysłużyli się państwu rzymskiemu, w szczególności zaś wykazali się męstwem na polu bitwy. Możliwość nabycia obywatelstwa rzymskiego we wskazany sposób stała otworem przed wszystkimi: sprzymierzonymi (*foederati, socii*) i poddanymi (*dediticii*), a nawet przed niewolnikami (*servi*) albo przed wrogami Rzymu, którzy przeszli na jego stronę i jemu się przysłużyli³¹².

Cic. *Balb.* 24

[...] wiemy także, że nieprzyjaciele, którzy przeszli do naszych wódzów, i wielką zasługę oddali Rzeczypospolitej, toż obywatelstwo w nagrodę otrzymali; widzimy natomiast że niewolnicy, których prawo i stan na najniższym stoi stopniu, dobrze zasłużeni Rzeczypospolitej, bardzo często wolnością, to jest prawem obywatelstwa udarowani zostali [...]³¹³.

Liv. 26.21

[...] Nie mniejszym przedmiotem widowiska byli także idący przodem w złotych wieńcach Syrakuzanczyk Sosys i Hiszpan Merykus. Pierwszy z nich posłużył za nocnego przewodnika po wkroczeniu do Syrakuz, drugi wydał Insulę i tamtejszą załogę. Obu nadano obywatelstwo rzymskie i po pięćset miar pola³¹⁴.

Liv. 27.5

Potem wprowadził do senatu Mutynesa i innych, którzy się zasłużyli dobrze dla narodu rzymskiego. Nagrodzono ich szacunkowo wywiązując się z obietnic danych im przez konsula. Mutynesowi nadano nawet obywatelstwo rzymskie, na wniosek trybuna ludowego, który z takim wnioskiem wystąpił przed ludem z upoważnienia senatu³¹⁵.

Cytowana wyżej relacja Liwiusza dowodzi, że bezpośrednio nadać obywatelstwo rzymskie mógł lud rzymski, przez podjęcie, najczęściej z inicjatywy senatu, stosownej ustawy. Do takiego nadania obywatelstwa w uznaniu zasług i wierności dla Rzymu doszło w dobie drugiej wojny punickiej (215 r. przed Chr.) w odniesieniu do trzystu kampanńskich ekwitów.

Liv. 23.31

W sprawie trzystu ekwitów kampanńskich, którzy w wierności dla Rzymu odbywali służbę wojskową na Sycylii i teraz przybyli do Rzymu, wystąpiono przed ludem z wnios-

³¹⁰ *Ibidem*, s. 265.

³¹¹ Szerzej zob. A. Świętoń, *Nabycie obywatelstwa w drodze służby wojskowej w starożytnym Rzymie. Rozważania na tle podobnych współczesnych rozwiązań*, [w:] *Swobodny przepływ osób w perspektywie europejskiego procesu integracji*, red. G. D a m m a c c o [et al.], Bari–Olsztyn 2006, s. 464-470.

³¹² M. Z a b ł o c k a, *Nadawanie obywatelstwa rzymskiego*, „Prawo Kanoniczne” R. 36, 1993, nr 1-2, s. 216.

³¹³ *Mowy Marka Tulliusza Cicerona*, t. 3, s. 71.

³¹⁴ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 21-27*, s. 304.

³¹⁵ *Ibidem*, s. 346.

kiem, aby ich uznać za obywateli rzymskich [...]. Do wystąpienia z takim wnioskiem najbardziej skłaniało to, że sami mówili, iż nie wiedzą, do jakich ludzi właściwie należą: „Bo dawną ojczyznę opuścili, a do tej, do której wrócili, jeszcze nie zostali przyjęci”³¹⁶.

W okresie republiki dopuszczono możliwość nadawania obywatelstwa przez wodza, każdorazowo upoważnianego przez zgromadzenie ludowe, będące „suwerennym szafarzem najcenniejszego przywileju, jakim była *civitas Romana*”³¹⁷. Obywatelstwo stanowiło zatem nagrodę za szczególną odwagę dla walczących za sprawę Rzymu. Taki sposób nadania obywatelstwa określano, od formuł występujących w tekstach ustaw albo nadających obywatelstwo, jako *virtutis ergo* albo *virtutis causa*³¹⁸. Po raz pierwszy w dziejach Rzymu nadania tego typu dokonał Gajusz Mariusz w 101 r. przed Chr. Obdarzył wówczas obywatelstwem dwie kohorty Kamertów z Umbrii w nagrodę za męstwo w bitwie z Cymbrami³¹⁹. Dostać zaszczytu nadania obywatelstwa rzymskiego można było nie tylko za jednorazowy akt odwagi czy niezwykle męstwo na polu bitwy. Nagradzano w ten sposób również tych, którzy wykazali się wobec Rzymu wieloletnią lojalnością, jak choćby Lucjusz Korneliusz Balbus, późniejszy konsul, który otrzymał obywatelstwo rzymskie od Pompejusza w 72 r. przed Chr. na mocy *lex Gellia Cornelia*³²⁰.

Należy podkreślić, że obywatelstwo *virtutis ergo* było nadawane zawsze indywidualnie (*viritim; singillatim*), nawet jeżeli jednorazowo nadanie obejmowało cały, liczny oddział³²¹.

Nadania *virtutis ergo* upowszechniły się następnie w dobie wojny ze sprzymierzeńcami i później. Z możliwości nadania obywatelstwa korzystali Gnejusz Pompejusz Strabo, Sulla, Kwintus Metellus, Krassus oraz Pomponiusz³²².

Cic. *Balb.* 51

[...] A ty chcesz obalić dobrodziejstwo, czyli raczej wyrok i postępek Kn. Pompejusza, który nic innego nie uczynił tylko to co słyszał, że K. Mariusz, P. Krassus, L. Sylla, Kw. Metellus uczynili, czego miał w domu przykład, co wiedział, że ojciec uczynił. I nie samemu tylko Korneliuszowi to wyświadczył: uderował także prawem obywatelstwa i Gadytana Asdrubala po owej wojnie Afrykańskiej, i Owidiuszów z Messyny, i niektórych mieszkańców Utyki, i Fabiuszów z Saguntu, bo jeżeli ci są godni innych nagród, co podejmując trudy bronią naszej Rzeczypospolitej z własnym niebezpieczeństwem, to bez wątpienia ci są najgodniejsi naszego obywatelstwa, którzy dla dostąpienia onego narazili się na pociski nieprzyjaciół³²³.

³¹⁶ *Ibidem*, s. 161.

³¹⁷ A. Krawczuk, *Virtutis ergo. Nadania obywatelstwa rzymskiego przez wodzów republiki*, Kraków 1963, s. 5, 7, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*, z. 11.

³¹⁸ *Ibidem*, s. 35 i n.

³¹⁹ *Ibidem*, s. 22.

³²⁰ Szerzej na temat tego aktu zob. *ibidem*, s. 107 i n.; G. H. Stevenson, *Cn. Pompeius Strabo and the Franchise Question*, „The Journal of Roman Studies” 1919, vol. 9, s. 95-101, <http://dx.doi.org/10.2307/295992>.

³²¹ A. Krawczuk, *Virtutis ergo...*, s. 10, 37 i n.

³²² *Ibidem*, s. 84 i n.

³²³ *Mowy Marka Tulliusza Cyserona*, t. 3, s. 84.

Z możliwości nadawania obywatelstwa *virtutis ergo* skorzystał również Cezar, który obdarzył nim cały legion złożony z ludności galijskiej. Przyjmuje się jednak, że skorzystanie z możliwości nadania obywatelstwa żołnierzom tworzącym legion służyć miało zalegalizowaniu (*legio iusta*) legionu złożonego w całości z peregrynów³²⁴. Suet. *Iul.* 24

[...] oprócz legionów, które otrzymał od państwa, wystawił jeszcze inne z własnej szkatuły, jeden nawet spośród Galów Zaalpejskich zaciągnięty, o galickiej także nazwie – zwał się bowiem Alauda. Legion ten wyćwiczył w karności rzymskiej, zaopatrzył w ekwipunek rzymski, później cały obdarzył obywatelstwem³²⁵.

Pełnienie służby wojskowej stanowiło przepustkę do uzyskania *civitas Romana* również w okresie pryncypatu, jednak wówczas o możliwości nabycia obywatelstwa rzymskiego decydowało odbycie dwudziestopięcioletniej służby wojskowej w jednostkach pomocniczych (*auxilia*)³²⁶. Do republikańskiej tradycji nadawania obywatelstwa rzymskiego za męstwo nawiązał cesarz Klaudiusz, otwierając tym samym ostatni okres ekspansji obywatelstwa rzymskiego, który trwał aż do wydania edyktu Karakalli³²⁷. Po zaszczytnym zwolnieniu ze służby wojskowej (*missio honesta*) weterani otrzymywali od cesarza obywatelstwo rzymskie, którego nabycie potwierdzano w *diploma militare*³²⁸. Wspomniany dokument stanowił jednocześnie potwierdzenie nadania obywatelstwa rzymskiego żonie i dzieciom weterana albo udzielenie mu *ius conubii*³²⁹. Ograniczenia w zakresie możliwości nabycia obywatelstwa przez żonę i dzieci weterana wprowadził w 140 r. po Chr. Antoninus Pius, który dopuścił do zaszczytu nabycia rzymskiego obywatelstwa jedynie dzieci służących w *auxilia* dekuriów i centurionów, pod warunkiem przedstawienia namiestnikowi dowodu urodzenia dziecka³³⁰.

Możliwość uzyskania obywatelstwa przez peregrynów – weteranów niewątpliwie przyczyniła się do romanizacji imperium³³¹, natomiast począwszy od III w. po Chr., z uwagi na nadanie przez Karakallę obywatelstwa niemal wszystkim wolnym mieszkańcom imperium, nadania dla weteranów przestały mieć jakiegokolwiek znaczenie,

³²⁴ A. Świętoń, *Obywatelstwo rzymskie*, s. 132.

³²⁵ Gajusz Swetoniusz Trankwillus, *op. cit.*, s. 28.

³²⁶ M. Zabłocka, *Nadawanie obywatelstwa rzymskiego*, s. 219; A. Świętoń, *Obywatelstwo rzymskie*, s. 136.

³²⁷ A. N. Sherwin-White, *The Roman Citizenship*, s. 237.

³²⁸ Szerzej zob. S. E. Phang, *op. cit.*, s. 53 i n.; M. Wojciechowska, *Zasady zwalniania ze służby i nadawanie obywatelstwa rzymskiego żołnierzom wojsk cesarskich*, „Meander” R. 33, 1978, z. 1, s. 25-32; eadem, *Dyplomy wojskowe jako źródło historyczne do badań nad nadawaniem obywatelstwa rzymskiego w okresie cesarstwa*, „Meander” R. 32, 1978, z. 7-8, s. 261-268; A. Świętoń, *Obywatelstwo rzymskie*, s. 137 (wraz z przywołaną tam literaturą).

³²⁹ A. Berger, *op. cit.*, s. 438, s.v. *Diploma militare*; M. Wojciechowska (*Zasady zwalniania...*, s. 262) wspomina o trzech rodzajach *diploma* potwierdzających: nadanie pełnego obywatelstwa rzymskiego (*civitas optimo iure*), udzielenie wyłącznie *ius conubii* oraz nadanie obywatelstwa tylko żołnierzom, nie zaś ich rodzinom.

³³⁰ A. Świętoń, *Obywatelstwo rzymskie*, s. 136 za: G. Wesch-Klein, *Soziale Aspekte des römischen Heerwesens in der Kaiserzeit*, Stuttgart 1998, s. 102.

³³¹ A. Krawczuk, *Virtutis ergo...*, s. 12 i n.

zaś *diploma militare* stanowiły już tylko dowód *missio honesta* oraz świadectwo przyznanego *ius conubii*³³². Bez wątpienia cesarskie *donationes civitatis* wpłynęły znacząco na wzrost liczby obywateli: „Oblicza się, że dzięki służbie w formacjach posiłkowych tylko do połowy II wieku n.e. obywatelstwo rzymskie bezpośrednio i pośrednio otrzymało około dwu milionów osób”³³³.

Prywatnoprawnym aktem stanowiącym źródło nabycia obywatelstwa rzymskiego była *manumissio*, czyli wyzwolenie niewolnika.

D. 1.1.4. (Ulp. 1 *inst.*)

Również i dokonywanie wyzwoleń ma swoje źródło w *ius gentium*. Wyzwolenie jest bowiem wypuszczeniem z ręki, to jest nadaniem wolności. Jak długo bowiem ktoś jest w niewoli, poddany jest władzy (jest w rękach swojego pana), wskutek wyzwolenia zostaje zaś spod niej uwolniony [...] ³³⁴.

Jednak nie każda *manumissio* skutkowałą nabyciem obywatelstwa przez wyzwolenia³³⁵. Obywatelstwo rzymskie uzyskiwał wyzwoleniec, wobec którego *manumissio* została dokonana na jeden z trzech sposobów uznanych przez *ius civile*. Obywatelami rzymskimi stawali się zatem wyzwoleni na podstawie *manumissio vindicta*, *manumissio censu* oraz *manumissio testamento*. Najmłodszą formą wyzwolenia połączoną na mocy konstytucji Konstantyna Wielkiego z 321 r. po Chr. z uzyskaniem obywatelstwa rzymskiego jest *manumissio in ecclesia*³³⁶.

Ulp. Reg. 2.7

Wolność jest udzielana bezpośrednio w taki sposób: niech będzie wolny, niechby został wolny, rozkazuję, by był wolny, albo przez powiernictwo, na przykład: proszę, powierzam zaufaniu mojego spadkobiercy, by wyzwolił niewolnika Stichusa³³⁷.

Gai 1.17

Bo ten, który spełnia jednocześnie te trzy wymogi: że ma więcej niż trzydzieści lat i należy do właściciela z mocy prawa Kwirytów i wyzwolony zostanie w sposób prawny i ustawowy, to jest łaską albo przez wpis na listę obywateli albo testamentem, staje się obywatelem rzymskim; jeśli zabraknie któregoś z tych wymogów, będzie Latynem³³⁸.

³³² A. N. Sherwin-White (*The Roman Citizenship*, s. 288) wskazuje, że *diploma militare* przyznawały *conubium* pretorianom oraz żołnierzom oddziałów miejskich aż do czasów Dioklecjana.

³³³ A. Krawczuk, *Virtutis ergo...*, s. 15.

³³⁴ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 161.

³³⁵ Wyzwoleny nieformalnie: w gronie przyjaciół (*inter amicos*), w liście (*manumissio per epistulam*) albo przez zaproszenie do wzięcia udziału w uczcie (*per mensam*), nabywał jedynie faktyczną wolność. W konsekwencji w świetle prawa pozostawał niewolnikiem, zatem właściciel mógł wystąpić z *vindicatio in servitute*. Pretorska ochrona wyzwolonych nieformalnie sprowadzała się do odmowy udzielenia tej skargi właścicielowi. Dopiero *lex Iunia Norbana* zagwarantowała nieformalnie wyzwolonym prawną wolność, nadając im status Latynów junańskich.

³³⁶ C. 1.13.2. Szerzej zob. G. Crifò, *Constantino, una metafora tradotta in realtà, alla prova della storia*, „Diritto@Storia. Rivista Internazionale di Scienze Giuridiche e Tradizione Romana” 2003, nr 10, [on-line], <http://www.dirittoestoria.it/memorie2/Testi%20delle%20Comunicazioni/Crifo-Alla-prova-della-storia.htm> – 18 XI 2015.

³³⁷ *Prawo rzymskie. Teksty źródłowe...*, s. 49.

³³⁸ *Gai Institutiones...*, s. 3.

Początki *manumissio* jako instytucji nie są jasne. Prawdopodobnie nie należała do najdawniejszych rzymskich instytucji, niemniej Dionizjusz z Halikarnasu datuje *manumissio censu* na okres Rzymu królewskiego (panowanie Serwiusza Tulliusza)³³⁹. Z kolei Liwiusz wskazuje, że *manumissio vindicta* możliwa była już w pierwszym roku republiki rzymskiej³⁴⁰, natomiast *manumissio testamento (directa)* znana była ustawie XII tablic³⁴¹.

Pierwsza spośród wspomnianych – *manumissio censu* – oznacza wyzolenie niewolnika dokonywane przez wciągnięcie nazwiska wyzwalanego na listę obywateli³⁴² z upoważnienia jego właściciela. Ten rodzaj wyzwolenia zaniknął w okresie pryncypatu.

Ulp. Reg.1.8

Niegdyś wyzwalało przez spis cenzorski tych, którzy podczas odbywającego się co pięć lat spisu w Rzymie z rozkazu panów zgłaszali się do [korzystali ze] spisu pomiędzy obywatelami rzymskimi³⁴³.

Z kolei *manumissio vindicta*, uznawana często za najstarszy i funkcjonująca przez jakiś czas jako jedyny rodzaj wyzwolenia³⁴⁴, przybierała formę fikcyjnego procesu, odbywającego się przed urzędnikiem: konsulem albo pretorem, w którym udział brali właściciel niewolnika, niewolnik oraz obowiązkowo *adsertor in libertatem*, czyli obrońca wolności. Ten ostatni wносił *vindicatio in libertatem*, w której oświadczał, dotycząc niewolnika łaską (*vindicta*)³⁴⁵, że jest on osobą wolną, zaś właściciel owo roszczenie uznawał albo milczał. Następnie urzędnik, dokonując sądowego przysądzenia roszczenia (*addictio*), dawał niewolnikowi wolność.

Ulp. Reg.1.7

Łaską dokonuje się wyzwolenia wobec magistratury... na przykład wobec konsula, pretora albo prokonsula³⁴⁶.

³³⁹ Dion. Ant. 4.22.2: „[...] ale Tulliusz pozwolił nawet wyzwalać niewolników [tak, aby] cieszyli się tymi samymi prawami [co obywatele], chyba że wybrali powrót do własnego kraju” [tłum. własne – K. W.]. Szerzej zob. A. Muroni, *op. cit.*; A. Tarwacka, „*Qui domini voluntate census sit*”. Wymogi, przebieg i skutki „*manumissio censu*”, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010, t. 62, z. 2, s. 251; eadem, *Prawne aspekty urzędu cenzora...*, s. 195-214.

³⁴⁰ Liv. 2.5: „[...] Jak zdrajcom wymierzono karę, tak donosicielowi dano nagrodę ze skarbcza publicznego, wolność i obywatelstwo, aby jeden i drugi przykład był pamiętym hamulcem zbrodni. Miał to być pierwszy wypadek wyzwolenia przez łaskę, *vindicta*. Niektórzy przypuszczają, że słowo to *vindicta* właśnie od tego człowieka pochodzi, bo podobno nazywał się Vindicus. Od jego czasów weszło w zwyczaj, że kogo w ten sposób wyzwolono, ten był uważany za przyjętego w poczet obywateli”. Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 81. Zob. A. Tarwacka, „*Qui domini voluntate census sit*”..., s. 252 i n.

³⁴¹ Ulp. Reg. 1.9: „Ustawa dwunastu tablic stanowi, że wyzwoleni testamentem są wolni”. W. Osuchowski, *Wybór źródeł...*, s. 61.

³⁴² Szerzej zob. A. Tarwacka, „*Qui domini voluntate census sit*”..., s. 254 i n.

³⁴³ W. Osuchowski, *Wybór źródeł...*, s. 61.

³⁴⁴ W. W. Buckland, *The Main Institutions of Roman Private Law*, New York 2011, s. 120 (reprint), G. Long, *Manumissio*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, s. 730; R. Sohm, *op. cit.*, s. 166.

³⁴⁵ Zob. *supra*, przyp. 340.

³⁴⁶ W. Osuchowski, *Wybór źródeł...*, s. 61.

Manumissio vindicta z pewnymi modyfikacjami jako instytucja służąca wyzwoleniu przetrwała aż do czasów justyniańskich. Justynian zniósł instytucję *adsertor in libertatem*, w konsekwencji strona mogła samodzielnie prowadzić spór o wolność³⁴⁷.

Trzecim znanym *ius civile*, skutkującym nabyciem obywatelstwa rzymskiego rodzajem wyzwolenia niewolnika była *manumissio testamento*, należąca do czynności prawnych skutecznych na wypadek śmierci (*mortis causa*).

Ulp. Reg. 1.9

Ustawa dwunastu tablic stanowi, że wyzwoleni testamentem są wolni³⁴⁸.

Początkowo wyzwolenia niewolnika dokonać można było wprost w testamencie, przy użyciu stanowczych słów. W okresie pryncypatu, w związku z rozwojem instytucji fideikomisu, obok wyzwolenia dokonywanego wprost w testamencie (*manumissio testamento directa*) pojawiła się druga forma wyzwolenia testamentarnego (*manumissio testamento fideicommissaria*), polegająca na skierowaniu prośby o wyzwolenie niewolnika do spadkobiercy albo każdego, kto otrzymał na podstawie testamentu jakiekolwiek przysporzenie. Wyzwolenie następowało zatem pośrednio, ponieważ to fideikomisariusz „winien sam przeprowadzić wyzwolenie drogą czynności między żyjącymi, do czego można było go zmusić w procesie kognicyjnym”³⁴⁹.

Gai 2.267

Z kolei ten, którego nakazuje się wyzwolić bezpośrednio testamentem, na przykład w ten sposób: Stichus, mój niewolnik niech będzie wolny albo w ten sposób: nakazuję, żeby mój niewolnik Stichus był wolny, staje się wyzwoleniem samego testatora. Nikt inny nie może otrzymać wolności bezpośrednio z testamentu, jak tylko ten, kto w obydwu momentach należał z mocy prawa Kwirytów do testatora, w chwili kiedy sporządzał testament i w chwili kiedy umierał³⁵⁰.

Gai 2.263

Także wolność można dać niewolnikowi fideikomisem, prosząc, aby spadkobierca albo legatariusz dokonał wyzwolenia³⁵¹.

Gai 2.264

Nie ma znaczenia, czy testator prosi o wyzwolenie własnego niewolnika, czy takiego, który należy do samego spadkobiercy albo legatariusza, albo nawet do osoby trzeciej³⁵².

³⁴⁷ W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny...*, s. 34 i n., s.v. *Causa liberalis*.

³⁴⁸ W. Osuchowski, *Wybór źródeł...*, s. 61.

³⁴⁹ T. Giaro, *Osoby*, [w:] W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo rzymskie...*, s. 193.

³⁵⁰ *Gai Institutiones...*, s. 93 i n. Wyzwoleniec, któremu wolność została dana wprost w testamencie, był określany jako *libertus orcinus*, ponieważ spadkodawca będący patronem wyzwolenca przebywał w świecie zmarłych (*Orcus*). Zob. A. Berger, *op. cit.*, s. 564, s.v. *Libertus orcinus*.

³⁵¹ *Gai Institutiones...*, s. 93.

³⁵² *Ibidem*.

Gai 2.265

Dlatego i cudzy niewolnik winien być wykupiony i wyzwolony. O ile właściciel go nie sprzeda, wygasa oczywiście wolność przewidziana fideikomisem, ponieważ w tym przypadku nie może być mowy o żadnym ustaleniu ceny³⁵³.

W okresie dominatu, na podstawie konstytucji Konstantyna Wielkiego z 316 r. po Chr., uznano urzędowy charakter wyzwolenia niewolnika, dokonywanego przez oświadczenie właściciela woli wyzwolenia niewolnika, złożone przed biskupem i wspólnotą wiernych (*manumissio in ecclesia*)³⁵⁴.

I. 1.5.1

Wyzwolenie odbywa się w rozmaity sposób: albo na podstawie świętych konstytucji w przynajświętszych kościołach, albo za pomocą łaski, albo między przyjaciółmi, albo za pomocą listu, albo za pomocą testamentu lub jakiegokolwiek innego oświadczenia ostatniej woli [...] ³⁵⁵.

Kwestia „podwójnego” obywatelstwa

O zasadzie niepołączalności obywatelstwa rzymskiego z jakimkolwiek innym obywatelstwem informuje Ciceron:

Cic. *Balb.* 28

Podług naszego cywilnego prawa, nikt nie może być dwóch miast obywatelem: nie może być także obywatelem tego miasta, kto się do innego przesiedlił [...] ³⁵⁶.

Cic. *Balb.* 31

[...] żeby żaden z nas nie mógł być obywatelem więcej jak jednego kraju [...] ³⁵⁷.

Cic. *Caec.* 100

[...] Bo gdy podług naszego prawa nikt nie może być dwóch krajów obywatelem [...] ³⁵⁸.

W konsekwencji uznania reguły niepołączalności przyjęcie przez obywatela rzymskiego innego obywatelstwa skutkowało utratą pierwotnego *status civitatis*³⁵⁹.

Cic. *Balb.* 30

Ale my nie możemy być zarazem obywatelami Rzymu i innego jakiego miasta: innym to jest dozwolone [...]. Sam widziałem niektórych naszych ziomków, nieświadomych naszego prawa, zasiadających w Atenach między sędziami, aeropagitami, zapisanych

³⁵³ *Ibidem*.

³⁵⁴ C. 1.13.1

³⁵⁵ *Instytucje Justyniana*, s. 22.

³⁵⁶ *Mowy Marka Tulliusza Cicerona*, t. 3, s. 72.

³⁵⁷ *Ibidem*, s. 74.

³⁵⁸ *Mowy Marka Tulliusza Cicerona*, t. 1, s. 576.

³⁵⁹ Szerzej zob. M. Talamanca, *I mutamenti della cittadinanza*, „Mélanges de l'École française de Rome. Antiquité” 1991, vol. 103, nr 2, s. 712 i n., <http://dx.doi.org/10.3406/mefr.1991.1733>.

do plemion, do pewnej klasy. Nie wiedzieli, że nabywając Ateńskie obywatelstwo, tracili Rzymskie, jeżeli go przez powrót do ojczyzny nie odzyskają [...]”³⁶⁰.

Wyrażona przez Cyncerona reguła ulegała stopniowo erozji. Jak wskazuje A. Ziółkowski: „za republiki obywatel rzymski w prowincji był niezależny od władz lokalnych i nakładanych przez nie obciążeń, oraz – jak każdy Rzymianin – zwolniony z podatków na rzecz imperium. Masowe nadawanie obywatelstwa członkom warstw wyższych, obciążanym liturgiami i najbardziej interesującymi fiskusa, wymusiło rewizję tych przywilejów”³⁶¹. Obrazuje to doskonale „bez wątpienia odbijający normę obowiązującą w całym imperium”³⁶² edykt wydany przez Augusta dla Cyreny (7-6 r. przed Chr.)³⁶³, w którym stwierdzono, że posiadanie obywatelstwa rzymskiego nie skutkuje zwolnieniem od ciężarów (*munera*) nakładanych przez społeczność Cyreny. W konsekwencji na *cives Romani* ciążyły obowiązki wobec *civitas*, w której zamieszkiwali.

Współcześnie w literaturze w odniesieniu do powstałej wówczas, strukturalnie złożonej kategorii *civitas Romana*, stosowane jest często określenie „podwójnego obywatelstwa”³⁶⁴, choć być może lepiej oddaje istotę tego zjawiska pojęcie „dwupłaszczyznowego obywatelstwa”, którym posłużył się Claude Nicolet³⁶⁵. Przez pojęcie „podwójnego” obywatelstwa nie należy rozumieć posiadania dwóch obywatelstw: rzymskiego oraz obcego; oznacza ono natomiast sytuację łączenia obywatelstwa rzymskiego z obywatelstwem municypium.

Cic. *de leg.* 2.1.5

[...] Na Herkulesa! Moim zdaniem zarówno Kato, jak i wszyscy inni obywatele pochodzący z miast municypalnych mają po dwie ojczyzny: jedną z tytułu urodzenia, drugą z tytułu przynależności państwowej; ponieważ zaś Kato urodził się w Tuskulum, a został przyjęty do państwa stworzonego przez lud rzymski, przeto z tytułu miejsca urodzenia był tuskulańczykiem, a z tytułu przynależności państwowej Rzymianinem i miał jedną ojczyznę miejscową, a drugą prawną [...]. Większą miłością jednak musimy darzyć tę, która pod nazwą Rzeczypospolitej jest ojczyzną ogółu obywateli. Dla niej to winniśmy poświęcać swe życie, jej oddawać się całkowicie, w niej wszystko pokładać i wszystko jej ofiarowywać. Ale i ta ojczyzna, która nas zrodziła, jest niemal że tak samo droga, jak ta co nas przyjęła. Toteż ja nigdy nie wyprę się tej mojej właściwej ojczyzny... [aczkolwiek tylko tamta] ma [nazwę] państwa i tylko tamtą poczytuje się za państwo”³⁶⁶.

Gell. 16.13.6

Mieszkańcami municypium są obywatele rzymscy pochodzący z danego municypium, którzy stosują własne ustawy i własne prawo. Przez fakt, że są obywatelami rzymskimi,

³⁶⁰ Mowy Marka Tulliusza Cyncerona, t. 3, s. 74.

³⁶¹ A. Ziółkowski, *Historia powszechna...*, s. 836.

³⁶² *Ibidem*.

³⁶³ F. de Visscher, *Les Édits d'Auguste découverts à Cyrène*, [w:] P. F. Girard, H. Senn, *Les lois de Romains*, Napoli 1977, s. 408-421; A. N. Sherwin-White, *The Roman Citizenship*, s. 271 i n.

³⁶⁴ S. Łoś, *Świat historyków starożytnych*, Warszawa 1968, s. 94; M. Talamanca, *I mutamenti...*, *passim*; A. N. Sherwin-White, *The Roman Citizenship*, *passim*.

³⁶⁵ C. Nicolet, *The World of the Citizen...*, s. 47.

³⁶⁶ Marcus Tullius Cicero, *op. cit.*, s. 239.

wykonują honorowo te same zadania co oni i z tej właśnie racji nazywani są obywatelami rzymskimi. Nie podlegają żadnemu innemu obowiązkowi ani żadnej innej ustawie narodu rzymskiego, której nie ratyfikowałoby ich społeczeństwo³⁶⁷.

Oczywiście łączenie „obywatelstwa miejskiego”³⁶⁸ z obywatelstwem rzymskim nie stanowiło reguły, w okresie republikańskim *municipes* otrzymywali albo obywatelstwo rzymskie pełne (*civitas optimo iure*), albo niepełne (*civitas sine suffragio*). Po *bellum sociale*, w wyniku nadania obywatelstwa Italikom, mieszkańcy miast łatyńskich nabyli obywatelstwo rzymskie, natomiast pozostałe gminy uzyskały status *municipiorum* na prawie łatyńskim (*municipia Latina*). W zależności zatem od przyjętego modelu organizacji *municipium*, jego mieszkańcy nabywali obywatelstwo rzymskie bądź go nie nabywali, mogło więc, lecz nie musiało, wystąpić „połączenie obywatelstw”. W okresie pryncypatu organizacja miast w oparciu o modele *municipia civium Romanorum* oraz *municipia Latina* została utrzymana³⁶⁹, dzięki czemu postępowała romanizacja, a w konsekwencji także integracja imperium.

Utrata obywatelstwa rzymskiego

Utrata obywatelstwa rzymskiego następowała w wyniku utraty wolności przez Rzymianina. Dochodziło wówczas do *capitis deminutio maxima*, która powodowała utratę zdolności prawnej. Popadnięcie w niewolę skutkowało zatem utratą obywatelstwa (*status civitatis*) i stanowiska w rodzinie rzymskiej (*status familiae*)³⁷⁰.

Gai 1.160

Capitis deminutio jest największa, gdy ktoś traci jednocześnie i obywatelstwo, i wolność [...]³⁷¹.

³⁶⁷ Tłum. za: B. Sitek, *Autonomie lokalne...*, s. 309, przyp. 258.

³⁶⁸ *Ibidem*, s. 308.

³⁶⁹ Szerzej zob. A. Ziółkowski, *Historia powszechna...*, s. 832 i n.

³⁷⁰ Gai 1.16: „*Capitis deminutio* jest największa, gdy ktoś traci jednocześnie i obywatelstwo, i wolność. To przytrafia się niewpisanym na listę obywateli, których nakazuje się sprzedać zgodnie z regułami obowiązującymi co do spisu obywateli [...]. Analogiczna jest sytuacja kobiet, które na podstawie uchwały senatu kładiańskiej stają się niewolnicami właścicieli, z których niewolnikami współżyły wbrew przestrogom właścicieli”. Zob. *Gai Institutiones...*, s. 31 i n. D. 1.5.5.1 (Marc. 1 *inst.*): „Niewolnicy zaś trafiają pod naszą władzę albo na podstawie *ius civile*, albo na podstawie *ius gentium*. Na podstawie *ius civile*, gdy ktoś mający więcej niż dwadzieścia lat pozwolił się sprzedać dla uczestnictwa w podziale ceny”. Zob. *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 187. D. 25.3.6.1. (Mod. *sing. manum.*): „Rozporządzenie cesarza Kommodusa oznajmia: «Ilekoć zostanie udowodnione, że patronowie zostali znieważeni obraźliwymi słowami przez wyzwolenców albo dotkliwie (w szczególnie okrutny sposób) przez nich pobici lub też wyzwolenci pozostawili patronów bez pomocy, gdy cierpieli z powodu ubóstwa bądź choroby fizycznej, najpierw powinno się wprowadzić ich ponownie pod władzę patronów i zmusić do służenia im jako swoim właścicielom. Jeżeli jednak nawet w ten sposób nie da się ich skłonić do opamiętania, zostaną przez konsula albo namiestnika prowincji przysądzeni <jako niewolnicy nowym> nabywcom, a cena zostanie przekazana patronom”. Zob. *Digesta Iustiniani...*, t. 4, s. 407.

³⁷¹ *Gai Institutiones...*, s. 31.

D. 4.5.11 (Paul. 11 *ed.*)

Istnieją trzy rodzaje uszczuplenia osobowości: największe, pośrednie i najmniejsze. Nasze stanowisko prawne składa się bowiem z trzech elementów, które dotyczą: wolności obywatelstwa i rodziny. Do największego uszczuplenia praw dochodzi wtedy, gdy tracimy wszystko, to znaczy wolność, obywatelstwo i rodzinę. Gdy zaś jesteśmy pozbawieni obywatelstwa, ale zachowujemy wolność, jest to pośrednie uszczuplenie praw [...] ³⁷².

Jak wynika z cytowanego fragmentu, utrata obywatelstwa mogła nastąpić również przy zachowaniu wolności. Taka sytuacja następowała w przypadku uzyskania obcego obywatelstwa oraz w razie skorzystania przez obywatela z *ius exulandi*, oznaczającego prawo do ucieczki wraz z dobrowolnym udaniem się na wygnanie ³⁷³. W razie oskarżenia o przestępstwo zagrożone karą śmierci obywatel rzymski mógł udać się na dobrowolne wygnanie. W takim przypadku wyższa magistratura albo senat orzekały wobec niego *interdictio aqua et igni* (zakaz dostępu do wody i ognia), która skutkowałą wykluczeniem oskarżonego ze społeczności, utratą przezeń obywatelstwa oraz konfiskatą majątku ³⁷⁴.

Cic. *Balb.* 28

Podług naszego cywilnego prawa, nikt nie może być dwóch miast obywatelem: nie może być także obywatelem tego miasta, kto się do innego przesiedlił [...] ³⁷⁵.

Cic. *Balb.* 31

[...] żeby żaden z nas nie mógł być obywatelem więcej jak jednego kraju [...] ³⁷⁶.

Cic. *Caec.* 100

[...] Bo gdy podług naszego prawa nikt nie może być dwóch krajów obywatelem, wtedy dopiero traci się tujejsze obywatelstwo, kiedy ten co uciekł, na wygnaniu schronienie znalazł, to jest w innym kraju przyjęty został ³⁷⁷.

Utrata obywatelstwa mogła również stanowić pośredni rezultat kolonizacji – utratę obywatelstwa rzymskiego (*capitis deminutio media*) powodowało przyjęcie obcego obywatelstwa, w przypadku zakładania kolonii na prawie łatyńskim (*coloniae latinae*).

³⁷² *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 501.

³⁷³ C. Sanfilippo, *op. cit.*, s. 151; A. Berger, *op. cit.*, s. 463, s.v. *Exilium (exsilium)*. Szerzej zob. M. Jońca, *Exilium jako przejaw humanitas*, [w:] *Humanitas grecka i rzymska. Materiały ze zjazdu Polskiego Towarzystwa Filologicznego, Lublin 17-20 września 2003 roku*, red. R. Popowski, Lublin 2005, s. 191-202.

³⁷⁴ A. Berger, *op. cit.*, s. 507, s.v. *Interdicere aqua et igni*. Liv. 25.4: „Postumiusz dał poręczycieli, ale na sąd nie przyszedł. Trybuni zapytali lud o zdanie, a ten postanowił: «Jeżeli Marek Postumiusz nie stawi się przed Kalendami majowymi i jeżeli wywołany tego dnia nie odpowie w swej sprawie i nie usprawiedliwi nieobecności, postanawia się, żeby go uznać za przebywającego na wygnaniu, dobra jego sprzedać, jemu samemu odebrać prawo do wody i ognia». Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 21-27*, s. 235 i n.

³⁷⁵ *Mowy Marka Tulliusza Cicerona*, t. 3, s. 72.

³⁷⁶ *Ibidem*, s. 74.

³⁷⁷ *Mowy Marka Tulliusza Cicerona*, t. 1, s. 576.

Gai 1.131

Niegdyś też, w czasach gdy lud rzymski zakładał kolonie na terenach latyńskich, ci, którzy na polecenie wstępnego zgłosili swój wyjazd do kolonii latyńskiej, przestawali podlegać władzy wstępnego, ponieważ stawali się obywatelami innego państwa³⁷⁸.

Utratą obywatelstwa karano również za szeroko rozumiany bunt przeciwko państwu rzymskiemu.

Gai 1.161

Mniejsza albo średnia *capitis deminutio* zdarza się wtedy, gdy traci się obywatelstwo, a zachowuje wolność, co przytrafia się temu, kto skazany zostaje na karę zakazu dostępu do wody i ognia³⁷⁹.

D. 4.5.5 *pr.-1* (Paul. 11 *ed.*)

Utrata obywatelstwa pociąga za sobą uszczuplenie praw, co ma miejsce na przykład w przypadku orzeczenia zakazu wody i ognia (kary deportacji). Prawa tych, którzy się buntują, ulegają uszczupleniu (o tych zaś osobach mówi się, że się buntują, które porzucają swoich dowódców i przyłączają się do wrogów, jak i o tych, które zostały uznane za wrogów przez senat albo na mocy uchwalonej ustawy) do tego stopnia, że tracą oni obywatelstwo³⁸⁰.

Jeżeli doszło do *capitis deminutio media*³⁸¹, czyli do umniejszenia osobowości w wyniku utraty obywatelstwa, ale przy zachowaniu wolności, osoba, która utraciła rzymskie obywatelstwo, pozostawała wprawdzie podmiotem prawa, zatem nie traciła zdolności prawnej, niemniej nie mogła podlegać już prawu obywatelskiemu (*ius civile*), które podmiotowo i treściowo dotyczyło wyłącznie Rzymian. W takim przypadku, zgodnie z zasadą personalności prawa, powinna była posługiwać się prawem tej *civitas*, do której aktualnie należała, podleganie normom *ius civile* było wykluczone.

Warto jeszcze w tym kontekście wspomnieć o, budzącej kontrowersje w literaturze, kwestii skuteczności odbierania obywatelstwa rzymskiego całym gminom albo grupom osób³⁸². W literaturze znane i dyskutowane są wyłącznie dwa fakty dotyczące odebrania bądź próby odebrania obywatelstwa rzymskiego całym miastom. Pierwszy dotyczy mieszkańców Kampanii, którzy opowiedzieli się po stronie Hannibala i którym odebrano rzymskie obywatelstwo w 210 r. przed Chr., drugi odnosi się do nieudanej próby odebrania obywatelstwa i konfiskaty ziemi miastom stawiającym opór Sulli (*lex Cornelia de civitate municipis adimenda et terris publicandis*).

Liv. 26.33

Z kolei udzielono w senacie posłuchania Kampańczykom [...]. Nie mogli przecież powiedzieć, że nie zasłużyli na karę [...]. Mówili jednak, że dosyć ponieśli kary przez to,

³⁷⁸ *Gai Institutiones...*, s. 25.

³⁷⁹ *Ibidem*, s. 32.

³⁸⁰ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 499.

³⁸¹ D. 4.5.11 (Paul. 2 *Sab.*): „[...] Gdy zaś jesteśmy pozbawieni obywatelstwa, ale zachowujemy wolność, jest to pośrednie uszczuplenie praw”. *Ibidem*, s. 501.

³⁸² Szerzej zob. A. Krawczuk, *Kolonizacja sullańska*, Wrocław 1960, s. 45 i n., *Prace Komisji Nauk Historycznych*, nr 4.

że tylu członków senatu kampańskiego zginęło od trucizny, tylu padło pod toporem: „Niewielu z nobilów pozostało przy życiu, których ani własna świadomość winy nie pchnęła do zadania sobie rozpaczliwej kary, ani gniew zwycięzcy nie skazał na stracenie. Dlatego proszą o pozostawienie im i ich bliskim wolności i jakiejś części mienia, jako przecież obywatele rzymscy, w dużej mierze powiązani z nimi powinowactwami i już bliskimi pokrewieństwami, w wyniku od dawna posiadanego prawa zawierania związków małżeńskich z nimi [...]”³⁸³.

Liv. 26.34

[...] Co do ogółu Kampańczyków, Atellan, Kalatynów, Sabatytów, postanowiono, że mają być wolni, z wyjątkiem tych, którzy sami albo których rodziny pozostają po stronie wroga, pod warunkiem, że nikt z nich nie może otrzymać obywatelstwa rzymskiego czy łatyńskiego i nikt z tych, którzy byli w Kapui, jak długo bramy były zamknięte, nie pozostanie w mieście albo na terenie kampańskim do określonego terminu [...]”³⁸⁴.

Cic. Caec. 102

[...] sam Sylla tak napisał swe prawo o obywatelstwie, że prawa alienacyi i dziedziczenia tych ludzi nie pozbawił. Stanowi aby byli na tem samym prawie, na jakim są mieszkańcy miasta Ariminum; a kto nie wie, że należeli do ośmnastu osad, i mogli po obywatelach rzymskich dziedziczyć?³⁸⁵

Wobec tak znikomych przekazów w źródłach, zasadna wydaje się teza Aleksandra Krawczuka, który stwierdził, że „odebranie praw obywatelskich całym municypiom wydawało się ówczesnym Rzymianom posunięciem pod względem prawnym co najmniej wątpliwym z pewnością dlatego, że było czymś zupełnie wyjątkowym i dotąd nie praktykowanym”³⁸⁶. Za jej przyjęciem przemawiają dodatkowe argumenty: Kampańczycy, którym odebrano obywatelstwo (zresztą przysługiwała im tylko *civitas sine suffragio*), opowiedzieli się po stronie Hannibala, najgroźniejszego wówczas wroga Rzymu, co musiało z pewnością wzbudzać pogardę Rzymian oraz chęć ukarania zdrajców. Po wtóre, jak zauważa A. Krawczuk, wspomniana ustawa Sulli nie była nigdy respektowana³⁸⁷. Po trzecie, możliwość odbierania we wskazany sposób obywatelstwa rzymskiego wydaje się wątpliwa w kontekście zdecydowanych wypowiedzi Cicerona:

Cic. Caec. 96-97

[...] Przynajesz naprzód, że nie wszystko co lud postanowi ważnem być powinno; potem żadnego nie przynosisz dowodu, dla czego jeśli wolność żadnym sposobem odjętą być nie może, prawo obywatelskie odjęte być może. Obie te rzeczy jednakowym sposobem przekazali nam przodkowie; tak iż jeżeli prawo obywatelskie odjęte być może, wolność utrzymać niepodobna. Bo jak może być wolny podług prawa Kwirytów, kto już w ich liczbie nie jest? Mówiłem o tem, będąc jeszcze młodzieńcem, przeciw najwy-

³⁸³ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 21-27*, s. 318.

³⁸⁴ *Ibidem*, s. 319.

³⁸⁵ *Mowy Marka Tulliusza Cicerona*, t. 1, s. 577.

³⁸⁶ A. Krawczuk, *Kolonizacja sullañska*, s. 48.

³⁸⁷ *Ibidem*.

mowniejszemu naszej Rzeczypospolitej mężowi, Kottowi, i zaletęm zyskał. Bronilem wolności pewnej kobiety z Arretium. Kotta wzbudził wątpliwość w decemwirach co do prawomocności naszej sprawy, dla tego że odjęte zostało mieszkańcom tego miasta prawo obywatelstwa. Ja tem mocniej przy tem obstawałem, że prawo obywatelstwa nie mogło być odjęte [...] ³⁸⁸.

Cic. *Caec.* 101

[...] nikomu prawo obywatelskie nie było i odjęte być nie może ³⁸⁹.

Prawo powrotu (*postliminium*)

Skoro wspomniano o *capitis deminutio maxima*, a zatem o utracie wszystkich trzech *status: libertatis, civitatis i familiae*, nie sposób nie wspomnieć o prawie powrotu (*postliminium*) ³⁹⁰. Oznaczało ono odzyskanie praw przez Rzymianina, byłego jeńca wojennego, w wyniku jego powrotu do ojczyzny ³⁹¹. Odzyskanie praw następowało jednak pod pewnymi warunkami ³⁹²: powrót Rzymianina do ojczyzny powinien był nastąpić najszybciej, jak to było dla niego możliwe, a nadto powinien on być powrócić, by pozostać, bez zamiaru ponownego udania się na ziemię wroga.

Cic. *Balb.* 28

Odmienić się także może obywatelstwo przez powrót do ojczyzny. I nie bez przyczyny, kiedy szło o K. Publicyusza Meandra, wyzwolenca, którego za czasu przodków posłowie nasi jadąc do Grecyi za tłumacza mieć z sobą chcieli, do ludu wniesiono, żeby ten Publicyusz, gdyby do swej ojczyzny pojechał i zamtąd nazad do Rzymu powrócił, nie przestał być Rzymskim obywatelem ³⁹³.

D. 49.15.5.3 (Pomp. 37 *Quin. Muc.*)

Jeśli zwolniony przez nas jeniec dotrze do swoich, ma on prawo powrotu (*postliminium*) tylko wtedy, gdy woli się przyłączyć do nich, niż pozostać z nami. I dlatego na temat Atyliusza Regulusa, którego Kartagińczycy wysłali do Rzymu, udzielono opinii prawnej, że nie jest on uprawniony do *postliminium*, gdyż przysiągł wrócić do Kartaginy i nie miał zamiaru pozostać w Rzymie. Podobnie co do tłumacza Meandra, wyzwolonego u nas i odesłanego do swoich, uznano za niepotrzebną ustawę (*lex*), zapewniającą mu zachowanie obywatelstwa rzymskiego. Jeśli bowiem miał on zamiar zostać u swoich, tracił nasze obywatelstwo, jeśli natomiast zamierzał wrócić zachowywał je, i dlatego ustawa była zbyteczna ³⁹⁴.

³⁸⁸ Mowy Marka Tulliusza Cicerona, t. 1, s. 574.

³⁸⁹ *Ibidem*, s. 577.

³⁹⁰ Szerzej zob. P. Kreller, *Postliminium*, RE 20.1, Stuttgart 1953, szp. 863-873; E. Levy, *Captivus Redemptus*, „Classical Philology” 1943, vol. 37, nr 3, s. 159-176.

³⁹¹ A. Berger, *op. cit.*, s. 639, s.v. *Postliminium*.

³⁹² Szerzej zob. W. W. Buckland, *The Roman Law of Slavery. The Condition of the Slave in Private Law from Augustus to Justinian*, New York 2010, s. 304 i n.

³⁹³ Mowy Marka Tulliusza Cicerona, t. 3, s. 73.

³⁹⁴ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Warsztaty prawnicze. Prawo rzymskie. Tablice chronologiczne, łacińskie maksymy prawnicze, rozbudowane o odniesienia do współczesności, kazusy z komentarzami*, Bielsko-Biała 2013, s. 76.

W wyniku prawa powrotu Rzymianin odzyskiwał swoje dawne stanowisko w sferze publicznoprawnej i prywatnoprawnej³⁹⁵. Przyjmowano, że w okresie niewoli przysługujące mu prawa podlegały zawieszeniu.

Ulp. Reg. 10.4

Jeśli ojciec [rodziny] zostałby schwytany przez wrogów, chociaż staje się niewolnikiem wrogów, jednak gdyby powrócił, odzyskuje wszelkie dawne uprawnienia na podstawie prawa powrotu. Lecz jak długo pozostaje u wrogów, do tego czasu władza ojcowska nad synem będzie zawieszona, i gdyby powrócił, będzie miał syna pod swoją władzą, jeśliby zaś tam zmarł, syn będzie osobą swojego prawa. Także gdyby syn został schwytany przez wrogów, podobnie na podstawie prawa powrotu władza ojcowska tymczasowo będzie zawieszona³⁹⁶.

Wyjątek stanowiły stosunki oparte na stanie faktycznym, a zatem małżeństwo i posiadanie.

D. 49.15.18 (Ulp. 35 Sab.)

Na podstawie prawa powrotu mąż nie odzyskuje żony, tak jak ojciec syna, lecz zgodna wola stron przywraca małżeństwo³⁹⁷.

W czasach cesarstwa *postliminium* stanowiło następstwo zastosowanej przez cesarza wobec deportowanego amnestii i powodowało odzyskanie pełni praw, a zatem również obywatelstwa rzymskiego³⁹⁸.

Wybrana literatura do rozdziału pierwszego:

Alföldy G., *Historia społeczna starożytnego Rzymu*, tłum. A. Gierlińska, Poznań 2003.

Badian E., *Lex Acilia Repetundarum*, „The American Journal of Philology” 1954, vol. 75, nr 4, s. 374-384.

Bradeen D. W., *Citizenship per magistratum*, „The Classical Journal” 1959, vol. 54, s. 221-228.

Broadhead W., *Rome's migration policy and the so-called ius migrandi*, „Cahiers du Centre Gustave Glotz” 2001, nr 12, s. 69-89, <http://dx.doi.org/10.3406/ccgg.2001.1544>.

Carrié J.-M., *Żołnierz*, [w:] *Człowiek Rzymu*, red. A. Giardina, tłum. P. Bravo, Warszawa 2000, s. 126-167, *W Kregu Codziennosci*.

Cary M., Scullard H. H., *Dzieje Rzymu*, tłum. J. Schwakopf, t. 1-2, Warszawa 2001.

Cherry D., *The Minician Law: Marriage and the Roman Citizenship*, „Phoenix” 1990, vol. 44, nr 3, s. 244-266, <http://dx.doi.org/10.2307/1088935>.

Cornell T. J., *The conquest of Italy*, [w:] *The Cambridge Ancient History*, vol. 7, part 2: *The Rise of Rome to 220 B.C.*, eds. F. W. Walbank, A. E. Astin, Cambridge 1989.

Crawford M., *Rzym w okresie republiki*, tłum. J. Rohoziński, Warszawa 2004.

Crook J., *Patria potestas*, „The Classical Quarterly” 1967, vol. 17, nr 1, s. 116-122, <http://dx.doi.org/10.1017/S0009838800010363>.

Dąbrowa E., *Organizacja armii rzymskiej w okresie Wczesnego Cesarstwa*, [w:] *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach. Państwo, społeczeństwo, gospodarka. Liber in memoriam Łodowici Piotrowicz*, red. J. Wolski, T. Kotula, A. Kunisz, Kraków 1994, s. 105-119, *Varia – Uniwersytet Jagielloński*, nr 334.

³⁹⁵ W. W. Buckland, *The Roman Law of Slavery...*, s. 306 i n.

³⁹⁶ *Prawo rzymskie. Teksty źródłowe...*, s. 49.

³⁹⁷ *Ibidem*.

³⁹⁸ A. Berger, *op. cit.*, s. 432, s.v. *Deportatio*.

- Dąbrowa E., *Rozwój i organizacja armii rzymskiej (do początku III w. n.e.)*, „Filomata” 1990, nr 3, s. 327-421.
- Dębiński A., Misztal-Konecka J., Wójcik M., *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010, Akademia Praw – C. H. Beck.
- Gruen E. S., *The Last Generation of the Roman Republic*, Berkeley 1974.
- Guarino A., *Commercium e ius commercii*, [w:] *Studi in onore di G. Chiarelli*, Milano 1974, vol. 4, s. 3567-3586.
- Gumiela P., *Διδομι πολειθειαν πωμαιων. Treść i zakres nadania obywatelstwa w Constitutio Antoniniana*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” [„Zeszyty Prawnicze”] R. 10, 2010, nr 1, s. 129-147.
- Harris W. V., *The Roman Father's Power of Life and Death*, [w:] *Studies in Roman Law in Memory of A. Arthur Schiller*, eds. R. S. Bagnall, W. V. Harris, Leiden 1986, s. 81-96.
- Humbert M., *Municipium et civitas sine suffragio. L'organisation de la conquête jusqu'à la guerre sociale*, Roma 1978.
- Jońca M., *Exilium jako przejaw humanitas*, [w:] *Humanitas grecka i rzymska. Materiały ze zjazdu Polskiego Towarzystwa Filologicznego, Lublin 17-20 września 2003 roku*, red. R. Popowski, Lublin 2005, s. 191-202.
- Jurewicz (Nowak) A., *Pojęcie władzy ojcowskiej w rzymskim prawie klasycznym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2002, nr 1, s. 37-54.
- Jurewicz A. [et al.], *Rzymskie prawo publiczne. Wybrane zagadnienia*, Olsztyn 2011.
- Krawczuk A., *Virtutis ergo. Nadania obywatelstwa rzymskiego przez wodzów republiki*, Kraków 1963, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*, z. 11.
- Kreller P., *Postliminium*, RE 22.1, Stuttgart 1953, szp. 863-873.
- Krzynówek J., *Od ius vendendi do emancipatio. Prawne i społeczne aspekty emancipatio w prawie rzymskim w okresie republiki i pryncypatu*, Warszawa 2012.
- Leonhard R., *Commercium*, RE 4.2, Stuttgart 1900, szp. 768-769.
- Levy E., *Captivus Redemptus*, „Classical Philology” 1943, vol. 37, nr 3, s. 159-176.
- Lo Cascio E., *The size of Roman population: Beloch and the meaning of the Augustan census figures*, „Journal of Roman Studies” 1994, vol. 84, s. 23-40.
- Longchamps de Bérier F., *Fideikomis uniwersalny a swoboda dysponowania majątkiem na wypadek śmierci: zmiany zakresu podmiotowego w rzymskim prawie spadkowym*, „Studia Iuridica” 1998, nr 36, s. 137-158.
- Longchamps de Bérier F., *Origo fideicommissorum*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 1996, nr 249, s. 17-37.
- Loska E., *„Cives pessimo iure”. Aktorzy a uprawnienia rzymskich obywateli w prawie publicznym republiki i wczesnego pryncypatu*, „Zeszyty Prawnicze” R. 14, 2014, nr 3, s. 167-191.
- Loska E., *Provocatio ad populum*, [w:] *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s. 127-135.
- Łoposzko T., *Historia społeczna republikańskiego Rzymu*, Warszawa 1987.
- Łoposzko T., *Rozdawnictwa prywatne w starożytnym Rzymie w okresie schyłku republiki*, „Meander” R. 17, 1962, z. 4, s. 207-214.
- Łuć I. A., *Boni et mali milites Romani. Relacje między żołnierzami wojsk rzymskich w okresie wczesnego cesarstwa*, Kraków 2010.
- Mommsen T., *Historia rzymska*, tłum. T. Dziekoński, t. 1-2, Warszawa 1867.
- Mommsen T., *Römisches Staatsrecht*, Graz 1952.
- Mouritsen H., *The Civitas Sine Suffragio: Ancient Concepts and Modern Ideology*, „Zeitschrift für Alte Geschichte” R. 56, 2007, nr 2, s. 141-158.
- Mouritsen H., *The Freedman in the Roman World*, Cambridge–New York 2011.
- Mrozek S., *Prywatne rozdawnictwa pieniędzy i żywności w miastach Italii w okresie wczesnego cesarstwa*, Poznań 1973, *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, R. 77, z. 2.
- Mrozek S., *Rozdawnictwa prywatne w municypiach italskich w okresie wczesnego cesarstwa*, „Meander” R. 25, 1970, z. 1, s. 15-31.
- Muroni A., *Civitas Romana: emersione di una categoria nel diritto e nella politica tra Regnum e Res publica*, „Diritto@Storia” 2013, nr 11, [on-line], <http://www.dirittoestoria.it/11/note&rassegne/Muroni-Civitas-Romana-categoria-tra-regnum-res-publica.htm> – 10 VII 2015.

- Nicolet C., *Obywatel, polityk*, [w:] *Człowiek Rzymu*, red. A. Giardina, tłum. P. Bravo, Warszawa 2000, s. 27-68, *W Kregu Codziennosci*.
- Nicolet C., *The World of the Citizen in Republican Rome*, transl. P. S. Falla, Berkeley 1980.
- Phang S. E., *The Marriage of Roman Soldiers (13 B.C.-A.D. 235). Law and Family in the Imperial Army*, Leiden-Boston 2001.
- Piper D. J., *The ius adipiscendae civitatis Romanae per magistratum and its Effect on Roman-Latin Relations*, „Latomus. Revue et collection d'études latines” 1988, nr 47, s. 59-68.
- Pomniki praw człowieka w historii*, red. H. Wajs, R. Witkowski, Warszawa 2008, *Księga jubileuszowa Rzecznika Praw Obywatelskich*, t. 1.
- Pontoriero I., *La nozione di commercium in Tit. Ulp. 19.4-5*, Torino 2012, *Revisione ed integrazione dei Fontes Iuris Romani Antejustiniani (FIRA). Studi preparatori*.
- Roselaar S. T., *The Concept of Conubium in the Roman Republic*, [w:] *New Frontiers. Law and Society in the Roman World*, ed. P. J. du Plessis, Edinburgh 2014, s. 102-122, <http://dx.doi.org/10.3366/edinburgh/9780748668175.003.0006>.
- Rosenberg A., *Ius suffragii*, RE 10.2, Stuttgart 1919, szp. 1302-1306.
- Saller R. P., *Patriarchy, Property and Death in the Roman Family*, Cambridge-New York 1997.
- Sherwin-White A. N., *The Roman Citizenship*, Oxford 1973.
- Stevenson G. H., *Cn. Pompeius Strabo and the Franchise Question*, „The Journal of Roman Studies” 1919, vol. 9, s. 95-101, <http://dx.doi.org/10.2307/295992>.
- Suder W., *Census populi. Demografia starożytnego Rzymu*, Wrocław 2003, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 2467, *Historia*, 160.
- Świętoń A., *Organizacja armii rzymskiej*, [w:] *Rzymskie prawo publiczne*, red. B. Sitek, P. Krajewski, Olsztyn 2004, s. 139-161.
- Świętoń A., *Nabycie obywatelstwa w drodze służby wojskowej w starożytnym Rzymie. Rozważania na tle podobnych współczesnych rozwiązań*, [w:] *Swobodny przepływ osób w perspektywie europejskiego procesu integracji*, red. G. Dammacco [et al.], Bari-Olsztyn 2006, s. 464-470.
- Świętoń A., *Przymus służby wojskowej w późnym cesarstwie rzymskim*, „Studia Prawnoustrojowe” 2007, nr 7, s. 115-134.
- Talamanca M., *I mutamenti della cittadinanza*, „Mélanges de l'Ecole française de Rome. Antiquité” 1991, vol. 103, nr 2, s. 703-733, <http://dx.doi.org/10.3406/mefr.1991.1733>.
- Tarwacka A., „*Qui domini voluntate census sit*”. Wymogi, przebieg i skutki „*manumissio censu*”, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010, t. 62, z. 2, s. 249-262.
- Tarwacka A., *Św. Paweł a przywileje obywateli rzymskich*, [w:] *Apud Patres. Prawo rzymskie w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Lublin 2011, s. 219-229.
- Weiss E., *Ius honorum*, RE 10.1, Stuttgart 1918, szp. 1231-1238.
- Wierzbowski B., *Treść władzy ojcowskiej w rzymskim prawie poklasycznym. Władza nad osobami dzieci*, Toruń 1977, *Rozprawy – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*.
- Wojciechowska M., *Dyplomy wojskowe jako źródło historyczne do badań nad nadawaniem obywatelstwa rzymskiego w okresie cesarstwa*, „Meander” R. 32, 1978, z. 7-8, s. 261-268.
- Wojciechowska M., *Zasady zwalniania ze służby i nadawanie obywatelstwa rzymskiego żołnierzom wojsk cesarskich*, „Meander” R. 33, 1978, z. 1, s. 25-32.
- Zabłocka M., *Nadawanie obywatelstwa rzymskiego*, „Prawo Kanoniczne” R. 36, 1993, nr 1-2, s. 215-222.
- Zabłocki J., *Rodzina rzymska w świetle Noctes Atticae Aulusa Gelliusa*, [w:] *Rodzina w społeczeństwach antycznych i wczesnym chrześcijaństwie. Literatura, prawo, epigrafika, sztuka*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1995, s. 45-57.
- Zabłocki J., Tarwacka A., *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2011.
- Ziółkowski A., *Historia powszechna. Starożytność*, Warszawa 2009.
- Ziółkowski A., *Historia Rzymu*, Poznań 2004.
- Zoll F., *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1: *Historia organów ustawodawczych w państwie rzymskim*, Kraków 1902; cz. 2: *Historia źródeł prawa prywatnego*, Kraków 1906.

O URZĘDACH RZYMSKICH W OKRESIE REPUBLIKI

Cic. *de leg.* 3.1.2

[...] Otóż jak wam wiadomo, znaczenie urzędów polega na tym, iż sprawują one zwierzchnictwo oraz przepisują rzeczy godziwe, pożyteczne i zgodne z prawem. Bo podobnie jak prawo stoi nad urzędnikami, tak urzędnicy stoją ponad ludem i z całą słuszością można powiedzieć, że urzędnik jest mówiącym prawem, prawo zaś niemym urzędnikiem¹.

Cechę ustrojową republiki rzymskiej stanowi współrządzenie państwem przez zgromadzenia ludowe (*comitia*), senat (*senatus*) oraz urzędników ludu rzymskiego (*magistratus populi Romani*).

Pol. 6.11

[...] Były zatem w ogóle trzy składniki władzy państwowej, które poprzednio wymieniałem; a tak było wszystko po kolei równomiernie i należycie uporządkowane i przez nie kierowane, że nikt nawet z krajowców nie mógłby z pewnością orzec, czy cały ustrój jest arystokratyczny, czy demokratyczny, czy monarchiczny. I było to całkiem naturalne. Bo ilekroć zwróciło się oczy na władzę konsulów, wydawał się ustrój zupełnie monarchiczny i królewski; ilekroć na władzę senatu – znowu arystokratyczny. A jeżeli ktoś rozważał władzę ludu, wydawał się ustrój wyraźnie demokratyczny².

Przyjrzenie się rzymskiej strukturze urzędniczej pozwala zaobserwować, jak powstawały zręby nowego, odmiennego od monarchii ustroju. Kolejne urzędy kreowano sukcesywnie, struktura urzędnicza oraz zależności między poszczególnymi *magistratus* nie zostały *a priori* narzucone u progu republiki. Geneza utworzenia niektórych urzędów nie jest jasna, do dziś stanowi przedmiot naukowej dyskusji. Podstawę kreowania kolejnych, obok konsulów, urzędów republikańskich stanowiła z reguły polityczna konieczność zażegnania konfliktu między patrycjuszami a plebejuszami, dążącymi do zwiększenia swego udziału we władzy. Wyrazem osiąganego nieraz z niemałym trudem kompromisu było umożliwienie plebejuszom ubiegania

¹ Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2: *O państwie; O prawach; O powinnościach; O cnotach*, tłum. W. Kornatowski, Warszawa 1960, s. 284.

² Polibiusz, *Dzieje*, tłum., oprac. i wstęp S. Hammer, t. 1, Wrocław 1957, s. 325, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 3.

się o sprawowanie poszczególnych urzędów albo kreowanie urzędów wyłącznie dla nich zastrzeżonych. Poniższy szkic, przedstawiający charakterystykę poszczególnych urzędów republikańskich, został oparty na kryterium chronologicznym, jednak dla przedstawienia pełnego obrazu dojrzałej struktury magistratur republikańskich niezbędne jest również nakreślenie zasad rządzących obsadzaniem i sprawowaniem urzędów oraz uwzględnienie ich zróżnicowania.

Wśród zasad określających obsadzanie urzędów kluczowe znaczenie miała wybieralność. Zdecydowana większość urzędników rzymskich pochodziła z wyboru, stąd ich określenie: *magistratus populi*. Organami uprawnionymi do dokonania wyborów poszczególnych *magistratus* były zgromadzenia ludowe (*comitia centuriata* albo *comitia tributa*) lub zgromadzenia plebejskie (*concilia plebis*). Wyjątek od tej zasady stanowiły urzędy dyktatora, dowódcy jazdy (*magister equitum*), interreksa (*interrex*)³ oraz – do czasu ustanowienia urzędu pretora – prefekta miasta (*praefectus urbi*)⁴. Wszystkich wymienionych urzędników desygnowano.

Z kolei sprawowanie urzędów poddane było zasadom: kolegalności, kadencyjności, niepołączalności, nieodpłatności oraz odpowiedzialności. Kolegalność i kadencyjność stanowiły, jak się wydaje, środek prewencyjny, miały zapobiegać ewentualnemu nadużywaniu władzy przez urzędników. Kolegalność oznacza koleżeństwo w sprawowaniu urzędu. Regułą było powoływanie co najmniej dwóch urzędników o tych samych kompetencjach, dysponujących względem siebie *intercessio* – prawem

³ *Interrex* był urzędnikiem nadzwyczajnym, powoływanym już w okresie królewskim w przypadku bezkrólewia. W okresie republikańskim senat wyznaczał interreksa w razie śmierci lub ustąpienia obydwu konsulów i braku dyktatora. Zadaniem interreksa było doprowadzenie do wyboru konsulów. Funkcję swoją pełnił on przez pięć dni. Jeżeli nie doszło w tym czasie do wyboru konsulów, poprzedni *interrex* wskazywał swojego następcę. Procedura trwała aż do wyboru konsulów. Liv. 4.43: „[...] Z powodu tego wrzenia [dotyczącego podniesienia liczby kwestorów – przyp. K. W.] senat wołał mieć konsulów, a nie trybunów z władzą konsularną, ale sprzeciw trybunów udaremnił powzięcie odpowiedniej uchwały senatu. Wobec tego rządy z rąk konsulów przeszły do interreksa, choć i to nie obeszło się bez wielkich tarć, gdyż trybuni zabraniali zebrać się patrycjuszom [...]”. Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, tłum. A. Kościółek, wstęp J. Wołski, oprac. M. Brożek, Wrocław 1968, s. 260, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 14. Cic. *de leg.* 3.3.9: „[...] A jeśli kiedykolwiek zabraknie tak konsulów, jak i naczelnika ludu, niech pełnia władzy należy do senatu. Niechaj senat wyznaczy spośród siebie tych, którzy na zgromadzeniu ludowym mogliby doprowadzić do należytego wyboru konsulów [...]”. Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 288. Zob. A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, s. 514, s.v. *Interrex*; J. Zabłocki, A. Tarwacka, *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2011, s. 46; F. Zoll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1: *Historia organów ustawodawczych w państwie rzymskim*, Kraków 1902, s. 144.

⁴ Prefekt miasta był urzędnikiem nadzwyczajnym, powoływanym już w okresie królewskim. W okresie wczesnej republiki urząd pozostawiono, prefekta mianował konsul na czas nieobecności konsulów w Rzymie. Urząd tracił na znaczeniu od czasu ustanowienia pretury miejskiej; odtąd urząd prefekta miasta ustanawiano doraźnie: na czas *feriae latinae*, ponieważ uroczystości wymagały opuszczenia Rzymu przez urzędników. Do tradycji powoływania tego urzędu nawiązał Cezar. Suet. *Iul.* 76: „[...] Na miejsce pretorów ustanowił prefektów, aby w jego nieobecności zarządzali sprawami miejskimi [...]”. Gajusz Swetoniusz Trankwillus, *Żywoty Cezarów*, tłum., wstęp i koment. J. Niemirska-Pliszczyńska, przedm. J. Wołski, t. 1, Wrocław 2004, s. 76, *Arcydzieła Kultury Antycznej*. W okresie cesarstwa urząd przywrócono, prefekt miasta od czasów Tyberiusza był stałym, regularnie obsadzany urzędem. Zob. A. Berger, *op. cit.*, s. 644, s.v. *Praefectus urbi(s)*; J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 164; F. Zoll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 145.

wniesienia sprzeciwu przeciwko czynności dokonanej przez kolegę (a także przez urzędnika sprawującego niższy urząd), skutkującej ubezszkudzeniem czynności wobec której wniesiono sprzeciw. Wyjątek od zasady kolegiałności stanowiły urzędy dyktatora, dowódcy jazdy, interreksa, prefekta miasta; do czasu ustanowienia urzędu pretora dla peregrynów niekolegiałnym urzędem był także urząd pretora. W odniesieniu do zasady kadencyjności, oznaczającej ograniczenie w czasie sprawowania urzędu, regułą była *annuitas*, czyli kadencja roczna. Odstępstwo w tym zakresie stanowiły urzędy dyktatora i desygnowanego przezeń dowódcy jazdy, cenzora, interreksa i prefekta miasta⁵. Niepołączalność (*incompatibilitas*) urzędów, oznaczająca zakaz sprawowania dwóch urzędów jednocześnie, została usankcjonowana w 342 r. przed Chr.⁶, choć – jak się wydaje – zakaz nie miał charakteru absolutnego: wyjątkowo pozwalano na łączne sprawowanie urzędu dyktatora albo dowódcy jazdy z innymi urzędami, poza ustawowym zakazem znalazło się również sprawowanie cenzury⁷. Urzędy republikańskie miały charakter honorowy, urzędnicy sprawowali je, nie tylko nie pobierając wynagrodzenia, ale ponosząc niejednokrotnie wysokie koszty związane z organizowaniem różnego rodzaju uczt, widowisk albo igrzysk. Urzędnicy republikańscy ponosili przed zgromadzeniem ludowym odpowiedzialność⁸ karną oraz cywilną, przy czym w odniesieniu do tej ostatniej wszczęcie postępowania sądowego przeciw urzędnikom wyższym było dopuszczalne dopiero po zakończeniu sprawowania przez nich urzędu⁹.

Dla uporządkowania materii ujętej w niniejszym rozdziale warto wspomnieć o zróżnicowaniu rzymskich magistratur, którego można dokonać na podstawie kilku kryteriów. Pierwsze z nich nawiązuje do przysługującego urzędnikom *ius auspicio-rum*¹⁰, czyli prawa badania woli bogów, w szczególności zaś poszukiwania znaków potwierdzających zgodę bóstw na dokonanie przez urzędnika określonej czynności¹¹. *Auspicia* służyły konsulom, pretorom, cenzorom, dyktatorowi, dowódcy jazdy oraz (najpewniej) trybunom wojskowym z władzą konsularną, a także interreksowi¹², uznawano za „większe” (*maiora*), a zatem silniejsze, bardziej znaczące¹³. *Auspicia*

⁵ *Supra*, uwagi w przyp. 3 i 4.

⁶ Liv. 7.42: „[...] Inne uchwały ludu zastrzegały, że nikt nie może sprawować tego samego urzędu po raz drugi przed upływem dziesięciu lat ani w tym samym roku sprawować dwóch urzędów [...]”. Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10. Streszczenia ksiąg 11-20*, tłum. A. Kościółek, oprac. M. Brożek, koment. M. Brożek, J. Wolski, Wrocław 1971, s. 101, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 17.

⁷ T. Mommsen, *Historia rzymska*, tłum. T. Dziekoński, t. 1, Warszawa 1867, s. 264 (przyp.).

⁸ Szerzej zob. J. Plescia, *Judicial Accountability and Immunity in Roman Law*, „The American Journal of Legal History” 2011, vol. 45, nr 1, s. 54 i n., <http://dx.doi.org/0.2307/3185349>; D. R. Shackleton-Bailey, *The Prosecution of Roman Magistrates-Elect*, „Phoenix” 1970, vol. 24, nr 2, s. 162-165, <http://dx.doi.org/10.2307/1087780>; E. J. Weinrib, *The Prosecution of Roman Magistrates*, „Phoenix” 1968, vol. 22, nr 1, s. 32-56, <http://dx.doi.org/10.2307/1087035>.

⁹ J. Plescia, *op. cit.*, s. 51.

¹⁰ F. Zoll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 72.

¹¹ A. Berger, *op. cit.*, s. 371, s.v. *Auspicia*.

¹² F. Zoll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 81 i n.

¹³ Szerzej na temat znaczenia i wagi *auspicia* zob. T. Corey Brennan, *Power and Process under the Republican „Constitution”*, [w:] *Cambridge Companions to the Ancient World*, ed. H. I. Flower, New

służące pozostałym urzędnikom uznawano za „mniejsze” (*minora*), co oznaczało, że w razie sprzecznych wniosków płynących z obserwacji znaków decydujące znaczenie miały *auspicia maiora*. W konsekwencji magistratury, którym przysługiwały, określano jako *magistratus maiores*, natomiast pozostałe – *magistratus minores*. Do tych ostatnich należeli edylowie, kwestorzy oraz kolegium niższych urzędników zwane *vigintisexviri*. Co do zasady *magistratus maiores* byli wybierani przez zgromadzenia centurialne (oprócz urzędników desygnowanych: dyktatora, dowódcy jazdy i interreksa), natomiast wyboru *magistratus minores* dokonywały zgromadzenia trybusowe (z wyjątkiem edylów plebejskich, których wybierały zgromadzenia plebejskie).

Na podstawie kryterium regularności obsadzania urzędów wyodrębnić można urzędy zwyczajne (*magistratus ordinarii*) oraz nadzwyczajne (*magistratus extraordinarii*). Te ostatnie były powoływane albo wybierane w szczególnych okolicznościach (dyktator oraz dowódca jazdy, *decemviri legibus scribundis*¹⁴, interreks, trybuni wojskowi z władzą konsularną oraz prefekt miasta) bądź dla załatwienia określonej sprawy (*duoviri perduellionis*¹⁵, *duoviri aedi dedicandae*¹⁶, *triumviri coloniae deducendae*¹⁷, *triumviri agris dandis adsignandis*¹⁸).

York 2014, s. 28 i n.; R. Develin, *Lex curiata and the Competence of Magistrates*, „Mnemosyne. Fourth Series” 1977, vol. 30, s. 50 i n.

¹⁴ *Decemviri legibus scribundis* to nadzwyczajna magistratura kolegialna, wybrana dwukrotnie na zgromadzeniu centurialnym (w 451 oraz 450 r. przed Chr.), której powierzono zadanie spisania i opublikowania prawa (zwanego później *lex XII Tabularum*). Decemwiorowie dysponowali najwyższą władzą w państwie (*summum imperium*), od ich decyzji nie przysługiwała obywatelom *provocatio ad populum*, zaś urzędnikom – *intercessio*. Liv. 3.33: „W roku trzechsetnym drugim od założenia Rzymu zmieniła się po raz drugi forma rządu w mieście; władza przeszła od konsulów do decemwirów, jak przedtem od królów do konsulów [...]. Mianowano ich z władzą nie ograniczoną prawem odwoływania się do ludu [...]”. Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 177 i n. Cic. *de rep.* 2.36.61: „Ale już na kilka lat przedtem, gdy władza zwierzchnia znajdowała się w ręku senatu, a lud znosił to i był posłuszny, zapadło postanowienie, by konsulowie i trybuni plebejscy rzekli się swych urzędów i żeby na ich miejsce ustanowić dziesięciu mężów wyposażonych w jak największą władzę, od której nie byłoby odwołania do ludu. Oprócz sprawowania najwyższego urzędu zadaniem ich było spisanie praw [...]”. Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 103. Zob. A. Berger, *op. cit.*, s. 425, s.v. *Decemviri legibus scribundis*; J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 78; F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 145.

¹⁵ *Duoviri perduellionis* to nadzwyczajna magistratura kolegialna, wywodząca się jeszcze z czasów królewskich. W okresie republikańskim (źródła wskazują na funkcjonowanie tej magistratury jeszcze w 63 r. przed Chr.) była powoływana przez konsulów w celu przeprowadzenia postępowania w sprawach o przestępstwo zdrady stanu (*perduellio*). A. Berger, *op. cit.*, s. 446, s.v. *Duoviri perduellionis*.

¹⁶ *Duoviri aedi dedicandae* tworzyli nadzwyczajną magistraturą kolegialną, powołaną dekretem senatu dla przeprowadzenia ceremonii oddania nowej świątyni na własność bóstwa. Zob. *ibidem*, s. 446, s.v. *Duoviri aedi dedicandae*.

¹⁷ *Triumviri coloniae deducendae* to nadzwyczajna magistratura kolegialna, licząca trzech, niekiedy pięciu, siedmiu, a nawet dziesięciu urzędników, powoływana na mocy uchwalonej wcześniej ustawy, celem założenia kolonii. Zob. *ibidem*, s. 742, s.v. *Tresviri coloniae deducendae*; F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 146.

¹⁸ *Triumviri agris dandis adsignandis* tworzyli nadzwyczajną magistraturą kolegialną, liczącą trzech, niekiedy pięciu, siedmiu, a nawet dziesięciu urzędników, powoływaną na mocy uchwalonej wcześniej ustawy, celem założenia kolonii i przydzielenia gruntów kolonistom. Zob. A. Berger, *op. cit.*, s. 742, s.v. *Tresviri coloniae deducendae*; F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 146.

U podstaw wyróżnienia urzędów *cum imperio* oraz *cum potestate* znajdował się zakres władzy, którą dysponowali urzędnicy. Pojęcie *imperium* oznacza władzę, przysługującą początkowo królowi, potem najwyższym urzędnikom republikańskim, a następnie cesarzowi, obejmującą naczelne dowództwo wojskowe, kompetencje w zakresie administrowania państwem oraz legislacji¹⁹. Składały się na nią określone uprawnienia wojskowe (*imperium militiae*) oraz cywilne (*imperium domi*)²⁰, wśród których należy wskazać: prawo wezwania do stawienia się przed urzędnikiem (*ius vocationis*), prawo do uwięzienia (*ius prehensionis*), prawo wydania wierzycielowi dłużnika (*addictio in vincula*), prawo zajęcia majątku (*missio in bona*)²¹. *Imperium* udzielały urzędnikom komicja kurialne na mocy *lex curiata de imperio*²². Urzędnikami *cum imperio* byli: dyktator, konsulowie, pretorzy, trybuni wojskowi z władzą konsularną, dowódca jazdy oraz *decemviri legibus scribundis*. Urzędnikom *cum imperio* przysługiwała również władza jurysdykcyjna, jednak nie była ona wyznacznikiem *imperium*. Władzę jurysdykcyjną mieli także cenзорzy, którzy nie otrzymywali *imperium*, a tylko *potestas*, oznaczającą na gruncie prawa publicznego uprawnienia i obowiązki w zakresie stanowienia prawa (*ius edicendi*) oraz jego egzekwowania (*ius multae dictionis*, *ius coercendi*)²³.

Z kolei biorąc pod uwagę fakt, czy ze sprawowaniem określonego urzędu łączyło się prawo zasiadania na krześle kurulnym (*sella curulis*)²⁴, wyróżnić można magistratury kurulne i niekurulne. Uprawnienie do zasiadania na krześle kurulnym wiązało się z wykonywaniem władzy jurysdykcyjnej. Urzędnikami kurulnymi byli: konsulowie, pretorzy, cenзорzy oraz edylowie kurulni, natomiast spośród urzędników nadzwyczajnych należeli do nich: dyktator oraz dowódca jazdy, *decemviri legibus scribundis* oraz interreks.

W zależności natomiast od faktu, czy określona funkcja (urząd) była dostępna wyłącznie dla patrycjuszy albo dla plebejuszy, wyróżnić można *magistratus populi* (*patricii*) oraz *magistratus plebei*²⁵. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że urzędy zastrzeżone pierwotnie dla patrycjuszy stały się z upływem czasu dostępne również dla plebejuszy. Natomiast patrycjusze, by piastować jakąkolwiek z plebejskich funkcji, musieli dokonać *transitio ad plebem*²⁶ – zmiany statusu społecznego, polegającej

¹⁹ A. Berger, *op. cit.*, s. 493 i n., s.v. *Imperium*.

²⁰ *Imperium domi* oznaczało władzę magistratury *cum imperio* przysługującą w mieście Rzymie i w promieniu jednej mili od murów miasta. Zob. *ibidem*, s. 441, s.v. *Domi*.

²¹ J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 75.

²² A. Berger, *op. cit.*, s. 398, s.v. *Comitia curiata*. Szerzej zob. W. F. Allen, *The Lex Curiata de Imperio*, „Transactions of the American Philological Association” 1888, vol. 19, s. 5-19, <http://dx.doi.org/10.2307/2935682>; R. Develin, *op. cit.*, s. 49-65; J. J. Nicholls, *The Content of the lex Curiata*, „The American Journal of Philology” 1967, vol. 88, nr 3, s. 257-278, <http://dx.doi.org/10.2307/293207>.

²³ A. Berger, *op. cit.*, s. 640, s.v. *Potestas*.

²⁴ Krzesło kurulne było specjalnym, przenośnym, składanym krzesłem wykonanym z kości słoniowej lub nią wykładanym, stanowiącym oznakę wysokiej władzy (początkowo królewskiej, następnie urzędniczej). A. Berger, *op. cit.*, s. 572, s.v. *Magistratus curules*; W. Ramsay, *Sella*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, ed. W. Smith, London 1875, s. 1014 i n.

²⁵ A. Berger, *op. cit.*, s. 572, s.v. *Magistratus patricii-plebei*; F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 82 i n.

²⁶ A. Berger, *op. cit.*, s. 741, s.v. *Transitio ad plebem*.

na przeniesieniu się patrycjusza do stanu plebejskiego, które następowało w drodze adopcji patrycjusza przez plebejusza, dokonywanej na zgromadzeniu plebejskim. Przyjęcie wskazanego podziału na urzędników patrycjuszowskich i plebejskich może więc budzić wątpliwości²⁷. Wydaje się jednak, w szczególności wobec faktu występowania w źródłach pojęcia *magistratus* w odniesieniu do godności plebejskich²⁸, że można określać edylów oraz trybunów plebejskich mianem *magistratus plebei*.

Konsulowie (*consules*)

Cic. *Planc.* 25

[...] Kresem dostojenstw przez lud nadawanych jest konsulat [...] ²⁹.

Po wypędzeniu Tarkwiniusza Pysznego i upadku monarchii pełnię władzy królewskiej w Rzymie przejęli dwaj konsulowie (*imperium duplex*)³⁰. *Imperium*, przysługujące wcześniej królowi, powierzono właśnie konsulom, niemniej ich władzę ograniczały kolegialność oraz kadencyjność urzędu³¹.

Liv. 1.60

[...] Lucjusz Tarkwiniusz Pyszny panował dwadzieścia pięć lat. Rządy królewskie trwały od założenia miasta do wyzwolenia dwieście czterdzieści cztery lata. W myśl pisemnych projektów Serwiusza Tulliusza prefekt miasta na zgromadzeniu centurialnym przeprowadził wybór dwóch konsulów, Lucjusza Juniusza Brutusa i Lucjusza Tarkwiniusza Kollatyna³².

D. 1.2.2.16 (Pomp. *sing. enchir.*)

Po wypędzeniu królów powołano dwóch konsulów, którym ustawą przyznano najwyższą władzę <w państwie>. Nazwani oni zostali tak dlatego, że decydowali (*consulere*) w największym stopniu o losach Rzeczypospolitej. Żeby jednak nie mogli przywłaszczyć sobie władzy królewskiej, wprowadzono ustawą prawo do odwołania się od ich decyzji do zgromadzenia ludowego, tak, aby uniemożliwić im skazanie obywatela rzymskiego na śmierć bez <stosownego> nakazu ludu. Pozostawiono im jedynie prawo karcenia (stosowania represji mających charakter policyjny) oraz prawo do osadzania <obywateli> w więzieniach publicznych³³.

²⁷ Z wyróżnienia magistratur patrycjuszowskich i plebejskich przy omawianiu republikańskiej struktury urzędniczej rezygnują: A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010, s. 21 i n., *Akademia Praw* – C. H. Beck oraz J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 75.

²⁸ *Infra*, s. 100 i n.

²⁹ *Mowy Marka Tulliusza Cicerona*, tłum. E. Rykaczewski, t. 3, Paryż 1871, s. 204. Szerzej zob. B. Kübler, *Consul*, RE 4.1, Stuttgart 1900, szp. 1112-1138.

³⁰ L. Schmitz, *Consul*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, s. 352.

³¹ Szerzej na temat objęcia urzędu przez konsulów zob. F. Pina Polo, *The Consul at Rome. The Civil Functions of the Consuls in the Roman Republic*, Cambridge 2011, s. 13 i n.

³² Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 74 i n.

³³ *Digesta Iustiniani. Digesta justyniańskie. Tekst i przekład*, red. T. Palmirski, tłum. K. Hilman [et al.], t. 1, Kraków 2013, s. 167.

Liv. 2.1

[...] Państwo nieugruntowane rozdarłaby niezgoda. Tymczasem spokojne i odpowiednie rządy pielęgnowały je i niańczyły mu, aż doszło do tego, że w pełni sił dojrzałych mogło już wydawać dobre owoce wolności. Istotą zaś tej wolności było nie tyle jakieś pomniejszenie samej władzy, jaką poprzednio posiadali królowie, ile raczej to, że władza konsularna trwała tylko rok. Pierwsi konsulowie mieli wszystkie prawa, wszystkie oznaki królewskie, z tym tylko zastrzeżeniem, że nie będą mieć obaj równocześnie liktorów z różgami, żeby się nie zdawało, że nastąpiła zdrowiona tyrania [...] ³⁴.

Cic. *de rep.* 2.32.56

[...] Konsulowie mieli wprowadzić władzę ograniczoną w czasie, bo trwającą jeden rok, ale z istoty swej oraz z charakteru uprawnień była to władza królewska [...] ³⁵.

Początkowo konsulów zwano *praetores*, by podkreślić sprawowane przez nich naczelne dowództwo wojskowe, a także *iudices*, ponieważ sprawowali jurysdykcję ³⁶.

Cic. *de leg.* 3.3.8

[...] Niechaj będzie dwóch wyższych urzędników o władzy królewskiej, którzy od przewodniczenia, sądzenia i udzielania rad (*a praeiundo, iudicando et consulendo*) niech będą nazwani pretorami, sędziami i konsulami. W czasie wojny niech sprawują oni władzę naczelną, niezależną od nikogo. Dobro ludu niechaj będzie dla nich najwyższym prawem ³⁷.

Konsulowie przejęli świecką władzę królewską, przysługiwały im zatem zewnętrzne oznaki władzy królewskiej: toga bramowana (*toga praetexta*) ³⁸, krzesło kurulne (*sella curulis*) ³⁹ oraz eskorta złożona z dwunastu liktorów ⁴⁰.

Liv. 1.8

Urządziwszy należycie praktyki religijne zwołał Romulus ludność na zgromadzenie i nadał jej prawa [...]. Przekonany zaś, że lud jeszcze dziki będzie je o tyle szanował, o ile on sam doda sobie dostojęństwa przez zewnętrzne oznaki władzy, przybrał sobie, oprócz innych znamion tegoż, przede wszystkim dwunastu liktorów. Inni mówią, że kierował się tu liczbą ptaków, które mu przez wróżbę zwiastowały królowanie. Ja jednak nie waham się przyjąć zdania tych, co twierdzą, że ten rodzaj sług publicznych przejął od sąsiednich Etrusków, skąd i krzesło kurulne pochodzi, i toga bramowana, i sama liczba liktorów; Etruskowie zaś dlatego mieli ich tylu, że u nich dwanaście ludów wybierało wspólnego króla i każdy lud dawał po jednym liktorze [...] ⁴¹.

³⁴ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 76 i n.

³⁵ Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 100.

³⁶ Szerzej zob. F. Pina Polo, *op. cit.*, s. 122 i n.

³⁷ Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 287.

³⁸ *Toga praetexta* to biała toga, bramowana purpurowym pasem, będąca symbolem władzy królewskiej, następnie w okresie republikańskim przysługująca wyższym urzędnikom (m.in. konsulom, pretorom, edydom kurulnym) oraz kapłanom. A. Berger, *op. cit.*, s. 738, s.v. *Toga praetexta*.

³⁹ *Supra*, s. 83, przyp. 24.

⁴⁰ Liktorzy byli urzędnikami pomocniczymi, stanowiącymi początkowo eskortę króla, następnie najwyższych urzędników rzymskich *cum imperio*, noszącymi przed nimi różgi stanowiące symbol posiadanej władzy. A. Berger, *op. cit.*, s. 565, s.v. *Lictores*.

⁴¹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 14.

Przysługująca konsulom władza została ograniczona na mocy *lex Valeria de provocatione*, przyznającej obywatelom prawo odwołania się do komicjów centurialnych (*provocatio ad populum*)⁴². Odtąd dysponowali ograniczonym *imperium domi*, przy zachowaniu pełni *imperium militiae*⁴³.

Cic. *de rep.* 2.31.55

I tak Publikola po uchwaleniu owego prawa o odwoływaniu się do ludu kazał bezwzględnie wyjąć topory z pęków różg. Dnia następnego zaś przybrał sobie za kolegę w konsulacie Spuriusza Lukrecjusza; a że ten był starszy od Publikoli, posłał do niego swych liktorów i pierwszy wprowadził zwyczaj, że liktorzy poprzedzają każdego z konsulów na przemian co drugi miesiąc, ażeby wśród wolnego ludu nie było więcej oznak władzy niżeli pod rządami królów⁴⁴.

Liv. 2.1

[...] Pierwsi konsulowie mieli wszystkie prawa, wszystkie oznaki królewskie, z tym tylko zastrzeżeniem, że nie będą mieć obaj równocześnie liktorów z różgami, żeby się nie zdawało, że nastąpiła zdrowiona tyrania [...]⁴⁵.

Kolejnym ograniczeniom władzy konsularnej miała służyć, przeprowadzona również przez Publiusza Waleriusza Publikolę w tym samym roku [509 przed Chr.], *lex Valeria de sacrando cum bonis capite eius qui regni occupandi consilium inisset*⁴⁶, na mocy której karano utratą praw i majątku każdego, kto samowolnie wykonywałby władzę urzędniczą.

Liv. 2.8

Przeprowadził potem ustawy, które nie tylko oczyściły konsula od podejrzeń, że dąży do tronu, ale tak zmieniły nastroje wśród ludu, że stał się jego ulubieńcem i otrzymał przydomek Publikoli. Przede wszystkim miła była ludowi ustawa o odwołaniu się od orzeczeń urzędników do ludu i druga, która skazywała na utratę majątku i praw każdego, kto by zamyślał o objęciu władzy królewskiej [...]⁴⁷.

Plut. *Popl.* 12

I tak okazał się w tych rozporządzeniach prawodawcą umiarkowanym i sprzyjającym ludowi, natomiast w sprawie poważnej nałożył karę nader surową. Przeprowadził mianowicie ustawę, która pozwalała bez sądu zabić każdego, kto chciałby sięgnąć po władzę tyrańską; zabójca mógł być zatem oczyszczony z winy pod warunkiem dostarczenia dowodów politycznego przestępstwa⁴⁸.

⁴² Zob. rozdz. I, s. 34 i n.

⁴³ Początkowo obywatelom nie przysługiwało odwołanie od decyzji magistratur z *imperium militiae*. Zmieniła to jedna z *leges Porciae* z II w. przed Chr. Zob. rozdz. I, s. 36 i n.

⁴⁴ Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 99 i n.

⁴⁵ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 76 i n.

⁴⁶ G. Rotondi, *Leges publicae populi Romani*, Hildesheim 1966, s. 190 (reprint).

⁴⁷ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 84 i n.

⁴⁸ Plutarch, *Żywoty równoległe*, t. 2: Solon – Publikola i ich porównanie, Temistokles – Kamillus, tłum. K. Korus, L. Trzcionkowski, wstęp i przyp. K. Korus, oprac. L. Trzcionkowski, A. Wolicki, Warszawa 2005, s. 139, *Biblioteka Antyczna*.

Publikola wprowadził zwyczaj, zgodnie z którym konsulowie „w wykonywaniu czynności, dotyczących zarządzania państwem [...] zwykli byli zmieniać się co miesiąc, o tym zaś, który urzędował, mówiono, że *penes eum fasces sunt*. Miał on w tym czasie znaczenie *maioris*, drugi *minoris consulis* [...]”⁴⁹.

Plut. *Popl.* 12

[...] Kiedy już to wszystko przeprowadził, wyznaczył na współkolegę Lukrecjusza, ojca Lukrecji. Jemu też, ponieważ był starszy, ustąpił w pełnieniu władzy i oddał tak zwane *fasces*. Od tej decyzji zrodził się zwyczaj oddawania starszemu wiekiem pierwszeństwa w sprawowaniu władzy, który obowiązuje aż do naszych czasów [...]”⁵⁰.

Jerzy Linderski uznaje pogląd, zgodnie z którym „konsul, który piastował *fasces* w styczniu, miał nie tylko zaszczyt otwarcia pierwszego posiedzenia senatu, ale przede wszystkim posiadał [...] inicjatywę ustawodawczą w tym miesiącu. Dawało mu to w stosunku do kolegi znacznie korzystniejszą pozycję. Na styczeń bowiem, w odróżnieniu od lutego, kiedy *fasces* przechodziły do kolejnego konsula, przypadało wiele dni komicjalnych”⁵¹. Zwyczaj comiesięcznej zmiany wyszedł z użycia na rzecz wspólnego sprawowania urzędu przez konsulów albo rozdzielania poszczególnych kompetencji drogą porozumienia bądź losowania. Dopiero Juliusz Cezar przywrócił w 59 r. przed Chr. ten republikański zwyczaj.

Liv. 35.20

[...] Oba konsulom przydzielono jako teren działania Italię, jednakże tak, że mieli się między sobą umówić albo losować, który z nich będzie miał w tym roku przeprowadzać wybory; bo ten, któremu to zadanie nie przypadnie, będzie musiał być przygotowany na ewentualną konieczność prowadzenia legionów poza Italię [...]”⁵².

Suet. *Iul.* 20

[...] Przywrócił również dawny zwyczaj, aby w tym miesiącu, w którym konsul nie sprawuje władzy, siedł przed nim woźny, a za nim liktorowie [...]”⁵³.

Konsulat należał do *magistratur* wyższych, wyboru konsulów dokonywały zatem komicja centurialne. Konsulowie, którzy obejmowali urząd pierwszego stycznia, byli konsulami zwyczajnymi (*consules ordinarii*)⁵⁴, ich nazwiskami posługiwano się dla oznaczenia poszczególnych lat⁵⁵, byli więc urzędnikami eponimicznymi. W razie

⁴⁹ F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 97.

⁵⁰ Plutarch, *op. cit.*, s. 141.

⁵¹ J. Linderski, *Rzymskie zgromadzenie wyborcze od Sulli do Cezara*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 25, *Prace Komisji Nauk Historycznych*, nr 16.

⁵² Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 35-40*, tłum. i oprac. M. Brożek, koment. M. Brożek, J. Wolski, Wrocław 1981, s. 29, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 24.

⁵³ Gajusz Swetoniusz Trankwillus, *op. cit.*, s. 22.

⁵⁴ A. Berger, *op. cit.*, s. 412, s.v. *Consules ordinarii*.

⁵⁵ L. R. Taylor oraz T. R. S. Broughton przedstawili stanowisko, zgodnie z którym o porządku nazwisk pary konsulów urzędujących w danym roku decydowała kolejność piastowania *fasces*: jako pierwszego wymieniano nazwisko konsula piastującego *fasces* w styczniu. Zob. L. R. Taylor, T. R. S. Broughton

śmierci konsula w okresie sprawowania przezeń urzędu albo w przypadku ustąpienia z pełnionej funkcji, urzędujący konsul zarządzał przeprowadzenie wyborów konsula uzupełniającego (*consul suffectus*)⁵⁶.

Urząd konsula dostępny był początkowo wyłącznie dla patrycjuszy, natomiast plebejusze domagali się umożliwienia wyboru jednego plebejskiego konsula. W wyniku owych sporów w 444 r. przed Chr. po raz pierwszy powołano w miejsce konsulów trybunów wojskowych z władzą konsularną (*tribuni militum consulari potestate*)⁵⁷. Ostatecznie dostęp do konsulatu uzyskali plebejusze w 367 r. przed Chr. na podstawie jednej z *leges Liciniae Sextiae*.

Liv. 6.35

[...] Trzeci wniosek mówił, żeby nie wybierać trybunów wojskowych, z konsulów zaś jeden musi być wybrany z ludu⁵⁸.

Pierwszym plebejskim konsulem, wybranym na rok 366 przed Chr., został Lucjusz Sekstiusz – jeden z wnioskodawców *leges Liciniae Sextiae*.

Liv. 6.42

[...] Wśród oporu szlachty odbyły się wybory konsulów, w których Lucjusz Sekstiusz został konsulem jako pierwszy z ludu⁵⁹.

Później natomiast, aż do 342 r. przed Chr., na urząd konsula wybierano wyłącznie patrycjuszy, co może oznaczać, że „albo ustawę tę zlekceważono, albo wybór plebejusza nie był obligatoryjny”⁶⁰. Dopiero w 342 r. przed Chr., na podstawie *lex Genucia*, obaj konsulowie mogli zostać wybrani spośród plebejuszy.

Liv. 7.42

[...] Inne uchwały ludu zastrzegły, że nikt nie może sprawować tego samego urzędu po raz drugi przed upływem dziesięciu lat ani w tym samym roku sprawować dwóch urzędów, oraz że wolno wybierać obu konsulów z ludu⁶¹.

D. 1.2.2.26 (Pomp. *sing. enchir.*)

Potem, gdy postanowiono, że konsulowie mogą być wybierani także spośród plebejuszy, praktyką stał się wybór <konsulów wywodzących się> z obydwu tych grup [...] ⁶².

ton, *The Order of the Two Consuls' Names in the Yearly Lists*, „Memoirs of the American Academy in Rome” 1949, vol. 19, s. 3-14, <http://dx.doi.org/10.2307/4238618>.

⁵⁶ A. Berger, *op. cit.*, s. 412, s.v. *Consules suffecti*.

⁵⁷ *Infra*, s. 116 i n.

⁵⁸ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 40. Na temat znaczenia *leges Liciniae Sextiae* w procesie tworzenia reguł partycypacji plebejuszy we władzy zob. A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, Poznań 2004, s. 135 i n.

⁵⁹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 50.

⁶⁰ M. Cary, H. H. Scullard, *Dzieje Rzymu*, tłum. J. Schwakopf, t. 1, Warszawa 2001, s. 161. Por. G. Forsythe, *A Critical History of Early Rome. From Prehistory to the First Punic War*, Berkeley 2005, s. 274.

⁶¹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 101.

⁶² *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 171.

Po raz pierwszy wybór obu plebejskich konsulów nastąpił dopiero w 172 r. przed Chr.⁶³, wcześniej zdarzało się, że patrycjusze udaremniaли wybór plebejskich konsulów, jak choćby w 215 r. przed Chr.

Liv. 23.31

[...] Marcellus wrócił od wojska i ogłoszono wybory konsula zastępczego w miejsce Lucjusza Postumiusza. Z olbrzymią zgodnością wybrano Marcellusa, i ten miał od razu objąć to stanowisko. Ale przy rozpoczęciu konsulatu zagrzmiało, a augurowie zapytani o wyjaśnienie tego orzekli, że wybór nastąpił z uchybieniem. Senatorowie zaś, ponieważ wtedy konsulami zostali po raz pierwszy dwaj, publicznie opowiadali, że to właśnie bogom się nie podoba. Na miejsce Marcellusa, skoro ten zrezygnował z godności, konsulem zastępczym został Kwintus Fabiusz Maksymus jako konsul po raz trzeci⁶⁴.

Rozległą władzę, przysługującą rzymskim konsulom, przedstawił Polibiusz następująco:

Pol. 6.12

Otóż konsulowie, póki z legionami nie wyruszą w pole i póki bawią w Rzymie, decydują o wszystkich sprawach publicznych. Bo wszyscy inni urzędnicy, z wyjątkiem trybunów ludowych, są im podwładni i słuchają ich; a do senatu oni wprowadzają poselstwa. Prócz tego oni przedkładają do obrad pilne sprawy, w ich też ręku spoczywa całe wykonanie uchwał. Także o wszystkie publiczne sprawy, które muszą być załatwione przez lud, im wypada się troszczyć i zwoływać zgromadzenia ludowe, im stawiać wnioski, im wykonywać uchwały większości. Dalej, co tyczy się zbrojeń wojennych i w ogóle kierowania wyprawą, to mają oni niemal absolutną władzę. Bo wolno im od sprzymierzeńców zażądać posiłków według swego uznania i mianować trybunów wojskowych, i zaciągać wojsko, i wybierać zdatnych mężów. Prócz tego mają prawo karania kogo zechcą, spośród tych, którzy w polu stoją pod ich rozkazami. Mogą też z pieniędzy publicznych tyle wydawać, ile zechcą, a towarzyszy im kwesor, który każde ich zlecenie z gotowością spełnia. Przeto słusznie mógłby ktoś powiedzieć, mając na uwadze tę częstą władzę publiczną, że ustroj państwa jest zupełnie monarchiczny i królewski [...]⁶⁵.

Konsulowie sprawowali zatem najwyższe dowództwo wojskowe, każdy z nich dowodził przypisaną mu armią konsularną. „W wojnie albo postępowali obaj wspólnie, albo każdy miał osobny teren operacyjny (*provincia, vincia*), który sobie mogli obydwoj dowolnie wyznaczyć, albo który im losem lub przez senat został przydzielony. W razie wspólnego postępowania zwykli się byli zmieniać codziennie w naczelnym dowództwie. O zastosowaniu intercesji nie mogło tu być mowy”⁶⁶.

⁶³ Z upływem czasu coraz częściej wybierano parę konsulów spośród plebejuszy (w 171, 167, 153, 149 i 139 r. przed Chr.). Zob. W. E. Heitland, *The Roman Republic*, Cambridge 1909, vol. 2, s. 197.

⁶⁴ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 21-27*, tłum. i oprac. M. Brożek, koment. M. Brożek, J. Wolski, Wrocław 1974, s. 161, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 20.

⁶⁵ Polibiusz, *op. cit.*, s. 325.

⁶⁶ F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 98.

Liv. 22.27

[...] W ten sposób uzyskał zgodę na podział legionów, przeprowadzony zwyczajem konsulów: pierwszy i czwarty legion przypadł losem Minicjuszowi, drugi i trzeci jemu. Podobnie podzielili między siebie w równej liczbie konnicę, a także wojska posiłkowe, latyńskie i sprzymierzeńcze [...]⁶⁷.

Pol. 3.110

[...] gdyż wobec zwyczaju rzymskiego konsulowie codziennie zmieniają naczelne dowództwo [...]⁶⁸.

Konsulom przysługiwało prawo zwoływania posiedzeń senatu (*ius agendi cum patribus*) oraz zgromadzeń ludowych (*ius agendi cum populo*), a także niepodzielne-go przewodniczenia zwołanym posiedzeniom.

Po ustanowieniu urzędu pretora mógł on na zasadzie wyjątku wykonywać wspomniane zadania w razie nieobecności konsulów w Rzymie. Nie oznaczało to jednak, że mógł przewodniczyć zgromadzeniom wyborczym, zwołanym w celu wyborów konsula⁶⁹. „Zasadą było bowiem, że wyższy urzędnik nie może być kreowany przez niższego, a więc konsul przez pretora”⁷⁰.

Cic. Att. 9.9.3

[...] ponieważ niższy urzędnik nie może przewodniczyć wyborowi wyższego; ani pretorów, boby tym sposobem byli poniekąd równi konsulom, których władza jest większa [...]⁷¹.

„Twierdzenie to należy rozumieć w tym sensie, że wybory konsulów i pretorów odbywały się pod tymi samymi auspicjami⁷²; wybory pretorów stanowiły jakby dalszy ciąg i przedłużenie elekcji konsularnych. Stąd jeśli tylko konsulowie byli właściwi dla przeprowadzenia elekcji następców, to także tylko im mogło przysługiwać prawo przewodniczenia w następnej części tego samego (w interpretacji prawa auguralnego) aktu wyborczego”⁷³. Jerzy Linderski wskazuje także, że wybory pozostałych urzędników: cenzorów, edylów kurulnych i kwestorów odbywały się pod przewodnictwem konsulów, chociaż w tych przypadkach formalne wykluczenie pretorów od przewodniczenia zgromadzeniom nie mogło nastąpić na podstawie wspomnianej normy prawa auguralnego⁷⁴.

Wśród licznych kompetencji konsulów wskazać należy również te związane z administrowaniem prowincjami. Organizacja zarządu prowincji nie została przejrzysz-

⁶⁷ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 21-27...*, s. 95.

⁶⁸ Polibiusz, *op. cit.*, s. 184.

⁶⁹ Szerzej zob. F. Pina Polo, *op. cit.*, s. 192 i n.

⁷⁰ J. Linderski, *op. cit.*, s. 23.

⁷¹ *Listów Marka Tulliusza Cyncerona ksiąg ośmioro*, tłum. E. Rykaczewski, t. 2, Poznań 1873, s. 709.

⁷² Liv. 7.1 „[...] a pretor nawet sądownictwo sprawował jako kolega konsulów, wybrany przy tych samych co oni auspicjach”. Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 52.

⁷³ J. Linderski, *op. cit.*, s. 23 i n.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 24.

ście uregulowana aż do czasów Sulli, który dokonał gruntownej reformy tego systemu. Zakładała ona powierzanie namiestnictwa prowincji byłym konsulom oraz byłym pretorom, którzy po zakończeniu urzędowania w Rzymie i uzyskaniu *prorogatio imperii*⁷⁵ udawali się jako *proconsules* albo *propraetores* do przydzielonych im prowincji⁷⁶. W razie braku zgodnych wniosków w przedmiocie rozdziału prowincji pod zarząd przeprowadzano losowanie, podobnie jak przed reformą (*sortitio provinciarum*)⁷⁷.

Liv. 28.38

[...] Zaraz po objęciu urzędu wyznaczono konsulom tereny działania: Sycylię Scypionowi, bez losowania, za zgodą kolegi, ponieważ obowiązki kapłańskie nie pozwalały najwyższemu pontyfikowi oddalać się z Italii [...] ⁷⁸.

Liv. 8.16

Wszelkich więc dołożył starań [senat – przyp. K. W.], żeby największy wódz owych czasów Marek Waleriusz Korwus był obrany konsulem po raz czwarty. Za kolegę dano mu Marka Atyliusza Regulusa; żeby jednak przypadek nie poplątał ich planów, uprosili konsulów, by tę prowincję dostał Korwus bez losowania [...] ⁷⁹.

Liv. 21.17

Konsulom już przedtem wyznaczono tereny działania, teraz kazano im losować [...] ⁸⁰.

W czasach przedsullańskich, z uwagi na rozległe obowiązki powierzane konsulom, starano się jednemu z nich oddawać w zarząd prowincje ogarnięte wojną, na czele pozostałych powoływano zaś pretorów (*praetores provinciarum*). Od czasu uchwalenia *lex Sempronia de provinciis consularibus* (123-122 r. przed Chr.) senatowi powierzono obowiązek wyznaczenia prowincji konsularnych jeszcze przed wyborami konsulów⁸¹.

Na uwagę zasługuje jedna jeszcze nadzwyczajna kompetencja konsulów rzymskich, którą w szczególnych, nadzwyczajnych okolicznościach (*ultima necessitas*) obdarzał ich senat. Mowa o *senatus consultum ultimum*⁸², a zatem o „ostatecznej uchwa-

⁷⁵ *Prorogatio imperii* oznaczała przedłużenie *imperium* wyższemu urzędnikowi (konsulowi, pretorowi) po zakończeniu sprawowania przezeń urzędu, by w randze prokonsula albo propretora objął namiestnictwo prowincji. Zob. A. Berger, *op. cit.*, s. 658, s.v. *Prorogatio imperii*.

⁷⁶ A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *op. cit.*, s. 90.

⁷⁷ F. Zoll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 98.

⁷⁸ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 28-34*, tłum. i oprac. M. Brożek, koment. M. Brożek, J. Wolski, Wrocław 1976, s. 61, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 23.

⁷⁹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 124.

⁸⁰ Idem, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 21-27*, s. 22.

⁸¹ G. Rotondi, *op. cit.*, s. 311.

⁸² H. Appel, *Kontrowersje wokół senatus consultum ultimum. Studium z dziejów późnej republiki rzymskiej*, Toruń 2013, s. 8 i n.; V. Arena, *Libertas and the Practice of Politics in the Late Roman Republic*, Cambridge–New York 2012, s. 200 i n.; A. Berger, *op. cit.*, s. 699, s.v. *Senatusconsultum ultimum*; G. K. Golden, *Crisis Management During the Roman Republic. The Role of Political Institutions in*

le senatu”, zawierającej formułę *uti consules rem publicam defendant operamque dent, ne quid res publica detrimenti capiat*. Na mocy *senatus consultum ultimum* wzmocnieniu ulegała władza konsulów, którym powierzano „baczenie, by Rzeczpospolita nie poniosła szkody”⁸³, i których wyposażano w uprawnienia dyktatora, co z kolei umożliwiało im powzięcie kroków zmierzających do czasowego zawieszenia działalności sądowniczej i legislacyjnej⁸⁴.

Liv. 3.4

[...] Senat tak się tą wiadomością przeraził, że drugiemu konsulowi, Postumiuszowi polecił baczyć, żeby Rzeczpospolita nie poniosła jakiej szkody. Taką zaś uchwałę senat podejmował tylko w ostatecznym niebezpieczeństwie [...] ⁸⁵.

Liv. 6.19

[...] W końcu postanowiono uciec się do uchwały łagodniejszej w słowach, ale mającej taką samą siłę: urzędnicy mają dbać o to, aby Rzeczpospolita nie poniosła szkody przez zgubne zamysły Marka Maniliusza [...] ⁸⁶.

Dyktator (*dictator*)

Istnienie urzędu dyktatora poświadczane jest w źródłach od końca VI w. przed Chr.

Cic. *de rep.* 2.32.56

W tych samych czasach, w dziesięć lat prawie po ustanowieniu pierwszych konsulów, stworzono urząd dyktatora powierzając go Tytusowi Larcjuszowi, przy czym i ta nowa odmiana władzy pomyślana była jako bardzo podobna do królewskiej⁸⁷.

Liv. 2.18

W roku następnym byli konsulami: Postumus Kominiusz i Tytus Larcjusz. W tym to roku w Rzymie w czasie igrzysk młodź sabińska rozswawolona urządziła porwanie nierządnic. Zrobiło się z tego wielkie zbiegowisko i awantura i o mało nie doszło do bitwy. Zdawało się, że z błażej przyczyny dojdzie do ogólnego buntu. Zachodziła też obawa wojny z Latynami, tym większa, że wiedziano na pewno, iż za namową Oktawiusza Mamiliusza sprzysięgło się już trzydzieści ludów. Wobec tych perspektyw tak strasznego niebezpieczeństwa niepokój zapanował w mieście i wtedy po raz pierwszy zrodziła się myśl mianowania dyktatora. Ale nie wiadomo dokładnie, ani w którym roku to się stało, ani którzy to byli konsulowie, którym nie ufano jako zwolennikom Tarkwiniusza – bo i o tym się mówi, ani kto był tym pierwszym dyktatorem. U naj-

Emergencies, Cambridge 2013, s. 104-149; T. N. Mitchell, *Cicero and the Senatus „consultum ultimum”*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1971, vol. 20, nr 1, s. 47-61.

⁸³ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 148.

⁸⁴ A. Berger, *op. cit.*, s. 535, s.v. *Iustitium*.

⁸⁵ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 148. *Senatus consultum ultimum* stosowano od końca II w. przed Chr., natomiast annalistyka rzymska pograkchańska przypisała stosowanie uchwały zamiast dyktatury także wcześniejszym okresom republiki. Zob. M. Brożek, [w:] Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 148, przyp. 15.

⁸⁶ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 23. Zob. uwagę w poprzednim przypisie.

⁸⁷ Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 100 i n.

starszych pisarzy znajdują, że pierwszym dyktatorem został Tytus Larcjusz, a dowódcą jazdy Spuriusz Kassjusz. Wybrano na te stanowiska byłych konsulów. Tak nakazywała ustawa o wyborze dyktatora [...] ⁸⁸.

Dyktatura była magistraturą nadzwyczajną, do jej powołania dochodziło w wyjątkowych okolicznościach: zewnętrznego lub wewnętrznego zagrożenia państwa, a także dla wykonania określonego zadania, najczęściej w zastępstwie konsulów. Dyktator sprawował swój urząd jednoosobowo, na podstawie mianowania, nie wyboru.

Cic. *de leg.* 3.3.9

[...] Wszelako na wypadek cięższej wojny lub niezgody obywateli niechaj pełnię władzy, która przysługuje obu konsulom, obejmie, jeśli tak uchwali senat, jeden wyższy urzędnik, nie na dłużej jednak niż na okres sześciu miesięcy. Obierany pod dobrą wróżbą, niech będzie naczelnikiem ludu. Niech ma do pomocy dowódcę jazdy, który winien mieć wtedy władzę równą władzy rozsądziciela praw. Innych zwierzchności niechaj w tym czasie nie będzie [...] ⁸⁹.

D. 1.2.2.18 (Pomp. *sing. enchir.*)

Potem, gdy <jeszcze bardziej> wzrosła liczba obywateli, a wojny stały się zjawiskiem częstszym i niektóre z nich, wypowiedane przez pograniczne ludy, okazywały się nader gwałtowne (zacięte), postanowiono, aby w razie potrzeby powoływać urzędników posiadających szerszy zakres władzy. W takich okolicznościach narodził się urząd dyktatora, od decyzji którego nie było odwołania do ludu i któremu przyznano również prawo do wymierzania kary śmierci. Urzędnikom tym, jako że powierzono im najwyższą władzę, nie wolno było sprawować urzędu dłużej niż sześć miesięcy ⁹⁰.

Początkowo dyktatora zwano *magister populi*, podkreślając w ten sposób znaczenie najważniejszej powierzanej mu funkcji – naczelnego dowództwa wojskowego ⁹¹.

Cic. *de rep.* 1.40.63

[...] przodkowie nasi postanowili, aby w cięższych wojnach pełnia władzy spoczywała w ręku jednego człowieka bez kolegi. Już sam tytuł takiego urzędnika określa treść jego uprawnień. Choć bowiem teraz nazywa się go dyktatorem od tego, że jest mianowany (*quia dicitur*), ale [...] w księgach naszych obdarza się go tytułem naczelnika ludu [...] ⁹².

O konieczności ustanowienia dyktatora decydował senat, natomiast mianowania urzędnika dokonywał jeden z konsulów – ten, który aktualnie dzierżył *fascēs*.

Liv. 8.12

[...] a potem, gdy senat chcąc zakończyć rządy konsulów kazał mianować dyktatora przeciw buntującym się Latynom, Emiliusz, który w ów dzień był przy władzy, miano-

⁸⁸ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 94 i n.

⁸⁹ Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 287 i n.

⁹⁰ *Digesta Iustiniani*, t. 1, s. 169.

⁹¹ T. J. Cornell, *The Beginnings of Rome. Italy and Rome from the Bronze Age to the Punic Wars (c. 1000-264 BC)*, London–New York 2003, s. 226.

⁹² Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 62.

wał dyktatorem właśnie kolegę [Kwintusa Publiusza Filona – przyp. K. W.]. Ten znów mianował dowódcą jazdy Juniusza Brutusa⁹³.

Współdziałanie urzędników i senatu w kwestii ustanowienia dyktatora stanowiło regułę, niemniej zachowane źródła relacjonują zdarzenia dowodzące istnienia konfliktów między senatem a konsulami, którym powierzono zadanie mianowania dyktatora, a także przypadki nacisków wywieranych przez senat na konsula w kwestii wyboru osoby ustanawianej dyktatorem.

Liv. 4.26

[...] Senat uchwalił mianować dyktatora [...]. Największą obawę budziła w senacie złośliwość konsulów, ich niezgoda i kłótnie na wszystkich obradach [...]. To tylko jest pewne, że niezgodni w innych rzeczach w tym jednym się zgadzali, by na złość senatowi nie mianować dyktatora. Wreszcie, gdy coraz groźniejsze nadchodziły wieści, a konsulowie nie chcieli słuchać senatu Kwintus Serwilliusz Pryskus, człowiek, który nigdy znakomicie sprawował najwyższe urzędy, tak się odezwał: „Ponieważ rzecz dochodzi do ostateczności, przeto senat zwraca się do was trybuni, byście w chwili tak ważnej dla Rzeczypospolitej zmusili waszą władzę konsulów do mianowania dyktatora”. [...] Konsulowie woleli ustąpić trybunom niż senatowi [...]. Los rozstrzygnął, że dyktatora ma mianować Tytus Kwinkcjusz [...]⁹⁴.

Liv. 9.38

[...] Postanowiono mianować dyktatora, przy czym nikt nie wątpił, że wybór padnie na Kursora Papiriusza, w którym pokładano wtedy największe nadzieje wojenne [...] nie wiadano też na pewno, czy konsul Marcjusz żyje. Drugi konsul, Fabiusz był osobistym nieprzyjacielem Papiriusza. Aby więc gniew prywatny nie zaszkodził dobru publicznemu, postanowił senat z konieczności wyprawić posłów do niego spośród byłych konsulów, by ci nie tylko imieniem państwa, ale i swoją powagą skłonili go do poświęcenia prywatnych niechęci dla sprawy ojczyzny. Posłowie przyjechawszy do Fabiusza objawili mu wolę senatu i dodali do tych poleceń odpowiednie słowa od siebie, a wtedy konsul spuściwszy oczy na ziemię odszedł w milczeniu od posłów nie wiedzących co zamierza zrobić. Następnie w nocy, wśród ciszy, jak to jest w zwyczaju, mianował dyktatorem Lucjusza Papiriusza [...]⁹⁵.

Dyktatora mógł ustanowić również jeden z trybunów wojskowych z władzą konsularną, wyznaczany do tego przez losowanie (*sortitio*) albo w drodze wzajemnego porozumienia (*comparatio*). Kwestia dopuszczalności mianowania dyktatora przez tych urzędników budziła wątpliwości i wymagała interpretacji przez kapłańskie kolegium augurów.

Liv. 4.31

[...] Znienawidzono trybunów, zażądano dyktatora: w nim zaczęto pokładać nadzieje państwa. Powstała jednak i w tym wypadku wątpliwość, czy dyktator może być miano-

⁹³ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 119.

⁹⁴ Idem, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 243 i n.

⁹⁵ Idem, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 200 i n.

wany przez kogoś innego poza konsulem. Zapytano o to augurów i ci uspokoiли obawy. Aulus Korneliusz [trybun wojskowy z władzą konsularną – przyp. K. W.] mianował dyktatorem Mamerkusa Emiliusza, a sam otrzymał od niego dowództwo jazdy [...] ⁹⁶.

„Mianowanie miało miejsce po przedsięwziętych po północy auspicjach i mogło nastąpić tylko *in agro Romano*, t.j. pierwotnie w Rzymie, później także poza obrębem tego miasta, byleby na ziemi włoskiej” ⁹⁷.

Liv. 27.5

[...] Konsul oświadczał, że dyktatorem zamianuje na Sycylii Marka Waleriusza Messalę, ówczesnego dowódcę floty, natomiast senatorowie stali na stanowisku, że dyktatora nie można mianować poza terenem rzymskim, a ten kończy się w Italii [...] ⁹⁸.

Z reguły dyktatora mianowano spośród byłych konsulów, choć zdarzały się przypadki powołania dyktatorem osoby niskiego stanu.

Liv. *Per.* 19

[...] Konsul Klaudiusz Pulcher [...] po nieszczęśliwej bitwie z Kartagińczykami na morzu został odwołany z dowództwa. Senat kazał mu mianować dyktatora. Mianował nim Klaudiusza Glicję, człowieka najniższej klasy. Zmuszono go jednak do złożenia tego urzędu [...] ⁹⁹.

Zgodnie z przekazem Liwiusza, po objęciu urzędu dyktator miał zwracać się do komicjów kurialnych z wnioskiem o uchwalenie *lex curiata de imperio*.

Liv. 9.38

[...] Papiriusz mianował dowódcą jazdy Gajusza Juniusza Bubulkusa, a gdy stawiał wniosek o prawo kurialne dotyczące oddania mu władzy, zła wróżba zmusiła odwlec sprawę na inny dzień. Pierwsza bowiem przy podaniu wyniku głosowania wypadła kuria Faucyjska, napiętnowana dwiema kłeskami [...] ¹⁰⁰.

W literaturze dyskutuje się znaczenie *lex curiata de imperio* w odniesieniu do władzy dyktatora. Zdaniem niektórych badaczy w przypadku ustanowienia dyktatury *lex curiata* nie miała takiego samego znaczenia jak w odniesieniu do wyższych urzędów zwyczajnych. Możliwe, że stanowiła jedynie potwierdzenie *imperium* przysługującego dyktatorowi z racji „rytualnej inwestytury” ¹⁰¹.

Przysługująca dyktatorowi władza była najwyższą władzą magistraturalną (*imperium maximum*). Jej zewnętrzną oznaką była przysługująca dyktatorowi eskorta, złożona z dwudziestu czterech liktorów noszących, także w Rzymie, różgi z zatkniętymi toporami. Prócz najliczniejszej eskorty dyktatorowi przysługiwało także prawo do noszenia togi bramowanej oraz do zasiadania na krześle kurulnym.

⁹⁶ Idem, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 249.

⁹⁷ F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 138.

⁹⁸ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 21-27*, s. 346 i n.

⁹⁹ Idem, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 278.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 201.

¹⁰¹ Szerzej zob. R. Develin, *op. cit.*, s. 51.

Pol. 3.87

[...] Taka zaś różnica zachodzi między dyktatorem a konsulami. Każdy z obu konsulów ma dwanaście toporów, dyktator – dwadzieścia cztery. Nadto owi we wielu sprawach potrzebują senatu, aby swe zamiary skutecznić, ten zaś jest samodzielnym wodzem, po którego mianowaniu natychmiast zawieszają działanie wszystkie władze w Rzymie, z wyjątkiem trybunów ludowych [...] ¹⁰².

Liv. 2.18

[...] Gdy po raz pierwszy w Rzymie wybrano dyktatora, lud widząc niesione przed nim topory, przejął się wielką trwogą i był podatniejszy do słuchania rozkazów. Nie można już było, jak za czasu konsulów, których władza była równa, wezwać pomocy jednego przeciw drugiemu, nie można się było odwołać do ludu, nie było żadnej obro-ny, tylko trzeba było pilnie słuchać [...] ¹⁰³.

Liv. 2.29

[...] Całe zło powstało z ustawy o odwoływaniu się do ludu: konsulowie przecież mogą tylko grozić, ale nie rozkazywać, jeżeli można odwołać się do współwinnych! „A więc” – mówił „mianujmy dyktatora, od którego nie ma odwołania, a to szaleństwo, które wszystkich ogarnia, wnet się uspokoi. Niech mi wtedy ktoś uderzy liktora, skoro będzie wiedział, że ten, którego powagę naruszył, ma prawo sam jeden kazać go biczować i zabić” ¹⁰⁴.

Przedstawiony przez Liwiusza zakres władzy dyktatora uległ z upływem czasu zmianie. Przede wszystkim wskazuje się, że od czasu uchwalenia *lex Valeria de provocatione* z 300 r. przed Chr. przysługujące obywatelom prawo odwołania się do zgromadzenia ludowego rozciągnięto także na przypadki decyzji dyktatora ¹⁰⁵. Nadto podkreśla się, że od III w. przed Chr. decyzje dyktatora mogły być blokowane trybuńską *intercessio* ¹⁰⁶.

Z uwagi na przysługujące dyktatorowi *imperium maximum*, sprawiające, że władzę tego urzędnika porównywano z władzą królewską, a zatem ze względu na nadzwyczajny charakter tego urzędu, kadencja dyktatora wynosiła zaledwie sześć miesięcy ¹⁰⁷. W przypadku, gdy został powołany do wykonania określonego zadania, które mu powierzono, oczekiwano, że ustąpi natychmiast po jego spełnieniu ¹⁰⁸.

Liv. 7.3

[...] A ten jakby nie dla celu religijnego był wybrany, ale dla prowadzenia spraw państwa, zaczął się gotować do wojny [...)]. Dopiero, gdy wszyscy trybuni powstałi przeciw niemu, rzekł się dyktatury, zmuszony do tego przemocą albo wstydem” ¹⁰⁹.

¹⁰² Polibiusz, *op. cit.*, s. 169.

¹⁰³ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 95.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 106.

¹⁰⁵ T. Corey Brennan, *Power and Process...*, s. 52; C. Rossiter, *Constitutional Dictatorship. Crisis Government in the Modern Democracies*, Princeton 2009, s. 26 (reprint).

¹⁰⁶ F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 139.

¹⁰⁷ Zob. D. 1.2.2.18 (Pomp. *sing. enchir.*), *supra*, s. 93.

¹⁰⁸ F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 139.

¹⁰⁹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 56.

Wśród pozostałych elementów wpływających na ograniczenie władzy dyktatora wskazuje się: zależność od senatu w kwestii wydatkowania pieniędzy z *aerarium* – kwestor asygnował dyktatorowi środki pieniężne za uprzednim zezwoleniem senatu – oraz zakaz opuszczania Italii¹¹⁰.

Powoływanie dyktatora w przypadku istnienia zagrożenia wewnętrznego (*dictator seditionis sedendae causa*) lub zewnętrznego (*dictator rei gerundae causa*) stanowiło bez wątpienia najważniejszą przyczynę mianowania tego urzędnika oraz uzasadnienie dla wyposażenia go w najszerzy spośród wszystkich rzymskich urzędników zakres władzy. Po dyktaturę sięgano także dla zrealizowania konkretnego zadania w miejsce nieobecnych lub nieurzędujących w Rzymie konsulów albo dla przeprowadzenia określonej czynności bądź wydania określonych zarządzeń. Mowa o dyktatorze ustanawianym w celu:

a) zwołania zgromadzenia ludowego w sprawie przeprowadzenia wyborów (*dictator comitiorum habendorum causa*):

Liv. 7.24

[...] senat uznał, że potrzeba dyktatora, by miał kto przeprowadzić wybory w zastępstwie chorych konsulów [...] ¹¹¹.

Liv. 9.7

[...] Konsulowie zamknięci w prywatnym domu nie sprawowali swego urzędu prócz tego, że pod naciskiem senatu mianowali dyktatora w celu przeprowadzenia wyborów [...] ¹¹².

b) uzupełnienia listy senatorów (*dictator legendo senatui*):

Liv. 23.22

[...] Dla zestawienia listy senatorów postanowiono powołać dyktatora w osobie byłego cenzora, a mianowicie tego, który z żyjących dotychczas cenzorów był nim najdawniej, i do mianowania tego dyktatora kazano wezwać konsula Gajusza Terencjusza [...] ¹¹³.

c) przeprowadzenia uroczystości religijnych (*dictator feriarum constituendarum causa* oraz *dictator clavi flagendi causa*):

Liv. 7.28

Zaraz po poświęceniu [świątyni Monety – przyp. K. W.] zdarzył się niezwykle znak [...]: spadł deszcz kamienny z nieba i w południe zdawało się, że nadchodzi noc. Przerażenie zabobonne ogarnęło miasto po zaglądnięciu do ksiąg sybillińskich i senat uchwalił mianować dyktatora w celu urządzenia dni błagalnych ¹¹⁴.

¹¹⁰ Zob. *Dictator*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, s. 407. Pierwszym dyktatorem, który wyprowadził wojsko poza Italię, był Aulus Atilius Kajatynus. Zob. Liv. *Per.* 19.

¹¹¹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 79.

¹¹² *Ibidem*, s. 160.

¹¹³ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 21-27*, s. 151. Zob. A. Tarwacka, „*Dictator senatui legendo*”. *The Unusual Dictatorship of M. Fabius Buteo*, „*Zeszyty Prawnicze*” R. 13, 2013, nr 1, s. 185-196.

¹¹⁴ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 85.

Liv. 7.3

[...] ponieważ właśnie Tyber wystąpił z brzegów, zalał cyrk i przerwał w środku widowisko, dopiero to na ludzi padł ogromny strach, jakby bogowie odwrócili się od nich i gardzili próbami prześlągnięcia ich gniewu. Toteż w tym roku, gdy konsulami byli Gneusz Genucjusz i Lucjusz Emiliusz Mamerkus po raz drugi, bardziej gnębiło ludzi szukanie sposobu przejednania bogów niż sama zaraza. Wtedy podobno sięgnięto do pamięci starszych ludzi, którzy sobie przypominali, że niegdyś uśmiercono zarazę wbiciem gwoździa przez dyktatora. Tą myślą przejęty senat kazał mianować dyktatora dla wbicia gwoździa. Dyktatorem został mianowany Lucjusz Manlius Imperiosus, który na dowódcę jazdy dobrał sobie Lucjusza Pinariusza. Istnieje dawny przepis, napisany starym pismem i w starym języku, że najwyższy urzędnik ma wbijać gwoźdź w idy wrześnieowe. Był on wbity w prawą ścianę świątyni Jowisza Najlepszego i Największego [...]. Gwoźdź ten miał być znakiem liczby lat, gdyż w owych czasach pismo było mało znane [...]. Według tego przepisu konsul Horacjusz poświęcił świątynię Jowisza w rok po wypędzeniu królów. Od konsułów zwyczaj wbijania gwoździa przeszedł na dyktatora, gdyż władza jego była wyższa [...] ¹¹⁵.

d) przeprowadzenia igrzysk (*dictator ludorum faciendorum causa*):

Liv. 8.40

Nie ma jednak różnicy zdań co do tego, że w owym roku był dyktatorem Aulus Korneliusz. To tylko jest niepewne, czy go mianowano dla prowadzenia wojny, czy też po to, żeby na igrzyskach rzymskich dał znak kwadrygom do wyruszenia [...] ¹¹⁶.

e) przeprowadzenia dochodzenia w niektórych sprawach (*dictator quaestionibus exercendis*):

Liv. 9.26

[...] W tymże roku, skoro już tak wszystko odmawiało wierności Rzymianom, również w Kapui zawiązało się tajne sprzysiężenie poważniejszych obywateli. Gdy o tym dowiedział się senat, ani na chwilę nie zlekceważył sprawy, ale uchwalił przeprowadzić badania. W tym celu postanowiono mianować dyktatora. Mianowany nim Gajusz Meniusz przybrał sobie za dowódcę jazdy Marka Foliusza. Urząd ten przejmował ludzi straszną grozą [...] ¹¹⁷.

Na zakończenie rozważań poświęconych urzędowi dyktatora warto dodać, że rządy sprawowane przez Sullę ¹¹⁸ i Cezara ¹¹⁹ nie stanowiły „typowych” dyktatur. Pierwszy z nich został powołany dyktatorem (*dictator rei publicae constituendae*) na mocy *lex Valeria de Sulla dictatore*, z możliwością piastowania najwyższej władzy do chwili uporządkowania wewnętrznych spraw państwa.

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 55 i n.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 152.

¹¹⁷ *Ibidem*, s. 184.

¹¹⁸ Szerzej zob. K. Loewenstein, *The Governance of Rome*, Hague 1973, s. 81 i n.; R. Seager, *Sulla*, [w:] *The Cambridge Ancient History*, vol. 9: *The Last Age of the Roman Republic, 146-43 B.C.*, eds. J. A. Crook, A. Lintott, E. Rawson, Cambridge 2015, s. 165 i n.

¹¹⁹ Szerzej zob. K. Loewenstein, *op. cit.*, s. 84 i n.; E. Rawson, *Caesar. Civil war and dictatorship*, [w:] *The Cambridge Ancient History*, vol. 9, s. 438 i n.

Liv. Per. 89

[...] Sulla został dyktatorem. Jako taki wystąpił z dwudziestu czterema liktorami, czego nikt przedtem nie zrobił. Ustrój rzeczypospolitej wzmocnił nowymi ustawami, ukrócił władzę trybunów ludowych, a prawo występowania z wnioskami o nowe ustawy zupełnie im odebrał. Powiększył liczbę pontyfików i augurów do piętnastu. Senat uzupełnił ludźmi ze stanu ekwitów. Synom proskrybowanych odjął prawo do starania się o urzędy, a dobra proskrybowanych sprzedał, wiele z nich zagarnąwszy. Dochód z ich sprzedaży wyniósł trzysta pięćdziesiąt milionów sesterców [...] ¹²⁰.

Cesarowi, dyktaturę wieczystą senat powierzył w 45 r. przed Chr., przy okazji przyznania mu innych jeszcze zaszczytów: tytułu ojca ojczyzny (*pater patriae*) oraz nietykalności.

Liv. Per. 116

[...] Senat przyznał mu swą uchwałą bardzo dużo najwyższych zaszczytów, między nimi tytuł ojca ojczyzny, nietykalność, dożgonną dyktaturę. Ale przyczyną nienawiści do niego stało się i to, że siedząc przed świątynią Wenery Rodzicielki nie powstał z miejsca, gdy senat nadawał mu te wyróżnienia, i to, że kiedy jego kolega w konsulacie Marek Antoniusz uczestnicząc w biegach Luperków włożył mu na głowę diadem królewski, on złożył go na swoim fotelu, i to, że kiedy trybunowie ludowi, Epidiusz Marullus i Cesetiusz Flawus, budzili niechęć do niego jako dążącego do władzy królewskiej, odebrano im władzę trybuńską [...] ¹²¹.

„Obydwaj łączyli ze swoją dyktaturą także konsulat, co przy dawnej dyktaturze było rzeczą wprost niemożliwą, ogłaszali ustawy, które nietylko uchwalano na zgromadzeniach ludowych, ale które sami bez współudziału tych zgromadzeń wydawali (*leges datae*), zakładali samowładnie kolonie, asygnowali w nich grunta i pod wielu innymi względami odbiegali od dotychczasowej formy rządu” ¹²².

Dowódca jazdy (*magister equitum*)

Urzędnikiem pomocniczym dla dyktatora był dowódca jazdy (*magister equitum*), który podobnie jak dyktator pełnił swój urząd samodzielnie. Na pomocniczy charakter tego urzędu wskazują źródła:

D. 1.2.2.29 (Pomp. *sing. enchir.*)

Dyktatorom przydzielono dowódców jazdy, w podobny sposób, w jaki królom przydzielano *tribuni celerum*. Pozycja tego urzędnika była taka sama jak ta, którą obecnie zajmuje prefekt pretorianów [...] ¹²³.

¹²⁰ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 41-45. Periochy ksiąg 46-142*, tłum. i oprac. M. Brożek, Wrocław 1982, s. 274.

¹²¹ *Ibidem*, s. 287 i n.

¹²² F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, t. 1, s. 141.

¹²³ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 169.

Pol. 3.87

[...] Wraz z dyktatorem mianowali naczelnikiem jazdy Marka Minucjusza. Ten podlega dyktatorowi, obejmuje jednak niby zastępczo władzę, jeśli ów zajęty jest czym innym¹²⁴.

Magister equitum był urzędnikiem nadzwyczajnym, mianowanym przez dyktatora, wyposażonym w *imperium*.

Liv. 23.11

[...] Dowódcę jazdy, który ma władzę konsularną, rozbił i zmusił do ucieczki [...] ¹²⁵.

Co do zasady dyktatorowi zawsze towarzyszył dowódca jazdy, choć zdarzały się od tej reguły wyjątki.

Liv. 23.22

[...] Ten [konsul: Gajusz Terencjusz – przyp. K. W.] pozostawił w Apulli załogę i pośpiesznym marszem wrócił do Rzymu, po czym najbliższej nocy, według zwyczaju, zamianował dyktatorem na sześć miesięcy, bez dowódcy jazdy, na podstawie uchwały senatu, Marka Fabiusza Buteona¹²⁶.

Zazwyczaj na dowódcę jazdy dyktator mianował z grona byłych konsulów¹²⁷. Kadencja dowódcy jazdy pokrywała się z kadencją dyktatora, *magister equitum* miał obowiązek złożenia urzędu – najczęściej czynił to z polecenia dyktatora – zanim ten ostatni złożył swój urząd¹²⁸.

Liv. 4.34

[...] Dowódcy jazdy kazał zrzec się urzędu, sam też zaraz potem zrzekł się dyktatury [...] ¹²⁹.

Trybuni plebejscy (*tribuni plebis*)

Przedstawienie zagadnień związanych z ustanowieniem trybunatu plebejskiego, zadaniami i kompetencjami trybunów¹³⁰, poprzedzić wypada kilkoma uwagami na temat miejsca trybunatu plebejskiego w strukturze urzędniczej. Z wszelką pewnością należy stwierdzić, że trybuni, jako przedstawiciele plebsu i przezeń powoływani, znajdowali się poza właściwą warstwą urzędniczą – nie sposób zaliczyć ich do *magistratus populi Romani*, „bo te wszystkie powołane były do wykonywania rozmaitych atrybucji, jakie od samego początku zjednoczone były we władzy konsularnej, albo które wykonywane były przez poddane jej urzędy. *Magistratus* te łączyły się w pewien jednolity system, w którym na trybunat, stojący od samego początku swego powsta-

¹²⁴ Polibiusz, *op. cit.*, s. 169.

¹²⁵ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 21-27*, s. 139.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 151.

¹²⁷ F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 140.

¹²⁸ *Ibidem*.

¹²⁹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 252.

¹³⁰ Szerzej zob. J. Lenglé, *Tribunus* (13), RE 6.2, Stuttgart 1937, szp. 2454-2490.

nia aż do końca rzeczypospolitej na wprost przeciwnym stanowisku i będący niejako antytezą władzy magistratualnej, miejsca nie było”¹³¹.

Liv. 2.56

[...] „Trybun jest urzędnikiem nie całego narodu, lecz plebejuszów. On sam nawet, choć ma władzę najwyższą, zgodnie z przyjętym zwyczajem przodków nie może nikomu kazać się usunąć, gdyż formuła jest taka: Rozstąpcie się, jeśli chcecie, Kwiry-ci!” [...]”¹³².

Niemniej jeśli uznać za dopuszczalny podział urzędników rzymskich na *magistratus patricii* oraz *magistratus plebei*¹³³, trybuni należą, obok edylów plebejskich, do tej ostatniej kategorii. Za dopuszczalnością ujęcia trybunów jako *magistratus plebei* przemawiają również źródła:

Cic. *de leg.* 3.7.16

Nie bez przyczyny więc w Lacedemonie Teopompus przeciwstawił królom eforów, a u nas przeciwko konsulom wysunięto trybunów. Bo konsul ma wszak to do siebie, iż zgodnie z przepisami prawa podporządkowani są mu wszyscy inni urzędnicy z wyjątkiem trybuna ustanowionego w późniejszym czasie po to, aby nie powtórzyły się wypadki, które miały miejsce poprzednio. Uprawnienia konsulów doznały teraz uszczuplenia najpierw przez to, że powołano urzędnika, który nie był od nich zależny, a następnie przez to, że niósł on pomoc innym – nie tylko urzędnikom, ale i osobom prywatnym – gdy nie chcieli słuchać konsula¹³⁴.

Przekazy źródłowe łączą ustanowienie trybunatu plebejskiego z secesją plebsu na górę świętą (*secessio in montem sacrum*), do której doszło w 494 r. przed Chr.

Liv. 2.33

Poczęto więc obradować nad wzajemnym porozumieniem i zgodzono się na takie warunki, że lud ma mieć swoich urzędników nietykalnych, z prawem niesienia pomocy ludowi przeciw konsulom, a żadnemu patrycjuszowi nie będzie wolno tego urzędu piastować [...]”¹³⁵.

Plebejusze opuścili miasto, udając się na górę, później nazwaną Świętą (*Mons Sacer*), następnie dokonali *coniuratio* i, wybierając ze swego grona dwóch przedstawicieli (*tribuni plebis*), zobowiązali się w uroczystej przysiędze pomścić śmiercią każdego, kto dopuściłby się zamachu na życie trybuna. Tym samym trybuni, ogłoszeni poświęconymi (*sacrosancti*), zyskali nietykalność¹³⁶.

Cic. *de leg.* 3.8.19

[...] Powiedz wszelako, bracie, co myślisz o tej władzy! Bo ja przynajmniej uważam ją za szkodliwą, jako że zrodziła się z buntu dla krzewienia buntu. Jeśli zechcemy przypo-

¹³¹ F. Zoll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 149.

¹³² Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 136.

¹³³ *Supra*, s. 83 i n.

¹³⁴ Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 293.

¹³⁵ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 110.

¹³⁶ A. Ziółkowski, *Historia powszechna. Starożytność*, Warszawa 2009, s. 561.

mniej sobie jej początek, spostrzeżemy, że powstała wśród niesnasek domowych, gdy pewne okolice miasta były zajęte i obsadzone przez lud [...] ¹³⁷.

Zdaje się, że początkowo wybierano dwóch trybunów plebejskich.

Liv. 2.33

[...] Niektórzy twierdzą, że dwóch tylko wybrano trybunów, i to na Górze Świętej; tam także uchwalono ustawę o ich nietykalności [...] ¹³⁸.

Cic. *de rep.* 2.34.59

[...] Zresztą zawsze, ilekroć plebejusze, doprowadzeni przez lichwę do nędzy, załamywali się w czasie klęsk publicznych, tylekroć gwoili powszechnego ocalenia wynajdywano jakiś środek zaradczy i zmniejszano ten ciężar. Ponieważ jednak wtedy nie skorzystano z takich środków, stworzono powód, dla którego lud, wywalczywszy w drodze buntu ustanowienie dwóch trybunów plebejskich, doprowadził do uszczuplenia potęgi i władzy senatu [...] ¹³⁹.

Być może od czasów *lex Publilia Voleronis de plebeis magistratibus* ¹⁴⁰ wybierano czterech albo pięciu ¹⁴¹ trybunów plebejskich; następnie w 457 r. przed Chr. (*plebiscitum de tribunus plebis decem creandis*) ¹⁴² ich liczbę zwiększono do dziesięciu.

Liv. 3.30

[...] Ale wymogli ustępstwo, że odtąd będzie się wybierało dziesięciu trybunów, gdyż ich samych przez pięć lat oszukiwano i dotychczasowa ich liczba była dla ludu za słabą obroną. Konieczność zmusiła patrycjuszów do tego ustępstwa. Tyle tylko zdołali sobie zastrzec, że w przyszłości nie będzie się wybierać tych samych trybunów po raz drugi. Zaraz też odbyły się komicje trybusowe, żeby i ta obietnica, jak inne, nie spełzła po wojnie na niczym. W trzydziestym szóstym roku od wyboru pierwszych trybunów wybrano dziesięciu, po dwóch z każdej klasy, i taki też wybór zastrzeżono na przyszłość [...] ¹⁴³.

Natomiast w 448 r. przed Chr. *plebiscitum Trebonium de tribunorum plebis creatione* uregulowało kwestię wyboru trybunów plebejskich.

Liv. 3.64

[...] Odczytał formułę tej ustawy, która brzmiała: „Trybunów ludowych dziesięciu wybiorę: jeżeli dzisiaj wybieriecie mniej niż dziesięciu trybunów ludowych, wtedy ci, których oni sobie dobiorą do kolegium, mają być prawnie ustanowionymi trybunami ludowymi z tą samą mocą prawną, co i trybuni ludowi w danym dniu wybrani” [...] ¹⁴⁴.

Wyboru trybunów dokonywały, od czasów *lex Publilia Voleronis*, zgromadzenia plebejskie (*concilia plebis*). Dlatego też źródła wielokrotnie wspominają o znaczeniu

¹³⁷ Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 295.

¹³⁸ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 110.

¹³⁹ Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 102.

¹⁴⁰ G. Rotondi, *op. cit.*, s. 197 i n.

¹⁴¹ T. Łoposzko, *Historia społeczna republikańskiego Rzymu*, Warszawa 1987, s. 36.

¹⁴² G. Rotondi, *op. cit.*, s. 199.

¹⁴³ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 174.

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 208.

takich wyborów – w ocenie patrycjuszy, trybuni byli przedstawicielami wyłącznie plebsu.

Liv. 2.35

[...] Początkowo z pogardą słuchał Marcjusz pogroźek trybuńskich. „Władza trybunów” – mówił „ma prawo niesienia pomocy, a nie karania; trybunowie są dla ludu, nie dla patrycjuszów” [...] ¹⁴⁵.

Wybór trybunów plebejskich przez *concilia plebis* został utrzymany nawet po zrównaniu plebejuszy w prawach z patrycjuszami ¹⁴⁶, jednak w okresie późnej republiki rzymskiej, z uwagi na podobieństwo zachodzące między *concilia plebis* a *comitia tributa* (z wyjątkiem faktu, że te pierwsze obradowały *inauspiciato*) oraz ze względów praktycznych, wyboru trybunów plebejskich mogły dokonywać *comitia tributa* ¹⁴⁷.

Trybunom plebejskim nie przysługiwało *imperium*, żadne insygnia urzędnicze: eskorta liktorów, toga bramowana czy krzesło kurulne, ani prawo przeprowadzania *auspicia*.

Liv. 4.6

[...] Kiedy zaś trybun zapytał, dlaczego plebejusz nie może zostać konsulem, odpowiedź brzmiała, może i słuszna, ale w danej chwili niestosowna: „Ponieważ żaden z plebejuszków nie ma władzy czynienia wróżb z ptaków, dlatego decemwirowie zabronili małżeństw mieszanych, żeby nieunormowane potomstwo z tych małżeństw nie wprowadzało do auspicjów zamieszania” [...] ¹⁴⁸.

Liv. 6.41

[...] A któż ma prawo do odbywania auspicjów według obyczaju przodków? Rozumie się, że patrycjusze; żaden bowiem urząd plebejski nie jest uświęcony auspicjami [...] ¹⁴⁹.

Przysługująca trybunom władza (*potestas tribunicia*) „opierała się na ich nietykalności zagwarantowanej przez *legem sacratam*” ¹⁵⁰. Ustawą uznającą trybuńską nietykalność była *lex Valeria Horatia de tribunicia potestate* ¹⁵¹ z 449 r. przed Chr.

¹⁴⁵ *Ibidem*, s. 113.

¹⁴⁶ F. Zöll, *Historia prawa rzymskiego*, cz. 1, s. 150.

¹⁴⁷ A. Krisopp Michels, *The Calendar of the Roman Republic*, Princeton 1967, s. 37. Natomiast zdaniem Jana Zabłockiego: „Mimo że, jak *comitia tributa populi* zgromadzenia plebejskie, *concilia plebis*, również oparte były na kryterium zamieszkania czyli przynależności do *tribus*, zasadniczo się jednak od nich różniły. Jednakże podobne kompetencje i nieprecyzyjne słownictwo, zwłaszcza w źródłach literackich, może prowadzić do identyfikowania tych dwóch typów zgromadzeń [...]. Na *concilia plebis* zwanych też *comitia tributa plebis* natomiast przewodniczył urzędnik plebejski, najczęściej trybun plebejski. Mogły one odbywać się w mieście lub okręgu jednomyślnym, to jest w granicach władzy trybunów. Na nich też wybierano trybunów, edylów i specjalnych urzędników plebejskich oraz uchwalano *plebiscita*”. Zob. J. Zabłocki, „*Leges votatae*” na zgromadzeniach ludowych, „Diritto@Storia. Rivista Internazionale di Scienze Giuridiche e Tradizione Romana” 2011-2012, nr 10, [on-line], <http://www.dirittoestoria.it/10/Tradizione-Romana/Zablocki-Leges%20voto-assemblee-popolari-pol.htm> – 18 XI 2015.

¹⁴⁸ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 222.

¹⁴⁹ *Ibidem*, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 49.

¹⁵⁰ *Ibidem*. Zob. również A. Berger, *op. cit.*, s. 546, s.v. *Leges sacratae*.

¹⁵¹ G. Rotondi, *op. cit.*, s. 204.

Liv. 3.55

[...] Po takim zabezpieczeniu ludu i prawem odwoływania się, i pomocą trybuńską, przywrócili jeszcze samym trybunom nietykalność, o czym już prawie pamięć zagięła, przez pewne obrzędy pochodzące z dawnych czasów. I nie tylko przez obrzęd religijny nadano im nietykalność, ale i przez ustawę, w której zaznaczono, że kto by skrzywdził trybunów ludu, edylów, sędziów z kolegium dziesięciu, tego głowa ma być poświęcona Jowiszowi, a majątek jego sprzedany na rzecz świątyni Cerery, Libera i Libery. Tłumacze prawa mówią, że przez tę ustawę nie zrobiono nikogo nietykalnym, lecz tylko poświęcono Jowiszowi tego, kto by im jakąś krzywdę wyrządził [...] ¹⁵².

Cic. *de leg.* 3.3.9

[...] Dziesięciu obywateli, których lud obierze sobie, by pomagali mu w zwalczaniu gwałtów, niech będą trybunami ludu. Czemukolwiek sprzeciwią się oni, z czymkolwiek zwrócą się do ludu, niech to będzie ważne. Osoby trybunów niech będą nietykalne, przy czym lud nigdy nie może zostawić ich bez opieki ¹⁵³.

Mimo nietykalności trybuńskiej, zdarzały się przypadki zamordowania trybuna. Taki los spotkał Gnejusza Genucjusza, trybuna plebejskiego z 473 r. przed Chr.

Liv. 2.55

[...] Wreszcie ci, co kręcili się koło domu trybuna, donieśli, że go znaleziono w domu nieżywego. Wiadomość ta rozeszła się po całym zgromadzeniu i ludzie jak to uciekające wojsko, gdy straci wodza, rozbiegli się na wszystkie strony. Szczególnie padł strach na trybunów, pouczonych śmiercią kolegi, jak mało daje im obrony ustawa o nietykalności, zwłaszcza, że senatorowie wcale nie ukrywali swej radości i do tego stopnia, że nikt nie potępiał niecnego uczynku, że nawet niewinni chcieli uchodzić za jego sprawców i otwarcie powtarzano, że władzę trybuńską należy poskramiać gwałtem ¹⁵⁴.

Wśród najistotniejszych zadań trybunów plebejskich znajdowały się te, które stanowiły bezpośrednią przyczynę ich powołania, czyli ochrona interesów plebejuszy w razie nadużycia władzy przez innych urzędników, zwłaszcza konsulów.

Cic. *de leg.* 3.10.23

Marek: Wprawdzie wady trybunatu widzisz, Kwintusie, doskonale, atoli w żadnym oskarżeniu nie godzi się opuszczać dobrych właściwości, a wyliczać tylko złe i wybierać jedynie same przywary. Bo przecież tym sposobem można zganić nawet i konsulat [...]. Przyznaję, że władza trybunów ma niektóre cechy złe, ale bez tego zła nie osiągnęlibyśmy wymaganych od niej skutków dodatnich. Powiadasz, że uprawnienia trybunów są zbyt rozległe. Któż temu zaprzecza? Ale gwałtowność ludu jest znacznie straszniejsza i daleko silniejsza; gdy ma ona przywódcę, staje się niekiedy łagodniejsza, aniżeli byłaby wtedy, gdyby go nie miała [...] ¹⁵⁵.

W związku z powyższym trybunom nie wolno było opuszczać Miasta, musieli być dla plebejuszy dostępni, by w razie konieczności świadczyć niezbędną pomoc.

¹⁵² Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 198 i n.

¹⁵³ Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 288.

¹⁵⁴ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 133.

¹⁵⁵ Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 297.

„Z tych względów nie mógł on [trybun plebejski – przyp. K. W.] opuszczać miasta z wyjątkiem wypraw wojennych, a jego dom musiał być stale, w dzień i w nocy otwarty dla interesantów”¹⁵⁶. Trybuni mieli zatem obowiązek odpowiedzenia na wezwanie (*appellatio*), zbadania sprawy, z którą się do niego zwracali (początkowo plebejusze, później wszyscy obywatele), i udzielenia pomocy (*auxilium*)¹⁵⁷. Owo *auxilium* należy rozumieć jako gwarancję, a zarazem bastion wolności¹⁵⁸.

Środkiem do jej realizacji była trybuńska *intercessio*¹⁵⁹. Początkowo oznaczała ona trybuński sprzeciw wobec krzywdzących dla plebejuszy decyzji magistratur (dekretom urzędników) bądź wobec niekorzystnych dla plebsu wniosków ustawodawczych; z czasem trybuni uzyskali prawo intercesji przeciwko uchwałom senatu, które wydały im się szkodliwe dla plebejuszy¹⁶⁰.

Liv. 43.16

[...] W końcu zdobyli sobie, dla ograniczenia władzy cenzorów, rzecznika swej sprawy w trybunie ludowym <Publiuszu> Rutyliuszu, zagniewanym na cenzorów w wyniku osobistego z nimi poróżnienia [...]. Kiedy więc publikanie udali się o pomoc do tego trybuna ludowego, zaraz ogłoszony został wniosek, podpisany przez jednego trybuna, żeby unieważnić dokonane przez Cenzorów Gajusza Klaudiusza i Tyberiusza Semproniusza odnależenie ściągania podatków publicznych czy poza tym jakichś danin i żeby dokonać go na nowo, przy czym wszyscy bez różnicy winni tu mieć prawo odkupu i najmu [...] ¹⁶¹.

Liv. 10.9

Lud zażądał, żeby zaraz wywoływać dzielnice trybusowe do głosowania i widać było, że ustawa będzie przyjęta. Dzień ten jednak przepadł z powodu sprzeciwu trybunów. Dopiero w drugim dniu, gdy trybunów odstraszone, przyjęto ustawę z ogromną zgodą [...] ¹⁶².

Liv. 4.6

[...] Senat nie mógł nic zdziałać wobec sprzeciwu trybunów [...] ¹⁶³.

Intercessio trybuńska była skuteczna przeciwko decyzjom innego trybuna, stąd wykorzystywano ją jako narzędzie walki politycznej, w celu niweczenia przez jednych trybunów zamiarów przedsięwziętych przez innych.

Liv. 6.35

[...] Nie znalazłszy zaś innego środka zapobiegawczego prócz wypróbowanego już w wielu poprzednich walkach sprzeciwu trybunów, przygotowali sobie do obalenia wniosków trybuńskich – innych trybunów [...] ¹⁶⁴.

¹⁵⁶ T. Łoposzko, *op. cit.*, s. 36.

¹⁵⁷ A. Berger, *op. cit.*, s. 371, s.v. *Auxilium*.

¹⁵⁸ Szerzej zob. V. Arena, *op. cit.*, s. 52 i n.

¹⁵⁹ A. Berger, *op. cit.*, s. 371, s.v. *Intercessio*; L. Schmitz, *Tribunus*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, s. 1151.

¹⁶⁰ L. Schmitz, *Tribunus*, s. 1151.

¹⁶¹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 41-45...*, s. 134 i n.

¹⁶² Idem, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 224.

¹⁶³ Idem, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 223.

¹⁶⁴ Idem, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 40.

Liv. 6.35

[...] Pogrożki te nie padły z jego [trybuna ludowego Lucjusza Sekstiusza – przyp. K. W.] ust na darmo: nie odbyły się żadne wybory, prócz edylów i trybunów ludowych. Licyniusz i Sekstiusz wybrani powtórnie trybunami ludu nie pozwolili wybrać żadnych urzędników kurulnych. I potem lud ciągle wybierał tych dwóch trybunów, a ci znowu stale udaremniaли wybory trybunów wojskowych, tak że w mieście przez pięć lat tych urzędników nie było¹⁶⁵.

Tac. Ann. 3.27

[...] a sprzymierzeńców uwodzono nadzieją albo oszukiwano intercesją trybunów [...] ¹⁶⁶.

Trybun dokonujący *intercessio* nie miał, jak się wydaje, obowiązku wskazywania powodów, dla których skorzystał z przysługującego mu środka prawnego.

App. Bell. civ. 1.23

[...] Skłonił nadto trybuna, Liwiusza Druzusa, aby się sprzeciwił prawom Grakcha nie podając ludowi powodów; zakładającemu sprzeciw przysługuje bowiem prawo nie podawania nawet powodów [...] ¹⁶⁷.

Wobec faktu skuteczności *intercessio* jednego trybuna przeciw decyzjom innych mogła służyć ochronie urzędników rzymskich. Nawet tak poważani urzędnicy jak cenzorzy zmuszeni byli skorzystać z trybuńskiej *intercessio*¹⁶⁸.

Liv. 24.43

[...] W Rzymie, gdy tylko nowi trybunowie ludowi objęli urzędowanie, zaraz Marek Metellus jako trybun ludowy pozwał do odpowiedzialności przed ludem cenzorów Publiusza Furiusza i Marka Atyliusza za to, że ostatniego roku, gdy był kwestorem, odebrali mu prawo do konia, usunęli z liczby obywateli objętych przynależnością do dzielnic trybusowych i przenieśli do najniższej klasy obywatelskiej, zarzucając mu organizowanie zmywy planującej opuszczenie Italii po bitwie pod Kannami. Ale z pomocą przyszło cenzorom dziewięciu trybunów, którzy sprzeciwili się pociąganiu ich do odpowiedzialności w trakcie urzędowania, i puszczono ich wolno [...] ¹⁶⁹.

Trybunom plebejskim przysługiwało prawo zwoływania posiedzeń zgromadzenia plebejskiego (*concilia plebis*), niepodzielnego przewodniczenia jego obradom oraz stawiania wniosków o podjęcie uchwał (*plebiscita*). Ta ostatnia kompetencja zyskała jeszcze większe znaczenie od czasu uchwalenia w 287 r. przed Chr. *lex Hortensia*, na mocy której *plebiscita* zostały zrównane mocą prawną z ustawami.

¹⁶⁵ *Ibidem*, s. 41.

¹⁶⁶ Tacyt, *Dzieła*, tłum. S. Hammer, t. 1, Warszawa 1957, s. 182.

¹⁶⁷ Appian z Aleksandrii, *Historia rzymska*, tłum. L. Piotrowicz, t. 2, Wrocław 2004, s. 628, *Arcydzieła Kultury Antycznej*.

¹⁶⁸ Szerzej zob. A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012, s. 93 i n., *Arcana Iurisprudentie*, 4.

¹⁶⁹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 21-27*, s. 223.

Gai 1.3

Ustawą jest to, co lud nakazuje i postanawia. Uchwałą zgromadzenia plebejskiego jest to, co plebs nakazuje i postanawia. Plebs tym się różni od ludu, że nazwa lud obejmuje wszystkich obywateli, wliczając także patrycjuszy, nazwą plebs natomiast określa się, z wyłączeniem patrycjuszy, pozostałych obywateli. Stąd niegdyś patrycjusze twierdzili, że nie są związani uchwałami zgromadzeń plebejskich, które podjęte były bez ich aprobaty. Potem jednak uchwalona została *lex Hortensia*, w której postanowiono, że uchwały zgromadzeń plebejskich obowiązują cały lud; tym więc sposobem zrównano je z ustawami¹⁷⁰.

Dla skutecznej realizacji przysługujących im uprawnień trybuni korzystali z *coërcitio* (*ius coërcendi*)¹⁷¹ – możliwości stosowania represji (grzywny, uwięzienia, zajęcia rzeczy) przeciwko tym, którzy uchybili godności trybuna (w tym także przeciw konsulom), albo w celu wymuszenia posłuszeństwa wydanym przez siebie nakazom. Przysługująca trybunom władza rozciągała się w Rzymie oraz w promieniu jednej mili od miasta.

Liv. 3.20

[...] Trybuni wiedząc, że nie ma nadziei przeszkodzenia w tej sprawie starali się ją odwlec, tym bardziej, że rozeszła się pogłoska, że i augurowie mają się stawić nad jeziorem Regillus i poświęcić miejsce, gdzie będzie można po zasięgnięciu wróżb stawiać wnioski przed ludem, tak że co w Rzymie przeprowadzi władza trybuńska, to się tam na zgromadzeniu unieważni; a wszyscy uchwałą, co każą konsulowie, gdyż o milę poza miastem nie działa już ustawa o odwołaniu się do ludu i gdyby tam zjawili się trybuni, to będą podlegali władzy konsulów jak pierwszy lepszy Kwiryt¹⁷².

Przedstawienie pozostałych kompetencji przysługujących trybunom plebejskim należy poprzedzić istotną uwagą: od czasu zrównania w prawach plebejuszy z patrycjuszami trybuni uważali się za obrońców praw wszystkich obywateli, „przeto stał się [trybunat – przyp. K. W.] w ustroju rzeczypospolitej instytucją anormalną, która przywłaszczała sobie coraz szersze atrybucje, popierana pod tym względem nawet przez senat, pragnący użyć jej przeciwko innym organom rządowym albo przeciwko wrogim sobie stronnictwom”¹⁷³.

Wśród najistotniejszych uprawnień trybunów, świadczących o znaczącym wzroście ich politycznego znaczenia, należy wskazać:

a) prawo zwoływania posiedzeń senatu oraz prawo do zasiadania w senacie (od *lex Atinia de tribuni plebis in senatu agendis* ze 102 r. przed Chr.):

Cic. *de leg.* 3.4

Także trybunom, których obierze sobie lud, powinno przysługiwać prawo znoszenia się z senatem. Co będzie potrzeba niech doniosą oni ludowi [...] ¹⁷⁴.

¹⁷⁰ Gai *Institutiones. Instytucje Gajusa. Tekst i przekład*, tłum., wstęp i uwagi W. Rozwadowski, Poznań 2003, s. 1, *Fontes Iuris Cognoscendi*, t. 1. Szerzej na temat zrównania ustaw z plebiscytami zob. J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 92 i n.

¹⁷¹ A. Berger, *op. cit.*, s. 393, s.v. *Coërcitio*.

¹⁷² Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 165.

¹⁷³ F. Zoll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 154.

¹⁷⁴ Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 289.

b) prawo wnoszenia oskarżeń przeciw urzędnikom za przestępstwo zdrady stanu (*perduellio*), przysługujące trybunom od połowy III w. przed Chr.¹⁷⁵:

Liv. 6.20

[...] Jakie jednak zarzuty przedstawili mu [Markowi Maniliuszowi – przyp. K. W.] oskarżyciele w dniu rozprawy, odnoszące się ściśle do jego dążeń do tronu, prócz zarzutów o zbieranie u siebie ludu, mowy buntownicze, świadczenia na rzecz ludu [...] Tutaj uznano go w pełni winnym i z całą bezwzględnością wydano nań smutny [...] wyrok [...]. Trybuni kazali go strącić ze Skały Tarpejskiej [...] ¹⁷⁶.

c) prawo stosowania wobec urzędników rzymskich, którzy dopuściliby się obrażenia godności trybuna, orzeczenia kary śmierci przez strącenie ze Skały Tarpejskiej:

Liv. *Per.* 59

[...] Trybun ludowy Gajusz Atyniusz Labeon kazał cenzora Kwintusa Metellusa zrzucić ze Skały Tarpejskiej za to, że pominął go w składzie senatu. Nie doszło do tego, dzięki pomocy pozostałych trybunów ludowych [...] ¹⁷⁷.

d) prawo sprzeciwienia się poborowi do wojska (*dilectus*):

Liv. 3.30

[...] Teraz znowu odłożywszy na bok walkę o ustawę rozpoczęli trybuni spierać się o pobór wojskowy i działanie ich byłoby wzięło górę nad władzą konsularną, gdyby nie nowa groźna wieść: wojsko sabińskie wpadło na rabunek do ziemi rzymskiej i już idzie pod miasto. Ta groźba sprawiła, że trybuni pozwolili zaciągnąć żołnierzy [...] ¹⁷⁸.

e) kompetencje związane z mianowaniem dyktatora:

Liv. 4.26

Wreszcie, gdy coraz groźniejsze nadchodziły wieści, a konsulowie nie chcieli słuchać senatu Kwintus Serwilliusz Pryskus, człowiek, który niegdyś znakomicie sprawował najwyższe urzędy, tak się odezwał: „Ponieważ rzecz dochodzi do ostateczności, przeto senat zwraca się do was trybuni, byście w chwili tak ważnej dla Rzeczypospolitej zmusili waszą władzę konsulów do mianowania dyktatora”. [...] Konsulowie woleli ustąpić trybunom niż senatowi [...]. Los rozstrzygnął, że dyktatora ma mianować Tytus Kwinkcjusz [...] ¹⁷⁹.

Liv. 27.5

[...] że dyktatora nie można mianować poza terenem rzymskim, a ten kończy się w Italii. W tej sprawie zapytał senatorów o opinie trybun plebejski Marek Lukrecjusz i senat postanowił, żeby konsul przed opuszczeniem miasta zwrócił się z zapytaniem do ludu, kogo chce mianować dyktatorem, i żeby mianował tego, kogo mianować każe lud; a gdyby tego zrobić nie chciał, z zapytaniem takim miał się odnieść do ludu pretor.

¹⁷⁵ *Roman Law and the Origins of the Civil Law Tradition*, ed. G. Mousourakis, New York 2015, s. 162, przyp. 7.

¹⁷⁶ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 25.

¹⁷⁷ Idem, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 41-45...*, s. 259.

¹⁷⁸ Idem, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 174.

¹⁷⁹ *Ibidem*, s. 243 i n.

Gdyby zaś i ten także nie chciał, wtedy ze sprawą tą mieli wystąpić przed ludem trybunowie plebejscy. Konsul jednak oświadczył, że nie będzie pytał o wolę ludu w tym, co należy do uprawnień jego samego. I zakazał tego robić również pretorowi. A wtedy ze sprawą tą wystąpili przed ludem trybunowie plebejscy, lud zaś uchwalił, żeby dyktatorem mianować Kwintusa Fulwiusza [...] ¹⁸⁰.

Ogromne zmiany w odniesieniu do zakresu uprawnień przysługujących konsułom nastąpiły za dyktatury Sulli. Na podstawie *lex Cornelia de tribunicia potestate* z 82 r. przed Chr. trybuni utracili prawo inicjatywy ustawodawczej, prawo do zwoływania posiedzeń senatu, a także wyłączono wobec nich prawo do ubiegania się o inne urzędy, po zakończeniu sprawowania trybunatu. „W ten sposób [Sulla] zamknął przed nimi drogę do dalszej kariery i wykluczył z życia politycznego” ¹⁸¹.

Liv. Per. 89.

[...] Sulla został dyktatorem [...] ukrocił władzę trybunów ludowych, a prawo do występowania z wnioskami o nowe ustawy zupełnie im odebrał [...] ¹⁸².

Cic. *de leg.* 3.9.22

[...] Dlatego właśnie bardzo pochwalam Sullę, że prawem swym odebrał trybunom ludowym możność wyrządzenia krzywdy, pozostawiając możność niesienia pomocy [...] ¹⁸³.

Utracone uprawnienia odzyskali trybuni ponownie za sprawą *lex Pompeia Licinia de tribunicia potestate* z 70 r. przed Chr.

Liv. Per. 97.

[...] Marek Krassus i Gneusz Pompejusz zostawszy konsułami – ale Pompejusz nie piastując jeszcze kwestury, ze stanu ekwitów rzymskich – przywrócili władzę trybunską [...] ¹⁸⁴.

Edylowie plebejscy (*aediles plebis*)

Sama nazwa urzędu „edyl” pochodzi od słowa *aedes* (świątynia). Edylowie sprawowali początkowo pieczę nad świątynią bogini Cerery na Awentynie ¹⁸⁵.

D. 1.2.2.21 (Pomp. *sing. enchir.*)

Podobnie, po to, aby ktoś sprawował pieczę nad świątyniami (*aedes*), w których plebejusze przechowywali wszystkie uchwały zgromadzeń plebejskich, powołano dwóch wywodzących się z plebsu urzędników, których nazwano edylami (*aediles*) ¹⁸⁶.

¹⁸⁰ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 21-27*, s. 347.

¹⁸¹ N. Rogosz, *Polityczna rola trybunatu ludowego w Rzymie w latach restauracji sullańskiej (78-70 p.n.e.)*, Katowice 1992, *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, nr 1290.

¹⁸² Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 41-45...*, s. 274.

¹⁸³ Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 297.

¹⁸⁴ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 41-45...*, s. 277.

¹⁸⁵ G. Long, *Aediles*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, s. 18.

¹⁸⁶ *Ibidem*.

W świątyni Cerery urządzono archiwum plebejuszy, w związku z czym edylowie trzymali pieczę nad deponowanymi tam uchwałami zgromadzeń plebejskich, a następnie również nad przekazywanymi tekstami uchwał senatu¹⁸⁷.

Liv. 3.55

[...] Ci sami też konsulowie [Lucjusz Waleriusz i Marek Horacjusz – przyp. K. W.] wprowadzili zwyczaj, że uchwały senatu przekazywano do świątyni Cerery na ręce edylów plebejskich; bo przedtem nieraz konsulowie samowolnie uchwały takie przemilczali albo je fałszowali [...] ¹⁸⁸.

Prawdopodobnie edylowie pierwotnie byli przez trybunów mianowani. Być może w związku z uchwaloną w 471 r. przed Chr., z inicjatywy trybuna plebejskiego Publiliusza Wolerona, *lex Publilia Voletonis de plebeis magistratibus*¹⁸⁹, wyboru edylów zaczęły dokonywać zgromadzenia plebejskie (*concilia plebis*)¹⁹⁰.

Liv. 2.55

[...] Ani słowem nie dotknął konsulów, postawił tylko na zgromadzeniu ludowym wniosek, aby odtąd urzędników plebejskich wybierano na komicjach trybusowych [...] ¹⁹¹.

Edylowie plebejscy pełnili początkowo funkcje pomocnicze wobec trybunów plebejskich (byli zatem *collegae minores* wobec trybunów)¹⁹². „Edylowie trybunom plebejskim pomagali w rozmaitych czynnościach, zwłaszcza, jeżeli ci zbadać pragnęli przyczynę, dla której wzywano ich pomocy, albo, jeżeli w wykonywaniu jurysdykcji kryminalnej uwięzić chcieli (*prendere*) winowajcę”¹⁹³. Do podstawowych kompetencji edylów należało zatem prowadzenie dochodzeń w sprawach plebejuszy, ściganie i więzienie osób skazanych przez trybunów, egzekucja grzywien, a także wykonywanie wyroków śmierci wydanych przez zgromadzenia ludowe na wniosek trybuna¹⁹⁴.

Z pewnością powierzono edylom wykonywanie określonych funkcji policyjnych, w szczególności dozorowanie budynków publicznych, w tym sprawowanie pieczy przeciwpożarowej. Dodatkowo mieli oni nadzór nad prowadzonymi w Rzymie pracami budowlanymi.

Liv. 3.6

[...] obchodzenie i pilnowanie straży należało do edylów ludowych: im przypadła najwyższa władza w państwie i dostojeństwo uprawnień konsularnych¹⁹⁵.

¹⁸⁷ D. Favro, *Pater Urbis. Augustus as a City Father of Rome*, „Journal of the Society of Architectural Historians” 1992, vol. 51, nr 1, s. 67 i n., <http://dx.doi.org/10.2307/990641>.

¹⁸⁸ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 199.

¹⁸⁹ G. Rotondi, *op. cit.*, s. 197 i n.

¹⁹⁰ Zob. jednak uwagi dotyczące wyboru trybunów plebejskich w okresie późnej republiki. *Supra*, s. 102 i n.

¹⁹¹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 135.

¹⁹² A. Berger, *op. cit.*, s. 353, s.v. *Aediles plebis*.

¹⁹³ F. Zoll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 123.

¹⁹⁴ A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *op. cit.*, s. 26.

¹⁹⁵ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 151.

Liv. 6.4

[...] Rósł więc Rzym w ludność i w całym mieście naraz wyrastały budynki, gdyż i państwo pomagało w wydatkach, i edylowie napędzali do roboty, jakby chodziło o roboty publiczne [...]¹⁹⁶.

Wreszcie przyznano edydom pewne kompetencje w sprawach kultu: mieli czuwać nad jego czystością, dbać o niewprowadzanie obcych kultów i ofiar, kultywować i wspierać obrzędowość przekazaną przez przodków.

Liv. 4.30

[...] Nie tylko zresztą ciała dotknęła zaraza. Również dusze ludzkie opanowały różne zabobony, i to przeważnie cudzoziemskie [...]. Polecono więc edydom dopilnować, żeby nie oddawano czci innym bogom poza rzymskimi i tylko w sposób przekazany przez przodków [...]¹⁹⁷.

Edylowie plebejscy prawdopodobnie korzystali, podobnie jak trybunowie, z nietykalności osobistej, zaś sam urząd dostępny był jedynie dla plebejuszy. Na temat nietykalności trybuńskiej Liwiusz wypowiadał się z powątpiewaniem:

Liv. 3.55

[...] I nie tylko przez obrzęd religijny nadano im nietykalność, ale i przez ustawę, w której zaznaczono, że kto by skrzywdził trybunów ludu, edylów, sędziów z kolegium dziesięciu, tego głowa ma być poświęcona Jowiszowi, a majątek jego sprzedany na rzecz świątyni Cerery, Libera i Libery. Tłumacze prawa mówią, że przez tę ustawę nie zrobiono nikogo nietykalnym, lecz tylko poświęcono Jowiszowi tego, kto by im jakąś krzywdę wyrządził. Wyżsi urzędnicy mogą np. edyla pojmać i uwięzić. Jest to bezprawie, gdyż czyni mu się krzywdę zabronioną tą właśnie ustawą. Niemniej jest to jednak dowodem, że edyl nie jest uważany za nietykalnego [...]¹⁹⁸.

Kwestorzy (*quaestores*)

W okresie Rzymu królewskiego kwestorzy byli urzędnikami pełniącymi funkcje śledcze, odpowiedzialnymi za prowadzenie postępowań w sprawach zabójstw (*quaestores parricidii*)¹⁹⁹.

D. 1.13 pr. (Ulp. *sing. off. quaest.*)

Początki kwestury sięgają najdawniejszych czasów, powstała ona <bowiem> niemal najwcześniej ze wszystkich innych urzędów. Gracchanus Iunius podaje w księdze siódmej swej monografii *O władzy publicznej*, że już sam Romulus i Numma Pompilius mieli po dwóch kwestorów, którzy nie byli przez nich mianowani, lecz zostali wybrani przez lud. Lecz o ile wątpliwe jest, czy za rządów Romulusa i Nummy rzeczywiście istniał ten urząd, o tyle jest pewne, że kwestorzy funkcjonowali w czasach panowania Tullusa Hostiliusa. W rzeczy samej wśród dawnych jurystów rozpowszechniona jest

¹⁹⁶ Idem, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 7.

¹⁹⁷ Idem, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 248.

¹⁹⁸ Ibidem, s. 198 i n.

¹⁹⁹ A. Berger, *op. cit.*, s. 664, s.v. *Quaestores parricidii*. Szerzej zob. G. Wesener, *Quaestor*, RE 24, Stuttgart 1963, szp. 801-827.

opinia, zgodnie z którą Tullus Hostilius był pierwszym, który dopuścił kwestorów do spraw publicznych²⁰⁰.

W okresie wczesnej republiki kwestorzy, będący urzędnikami mianowanymi przez konsulów, podobnie jak w czasach królewskich, nadal pełnili funkcje śledcze.

Tac. *Ann.* 11.22

[...] Co do kwestorów, to tych ustanowiono jeszcze za rządów królewskich, jak tego dowodzi wznowione przez Lucjusza Brutusa prawo kurialne. Konsulowie zatrzymali władzę ich wybierania aż i ten urząd lud zaczął poruczać²⁰¹.

Cic. *de rep.* 2.35.60

Tak wyglądały stosunki w Rzeczypospolitej, gdy Spuriusz Kasjusz, usiłujący przywłaszczyć sobie władzę królewską i cieszący się wśród ludu nader wielkim uznaniem, został postawiony przez kwestora w stan oskarżenia: a gdy – jak słyszeliście – także ojciec jego oświadczył, że uważa go za winnego, poniósł za zgodą ludu karę śmierci [...] ²⁰².

Liv. 2.41

[...] U innych jednak znajduję, i jest to prawdopodobniejsze, że kwestorowie, Kezon, Fabiusz i Lucjusz Waleriusz, pozwali go [byłego konsula Spuriusza Kassjusza – przyp. K. W.] do sądu o zdradę stanu, lud wydał wyrok skazujący, a dom jego zburzono na mocy uchwały publicznej [...] stało się to za konsulatu Serwiusza Korneliusza i Kwintusa Fabiusza [w 483 r. przed Chr. – przyp. K. W.] ²⁰³.

Od 447 r. przed Chr. kwestorów wybierały komicja trybusowe; w konsekwencji kwestura została wpisana w regularną strukturę urzędniczą, a kwestorzy należeli do urzędników niższych (*magistratus minores*), niekurulnych. Kwestorom nie przysługiwało *imperium*, korzystali natomiast z *potestas*.

D. 1.2.2.22 (Pomp. *sing. enchir.*)

Następnie, gdy skarb państwa <rzymskiego> zaczął stawać się coraz większy, po to, aby ktoś się nim zajmował, mianowano <dwoch> kwestorów (*quaestores*) do zarządzania pieniędzmi, nazwanych tak dlatego, że powołano ich w tym celu, żeby ściągali pieniądze i nad nimi czuwali²⁰⁴.

Tac. *Ann.* 11.22

[...] Konsulowie zatrzymali władzę ich wybierania aż i ten urząd lud zaczął poruczać. Tak wybrano po raz pierwszy Waleriusza Potytusa i Emiliusza Mamerkusa w sześćdziesiąt trzy lata po wygnaniu Tarkwiniuszów, z obowiązkiem towarzyszenia operacjom wojennym [...] ²⁰⁵.

²⁰⁰ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 221.

²⁰¹ Tacyt, *op. cit.*, t. 1, s. 313.

²⁰² Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 103.

²⁰³ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 119.

²⁰⁴ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 169.

²⁰⁵ Tacyt, *op. cit.*, t. 1, s. 313.

Sprawowanie kwestury uważano za wstęp do kariery urzędniczej – w każdym razie, zanim porządek sprawowania urzędów określiła *lex Villia annalis*, kwestura powinna była być sprawowana przed preturą²⁰⁶.

Cic. *In Verr.* 1.11

[...] kwestura, ten pierwszy do dostojęstw stopień [...] ²⁰⁷.

Na wspomnianą zasadę powołał się Tacyt, a zatem stosowano się do niej przy obsadzaniu urzędów w okresie pryncypatu.

Tac. *Ann.* 11.21

O pochodzeniu Kurcjusza Rufusa, o którym niektórzy opowiadali, że był synem gladiatora, nie chciałbym kłamstw przytaczać, a wstyd mi powiedzieć prawdę. Kiedy dorósł, przystał do świty kwestora, któremu Afryka przypadła w udziale. W mieście Adrumantum wałęsał się raz samotnie po pustych w południe krzężankach, gdy wtem objawiła mu się niewieścia postać w nadludzkiej wielkości i usłyszał słowa: „Ty jesteś Rufusie, tym, który do tej prowincji jako prokonsul przybędzie”. Wskutek takiej wróżby wezbrały jego nadzieje; odjeżdża do stolicy, dochodzi dzięki hojności przyjaciół, a zarazem przez własną bystrość umysłu do kwestury i wkrótce potem wśród kandydatów ze szlachty, na wniosek cesarza – do pretury [...] ²⁰⁸.

Początkowo kwestura zastrzeżona była wyłącznie dla patrycjuszy, dla plebejuszy stała się dostępna od 421 r. przed Chr., w związku z podniesieniem liczby kwestorów.

Liv. 4.43

[...] Ale za to w mieście wybuchła po ciszy wielka i niespodziewana burza niezgody między ludem a patrycjuszami. Chodziło o podwojenie liczby kwestorów. Konsulowie postawili wniosek, aby oprócz dwóch kwestorów miejskich wybierać jeszcze dwóch do pomocy konsulom na wojnie. Senatorowie bardzo popierali ten wniosek, natomiast trybunowie ludowi wkroczyli w to z żądaniem, aby część kwestorów była wybierana z ludu; dotychczas bowiem byli nimi sami patrycjusze. Tym zamiarom trybunów najpierw bardzo się sprzeciwiali i konsulowie, i senatorowie. Potem jednak zgodzili się na takie postępowanie jak przy wyborze trybunów z władzą konsularną, mianowicie by prawa były równe i żeby lud przy wyborze kwestorów miał swobodę wyboru [...]. Patrycjusze niech zamiast konsulów pozwolą wybierać trybunów konsularnych, a trybuni niech się nie sprzeciwiają wyborowi czterech kwestorów na równi z ludu i patrycjuszów przez wolne głosowanie ludu ²⁰⁹.

Mimo uzyskania przez plebejuszy prawa ubiegania się o kwesturę, pierwszego plebejskiego kwestora wybrano po raz pierwszy dopiero w 409 r. przed Chr.

Liv. 4.54

Nigdy jeszcze z takim niezadowoleniem nie przyjął lud faktu, że mu nie pozwolono na wybory trybunów wojskowych. Niezadowolenie to pokazał też zaraz przy wyborach kwestorów, gdyż z zemsty po raz pierwszy wybrał kwestorów z plebejuszy: na cztery

²⁰⁶ F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 88.

²⁰⁷ *Mowy Marka Tulliusza Cicerona*, t. 1, Paryż 1870, s. 142.

²⁰⁸ Tacyt, *op. cit.*, t. 1, s. 312.

²⁰⁹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 260 i n.

miejsca tylko jedno zostało dla patrycjusza, Gajusza Fabiusza Ambustusa, natomiast trzech plebejusze, Kwintus Sylusz, Publiusz Eliusz i Publiusz Pupiusz wzięli górę nad młodzieńcami z najsławniejszych rodów²¹⁰.

D. 1.13.3 (Ulp. *sing. off. quaest.*)

W dzisiejszych czasach zasadą jest, że kwestorzy powoływani są zarówno spośród patrycjuszów, jak i plebejuszy. Urząd ten jest bowiem wprowadzeniem i pierwszym krokiem na drodze kariery urzędniczej i do uczestnictwa w debatach w senacie²¹¹.

W związku z przysługującą obywatelom *provocatio ad populum*²¹², konsulowie powierzali kwestorom wykonywanie jurysdykcji karnej w sprawach zagrożonych karą śmierci, z wyjątkiem przestępstw kwalifikowanych jako *perduellio*, które powierzano rozstrzygnięciu powoływanych w razie potrzeby *duoviri perduellionis*²¹³. W razie wniesienia *provocatio ad populum* kwestorzy musieli bronić zasadności wyroku przed zgromadzeniem ludowym²¹⁴.

D. 1.2.2.23 (Pomp. *sing. enchir.*)

I ponieważ, jak już powiedzieliśmy konsulowie nie mogli skazać obywatela rzymskiego na śmierć bez nakazu ludu, tenże powołał kwestorów, którzy mieli przewodzić sprawom dotyczącym przestępstw zagrożonych karą śmierci. Nazywano ich *quaestores parricidii*, zaś wzmianka o nich znajdowała się również w ustawie XII tablic²¹⁵.

Kwestorzy zaprzestali sprawowania powierzonej im przez konsulów jurysdykcji w sprawach karnych prawdopodobnie około 447 r. przed Chr., a zatem od chwili powierzenia im zadań z zakresu skarbowości²¹⁶. Fryderyk Zoll wskazał na prawdopodobny związek między pierwotnie wykonywaną przez kwestorów jurysdykcją karną a powierzonymi im następnie zadaniami nadzoru nad skarbem publicznym: „W pewien stosunek do skarbu publicznego (*aerarium*), złożonego w świątyni Saturna, kwestorowie weszli zapewne skutkiem tego, że wydany przez nich wyrok na karę śmierci, jeżeli stał się prawomocnym, pociągał za sobą konfiskatę majątku skazanego, że przeto oni powinni byli zająć się sprzedażą tego majątku i złożyć uzyskane pieniądze do skarbu powyższego. Atoli z postępem czasu kwestorowie przejęli cały zarząd tego skarbu”²¹⁷.

Plut. *Popl.* 12

[...] Zebrał pochwały również za prawo skarbowe. Kiedy – stosownie do zamożności obywateli – trzeba było gromadzić pieniądze na wojnę, nie chciał sam zabierać się do zarządzania nimi ani pozwolić na to swym przyjaciółom, ani w ogóle zgodzić się, by państwowe fundusze spływały do jakiegoś prywatnego domu. Wyznaczył więc na

²¹⁰ *Ibidem*, s. 272.

²¹¹ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 221.

²¹² Zob. rozdz. I, s. 34 i n.

²¹³ *Supra*, uwagi w przyp. 15.

²¹⁴ F. Zoll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 129.

²¹⁵ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 169.

²¹⁶ J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 84.

²¹⁷ F. Zoll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 129.

skarbiec świątyni Saturna, którą w tym samym celu konsekwentnie wykorzystuje się aż do dzisiaj. Następnie dał ludowi prawo wyznaczania dwóch młodych ludzi, by pełnili funkcję kwestorów. Jako pierwsi wyznaczeni zostali Publiusz Weturiusz i Marek Minucjusz. Zebrano wtedy mnóstwo pieniędzy, wpisano bowiem na listę podatników sto trzydzieści tysięcy obywateli, z wyłączeniem sierot i wdów²¹⁸.

Do zadań *quaestores aerarii* należało zasilanie skarbu państwa wpływami uzyskanymi ze sprzedaży skonfiskowanych majątków oraz z należności skarbowych, w tym podatków i innych danin publicznych, a także należnościami uzyskanymi z tytułu kontraktów na realizację robót publicznych oraz z kontraktów na dzierżawy podatków²¹⁹. W zakresie poruczonych im zadań nie byli kwestorzy urzędnikami samodzielnymi, wszelkich wypłat dokonywali z upoważnienia senatu albo urzędników upoważnionych przez senat.

Quaestores aerarii sprawowali również pieczę nad archiwum państwowym znajdującym się w świątyni Saturna: „mieli wreszcie obowiązek przechowywania sztandarów wojennych²²⁰, uchwał senackich i uchwał zgromadzeń ludowych, dalej protokołów, stwierdzających złożenie wymaganej od dostojników magistratualnych przysięgi, spisu sędziów i innych dla ustroju państwa ważniejszych aktów”²²¹.

W 421 r. przed Chr. zwiększono liczbę kwestorów do czterech, przy czym zadania dotyczące zarządu skarbem państwa powierzono, przebywającym zawsze w Rzymie, dwóm kwestorom miejskim (*quaestores urbani*)²²². Pozostałych dwóch oddelegowano do pomocy konsulom, powierzając im zarząd nad kasą wojskową (*quaestores militares*)²²³.

Liczbę kwestorów zwiększano w okresie republiki jeszcze kilkakrotnie, powierając nowo powołanym urzędnikom kolejne zadania. Od połowy III w. przed Chr. wybierano ośmiu kwestorów, od 227 r. przed Chr. – dziesięciu. Sulla zwiększył ich liczbę do dwudziestu, Cezar do czterdziestu.

Tac. *Ann.* 11.22

[...] Następnie liczbę ich podwojono, kiedy już Italia była opodatkowana, a do tego jeszcze pobory z prowincji przybyły. Później na mocy ustaw Sulli wybrano dwudziestu, aby uzupełnić senat, któremu on sądownictwo był oddał [...] ²²⁴.

Suet. *Iul.* 41

[...] powiększył liczbę pretorów, edylów, kwestorów, a także niższych urzędników [...] ²²⁵.

²¹⁸ Plutarch, *op. cit.*, s. 140 i n.

²¹⁹ A. Berger, *op. cit.*, s. 663, s.v. *Quaestores aerarii*.

²²⁰ Liv. 3.69: „[...] I tak się z tym wszystkim, jak mówią, prędko uwinęto, że kwestorowie w tym samym dniu wyjęli chorągwie ze skarbcza i zanieśli na pole Marsowe [...]”. Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 213.

²²¹ F. Zoll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 130.

²²² A. Berger, *op. cit.*, s. 664, s.v. *Quaestores urbani*.

²²³ *Ibidem*, s.v. *Quaestores militares*.

²²⁴ Tacyt, *op. cit.*, t. 1, s. 313.

²²⁵ Gajusz Swetoniusz Trankwillus, *op. cit.*, t. 1, s. 47.

Zwiększanie liczby kwestorów podyktowane było koniecznością usprawnienia działania aparatu administracyjnego. Kwestorzy działali jako pomocnicy konsulów w zarządzaniu Italią – tu szczególna rola przypadała *quaestor Ostiensis*, który – przebywając na stałe w portowej Ostii – czuwać miał nad regularnymi dostawami zboża do stolicy²²⁶. Kwestorzy uzupełniali aparat urzędniczy przydzielany przez losowanie namiestnikom prowincji. Kwestorom w prowincjach, podobnie jak pozostałym, powierzano zadania z zakresu skarbowości, przede wszystkim pobieranie należnych skarbowi podatków oraz składanie rozliczeń²²⁷. Nadto kwestorom w prowincjach powierzono wykonywanie jurysdykcji w takim zakresie, w jakim sprawowali ją w Rzymie edylowie kurulni²²⁸.

Gai 1.6

Edyktami są przepisy tych, którzy mają prawo wydawania edyktów. Prawo wydawania edyktów mają magistratury ludu rzymskiego. Ale najobszerniejsze prawo zawarte jest w aktach dwóch pretorów, miejskiego i dla peregrynów, których jurysdykcję w prowincjach mają ich namiestnicy; tak samo ma się rzecz z edyktami edylów kurulnych, których jurysdykcję w prowincjach ludu rzymskiego mają kwestorowie [...] ²²⁹.

Trybuni wojskowi z władzą konsularną (*tribuni militum consulari potestate*)

W 444 r. przed Chr. powołano w Rzymie po raz pierwszy nadzwyczajny urząd trybunów wojskowych z władzą konsularną (*tribuni militum consulari potestate*)²³⁰. Okoliczności oraz przyczyny zaprowadzenia tego urzędu przedstawił Liwiusz następująco:

Liv. 4.7

W roku trzechsetnym dziesiątym od założenia Rzymu po raz pierwszy obejmują urząd trybuni wojskowi zamiast konsulów: Aulus Semproniusz Atratynus, Lucjusz Atyliusz i Tytus Cecyliusz. Zgoda ich w czasie urzędowania wewnątrz państwa przyczyniła się również do pokoju na zewnątrz. Niektórzy pisarze nie wspominają nic o tym, żeby był zgłaszany wniosek o prawie plebejuszów do konsulatu, mówią tylko, że to z powodu tego, że do wojny z Wolskami i Ekwami i do odpadnięcia Ardei dołączyła jeszcze wojna z Wejentami, wybrano trzech trybunów wojskowych, gdyż dwóch konsulów nie wystarczyłoby na tyle wojen naraz, i że trybuni ci mieli władzę i oznaki zewnętrzne konsulów [...] ²³¹.

Cytowany przekaz źródłowy wskazuje na dwie okoliczności, które mogły stanowić podstawę ustanowienia omawianego urzędu. Są nimi dążenie plebejuszy do kon-

²²⁶ A. Berger, *op. cit.*, s. 664, s.v. *Quaestores Ostienses*. Zob. D. C. Chandler, *Quaestor Ostiensis*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1978, vol. 27, s. 328-335.

²²⁷ F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 229.

²²⁸ *Infra*, s. 134 i n.

²²⁹ *Gai Institutiones...*, s. 2.

²³⁰ J. Lengle, *Tribunus* (10), RE 6.2, Stuttgart 1937, szp. 2448-2453.

²³¹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 224.

sulatu oraz zewnętrzne zagrożenie Rzymu, wymagające zwiększenia liczby wodzów. Za mało prawdopodobne uznaje obie przyczyny A. Ziółkowski: „Ta druga opinia jest całkowicie fałszywa, nie tylko dlatego, że w drugiej połowie V wieku Rzym nie był zagrożony przez nikogo, ale zwłaszcza zważywszy, że zwiększenie liczby wodzów tego samego stopnia byłoby najbardziej przedziwnym z możliwych sposobem zwiększenia sprawności maszyny wojskowej republiki [...]. Jeśli chodzi o opinię naszych źródeł, pierwszym nie-patrycjuszem, który osiągnął trybunat konsularny, był Quintus Antonius Merenda w 422 r.; następni osiągnęli go w latach: 400, 399, 396, 383, 379. Znaczy to, że plebejusze byli reprezentowani najwyżej w sześciu spośród pięćdziesięciu jeden kolegów trybunów konsularnych; jeśli więc nowa magistratura powstała rzeczywicie, by umożliwić im wejście do elity władzy, cel ten nie został osiągnięty”²³².

Przekaz Pomponiusza, zachowany w *Digestach justyniańskich*, wskazuje wspomniane dążenie plebejuszy do umożliwienia im ubiegania się o konsulat jako podstawową przyczynę zaprowadzenia urzędu *tribuni militum consulari potestate*:

D.1.2.2.25 (Pomp. *sing. enchir.*)

Następnie, kiedy kilka lat po uchwaleniu ustawy XII tablic plebs toczył spór z patrycjuszami, chcąc, aby konsulowie byli wybierani także z jego grona, lecz patrycjusze tym żądaniom odmówili, doszło do tego, że <w miejsce konsułów> powoływano częściowo z plebsu, a częściowo z patrycjatu trybunów wojskowych z władzą konsularną. Liczba tych trybunów nie była stała. Niekiedy było ich dwudziestu, czasem więcej, nieraz mniej²³³.

Faktem jest, że trybunami wojskowymi z władzą konsularną można było ustanawiać również plebejuszy. Z tego powodu w literaturze przyjmuje się, że ustanowienie tego urzędu można uważać za etap przejściowy do uzyskania przez plebejuszy rzeczywistego wpływu na rządzenie państwem²³⁴.

Liv. 4.6

[...] Narady te doprowadziły w końcu do tego, że zgodzono się na wybieranie trybunów wojskowych z władzą konsularną spośród patrycjuszów i plebejuszów bez różnicy. Co do wyboru konsułów nie miało być żadnej zmiany. W ten sposób zadowolono trybunów, zadowolono i lud. Zapowiedziano zgromadzenie ludu w celu wyboru trzech trybunów wojskowych z władzą konsularną [...]. Patrycjuszów ogarnęło najpierw zwątpienie, czy wobec rozgorączkowania ludu zdołają osiągnąć tę godność, a potem i oburzenie odstraszało ich od tego, żeby wspólnie z takimi ludźmi mieli sprawować urząd [...]. Wynik tego głosowania był dowodem, że lud z innym usposobieniem walczył o swoją wolność i godność, a inne okazał, gdy po skończonej walce działał zupełnie obiektywnie: wszystkich trybunów wybrał spośród patrycjuszów, zadowolony już z tego, że wzięto pod uwagę także plebejuszów [...] ²³⁵.

²³² A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, Poznań 2004, s. 117.

²³³ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 169.

²³⁴ A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *op. cit.*, s. 14.

²³⁵ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 223 i n.

Według relacji Liwiusza, możliwość ubiegania się o ten urząd przez plebejuszy nie przełożyła się na powołanie plebejuszy trybunami. Skoro zatem i ta przyczyna powołania urzędu nie wydaje się przekonująca, powstaje pytanie o to, co rzeczywiście mogło znaleźć się u podstaw zaprowadzenia tego urzędu. Adam Ziółkowski uznaje za najbardziej prawdopodobny pogląd, zgodnie z którym „celem wprowadzenia trybunatu konsularnego było przede wszystkim ograniczenie *imperium* magistratów oraz, w drugiej kolejności, umożliwienie partycypacji we władzy większej liczbie członków elity”²³⁶.

Biorąc pod uwagę fakt, że w połowie V w. przed Chr. dopiero tworzyły się zręby struktury urzędniczej, a trybunów z władzą konsularną wybierano w zależności od decyzji senatu, ale zawsze w większej liczbie niż konsulów, ustanowienie trybunatu wojskowego z władzą konsularną w celu umożliwienia większej liczbie członków elity państwa partycypowania we władzy wydaje się wysoce prawdopodobne.

Decyzja o wyborze konsulów albo trybunów wojskowych z władzą konsularną należała do senatu, któremu zdarzało się podejmować ją pod wpływem nacisków.

Liv. 4.30-31

[...] Lud odniósł i drugie zwycięstwo [w 428 r. przed Chr. – przyp. K. W.] przez to, że przeprowadził swe żądanie, aby na rok przyszły nie wybierano konsulów. Wybrano więc czterech trybunów wojskowych z władzą konsularną [...] ²³⁷.

Trybunom wojskowym z władzą konsularną, tak jak konsulom, przysługiwało *imperium*, poruczano im też te same co konsulom zadania. Jednak z uwagi na fakt, że *auspicia* trybunów były *minora* wobec *auspicjów* konsularnych, *tribuni militum consulari potestate* nie mogli odbywać tryumfu, mianować dyktatora (chyba że za zgodą kolegium augurów)²³⁸ ani prefekta miasta. Ponieważ ciążył na nich obowiązek troski o bezpieczeństwo i porządek w mieście (*cura urbis*), jeden trybun zawsze musiał przebywać w mieście²³⁹. W razie ustąpienia albo śmierci jednego z trybunów nie przeprowadzano wyborów uzupełniających²⁴⁰, tak jak wówczas, gdy konsul ustąpił z urzędu albo zmarł.

Wybierania trybunów wojskowych z władzą konsularną zaprzestano w Rzymie po uchwaleniu w 367 r. przed Chr. *leges Liciniae Sextiae*. Trybunów wojskowych z władzą konsularną wybrano jeszcze w tym samym roku, natomiast w 366 r. przed Chr. przeprowadzono wybory konsulów, przy czym wybrano wówczas po raz pierwszy plebejskiego konsula.

Liv. 6.42

[...] Ci sami trybuni Sekstiusz i Licyniusz, wybrani po raz dziesiąty, przeprowadzili ustawę o wybieraniu połowy decemwirów ofiarnych z ludu. Wybrano więc pięciu patrycjuszów i pięciu plebejuszków i zdawało się, że przez ten krok utorowano już drogę do konsulatu. Lud zadowolony z tego zwycięstwa ustąpił patrycjuszom i przestawszy

²³⁶ A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, s. 117.

²³⁷ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 249.

²³⁸ A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, s. 116.

²³⁹ F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 144.

²⁴⁰ *Ibidem*.

na razie mówić o konsulacie, wybrano trybunów wojskowych. Wybrani zostali: Aulus i Marek Korneliuszowie po raz drugi, Marek Geganiusz, Publiusz Manliusz, Lucjusz Weturiusz i Publiusz Waleriusz po raz szósty [...].

[...] w końcu jednak po olbrzymich walkach uległ dyktator i senat, tak że wnioski trybunów przeszły. Wśród oporu szlachty odbyły się wybory konsulów, w których Lucjusz Sekstiusz został konsulem jako pierwszy z ludu²⁴¹.

Cenzorzy (*censores*)

Cic. *de leg.* 3.3.7

[...] Niech będzie dwóch cenzorów, którzy powinni sprawować swój urząd przez lat pięć, podczas gdy pozostali wyżsi urzędnicy będą roczni. Niechaj władza ich nigdy nie ustaje²⁴².

W 443 r. przed Chr. doszło w Rzymie do przekazania zadania sporządzenia spisu ludności (*census*) nowo powołanym do tego cenzorom²⁴³. Sama nazwa urzędu nawiązuje do powierzonego tym urzędnikom zadania; łaciński czasownik *cenere* oznacza „określać, taksować cały majątek lub jego część dla opodatkowania”²⁴⁴.

Liv. 4.8

Po roku wspomnianym – czy miał on tylko trybunów, czy także wybranych w ich miejsce konsulów – nastąpił rok, w którym konsulat Marka Geganiusza Macerynusa i Tytusa Kwinkcjusza Kapitolinusa, wybranego po raz piąty, nie budzi już wątpliwości. W tym samym roku powstał urząd cenzorów. Z drobnych początków zrodzona instytucja ta tak się później rozrosła, że miała nadzór nad obyczajami i wychowaniem w Rzymie, rozstrzygała w senacie i w centuriach rycerskich o czci lub pozbawieniu tejże obywateli, miała wgląd w publiczne i prywatne stosunki majątkowe, podatki narodu rzymskiego zależały od jej woli i skinienia. Powstał zaś ten urząd stąd, że lud przez długie lata nie był szacowany, oszacowania zaś nie wolno było dłużej odkładać, a konsulowie wobec tylu grożących wojen nie mieli czasu zająć się tą sprawą. W senacie więc ktoś wspomniał, że oszacowanie to rzecz wymagająca dużej pracy, nieodpowiednia dla konsulów i wymagająca odpowiednich urzędników, którzy by mieli do dyspozycji pisarzy, czuwaliby nad przechowywaniem spisów i układali zasady oszacowania. Był to urząd drobny, ale patrycjusze chętnie go przyjęli, by więcej urzędów było w ich rękach²⁴⁵.

Z przekazu Liwiusza można wnioskować, że początkowo za przeprowadzenie oszacowania ludności odpowiadali konsulowie albo trybuni wojskowi z władzą konsularną²⁴⁶, przy czym z uwagi na inne istotne obowiązki spoczywające na tych urzędnikach zadanie przeprowadzenia spisu obywateli poruczono cenzorom.

²⁴¹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 49 i n.

²⁴² Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 287.

²⁴³ W. Kubitschek, *Censores*, RE 3.2, Stuttgart 1899, szp. 1902-1908. Na temat początków cenzury oraz politycznych i społecznych okoliczności towarzyszących powołaniu tego urzędu zob. A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora...*, s. 26 i n. (wraz z przywołaną tam literaturą).

²⁴⁴ J. Söndel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2001, s. 142, s.v. *Censo-censui-censum*.

²⁴⁵ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 225 i n.

²⁴⁶ A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora...*, s. 29 i n.

Pomponiusz, jurysta okresu klasycznego, podobnie jak Liwiusz przedstawia okoliczności ustanowienia urzędu cenzora:

D.1.1.2.2.17 (Pomp. *sing. enchir.*)

Następnie, gdy przeprowadzenie spisu obywateli zaczęło zabierać <coraz> więcej czasu i konsulowie nie byli w stanie temu sprostać, powołano do życia <urząd> cenzora²⁴⁷.

Cenzura należała do magistratur wyższych, kurulnych. Cenzorom nie przysługiwało *imperium*, w związku z czym nie korzystali z eskorty liktorów. Chociaż formalnie szczyt republikańskiej kariery urzędniczej stanowiło osiągnięcie konsulatu, w istocie to właśnie sprawowanie cenzury uznawano za największy zaszczyt. Prawdopodobnie z uwagi na prestiż tego urzędu oraz jego ograniczoną dostępność, ze względu na rzadziej przeprowadzane wybory, wprowadzono zakaz ponownego ubiegania (*iteratio*) się o cenzurę.

Liv. 23.23

Ten [Marek Fabiusz Buteon – przyp. K. W.] wystąpił na mównicę z liktorami i oświadczył, że nie pochwała tego, [...] że władzę cenzorską daje się jednemu i temu samemu człowiekowi po raz drugi [...] ²⁴⁸.

W społeczeństwie rzymskim cenzorów darzono wielkim szacunkiem, być może sam wybór określonej osoby na ten urząd dowodził nieposzlakowanego charakteru kandydata²⁴⁹. „Samych cenzorów postrzegano jako ludzi o wyjątkowej godności, jednocześnie stawiało ich w dość trudnej pozycji: musieli być bez zarzutu, by nie narażać się na drwiny”²⁵⁰.

Cenzorzy, jako urzędnicy *sine imperio*, pozbawieni byli eskorty liktorów, natomiast przysługiwały im inne atrybuty związane ze sprawowanym urzędem: prawo do noszenia togi bramowanej (*toga praetexta*) i zasiadania na krześle kurulnym (*sella curulis*). Nadto cenzorom, jako urzędnikom kurulnym, przysługiwało prawo noszenia barwionych purpurą wysokich butów (*mullei*)²⁵¹, a także prawo pochówku w „królewskiej”, purpurowej todze²⁵².

Wyboru cenzorów dokonywały zgromadzenia centurialne, którym przewodniczył konsul²⁵³, prawdopodobnie ten, który dzierżył *fascēs* w styczniu²⁵⁴, gdyż – jak można przypuszczać – wybory cenzorów przeprowadzano na początku kadencji konsula, zanim oddalił się od Rzymu²⁵⁵.

²⁴⁷ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 167.

²⁴⁸ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 21-27*, s. 152.

²⁴⁹ A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora...*, s. 47.

²⁵⁰ *Ibidem*, s. 54.

²⁵¹ *Ibidem*, s. 57.

²⁵² *Ibidem*, s. 57 i n.

²⁵³ J. Linderski, *op. cit.*, s. 24.

²⁵⁴ *Ibidem*, s. 25.

²⁵⁵ A. Tarwacka, *Wybór i objęcie urzędu przez cenzorów w starożytnym Rzymie*, „Zeszyty Prawnicze” R. 10, 2010, nr 2, s. 113.

Cic. Att. 4.2.6

[...] Przecież gdybym nie chciał być wolnym, aby móc ubiegać się o godność cenzora (o ile konsulowie w roku przyszłym zwołają komicje dla wyboru cenzorów) [...] ²⁵⁶.

Wybory cenzorów cechowały pewne odstępstwa w odniesieniu do wyborów pozostałych urzędników. Przede wszystkim odbywały się rzadziej, z reguły raz na pięć lat, przy czym w 434 r. przed Chr., na podstawie *lex Aemilia de censura minuenda* ²⁵⁷ uchwalonej z inicjatywy dyktatora Mamerkusa Emiliusza, ograniczono sprawowanie cenzury do okresu osiemnastu miesięcy ²⁵⁸.

Liv. 4.24

Wtedy dyktator nie chcąc, by wybór jego był bezowocny, pragnął dokonać jakiegoś dzieła pokojowego, które by było pamiątką jego dyktatury, skoro mu odjęto sposobność zyskania chwały na wojnie. Zamierzył mianowicie ukrócić cenzurę czy to dlatego, że według jego zdania miała za dużą władzę, czy też że raziła go nie tyle sama władza, ile jej długotrwałość. Zwołał więc zgromadzenie ludu i tak przemówił: „Troskę o rzeczpospolitą na wojnie i o pełne zabezpieczenie z zewnątrz wzięli na siebie bogowie. Ja zaś zabezpieczę wolność ludu rzymskiego, a to trzeba tu w mieście uczynić. Najlepszym zaś zabezpieczeniem wolności będzie, jeżeli wysokie urzędy nie będą długo trwały i skoro nie można ograniczyć ich praw, ograniczy się ich czas. Wszystkie urzędy są roczne, cenzura trwa pięć lat. Ciężką jest rzeczą być poddanym władzy tych samych ludzi przez tyle lat, stanowiących duży odcinek życia. Stawiam więc wniosek, żeby cenzura trwała półtora roku”. Z wielką jednomyślnością ludu przeprowadził to w dniu następnym jako ustawę, przy czym dodał: „Żebyście się naocznie przekonali, Kwiryci, jak nie lubię długo trwających urzędów, zrzekam się dyktatury”. Złożywszy swą godność i ograniczywszy cenzurę wśród wyrazów wdzięczności i wielkiego uznania ze strony ludu, został przezeń odprowadzony do domu. Ale cenzorowie nie byli z tego zadowoleni. Mamerkusa za umniejszenie władzy urzędu rzymskiego usunęli z jego klasy majątkowej i uczynili go płatnikiem podatku ośmiokrotnie większego [...] ²⁵⁹.

Nadto odstąpiono od procedury wyboru *censor suffectus*, a zatem cenzora na miejsce cenzora, który zmarł w okresie sprawowania urzędu, uznając, że wybór przeprowadzony w ten sposób ściągnął na Miasto nieszczęście w postaci najazdu Gallów.

Liv. 5.31

[...] Umarł cenzor Gajusz Juliusz. Na jego miejsce wybrano Marka Korneliusza. Ponieważ jednak w tym właśnie pięcioleciu został Rzym zdobyty, przeto uznano to potem za niewłaściwość religijną i nigdy już później na miejsce zmarłego cenzora nie wybierano innego [...] ²⁶⁰.

W konsekwencji wspomnianego wyżej wydarzenia zdecydowano się rygorystycznie przestrzegać zasady kolegialności przy piastowaniu cenzury. W razie śmier-

²⁵⁶ Marek Tulliusz Cyncero, *Wybór listów*, tłum. G. Pianko, oprac. M. Plezia, Wrocław–Warszawa 2004, s. 136, *Arcydzieła Kultury Antycznej*.

²⁵⁷ G. Rotondi, *op. cit.*, s. 211.

²⁵⁸ A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora...*, s. 33 i n.

²⁵⁹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 241.

²⁶⁰ *Ibidem*, s. 313.

ci jednego z urzędujących cenzorów oczekiwano, że drugi ustąpi z urzędu oraz że przeprowadzone zostaną kolejne wybory. Nie oznacza to jednak, że nowej reguły bezwzględnie przestrzegano.

Liv. 9.33

[...] Cenzora Appiusza Klaudiusza, mimo że upłynęło już osiemnaście miesięcy i według prawa Emiliusza czas cenzury powinien był się skończyć, nie można było niczym przymusić, żeby ustąpił z urzędu, choć jego kolega Gajusz Plancjusz zrzekł się cenzury [...]²⁶¹.

Plebejusze uzyskali dostęp do urzędu cenzora w 351 r. przed Chr. Pierwszym plebejskim cenzorem został Gajusz Markus Rutylus – ten sam, który został wcześniej ustanowiony pierwszym plebejskim dyktatorem²⁶².

Liv. 7.22

[...] Ponieważ zaś przez spłacenie długów wiele rzeczy zmieniło właścicieli, postanowiono teraz właśnie odbyć oszacowanie obywateli. Ale gdy nadszedł czas wyboru cenzorów i Gajusz Rutylus, ten który był pierwszym dyktatorem z ludu, zgłosił swoją kandydaturę, zakłóciła się zgoda stanów. Zdawało się wprawdzie, że wziął się do rzeczy w nieodpowiednim czasie, bo konsulami byli wtedy przypadkiem dwaj patrycjusze, a ci oświadczyli, że nie będą go brać w rachubę. Jednakże i on stałością swoją osiągnął, co zamierzył, i wszystkimi siłami pomagali mu w tym trybuni dążąc do odzyskania uprawnień, które przegrali przy wyborach konsulów. Człowiek ów już sam przez się dorastał powagą do wszelkich najwyższych urzędów. Ale i lud chciał, by właśnie on, który otworzył mu drogę do dyktatury, zdobył dla niego dostęp do cenzury. Nie rozstrzeliły się więc głosy wyborców i razem z Gneuszem Maniliuszem wybrany został cenzorem Marcjusz [...]²⁶³.

Z kolei w 339 r. przed Chr. na podstawie *lex Publilia Philonis de censore plebeio creando*²⁶⁴ jeden z cenzorów musiał być wybrany spośród plebejuszy.

Liv. 8.12

[...] Była to dyktatura prawdziwie ludowa, bo i dużo mówiono przeciw patrycjuszom, i uchwalono trzy ustawy bardzo korzystne dla ludu, a nieprzyjemne dla arystokracji; jedna z nich mówiła, że uchwały ludu mają obowiązywać wszystkich Kwirytów; druga, że ustawy przewidziane do uchwalenia na zgromadzeniu centurialnym senat ma aprobować z góry, a więc jeszcze przed głosowaniem; trzecia, że jeden z cenzorów ma być obowiązkowo wybierany z ludu, z tym, że mogli też obaj być wybierani z ludu [...]²⁶⁵.

Natomiast po raz pierwszy w 131 r. przed Chr. obaj cenzorzy wywodzili się spośród plebejuszy.

²⁶¹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 193.

²⁶² A. Tarwacka, *Wybór i objęcie urzędu...*, s. 123.

²⁶³ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 77. Zob. A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora...*, s. 88 i n.; eadem, *Wybór i objęcie urzędu...*, s. 123.

²⁶⁴ G. Rotondi, *op. cit.*, s. 227 i n.; A. Berger, *op. cit.*, s. 558, s.v. *Lex Publilia Philonis*.

²⁶⁵ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 119 i n. Zob. A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora...*, s. 89.

Liv. Per. 59

Cenzorowie Kwintus Pompejusz i Kwintus Metellus teraz po raz pierwszy obaj pochodzili z plebsu. Zamknęli swoją kadencję ofiarą oczyszczalną. Oszacowali trzysta osiemnaście tysięcy osiemset dwudziestu trzech obywateli, nie licząc sierot i wdów [...] ²⁶⁶.

Najważniejsze kompetencje przysługujące cenzorom zwięźle przedstawił Cyce-ron:

Cic. *de leg.* 3.3.7

[...] Cenzorowie niech spisują ludność z wyszczególnieniem wieku, potomstwa, domowników i majątku każdego obywatela. Niechaj w pieczy swej mają świątynie i miejsca poświęcone w mieście, drogi, wodociągi, skarbiec oraz wpływy z podatków i ceł. Niech podzielą lud na oddziały, a potem niechaj stworzą klasy wedle majątku, wieku i stanu; niech spiszą dzieci jeźdźców i ludu pieszego, niech zabronią bezżeństwa, niech czuwają nad obyczajnością ludu oraz usuwają z senatu wszelką hańbę [...] ²⁶⁷.

Cic. *de leg.* 3.3.11

[...] Cenzorowie winni pilnować wiernego brzmienia przepisów prawnych. Niechaj obywatele przechodzący do życia prywatnego składają im sprawozdania ze swych czynności, przez co jednak nie będą uwolnieni od odpowiedzialności prawnej ²⁶⁸.

Jak już wspomniano, konieczność przeprowadzenia spisu ludności stanowiła przyczynę ustanowienia urzędu cenzora, następnie zaś dokonywanie owego spisu stało się podstawowym zadaniem poruczoną cenzorom. Zgodnie z tradycją, po raz pierwszy dokonanie spisu obywateli zarządził król Serwiusz Tulliusz.

Liv. 1.42

[...] W wojnie tej świetnie zabłysło męstwo i szczęście Tulliusza: pobił ogromne wojsko nieprzyjacielskie i wrócił do Rzymu czując się pewnym na tronie bez względu na to, czy by chodziło o nastroje wśród senatorów, czy wśród ludu. Teraz przystąpił do wykonania jednego z największych dzieł pokojowych. Jak Numa był prawodawcą w zakresie służby bożej, tak Serwiusza miały sławić przyszłe pokolenia jako twórcę dokładnego podziału społeczeństwa na stany, między którymi zachodzą pewne różnice w stopniach godności zależnie od majątku. Ustanowił bowiem oszacowanie majątkowe, rzecz najbardziej korzystną dla przyszłego tak wielkiego państwa, gdyż odtąd obowiązki obywatelskie w wojnie i pokoju wyznaczano odpowiednio do majątku, a nie, jak dotychczas, każdemu jednakowo. Następnie podzielił lud na klasy i centurie i taki porządek ustalił na podstawie cenzusu majątkowego, odpowiadający znakomicie interesom i pokoju, i wojny ²⁶⁹.

W okresie republiki sporządzanie spisu obywateli (*census populi*) ²⁷⁰, połączone z oszacowaniem ich majątku, rozpoczynali cenzorzy na Polu Marsowym, w lokalu

²⁶⁶ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 41-45...*, s. 259.

²⁶⁷ Marcus Tullius Ciceron, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 286 i n.

²⁶⁸ *Ibidem*, s. 290.

²⁶⁹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 54.

²⁷⁰ A. Berger, *op. cit.*, s. 386, s.v. *Census*.

zwanym *Villa Publica*, po przeprowadzeniu *auspicia*. Termin rozpoczęcia cenzusu oraz zasady dotyczące jego przeprowadzenia ogłaszano w edyktie, natomiast szczególne regulacje związane z *census* określała wydawana przez cenzorów *lex censui censendo*²⁷¹.

Liv. 4.22

[...] W tym roku cenzorowie Gajusz Furiusz Pacylus i Marek Geganiusz Macerynus odebrali od przedsiębiorcy gmach publiczny na Polu Marsowym i tam odbyło się po raz pierwszy oszacowanie ludu²⁷².

Obywatele zgłaszali się osobiście, w wyjątkowych sytuacjach reprezentowani byli przez zastępcę (za kobiety *sui iuris*, w tym za wdowy, a także za niedojrzałych, którzy nie podlegali władzy ojcowskiej, działali opiekunowie). W imieniu całych rodzin ich ojcowie składali cenzorom pod przysięgą oświadczenie, dotyczące rodziny, którą mieli pod swoją władzą, oraz wartości posiadanego majątku. U schyłku okresu republikańskiego spisy ludności sporządzano również w koloniach, municypiach oraz prowincjach²⁷³. Dokumentację z przeprowadzonego spisu przysyłano do Rzymu²⁷⁴. Skoro poddanie się cenzusowi stanowiło obowiązek obywatela, warto wspomnieć o karach, które prawo przewidywało wobec uchylającego się od cenzusu (*incensus*)²⁷⁵. Według przekazów źródłowych uchylanie się od cenzusu karano bardzo surowo – zdaniem Liwiusza – śmiercią. Jako sankcję za uchylanie się od cenzusu Gaius w *Institucjach* wskazuje przymusową sprzedaż *incensui* w niewolę, skutkującą *capitis deminutio maxima*, a zatem utratą wolności, obywatelstwa i stanowiska w rodzinie.

Liv. 1.44

Oszacowanie przeprowadził prędko, dzięki ustawie o uchylających się od spisu, grożącej karą więzienia, a nawet śmierci [...] ²⁷⁶.

Gai 1.160

Capitis deminutio jest największa, gdy ktoś traci jednocześnie i obywatelstwo, i wolność. To przytrafia się niewpisanym na listę obywateli, których nakazuje się sprzedać zgodnie z regułami obowiązującymi co do spisu obywateli. Prawo to właściwie nie jest w użyciu [...] ²⁷⁷.

Zdaniem Anny Tarwackiej: „Nakaz poddania się cenzusowi pojawił się już za czasów Serwiusza Tulliusza, który był też autorem *lex de incensis* nakładającej kary [...]. W okresie republiki utrzymała się kara sprzedania w niewolę [...]. Majątek *incensus* podlegał konfiskacie [...]. Karom tym *incensus* nie podlegał bowiem *ipso iure*.

²⁷¹ A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora...*, s. 172 i n.

²⁷² Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 240.

²⁷³ A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora...*, s. 173; F. Zoll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 110.

²⁷⁴ A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora...*, s. 173.

²⁷⁵ Szerzej zob. *ibidem*, s. 175 i n.

²⁷⁶ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 56.

²⁷⁷ *Gai Institutiones...*, s. 31 i n.

Musiał zostać skazany, ponieważ sankcji podlegało jedynie niepoddanie się cenzusowi *dolo malo*, a zatem nie byli karani ci, którzy w czasie spisu nie byli obecni z przyczyn usprawiedliwionych²⁷⁸.

W gestii cenzorów znajdowało się również sporządzanie *tabulae aerariorum* (zwanych również *tabulae Caerites* od miasta *Caere*, którego mieszkańcy jako pierwsi mieli otrzymać obywatelstwo bez praw wyborczych), czyli spisu obywateli *sine suffragio et iure honorum*. Wspomnianym spisem obejmowano również Latynów, którzy posiadali grunty w Italii²⁷⁹. Zdarzało się, że cenzorzy, wciągając do spisu *aerarii* nazwisko obywatela rzymskiego korzystającego z pełni praw publicznych, w ten sposób go karali²⁸⁰. Z taką sankcją spotkał się wspomniany wyżej dyktator Mamerkus Emiliusz – wnioskodawca *lex Aemilia de censura minuenda*.

Liv. 4.24

[...] Ale cenzorowie nie byli z tego zadowoleni. Mamerkusa za umniejszenie władzy urzędu rzymskiego usunęli z jego klasy majątkowej i uczynili go płatnikiem podatku ośmiokrotnie większego [...] ²⁸¹.

Do zadań poruczonych cenzorom należała również *recognitio equitum*²⁸², czyli dokonanie spisu mężczyzn uprawnionych do odbywania służby wojskowej konno, w jednej z osiemnastu centurii jazdy, powołanych w ramach reformy serwiańskiej. Jeźdźcy stawiali się do spisu osobiście, nawet jeżeli podlegali władzy ojcowskiej, wzywani imiennie przez woźnego²⁸³. Cenzorzy w razie stwierdzenia uchybień w postępowaniu ekwity albo zachowań niegodnych rycerza orzekali o odebraniu konia państwowego (*adimere equum*). Decyzja o odebraniu konia i nakazie sprzedania go, jeśli nie dotyczyła ekwity, który z uwagi na wiek albo stan zdrowia nie mógł nadal pełnić służby, albo jeżeli nie była następstwem powołania ekwity do senatu²⁸⁴, stanowiła akt hańbiący, skutkujący wykluczeniem ze stanu rycerskiego²⁸⁵.

Zakończenie cenzusu wieńczyła ceremonia *lustrum* – uroczystość religijna o charakterze rytuału oczyszczającego²⁸⁶, połączona ze złożeniem bogu Marsowi ofiary²⁸⁷.

²⁷⁸ *Ibidem*, s. 171.

²⁷⁹ F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego...*, cz. 1, s. 111.

²⁸⁰ *Ibidem*, s. 58.

²⁸¹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 241.

²⁸² Szerzej zob. A. E. Astin, *Livy's Report of the „Lectio Senatus” and the „Recognitio Equitum” in the Censorship of 169-8 B.C.*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1988, vol. 37, s. 487-490; *idem*, *Regimen Morum*, „The Journal of Roman Studies” 1988, vol. 78, s. 15, 26 i n., <http://dx.doi.org/10.2307/301448>.

²⁸³ Szerzej A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora...*, s. 215 i n.

²⁸⁴ Od 129 r. przed Chr., tj. od czasu uchwalenia *plebiscitum reddendorum equorum*, w związku z ugruntowaniem nowego stanu społecznego – stanu ekwitów (*ordo equester*), ekwita nie mógł być jednocześnie senatorem. Zob. K. Chyła (Wyrwińska), *Gospodarcze i polityczne znaczenie ekwitów w Rzymie u schyłku III i w II w. p.n.e.*, [w:] *Prace poświęcone pamięci Adama Uruszczaaka*, red. I. Ratusińska, Kraków 2006, s. 105, *Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ*, z. 96 (wraz z przywołaną tam literaturą).

²⁸⁵ F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 112.

²⁸⁶ L. Schmitz, *Lustrum*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, s. 719.

²⁸⁷ Szerzej na temat ceremonii *lustrum* zob. A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora...*, s. 230 i n.

Lustrum przeprowadzał jeden z cenzorów, wybrany w drodze losowania. Po przeprowadzeniu *lustrum* wchodziły w życie nowo sporządzone spisy, „do których też władze magistratualne zastosować się musiały i w których żadnej nie można było uczynić zmiany, jak dopiero przy następnym *census*”²⁸⁸.

Na podstawie *lex Ovinia*, uchwalonej między 318 a 312 r. przed Chr.²⁸⁹, cenzorom powierzono należące wcześniej do konsulów zadanie ustalania listy senatorów (*lectio senatus*)²⁹⁰. Cenzorom przyznano tym samym prawo rewidowania listy senatorów, obejmujące możliwość zapisania na listę nowych nazwisk, jak również prawo do pominięcia (*praeterire*) nazwiska dotychczasowego senatora w razie nieprzestrzegania przezeń „podstawowych norm społecznych dyktowanych przede wszystkim przez *mores maiorum*, stanowiące wówczas niekwestionowane wzorce zachowań”²⁹¹.

Wspomniana *lex Ovinia*, jak twierdzi Anna Tarwacka, składając w ręce cenzorów decyzje odnośnie do ustalania składu senatu, otworzyła im drogę do sprawowania nadzoru nad morale Rzymian, najpierw wyłącznie senatorów, później wszystkich obywateli²⁹². Naruszenie zasad obyczajności przejawiało się rozmaicie, zaś wobec braku aktu prawnego zawierającego katalog zachowań skutkujących zastosowaniem noty cenzorskiej, decydowali o tym sami urzędnicy. Wśród piętnowanych przez nich zachowań znajdowały się m.in.²⁹³: nadużywanie władzy w związku ze sprawowanym urzędem, łapówkarstwo, skazanie w procesie karnym za czyn haniebny, niestosowne małżeństwa oraz lekkomyślne rozwody, nadużywanie władzy ojcowskiej bądź władzy nad niewolnikami, nadmierny zbytek. Stosując notę cenzorską (*nota censoria*)²⁹⁴, a zatem umieszczając przy nazwisku obywatela informację o jego niestosownym postępowaniu, cenzorzy nakładali na obywatela karę, odpowiadającą jego statusowi: senatorów karano usunięciem z senatu, ekwitów – usunięciem z centurii jeźdźców, pozostałych – wpisem na wspomniane wyżej *tabulae Caerites*.

Liv. 42.10

[...] Była to cenzura zgodna i działająca z korzyścią dla sprawy publicznej. Cenzorowie ci przenieśli do kategorii erariuszów i wykluczyli z dzielnic trybusowych wszystkich, których usunęli z senatu i którym odebrali konia [...]²⁹⁵.

Do zadań powierzonych cenzorom należały również te, które dotyczyły budżetu państwa. Urzędnikom tym poruczono zarząd majątku publicznego, wyjąwszy zadania wykonywane przez kwestorów. Chodzi tu przede wszystkim o zarząd majątkiem uwidocznionym w tzw. *tabulae censoriae*²⁹⁶, zwłaszcza zaś o sprzedaż albo najem uwi-

²⁸⁸ F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 112.

²⁸⁹ Szerzej na temat datacji *lex Ovinia* oraz formy tego aktu (*lex, plebiscitum*) zob. A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora...*, s. 222 i n. (wraz z przywołaną tam literaturą).

²⁹⁰ A. Berger, *op. cit.*, s. 538, s.v. *Lectio senatus*.

²⁹¹ A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora...*, s. 228.

²⁹² *Ibidem*, s. 230, 243.

²⁹³ *Ibidem*, s. 239 i n.; F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 113 i n.

²⁹⁴ B. Kübler, *Nota censoria*, RE 17.1, Stuttgart 1936, szp. 1055-1058; W. J. Tatum, *The lex Clodia de censoria notione*, „The Classical Philology” 1990, vol. 85, nr 1, s. 34-43.

²⁹⁵ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 41-45...*, s. 57.

²⁹⁶ Składały się na nie właściwie wszystkie dokumenty, związane z wykonywaną przez cenzorów działalnością. Zob. A. Berger, *op. cit.*, s. 728, s.v. *Tabulae censoriae*.

docznionych tam nieruchomości (*locationes censoriae*)²⁹⁷. Te ostatnie mogły dotyczyć także budowy i remontów budynków publicznych oraz poboru podatków.

Zakres zaangażowania społeczeństwa w tego typu cenzorskie *locationes* musiał być niemały, skoro Polibiusz, odnosząc się do nich, poczynił następującą uwagę:

Pol. 6.17

[...] Skoro bowiem wiele jest robót, które cenzorowie wydzierżawiają w całej Italii celem naprawy albo budowy gmachów publicznych, tak że nie łatwo można by je wyliczyć, prócz tego wiele rzek, portów, ogrodów, kopalń, gruntów, słowem wszystkiego co podlega władzy Rzymian – więc to wszystko ma lud w swych rękach i, krótko mówiąc, niemal wszyscy obywatele biorą udział w dzierżawach oraz płynących stąd zarobkach. Mianowicie jedni nabywają sami u cenzorów prawo wpuszczenia w dzierżawę, drudzy mają z nimi spółkę, jeszcze inni ręcą za przedsiębiorców, inni wreszcie składają za nich swój majątek w skarbie państwa [...]²⁹⁸.

Locationes censoriae dotyczyły zatem gruntów uprawnych, pastwisk, ogrodów, lasów, kopalń, placów budowlanych, wodociągów, gmachów publicznych²⁹⁹. Zawieranie kontraktów odbywało się na podstawie upoważnienia senatu, natomiast wyasygnowane przez senat środki, potrzebne na realizację *locationes*, wypłacali kwestorzy³⁰⁰.

Pol. 6.13

[...] Także o najważniejszym ze wszystkich i największym koszcie, jaki cenzorowie łożą co pięć lat na naprawę i budowę gmachów publicznych – decyduje senat, który cenzorom udziela na to pozwolenia [...]³⁰¹.

Cenzorom powierzono również sprawowanie pieczy nad miejscami publicznymi, zarówno jeśli chodziło o budowę gmachów publicznych, świątyń i akweduktów, jak i o ich przebudowę oraz czuwanie nad ich utrzymaniem w należytym stanie. Także te zadania mogły stanowić przedmiot *locationes censoriae*³⁰².

Cic. *de leg.* 3.3.7

[...] Niechaj w pieczy swej mają świątynie i miejsca poświęcone w mieście, drogi, wodociągi, skarbiec [...]³⁰³.

²⁹⁷ A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora...*, s. 272 i n.; F. Zoll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 115 i n.

²⁹⁸ Polibiusz, *op. cit.*, s. 328.

²⁹⁹ F. Zoll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 115.

³⁰⁰ A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora...*, s. 275.

³⁰¹ Polibiusz, *op. cit.*, s. 325 i n.

³⁰² Szerzej zob. A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora...*, s. 288 i n. (wraz z przywołaną tam literaturą).

³⁰³ Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 286 i n. Szerzej zob. A. Tarwacka, *The Roman Censors as Protectors of Public Places*, „Diritto@Storia. Rivista Internazionale di Scienze Giuridiche e Tradizione Romana” 2014, nr 12, [on-line], <http://www.dirittoestoria.it/12/tradizione-romana/Tarwacka-Roman-Censors-Protector-Public-Places> – 2 XI 2015.

Pretorzy (*praetores*)

Urząd pretora miejskiego (*praetor urbanus*)³⁰⁴ ustanowiono po raz pierwszy na podstawie *leges Liciniae Sextiae* w 367 r. przed Chr., ponieważ – jak się przyjmuje – nadmiernie obciążeni obowiązkami konsulowie nie byli w stanie sprawnie wykonywać jurysdykcji cywilnej między obywatelami.

Liv. 7.1

Rok ten znamienny będzie przez konsulat człowieka „nowego”, znamienny przez wejście w życie dwóch nowych urzędów: pretury i edylatu kurulnego [...] ³⁰⁵.

D. 1.2.2.27 (Pomp. *sing. enchir.*)

Ponieważ konsulowie wyruszali na wojny z sąsiadami i nie było nikogo, kto mógłby w państwie rzymskim wymierzać sprawiedliwość, doszło do tego, że powołano pretora, którego nazwano miejskim, ponieważ wymierzał on sprawiedliwość w mieście Rzymie³⁰⁶.

Być może ustępstwo poczynione przez patrycjuszy na rzecz plebejuszy, polegające na uzyskaniu przez tych ostatnich dostępu do konsultatu, spowodowało, że urząd pretora patrycjusze chcieli zastrzec wyłącznie dla siebie³⁰⁷.

Liv. 6.42

[...] Wśród oporu szlachty odbyły się wybory konsulów, w których Lucjusz Sekstiusz został konsulem jako pierwszy z ludu. Ale i to nie było końcem sporów. Ponieważ patrycjusze odmawiali zatwierdzenia wyborów, o mało nie doszło do buntu ludu i do innych okropności, jakimi grożą wojny domowe. W końcu jednak za pośrednictwem dyktatora uciszyły się niezgody pod pewnymi warunkami: szlachta zgodziła się na jednego konsula z ludu, lud zaś zgodził się na kreowanie jednego pretora z patrycjuszów, który miał w mieście sprawować sądownictwo [...] ³⁰⁸.

Liv. 7.1

[...] Te godności zyskali dla siebie patrycjusze jako odstępne za jeden konsulat przyznany ludowi [...] ³⁰⁹.

Plebejusze uzyskali dostęp do pretury trzydzieści lat po ustanowieniu tego urzędu³¹⁰. Pierwszym plebejskim pretorem został Kwintus Publiusz Filon.

³⁰⁴ G. W e s e n b e r g, *Praetor*, RE 22.2, Stuttgart 1954, szp. 1580-1607. Na temat etymologii rzeczownika *praetor* zob. również P. K o ł o d k o, *Pretor urzędnikiem magistratury rzymskiej. Zarys problematyki*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2013, t. 12, s. 32 i n., <http://dx.doi.org/10.15290/mhi.2013.12.02>.

³⁰⁵ T y t u s L i w i u s z, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 52.

³⁰⁶ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 171.

³⁰⁷ F. Z o l l, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 102.

³⁰⁸ T y t u s L i w i u s z, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, s. 50 i n.

³⁰⁹ I d e m, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 52.

³¹⁰ Szerzej o politycznych przyczynach dostępności pretury dla plebejuszy zob. T. C o r e y B r e n n a n, *The Praetorship in the Roman Republic*, Oxford–New York 2000, vol. 1, s. 64.

Liv. 8.15

[...] W tym samym roku [337 przed Chr. – przyp. K. W.] został pierwszym pretorem z ludu Kwintus Publiusz Filon. Sprzeciwiał się temu konsul Sulpicjusz, który mówił, że nie będzie brał w rachubę jego kandydatury. Senat jednak nie bardzo się ubiegał przy preturze o to, czego nie potrafił utrzymać przy najwyższych urządach³¹¹.

Pretorowi jako podstawową kompetencję powierzono sprawowanie jurysdykcji w Rzymie (*iurisdictio urbana*). Samodzielnie rozstrzygał te sprawy o przestępstwa³¹², które nie dostały się przed zgromadzenie ludowe w wyniku wniesienia *provocatio ad populum*, jak również sprawy z zakresu postępowania niespornego (*iurisdictio voluntaria*)³¹³. Rola tego urzędnika w postępowaniu spornym (*iurisdictio contentiosa*)³¹⁴ ograniczała się do pierwszej fazy procesu (*in iure*) i sprowadzała się do przygotowania procesu, w znaczeniu prawnego ustalenia spornej kwestii i ewentualnego przekazania sprawy pod rozstrzygnięcie sędziego w drugiej fazie postępowania³¹⁵.

W zakresie wykonywania jurysdykcji w sprawach spornych pretor działał samodzielnie (*sine collega*)³¹⁶.

Cic. *de leg.* 3.3.8

Rozsądzicielem praw, rozpatrującym sprawy prywatne lub nakazującym ich rozpatrzenie niech będzie pretor. On ma być stróżem prawa cywilnego. Powinno być tylu urzędników równych mu władzą, ilu ustanowi senat lub powoła lud [...] ³¹⁷.

W literaturze dyskutowany jest pogląd, w świetle którego kompetencja jurysdykcyjna pretora miejskiego nie była równoczesna z ustanowieniem tego urzędu. „Jest prawdopodobne, że propozycja przyznania pretorowi kompetencji w postaci wykonywania prawa w mieście (*in urbe ius redderet*) już od momentu kreacji tej magistratury, odzwierciedla – podobnie jak u Liwiusza – późniejszą praktykę związaną z tym urzędem”³¹⁸. Możliwe zatem, że samo utworzenie urzędu pretora podyktowane było względami militarnymi³¹⁹, a sprawowanie funkcji wojskowych u progu powstania tej instytucji stanowiło podstawową domenę działalności owego urzędnika.

Omawiana magistratura należała do magistratur wyższych, wyposażonych w *imperium*, niemniej *imperium* pretora stanowiło *imperium minus* wobec *imperium* konsularnego³²⁰.

³¹¹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 124.

³¹² W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 30.

³¹³ A. Berger, *op. cit.*, s. 524, s.v. *Iurisdictio contentiosa*; W. Litewski, *Rzymski proces cywilny*, Warszawa-Kraków 1988, s. 71, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze*, z. 123.

³¹⁴ A. Berger, *op. cit.*, s. 524, s.v. *Iurisdictio contentiosa*.

³¹⁵ W. Litewski, *Rzymski proces cywilny*, s. 35.

³¹⁶ F. Zoll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 103.

³¹⁷ Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 287.

³¹⁸ P. Kołodko (*op. cit.*, s. 42) podziela pogląd T. Corey Brennana. Zob. T. Corey Brennan, *Praetorship in the Roman Republic*, s. 60 i n.

³¹⁹ T. Corey Brennan, *Praetorship in the Roman Republic*, s. 60.

³²⁰ G. Long, *Praetor*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, s. 956.

Liv. 7.1

[...] a pretor nawet sądownictwo sprawował jako kolega konsulów, wybrany przy tych samych co oni auspicjach [...] ³²¹.

Liv. 45.44

[...] W pierwszym dniu komicjów wyborczych kreowano konsulów [...]. Potem, zaraz na drugi dzień, wybrano pretorów [...] ³²².

Podobnie jak konsulom, pretorowi przysługiwało prawo zasiadania na krześle kurulnym (*sella curulis*), noszenia togi bramowanej (*toga praetexta*) oraz posiadania eskorty liktorów, choć ta ostatnia była mniej liczna aniżeli ta przysługująca konsulom: pretora w Rzymie poprzedzało dwóch liktorów, zaś w prowincjach sześciu.

Fakt, że pretor był *collega minor* wobec konsulów, miał znaczenie praktyczne. Przede wszystkim nie przysługiwało mu wobec konsulów, będących *collegae maiores*, prawo weta (*intercessio*), nie mógł ustanowić dyktatora ³²³ ani wykonywać posiadanych przez konsuli uprawnień podczas ich obecności w Rzymie. Przysługujące mu *ius agendi cum populo* również podlegało ograniczeniu. Jak już wspomniano, pretor co do zasady, z uwagi na normy prawa auguralnego, nie mógł przewodniczyć zgromadzeniu mającemu dokonać wyboru konsula. Zwyczajowo również nie przewodniczył zgromadzeniom wybierającym cenzorów, edylów kurulnych i kwestorów ³²⁴. W gestii pretora pozostawało zatem zwoływanie *comitia tributa* i przeprowadzenie wyborów urzędników niższych (*vigintisexviri*) ³²⁵.

Pod nieobecność konsulów w Rzymie pretorowi powierzano wykonywanie niektórych obowiązków znajdujących się zazwyczaj w gestii konsulów.

Liv. 24.9

[...] Po zakończeniu wyboru pretorów zapadła uchwała senatu, żeby Kwintusowi Fulwiuszowi przydzielić poza porządkiem preturę miejską i żeby on właśnie był przełożonym w mieście, gdy konsulowie wyruszą w pole na wojnę [...] ³²⁶.

Liv. 25.1

[...] Im dłużej wlokła się wojna i pomyślne i niepomyślne wypadki zmieniały nie tyle sytuację, ile nastroje wśród ludzi, miasto opanował taki zabobon [...], że zdawało się, jakby ludzie się nagle odmienili, albo bogowie [...]. Skoro więc zło okazało się już zbyt silne, by je mogli poskromić niżsi urzędnicy, senat nałożył na Marka Emiliusza obowiązek uwolnienia ludzi od tych zabobonów. Ten na zgromadzeniu ludowym odczytał uchwałę senatu i wydał zarządzenie, że ktokolwiek posiada księgi przepowiedni

³²¹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 52.

³²² Idem, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 41-45...*, s. 242.

³²³ W 49 r. przed Chr., po opuszczeniu Rzymu przez konsulów, Cezar chciał przeprowadzić wybór tych urzędników pod przewodnictwem pretora. Odstąpił jednak od tego zamiaru i polecił pretorowi Markowi Emiliuszowi Lepidusowi ogłosić siebie dyktatorem. Szerzej zob. T. Corey Brennan, *Praetorship in the Roman Republic*, s. 121.

³²⁴ J. Linderski, *op. cit.*, s. 24.

³²⁵ *Ibidem*.

³²⁶ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 21-27*, s. 188.

i modlitw [...], wszystkie [...] ma odnieść do niego przed Kalendami kwietniowymi [...] ³²⁷.

W 242 r. przed Chr. utworzono kolejny urząd pretora, zwany początkowo *praetor qui inter peregrinos ius dicebat*, a w czasach cesarstwa *praetor peregrinus*. Urzędnikowi temu powierzono jurysdykcję w sprawach między cudzoziemcami a obywatelami rzymskimi, jak również między samymi cudzoziemcami.

D. 1.2.2.28 (Pomp. *sing. enchir.*)

Kilka lat później, ze względu na to, że działalność tego pretora okazała się niewystarczająca w obliczu wielkiego tłumu cudzoziemców, którzy przybyli do Rzymu, ustanowiono innego pretora, którego nazwano <pretorem> dla cudzoziemców, ponieważ orzekał on, co jest prawem (wymierzał sprawiedliwość) głównie w sprawach między nimi ³²⁸.

Liv. *Per.* 19

[...] W tych czasach po raz pierwszy zaczęto wybierać dwu pretorów [...] ³²⁹.

Mimo że tradycyjnie utworzenie urzędu pretora dla peregrynów wiązane jest z powierzeniem mu jurysdykcji, podobnie jak w odniesieniu do przyczyn ustanowienia urzędu pretora miejskiego w literaturze głoszone i uzasadniane są poglądy, w świetle których także urząd pretora dla cudzoziemców miał zostać utworzony w celu powierzenia pretorowi określonych kompetencji militarnych ³³⁰.

Pretor dla peregrynów wykonywał powierzoną mu jurysdykcję *sine collega*, niemniej to urząd pretora miejskiego uważany był za wyższy (*praetor maior*) wobec urzędu pretora dla peregrynów oraz wobec wszystkich utworzonych w późniejszym okresie urzędów pretora ³³¹.

App. *Bell. civ.* 2.112

Brutus i Kasjusz, którzy wówczas mieli piastować równocześnie preturę w Rzymie, współzawodniczyli z sobą o tak zwaną miejską preturę, która jest wyżej ceniona od innych [...] ³³².

W konsekwencji w razie poruczenia przez senat pretorowi dla cudzoziemców określonych obowiązków wojskowych jurysdykcję tego ostatniego łączył z wykonywaniem własnej pretor miejski ³³³.

Z upływem czasu liczba wybieranych pretorów rosła. Początkowo, w 197 r. przed Chr., w związku ze zdobyciem prowincji: Sycylii, Sardynii oraz Hiszpanii powołano o czterech urzędników więcej, następnie na podstawie *lex Baebia* ze 181 r. przed Chr. dokonywano pierwotnie wyboru sześciu pretorów, przy czym dwóch spośród nich,

³²⁷ *Ibidem*, s. 232.

³²⁸ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 171.

³²⁹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 278 i n.

³³⁰ T. Corey Brennan, *Praetorship in the Roman Republic*, s. 85 i n.

³³¹ G. Long, *Praetor*, s. 957; F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 104.

³³² Appian z Aleksandrii, *op. cit.*, t. 3, s. 838.

³³³ G. Long, *Praetor*, s. 957; F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 104.

wybranych dla zarządu Hiszpanii, miało sprawować tę funkcję przez kolejne dwa lata³³⁴.

Liv. 32.27

[...] W dwa dni później odbyły się wybory pretorów. W tym roku wybrano po raz pierwszy sześciu pretorów. Bo ilość terenów działania rosła i państwo rozprzestrzeniło się coraz szerzej [...]³³⁵.

Liv. 40.44

[...] Na podstawie ustawy Bebiusza, która przewidywała co drugi rok wybór czterech pretorów, wybrano ich, po wielu latach, czterech. Zostali nimi: Gneusz Korneliusz Scypion, Gajusz Waleriusz Lewinus, Kwintus i Publiusz Mucjusz Scewolowie, synowie Kwintusa [...]³³⁶.

D. 1.2.2.32 (Pomp. *sing. enchir.*)

Następnie, po zdobyciu Sycylii, i wkrótce potem Sycylii, oraz Hiszpanii, i w dalszej kolejności prowincji narboneńskiej, powołano taką liczbę <nowych, dodatkowych> pretorów, jaką liczbą prowincji przyszło zarządzać <Rzymowi. Tak więc> jedni pretorzy zajmowali się sprawami miejskimi, inni sprawami w prowincjach. Potem <Lucjusz> Korneliusz Sulla powołał stałe trybunały karne, między innymi trybunał dla oszustw i fałszerstw, trybunał dla orzekania w przypadku umyślnego zabójstwa osoby wolnej, trybunał dla spraw o skrytobójstwo i ustanowił czterech kolejnych pretorów. Później Gajusz Juliusz Cezar powołał dwóch <kolejnych> pretorów i dwóch edylów [...]. W ten sposób zostało powołanych <w sumie> dwunastu pretorów i sześciu edylów. Następnie boski cesarz August ustanowił szesnastu pretorów. Później boski cesarz Klaudiusz dodał <kolejnych> dwóch pretorów, którzy rozpatrywali sprawy o fideikomisy. Urząd jednego z nich zniósł boski cesarz Tytus. <Kolejnego pretora> dodał boski cesarz Nerwa po to, by zajmował się on sporami między skarbem cesarskim a osobami prywatnymi. W ten sposób w państwie wymierza sprawiedliwość osiemnastu pretorów³³⁷.

Zachowana w justyniańskich *Digestach* relacja Pomponiusza obrazuje rozwój omawianej magistratury w okresie republiki oraz wczesnego cesarstwa. Początkowo wzrost liczby pretorów spowodowany był koniecznością zapewnienia zarządu nowym rzymskim prowincjom. Nowo powołani pretorzy prowincjonalni wykonywali swoje obowiązki samodzielnie (*sine collega*) na podstawie powierzonych im kompetencji (*provincia extraurbana*). Następnie w związku z utworzeniem stałych trybunałów karnych (*quaestiones perpetuae*) dla orzekania w sprawach o niektóre przestępstwa³³⁸, pretorom powierzano przewodniczenie owym trybunałom. W konsekwencji reformy *quaestiones perpetuae*, dokonanej przez Sullę, liczbę pretorów zwiększono o czterech. „Sulla podniósł dotychczasową liczbę pretorów do ośmiu i postanowił, że odtąd wszyscy po wyborze objąć powinni urzędowanie na cały rok w Rzymie, dzie-

³³⁴ T. Corey Brennan, *Praetorship in the Roman Republic*, s. 128, 163, 169.

³³⁵ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 28-34*, s. 264.

³³⁶ Idem, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 35-40*, s. 374.

³³⁷ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 171.

³³⁸ Szerzej zob. W. Litewski, *Rzymski proces karny*, s. 38 i n.

łąc jeszcze przedtem [...] pomiędzy siebie za pośrednictwem losowania pojedyncze kompetencje czyli jurysdykcje [...] tj. *provincia urbana*, *provincia peregrina* i sześć jurysdykcji dla *quaestiones perpetuae*, mianowicie: *repetundarum*, *ambitus*, *peculatus*, *maiestatis*, *de sicariis et veneficis* i *falsi*”³³⁹.

Po zakończeniu sprawowania urzędu w Rzymie pretorzy uzyskiwali *prorogatio imperii* i w randze propretora obejmowali zarząd prowincji. Zwiększenie liczby prowincji rzymskich spowodowało konieczność łączenia kilku kompetencji w rękach jednego pretora albo stosowania *prorogatio imperii* na kolejny rok. Jak wynika z relacji Pomponiusza, Cezar miał zwiększyć liczbę pretorów, zapewne po to, by przeciwdziałać niewydolności administracji, spowodowanej nadmiernym obciążeniem tych urzędników obowiązkami.

Tytułem uzupełnienia wspomnieć należy o dalszej rozbudowie aparatu urzędniczego w okresie cesarstwa. Niezależnie od reformy struktury urzędniczej w okresie pryncypatu, kolejni cesarze powoływali następnych pretorów, powierzając im szczególne kompetencje związane z: opieką (*praetor tutelarius*)³⁴⁰, zapisami powierniczymi (*praetor fideicommissarius*)³⁴¹, sporami między fiskusem a obywatelami (*praetor fiscalis*)³⁴².

Pretorzy, tak jak pozostali urzędnicy, wyposażeni byli w prawo wydawania edyktów (*ius edicendi*), przy czym największe znaczenie dla rozwoju prawa rzymskiego posiadały edykty ogłaszane przez pretora miejskiego oraz pretora dla peregrynów.

Gai 1.6

Edyktami są przepisy tych, którzy mają prawo wydawania edyktów. Prawo wydawania edyktów mają magistratury ludu rzymskiego. Ale najobszerniejsze prawo zawarte jest w aktach dwóch pretorów, miejskiego i dla peregrynów, których jurysdykcję w prowincjach mają ich namiestnicy [...]”³⁴³.

Ogłaszany przez pretora na początku urzędowania edykt (*edictum perpetuum*) zawierał zasady, których urzędnik zamierzał przestrzegać przez okres urzędowania, wzorcowe formuły skarg oraz zapowiedzi udzielenia określonych środków prawnych, którymi dysponował. Należały do nich: odmowa udzielenia skargi w określonych okolicznościach (*denegatio actionis*), przywrócenie stanu poprzedniego (*in integrum restitutio*), zarzuty procesowe (*exceptiones*), stypulacje pretorskie (*stipulationes praetoriae*) oraz interdykty (*interdicta*)³⁴⁴. Ta prawotwórcza kompetencja pretorów miała istotne znaczenie praktyczne, ponieważ pozwalała reagować w tych przypadkach, w których sformalizowane *ius civile* nie dostarczało potrzebnego rozwiązania. W konsekwencji ekspansji terytorialnej Rzymu i napływu cudzoziemców zaistniała konieczność szybkiego reagowania, sprowadzająca się do znalezienia prawa właś-

³³⁹ F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 106.

³⁴⁰ A. Berger, *op. cit.*, s. 648, s.v. *Praetor tutelarius*.

³⁴¹ *Ibidem*, s. 647, s.v. *Praetor fideicommissarius*.

³⁴² *Ibidem*, s. 647, s.v. *Praetor fiscalis*.

³⁴³ Gai *Institutiones*..., s. 2.

³⁴⁴ W. Litewski, *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa–Kraków 1989, s. 61, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze*, z. 131.

ciwego dla rozstrzygnięcia konkretnego przypadku bądź do zapewnienia prawnej ochrony określonym stanom faktycznym. *Ius civile* pozbawione było takiej elastyczności, każda zmiana wymagała poruszenia „skomplikowanego i ciężkiego aparatu ustawodawczego”³⁴⁵. Natomiast edykt pretorski był aktem prawnym, który – z uwagi na brak związania pretora zewnętrznymi instrukcjami w wykonywaniu powierzonej mu kompetencji – umożliwiał zapewnienie i wdrożenie pożądanej ochrony prawnej.

Edykt nie posiadał mocy obowiązującej równej ustawie; jego obowiązywanie głośło wraz z upływem okresu urzędowania pretora, który go wydał.

Cic. *In Verr.* 2.1.109

[...] Ci co najwięcej przyznają edyktowi, powiadają, że edykt pretora jest tylko rocznym prawem [...]”³⁴⁶.

Niemniej rozwiązania i środki prawne przyrzeczone przez poprzedniego pretora, które okazały się przydatne, zwykł przejmować jego następca. Takie użyteczne, sprawdzone rozwiązania, przejmowane przez kolejnych pretorów, zwano *edicta tralatitia*. Każdy następny urzędnik mógł nadto uzupełnić treść edyktu o nowe rozwiązania. W ten sposób rozwijało się prawo pretorskie (*ius praetorium*), stanowiące znakomitą część prawa urzędniczego (*ius honorarium*).

D. 1.2.2.10 (Pomp. *sing. enchir.*)

W tym samym czasie także urzędnicy ogłaszali prawa, i po to, by obywatele je znali i wiedzieli, jakie prawo w danej sprawie ma zastosowanie, publicznie ogłaszali edykty. Owe edykty pretorów stworzyły *ius honorarium*. Prawo to zwane jest tak dlatego, albowiem pochodzi ono od urzędu (*honor*) pretora³⁴⁷.

D.1.1.7.1 (Pap. 2 *def.*)

Prawo pretorskie jest to <prawo>, które wprowadzili pretorzy dla wspierania (*adiuvandi*), uzupełniania (*supplendi*) i korygowania (*corrigendi*) *ius civile* z korzyścią dla ogółu. Nazywa się je także *ius honorarium*, ze względu na urząd (*honor*) pretora³⁴⁸.

D. 1.1.8 (Marc. 1 *inst.*)

Albowiem i samo *ius honorarium* jest żywym głosem *ius civile*³⁴⁹.

Edylowie kurulni (*aediles curules*)

Począwszy od 367 r. przed Chr., obok dwóch edylów plebejskich wybierano (przez zgromadzenia centurialne) – początkowo wyłącznie spośród patrycjuszy – dwóch edylów kurulnych (*aediles curules*). Nazwa urzędu nawiązuje do *sella curulis*

³⁴⁵ F. Zoll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 2: *Historia źródeł prawa prywatnego*, Kraków 1906, s. 27. Zob. również F. Longchamps de Bérrier, *Pretor jako promotor dobra wspólnego*, [w:] *Dobro wspólne. Teoria i praktyka*, red. W. Arndt, F. Longchamps de Bérrier, K. Szczucki, Warszawa 2013, s. 83, 88.

³⁴⁶ *Mowy Marka Tulliusza Cicerona*, t. 1, s. 203.

³⁴⁷ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 167.

³⁴⁸ *Ibidem*.

³⁴⁹ *Ibidem*, s. 161.

– krzesła kurulnego, na którym mieli oni prawo zasiadać, podobnie jak konsulowie czy pretorzy.

Liv. 6.42

[...] Tak więc po długich szamotaninach doszły stany wreszcie do zgody. Senat uznał za rzecz godną, aby odbyły się wielkie igrzyska i by do nich dodano dzień czwarty, uważając, że jeżeli kiedy, to przede wszystkim teraz bogowie nieśmiertelni na to zasłużyli. Edyłowie ludowi nie chcieli jednak podjąć się tego obowiązku, a wtedy młodzieńcy patrycjuszowscy zakrzyknęli, że chętnie uczynią to ku czci bogów nieśmiertelnych, jeżeli będą wybrani edylami. Wszyscy przyjęli to z wdzięcznością, a senat powziął uchwałę, by dyktator wystąpił przed ludem z wnioskiem o mianowanie dwóch edylów patrycjuszowskich i żeby senat zatwierdził wszystkie wybory przeprowadzone tego roku³⁵⁰.

D. 1.2.2.26 (Pomp. *sing. enchir.*)

Potem, gdy postanowiono, że konsulowie mogą być wybierani także spośród plebejuszy, praktyką stał się wybór <konsulów wywodzących się> z obydwu tych grup. Żeby jednak patrycjusze mieli przewagę, postanowiono wybierać dwóch <urzędników wyłącznie> spośród patrycjuszy. I tak powstał urząd edylów kurulnych³⁵¹.

Plebejusze uzyskali dostęp do urzędu edyla kurulnego już w 364 r. przed Chr.

Liv. 7.1

Rok ten znamieny będzie przez konsulat człowieka „nowego”, znamieny przez wejście w życie dwóch nowych urzędów: pretury i edylatu kurulnego. Te godności zyskali dla siebie patrycjusze jako odstępne za jeden konsulat przyznany ludowi [...]. Trybuni jednak nie mogli tego znieść spokojnie, że szlachta za jednego konsula plebejskiego ustanowiła sobie trzech nowych urzędników kurulnych, którzy w togach obramowanych zasiadali na krzesłach jakby jacyś konsulowie, a pretor nawet sądownictwo sprawował jako kolega konsulów, wybrany przy tych samych co oni auspicjach. Senat czuł się tym skrzepowany i nie śmiał żądać, aby edylów kurulnych wybierano z patrycjuszów. Zrazu zatem zgodzono się na to, że co drugi rok edyłowie będą wybierani z ludu, później zaś nie robiono żadnej tu różnicy³⁵².

Mimo uzyskania przez plebejuszy dostępu do sprawowania tego urzędu edyłowie nie tworzyli jednego kolegium urzędniczego: edyłowie plebejscy mogli zostać wybrani wyłącznie spośród plebejuszy, natomiast tylko edyłom kurulnym przysługiwało prawo do noszenia togi bramowanej oraz do zasiadania na krześle kurulnym. Ci ostatni stawali się po złożeniu urzędowania senatorami, „do czego [...] edyłowie plebejscy prawa nie mieli”³⁵³. Niemniej zakres zadań powierzonych edyłom plebejskim i edyłom kurulnym był zbliżony, przy czym dla tych ostatnich zastrzeżono sprawowanie jurysdykcji w sprawach handlowych³⁵⁴.

³⁵⁰ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 51.

³⁵¹ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 171.

³⁵² Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 52.

³⁵³ F. Zoll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 124.

³⁵⁴ Na temat *edictum aedilium curulium* zob. *Infra*, s. 138 i n.

Cic. *de leg.* 3.3.7

Niechaj edylowie będą opiekunami miasta, niechaj nadzorują dowóz żywności i urządzają doroczne igrzyska. Niechaj urząd ten będzie pierwszym szczeblem na drodze do wyższych stanowisk³⁵⁵.

Przekaz Cyclerona przedstawia trzy najistotniejsze poruczone edydom kompetencje: *cura urbis*, *cura annonae* oraz *cura ludorum*. Pierwsza spośród wymienionych sprowadzała się do sprawowania nadzoru nad utrzymaniem porządku w Rzymie, co oznaczało obowiązek dbałości o stan dróg (*cura viarum*) i placów publicznych, a także instalacji doprowadzającej wodę do miasta (akweduktów) oraz odprowadzającej ścieki. Edydom powierzono sprawowanie nadzoru nad stanem technicznym budowli publicznych (*cura aedium publicorum*), w tym przede wszystkim świątyń (*cura aedium sacrarum*)³⁵⁶.

Pod nieobecność cenzorów do kompetencji edylów należało również prawo udostępniania i sprzedawania wody (*ius dandae vendendaeve aquae*), czyli udzielania uprawnionym podmiotom (łaźniom, pracownikom foluszniczym) prawa pobierania wody dostarczanej do miasta publicznymi akweduktami³⁵⁷. Gwarancję skuteczności w realizacji poruczonych zadań stanowiła przysługująca edydom *coërcitio*³⁵⁸.

W konsekwencji powierzenia edydom *cura urbis* sprawowali oni również jurysdykcję karną w sprawach z zakresu przestępstw: nierządu, lichwy oraz nadużyć przy użytkowaniu *ager publicus*.

Liv. 7.28

[...] W tym roku lud wydał podobno surowe wyroki na lichwiarzy, których do sądu pozwalali edylowie [...]³⁵⁹.

Liv. 10.13

[...] W tym roku edylowie pozwali wielu ludzi do sądu za to, że posiadali więcej gruntów, niż pozwalało prawo. Nikt prawie nie zdołał się usprawiedliwić i tak niepowściągliwej zachłanności nałożono silny hamulec³⁶⁰.

³⁵⁵ Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 286. Zob. również L. Ross Taylor, *Cicero's Aedileship*, „The American Journal of Philology” 1939, vol. 60, nr 2, s. 194-202, <http://dx.doi.org/10.2307/291199>.

³⁵⁶ Szerzej zob. R. Kamińska, *Zarys kompetencji edylów jako urzędników miejskich*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2013, nr 88, s. 74 i n.; eadem, *Ochrona dróg publicznych przez urzędników rzymskich*, „Zeszyty Prawnicze” R. 8, 2008, nr 2, s. 75-96; eadem, „Totam urbem tuendam esse comisam” (Cic. In Verr. 2,5,36) *The Aediles as Guardians of Order in Republican Rome*, „Zeszyty Prawnicze” R. 12, 2012, nr 3, s. 177 i n.; M. Kuryłowicz, *Zur Marktpolizei der römischen Ädilen*, [w:] *Au-delà des frontières: Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, red. M. Zabłocka, Varsovie 2000, vol. 1, s. 439-456.

³⁵⁷ R. Kamińska, *Koncesje wodne w prawie rzymskim w okresie republiki*, „Diritto@Storia. Rivista Internazionale di Scienze Giuridiche e Tradizione Romana” 2014, nr 12, [on-line], http://www.dirittoestoria.it/12/tradizione-romana/Kaminska-Koncesje-wodne-prawie-rzymskim-okresie-republiki.htm#_ftn13 – 2 XI 2015.

³⁵⁸ *Supra*, s. 107. Szerzej zob. R. Kamińska, *Zarys kompetencji edylów...*, s. 83.

³⁵⁹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 85.

³⁶⁰ *Ibidem*, s. 230.

Liv. 10.47

[...] W tym też roku [293 przed Chr. – przyp. K. W.] edylowie kurulni, którzy urządzali te igrzyska, skazali na grzywny szereg dzierżawców pastwisk publicznych i za te pieniądze kazali wybrukować kamieniami drogę od świątyni Marsa do Bowilli [...] ³⁶¹.

Z kolei *cura annonae* stanowiła pierwotnie bardzo istotne zadanie z zakresu apro wizacji – edylowie mieli czuwać nad terminowością dostaw zboża do Rzymu. Z czasem jednak zakres ich zadań w ramach *cura annonae* uległ rozszerzeniu. Powierzono im doglądanie jakości towarów żywnościowych³⁶², kontrolowanie miar i wag³⁶³ oraz przeciwdziałanie spekulacjom cen żywności, przede wszystkim zboża³⁶⁴. Terminowe zaopatrzenie Rzymu w zboże było szczególnie istotne z uwagi na polityczne znaczenie praktykowanego rozdawnictwa zboża wśród obywateli. Od *lex Clodia frumentaria* z 58 r. przed Chr. prawo do darmowego zboża przysługiwało bardzo licznej *plebs frumentaria*³⁶⁵. Lawinowy wzrost odbiorców darmowego zboża sprawił, że aparat urzędniczy, którym dysponowało państwo, okazał się zdecydowanie niewystarczający. Kryzysowi usiłował zapobiec Cezar, powołując na mocy *lex Iulia de magistratibus* dwóch *aediles (plebis) cereales* odpowiedzialnych za koordynowanie dostaw zboża.

D. 1.2.2.32 (Pomp. *sing. enchir.*)

[...] Później Gajusz Juliusz Cezar powołał dwóch <kolejnych> pretorów i dwóch edylów, którzy mieli koordynować dostawy zboża i nosić nazwę *cereales* od imienia bogini Ceres [...] ³⁶⁶.

Suet. *Iul.* 41

Uzupełnił senat, wprowadził nowych patrycjuszów, powiększył liczbę pretorów, edylów, kwestorów, a także niższych urzędników [...] ³⁶⁷.

³⁶¹ *Ibidem*, s. 271.

³⁶² M. Kuryłowicz, *op. cit.*, s. 441.

³⁶³ D. 19.2.13.8 (Ulp. 32 *ed.*): „Jeżeli ktoś wziął w najem miarki i urzędnik nakazał je zniszczyć, to jeżeli były one niedokładne, Sabinus rozróżnia, czy ten, kto je wziął w najem, wiedział o tym, czy nie. Jeśli wiedział, udzielona zostanie skarga z tytułu najmu, jeżeli nie wiedział, nie zostanie. W przypadku zaś gdy <miarki> są dokładne, najemca jest odpowiedzialny tylko wtedy, gdy z powodu jego winy edyl nakazał je zniszczyć”. *Digesta Iustiniani...*, t. 3, s. 543. Szerzej zob. M. Kuryłowicz, *op. cit.*, s. 447 i n.

³⁶⁴ D. 5.1.53 (Herm. 1 *iuris epit.*): „[...] Niewolnikom zezwala się także wyjawić, że właściciele są sprawcami przestępstwa [przeciw zaopatrzeniu w żywność ludu rzymskiego], <głównie przez zwyżkę cen zboża>, jak również oszustw podatkowych i fałszowania monety [...]”. *Digesta Iustiniani...*, t. 2, s. 27. Szerzej zob. M. Kuryłowicz, *op. cit.*, s. 450 i n.; R. Kamińska, *Zarys kompetencji edylów...*, s. 81 i n.

³⁶⁵ Dokładne określenie liczby uprawnionych do otrzymywania darmowego zboża nastręcza trudności. Wydaje się, że ustawa Klodiusza mogła rozszerzyć krąg uprawnionych do pobierania zboża w ramach rozdawnictwa państwowego. Świadczyć o tym mogą dowody pośrednie: wzmianka u Cycerona o lawinowym wzroście wydatków państwa związanych z subwencjonowaniem zboża oraz relacja Swetoniusza o zmniejszeniu niemal o połowę liczby uprawnionych przez Juliusza Cezara (z 320 do 150 tysięcy). Zob. T. Łoposzko, *Trybunat Publiusza Klodiusza w świetle źródeł i historiografii*, Warszawa 1974, s. 141 i n.

³⁶⁶ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 171.

³⁶⁷ Gajusz Swetoniusz Trankwillus, *op. cit.*, s. 46 i n.

Trzecia spośród wspomnianych przez Cyncerona, poruczonych edylom kompetencji – *cura ludorum* – polegała na urządzaniu publicznych uroczystości, w tym igrzysk, uczt oraz zabaw publicznych. Edylowie kurulni odpowiadali za organizację najważniejszych dla Rzymian uroczystości: *ludi Romani* (ku czci Jowisza, Junony i Minerwy) oraz *ludi Megalenses* (ku czci bogini Kybele).

Liv. 23.30

[...] Edylowie kurulni, Gajusz Letoriusz i Tyberiusz Semproniusz Grakchus, konsul wyznaczony, który w czasie edylatu był dowódcą jazdy, urządzili uroczystości z igrzyskami, zwane *ludi Romani*, które wznawiano przez trzy dni. Igrzyska plebejskie edylów Marka Aureliusza Kotty i Marka Klaudiusza Marcellusa były wznawiane trzykrotnie³⁶⁸.

Liv. 25.2

[...] Hojność edylów była taka: ludowi dano wspaniałe, jak na możliwość tamtych czasów [212 r. przed Chr. – przyp. K. W.], doroczne igrzyska *ludi Romani*, ponowione w jednym dniu, oraz po sto miar oliwy na każdą dzielnicę miasta. Edylowie plebejscy, Lucjusz Williusz Tappulus i Marek Fundanisz Fundulus, oskarżyli przed ludem kilka matron o cudzołóstwo. Niektóre z nich skazano i ukarano wygnaniem. Igrzyska plebejskie ponawiano przez dwa dni. Z okazji igrzysk odbyła się uczta Jowisza³⁶⁹.

Liv. 32.7

[...] Z kolei wybrano pretorów. W wyborach przeszli: Lucjusz Korneliusz Merula, Marek Klaudiusz Marcellus, Marek Porcjusz Katon i Gajusz Helwiusz. Dwaj ostatni mieli za sobą edylat plebejski. Igrzyska Plebejskie były przez nich wznawiane. Z okazji igrzysk odbyła się uczta Jowisza. Edylowie kurulni, Gajusz Waleriusz Flakkus, będący flaminem Jowisza, i Gajusz Korneliusz Cetegus, urządzili Igrzyska Rzymskie z bogatym programem [...] ³⁷⁰.

Edylom plebejskim powierzono natomiast organizację *ludi plebei* oraz *ludi Cerialles*.

Liv. 28.10

[...] Również Igrzyska Plebejskie wznawiane były [w 207 r. przed Chr. – przyp. K. W.] raz w całości przez edylów plebejskich, Marka Pomponiusza Matona i Kwintusa Mamiliusza Turrynusa [...] ³⁷¹.

Liv. 29.11

[...] Igrzyska Rzymskie wznawiano trzykrotnie, Plebejskie siedmiokrotnie [...] ³⁷².

Przedstawiając kompetencje edylów kurulnych, nie sposób pominąć znaczenie prowadzonej przez tych urzędników działalności edyktalnej. Edykt edylów kurul-

³⁶⁸ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 21-27*, s. 160.

³⁶⁹ *Ibidem*, s. 233.

³⁷⁰ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 28-34*, s. 241.

³⁷¹ *Ibidem*, s. 24.

³⁷² *Ibidem*, s. 89.

nych (*edictum aedilium curulium*) zawierał regulacje w zakresie odpowiedzialności sprzedawców za wady fizyczne sprzedawanych niewolników oraz zwierząt pociągowych lub jucznych³⁷³.

D. 21.1.2 (Ulp. 1 *ed. aed. cur.*)

Edykt ten powstał w tym celu, aby przeciwdziałać oszustwom ze strony sprzedających i pomagać tym wszystkim kupującym, którzy zostali wprowadzeni w błąd przez sprzedawców. Powinniśmy przy tym mieć świadomość, że sprzedawca, nawet jeśli nie wiedział, w jakich przypadkach edytlowie nakazują przyjęcie odpowiedzialności, i tak będzie za nie odpowiadał. Nie jest to niesłuszne, ponieważ mógł się o nich dowiedzieć. A dla kupującego nie jest ważne, co było przyczyną, że został wprowadzony w błąd, brak wiedzy sprzedawcy czy <jego> podstęp³⁷⁴.

Vigintisexviri

Pojęcie *vigintisexviri* oznacza dwudziestu sześciu niższych urzędników, skupionych w sześciu kolegiach.

Cic. *de leg.* 3.3.6

[...] Niech będzie większa liczba niższych urzędników wyposażonych w różne uprawnienia. W czasie wojny niech rozkazują tym, nad którymi otrzymali władzę, i niech będą trybunami. W czasie pokoju niech strzegą skarbu publicznego, niechaj pilnują przestępców w więzieniach, niechaj wykonują najcięższe kary, niechaj w imieniu państwa biją miedziane, srebrne i złote pieniądze, niechaj rozsądzają wszelkie spory i wprowadzają w czyn wszystko, co postanowi senat³⁷⁵.

Wyboru wspomnianych *magistratus minores* dokonywały prawdopodobnie już od schyłku IV lub początku III w. przed Chr. *comitia tributa*. Piastowania tych urzędów nie zaliczano do *cursus honorum*³⁷⁶, niemniej z reguły obywatele chcący sprawować urząd kwestora ubiegali się pierwotnie o jeden z urzędów tworzących kolegia *vigintisexviri*. Tradycję tę utrzymano później, w okresie pryncypatu, w odniesieniu do kolegiów *vigintiviri*³⁷⁷.

Tac. *Ann.* 3.29

[...] W tym samym czasie polecił senatorom Nerona, jednego z synów Germanika, który już w wiek młodzieńczy wkraczał, i zażądał nie bez szyderstw ze strony słuchaczy, ażeby tenże od obowiązku objęcia wigintiwiratu był zwolniony i o pięć lat wcześniej niż wedle ustaw o kwesturę mógł się ubiegać [...] ³⁷⁸.

³⁷³ A. Berger, *op. cit.*, s. 448, s.v. *Edictum aedilium curulium*.

³⁷⁴ *Digesta Iustiniani*..., t. 4, Kraków 2014, s. 65, 221.

³⁷⁵ Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 286.

³⁷⁶ Zob. odmiennie D. Shotton, *Cicero and the Treveri. New Light on an Old Pun*, „Greece & Rome. Second Series” 2007, vol. 54, nr 1, s. 106.

³⁷⁷ H. Schaefer, *Vigintiviri*, RE 8 A2, Stuttgart 1958, szp. 2570-2587.

³⁷⁸ Tacyt, *op. cit.*, t. 1, s. 183.

Na kolegia *vigintiviri* składały się następujące kolegia urzędnicze:

a) *Decemviri (st)litibus iudicandis*³⁷⁹ – kolegium sądowe właściwe w sprawach o wolność oraz w sprawach o *status civitatis*.

D. 1.2.2.29 (Pomp. *sing. enchir.*)

Następnie, gdy konieczne stało się powołanie urzędników do kierowania sądem centumwiralnym, powołano kolegium dziesięciu mężów do rozsądzania sporów³⁸⁰.

b) *Quattuorviri viis in urbe purgandis* – czteroosobowe kolegium urzędnicze, zwane także *quattuorviri viarum curandarum*, któremu powierzono obowiązek troski nad czystością dróg i ulic w obrębie miasta³⁸¹.

D.1.2.2.30 (Pomp. *sing. enchir.*)

W tym samym czasie ustanowiono kolegium czterech mężów, którym powierzono pieczę nad drogami <w Rzymie> [...] ³⁸².

b) *Tresviri monetales aere argento aulo flando feriundo* – trzynosobowe kolegium urzędnicze, któremu powierzono nadzór nad mennicą państwową³⁸³.

D.1.2.2.30 (Pomp. *sing. enchir.*)

W tym samym czasie ustanowiono [...] kolegium trzech mężów, którzy nadzorowali odlewanie monet z miedzi, srebra i złota [...] ³⁸⁴.

c) *Tresviri capitales (tresviri nocturni)* – trzynosobowe kolegium urzędnicze o charakterze pomocniczym dla magistratur wykonujących władzę jurysdykcyjną. Pełniło ono zatem funkcje śledcze i egzekucyjne (ściąganie należności od przegrywających proces), nadto w sferze powierzonych mu zadań znajdowały się: nadzór nad więzieniami oraz wykonywanie wyroków śmierci. *Tresviri capitales* odgrywali również szczególną rolę w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa w Rzymie, zwłaszcza nocą, oraz czuwali nad bezpieczeństwem pożarowym miasta³⁸⁵.

D.1.2.2.30 (Pomp. *sing. enchir.*)

„W tym samym czasie ustanowiono [...] kolegium trzech mężów do sprawowania nadzoru nad więzieniami i czuwania nad egzekwowaniem wyroków śmierci”³⁸⁶.

³⁷⁹ Zob. *Decemviri*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, s. 386; A. Berger, *op. cit.*, s. 425, s.v. *Decemviri stlitibus iudicandis*; F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 135.

³⁸⁰ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 171.

³⁸¹ W. Ramsay, *Viae*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, s. 1193.

³⁸² *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 171.

³⁸³ A. Berger, *op. cit.*, s. 742, s.v. *Tresviri monetales*. Szerzej zob. Ch. D. Hamilton, *The Tresviri Monetales and the Republican Cursus Honorum*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 1969, vol. 100, s. 181 i n., <http://dx.doi.org/10.2307/2935909>.

³⁸⁴ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 171.

³⁸⁵ A. Berger, *op. cit.*, s. 742, s.v. *Tresviri capitales*; F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 134. Szerzej zob. C. Cascione, *Tresviri capitales. Storia di una magistratura minore*, Napoli 1999, *passim*; M. Jońca, *Kogo boi się Sozja? Tresviri capitales w republikańskim Rzymie*, [w:] *Thaleia. Humor w antyku*, red. G. Malinowski, Wrocław 2004, s. 173-179, *Classica Wratislaviensis*, 24. *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 2656; W. Nippel, *Public Order in Ancient Rome*, Cambridge-New York 1995, *passim*, w szczególności s. 23-26.

³⁸⁶ *Digesta Iustiniani...*, t. 1, s. 171.

Zadania powierzone *tresviri capitales* sprowadzały się zatem do zapewnienia szeroko pojętego bezpieczeństwa obywatelom i miastu. Jak wynika z relacji Liwiusza, kolegium *tresviri* angażowano również w przypadku zamieszek i wybuchu zbiorowej hysterii grożącej rozruchami.

Liv. 25.1

[...] Z początku słyhać było odosobnione przeciw temu wystąpienia ludzi uczciwych. Potem sprawa urosła do rozmiarów skargi publicznej w senacie. I senat robił ciężkie wyrzuty edylom i triumwirom do spraw kryminalnych, że tego nie zabraniają. Ale kiedy ci usiłowali tłum ten z forum usunąć i przedmioty służące do uprawiania kultu rozrzucić, omal ich nie pobito [...] ³⁸⁷.

Liv. 39.14

[...] Triumwirom straży miejskiej polecono rozmieścić strażę w całym mieście i pilnować, by nie robiono jakichś nocnych schadzek; zabezpieczyć miasto przed pożarami, wziąć sobie do pomocy pięciu ludzi, żeby z tej strony Tybru każdy czuwał nad budynkami swego rejonu ³⁸⁸.

d) *Duoviri viis extra urbem purgandis* – dwuosobowe kolegium urzędnicze, pomocnicze wobec edylów, któremu powierzono zadanie troski nad czystością dróg i ulic poza obrębem miasta ³⁸⁹, w odległości jednej mili od murów miejskich (*intra primum miliarum*). O kolegium duowirów nie wspomniał Pomponiusz w *Enchiridionie*, natomiast wzmianka o nim zachowała się w *lex Iulia municipalis*, która określa tych urzędników mianem *duoviri viis extra propiusque Romam passus mille purgandis* ³⁹⁰.

e) *Quattuorviri iuri dicundo* – czteroosobowe kolegium urzędnicze, sprawujące jurysdykcję w miastach italskich ³⁹¹. Początkowo członków kolegium mianował *praetor urbanus*, natomiast z czasem czterech urzędników, przewidzianych dla sprawowania jurysdykcji w dziesięciu miastach Kampanii, zaczęto wybierać na zgromadzeniach trybusowych ³⁹².

Liv. 9.20

[...] W tym roku [318 przed Chr. – przyp. K. W.] po raz pierwszy zaczęto wybierać namiestników dla Kapui [...] ³⁹³.

Wybrana literatura do rozdziału drugiego:

Allen W. F., *The Lex Curiata de Imperio*, „Transactions of the American Philological Association” 1888, vol. 19, s. 5-19, <http://dx.doi.org/10.2307/2935682>.

Appel H., *Kontrowersje wokół senatus consultum ultimum. Studium z dziejów późnej republiki rzymskiej*, Toruń 2013.

³⁸⁷ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 21-27*, s. 232.

³⁸⁸ Idem, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 35-40*, s. 276.

³⁸⁹ A. Berger, *op. cit.*, s. 446, s.v. *Duoviri viis extra urbem purgandis*.

³⁹⁰ F. Zoll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 136, przyp. 4.

³⁹¹ A. Berger, *op. cit.*, s. 665, s.v. *Quattuorviri aediles (quattuorviri iuri dicundo)*.

³⁹² F. Zoll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1, s. 135.

³⁹³ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 178.

- Astin A. E., *Regimen Morum*, „The Journal of Roman Studies” 1988, vol. 78, s. 14-34, <http://dx.doi.org/10.2307/301448>.
- Astin A. E., *Livy's Report of the „Lectio Senatus” and the „Recognitio Equitum” in the Censorship of 169-8 B.C.*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1988, vol. 37, s. 487-490.
- Berger A., *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953.
- Chandler D. C., *Quaestor Ostiensis*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1978, vol. 27, s. 328-335.
- Decemviri*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, ed. W. Smith, London 1875, s. 386-387.
- Dictator*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, ed. W. Smith, London 1875, s. 404-408.
- Dębiński A., Misztal-Konecka J., Wójcik M., *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010, *Akademia Praw* – C. H. Beck.
- Favro D., *Pater Urbis. Augustus as a City Father of Rome*, „Journal of the Society of Architectural Historians” 1992, vol. 51, nr 1, s. 61-84, <http://dx.doi.org/10.2307/990641>.
- Golden G. K., *Crisis Management During the Roman Republic. The Role of Political Institutions in Emergencies*, Cambridge 2013, s. 104-149.
- Hamilton Ch. D., *The Tresviri Monetales and the Republican Cursus Honorum*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 1969, vol. 100, s. 181-199, <http://dx.doi.org/10.2307/2935909>.
- Heitland W. E., *The Roman Republic*, Cambridge 1909, vol. 1-3.
- Jońca M., *Kogo boi się Sozja? Tresviri capitales w republikańskim Rzymie*, [w:] *Thaleia. Humor w antyku*, red. G. Malinowski, Wrocław 2004, s. 173-179, *Classica Wratislaviensia*, 24.
- Jurewicz A. [et al.], *Rzymskie prawo publiczne. Wybrane zagadnienia*, Olsztyn 2011.
- Kamińska R., *Koncesje wodne w prawie rzymskim w okresie republiki*, „Diritto@Storia. Rivista Internazionale di Scienze Giuridiche e Tradizione Romana” 2014, nr 12, [on-line], http://www.dirittoestoria.it/12/tradizione-romana/Kaminska-Koncesje-wodne-prawie-rzymskim-okresie-republiki.htm#_ftn13 – 2 XI 2015.
- Kamińska R., *Ochrona dróg publicznych przez urzędników rzymskich*, „Zeszyty Prawnicze” R. 8, 2008, nr 2, s. 75-96.
- Kamińska R., *„Totam urbem tuendam esse comissam” (Cic, In Verr. 2,5,36) The Aediles as Guardians of Order in Republican Rome*, „Zeszyty Prawnicze” R. 12, 2012, nr 3, s. 177-198.
- Kamińska R., *Zarys kompetencji edylów jako urzędników miejskich*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2013, nr 88, s. 71-95.
- Kołodko P., *Pretor urzędnikiem magistratury rzymskiej. Zarys problematyki*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2013, t. 12, s. 31-55, <http://dx.doi.org/10.15290/mhi.2013.12.02>.
- Krisopp Michels A., *The Calendar of the Roman Republic*, Princeton 1967.
- Kubitschek W., *Censores*, RE 3.2, Stuttgart 1899, szp. 1902-1908.
- Kübler B., *Consul*, RE 4.1, Stuttgart 1900, szp. 1112-1138.
- Kübler B., *Nota censoria*, RE 17.1, Stuttgart 1936, szp. 1055-1058.
- Kunkel W., Wittmann R., *Staatsordnung und Staatspraxis der römischen Republik*, t. 2, *Die Magistratur*, München 1995.
- Kuryłowicz M., *Tresviri capitales oraz edylowie rzymscy jako magistratury policyjne*, „Annales UMCS. Sectio G (Ius)” 1993, nr 40, s. 71-80.
- Kuryłowicz M., *Zur Marktpolizei der römischen Ädilen*, [w:] *Au-delà des frontières: Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, ed. M. Zabłocka, Varsovie 2000, vol. 1, s. 439-456.
- Lengle J., *Tribunus* (10), RE 6.2, Stuttgart 1937, szp. 2448-2453.
- Lengle J., *Tribunus* (13), RE 6.2, Stuttgart 1937, szp. 2454-2490.
- Linderski J., *Rzymskie zgromadzenie wyborcze od Sulli do Cezara*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, *Prace Komisji Nauk Historycznych*, nr 16.
- Litewski W., *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa-Kraków 1989, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze*, z. 131.
- Litewski W., *Rzymski proces cywilny*, Warszawa-Kraków 1988, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze*, z. 123.
- Litewski W., *Rzymski proces karny*, Kraków 2003.
- Loewenstein K., *The Governance of Rome*, Hague 1973.

- Long G., *Aediles*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, ed. W. Smith, London 1875, s. 18-20
- Long G., *Praetor*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, ed. W. Smith, London 1875, s. 956-957.
- Longchamps de Bérrier F., *Pretor jako promotor dobra wspólnego*, [w:] *Dobro wspólne. Teoria i praktyka*, red. W. Arndt, F. Longchamps de Bérrier, K. Szczucki, Warszawa 2013, s. 78-91.
- Longchamps de Bérrier F., *Rozdział VII. Instytucje rzymskiego prawa administracyjnego?*, [w:] *Nowe problemy badawcze w teorii prawa administracyjnego*, red. J. Boć, A. Chajbowicz, Wrocław 2009, s. 103-111.
- Loposzko T., *Historia społeczna republikańskiego Rzymu*, Warszawa 1987.
- Mitchell T. N., *Cicero and the Senatus „consultum ultimum”*, „*Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte*” 1971, vol. 20, nr 1, s. 47-61.
- Mommsen T., *Historia rzymska*, tłum. T. Dziekoński, t. 1-2, Warszawa 1867.
- Mommsen T., *Römisches Staatsrecht*, Graz 1952.
- Nicholls J. J., *The Content of the lex Curia*, „*The American Journal of Philology*” 1967, vol. 88, nr 3, s. 257-278, <http://dx.doi.org/10.2307/293207>.
- Plescia J., *Judicial Accountability and Immunity in Roman Law*, „*The American Journal of Legal History*” 2001, vol. 45, nr 1, s. 51-70, <http://dx.doi.org/10.2307/3185349>.
- Ramsay W., *Via*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, ed. W. Smith, London 1875, s. 1191-1195.
- Rawson E., *Caesar. Civil war and dictatorship*, [w:] *The Cambridge Ancient History*, vol. 9: *The Last Age of the Roman Republic, 146-43 B.C.*, eds. J. A. Crook, A. Lintott, E. Rawson, Cambridge 2015, s. 438-467.
- Rogosz N., *Polityczna rola trybunatu ludowego w Rzymie w latach restauracji sullauskiej (78-70 p.n.e.)*, Katowice 1992, *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, nr 1290.
- Ross Taylor L., *Cicero's Aedileship*, „*The American Journal of Philology*” 1939, vol. 60, nr 2, s. 194-202, <http://dx.doi.org/10.2307/291199>.
- Schaefer H., *Vigintiviri*, RE 8 A2, Stuttgart 1958, szp. 2570-2587.
- Schmitz L., *Consul*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, ed. W. Smith, London 1875, s. 352-357.
- Schmitz L., *Quaestor*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, ed. W. Smith, London 1875, s. 980-982.
- Seager R., *Sulla*, [w:] *The Cambridge Ancient History*, vol. 9: *The Last Age of the Roman Republic, 146-43 B.C.*, eds. J. A. Crook, A. Lintott, E. Rawson, Cambridge 2015, s. 165-207.
- Shackleton-Bailey D. R., *The Prosecution of Roman Magistrates-Elect*, „*Phoenix*” 1970, vol. 24, nr 2, s. 162-165, <http://dx.doi.org/10.2307/1087780>.
- Tarwacka A., *The Roman Censors as Protectors of Public Places*, „*Diritto@Storia. Rivista Internazionale di Scienze Giuridiche e Tradizione Romana*” 2014, nr 12, [on-line], <http://www.dirittoestoria.it/12/tradizione-romana/Tarwacka-Roman-Censors-Protector-Public-Places.htm> – 2 XI 2015.
- Tarwacka A., „*Dictator senatui legendo*”. *The Unusual Dictatorship of M. Fabius Buteo*, „*Zeszyty Prawnicze*” R. 13, 2013, nr 1, s. 185-196.
- Tarwacka A., *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012, *Arcana Iurisprudentiae*, 4.
- Tarwacka A., *Urząd cenzora w świetle „Nocy attyckich” Aulusa Gelliusa*, „*Zeszyty Prawnicze*” R. 14, 2014, nr 3, s. 221-252.
- Tarwacka A., *Wybór i objęcie urzędu przez cenzorów w starożytnym Rzymie*, „*Zeszyty Prawnicze*” R. 10, 2010, nr 2, s. 113-128.
- Taylor L. R., Broughton T. R. S., *The Order of the Two Consuls' Names in the Yearly Lists*, „*Memoirs of the American Academy in Rome*” 1949, vol. 19, s. 3-14, <http://dx.doi.org/10.2307/4238618>.
- Weinrib E. J., *The Prosecution of Roman Magistrates*, „*Phoenix*” 1968, vol. 22, nr 1, s. 32-56, <http://dx.doi.org/10.2307/1087035>.
- Wesenberg G., *Praetor*, RE 22.2, Stuttgart 1954, szp. 1580-1607.
- Wesener G., *Quaestor*, RE 24, Stuttgart 1963, szp. 801-827.
- Zabłocki J., Tarwacka A., *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2011.

Ziółkowski A., *Historia powszechna. Starożytność*, Warszawa 2009.

Ziółkowski A., *Historia Rzymu*, Poznań 2004.

Zoll F., *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1: *Historia organów ustawodawczych w państwie rzymskim*, Kraków 1902; cz. 2: *Historia źródeł prawa prywatnego*, Kraków 1906.

O WYMOGACH STAWIANYCH KANDYDATOM NA URZĘDY ORAZ O PRZEBIEGU KAMPANII WYBORCZEJ W OKRESIE REPUBLIKI RZYMSKIEJ

Wybory urzędników stanowiły niezwykle istotny i barwny element funkcjonowania republikańskiego Rzymu. Można właściwie stwierdzić, że wyznaczały one kalendarz życia politycznego miasta: „[...] w ustroju, w którym co roku odbywały się wybory kilkudziesięciu regularnych urzędników, w którym elekcja kończąca jedną kampanię wyborczą była znakiem rozpoczęcia następnej [...]”¹. Wybory miały znaczenie fundamentalne dla funkcjonowania republiki – wystarczy przypomnieć, że wszyscy urzędnicy, z wyjątkiem dyktatora oraz dowódcy jazdy², pochodzili z wyboru, nie z mianowania.

Początkowo, u progu republiki, wybierano jedynie dwóch konsulów; wraz z rozwojem państwa i wzrostem jego potęgi tworzono nowe kolegia urzędnicze, a dotychczas istniejące powiększono. W rezultacie u schyłku republiki administrowanie państwa powierzano czterdziestu czterem urzędnikom pochodzącym z wyboru³. Kto dokonywał wyboru? Formalnie *ius suffragii* przysługiwało wszystkim mężczyznom będącym *cives optimo iure*⁴, „oznaczało to w II wieku wieśset tysięcy potencjalnych głosujących, prawie milion w I wieku”⁵. Nie znaczy to z pewnością, że tylu wyborców przybywało do Rzymu i brało udział w wyborach. Przyjmuje się, że głosujących mogło być kilkadziesiąt tysięcy⁶. Należy pamiętać, że realizacja prawa głosu niejednokrotnie wiązała się z nie lada wysiłkiem, jak choćby z koniecznością odbycia dalekiej, trwającej kilka dni podróży do Rzymu, a następnie kilkudniowego przebywania w stolicy w związku z trwającymi wyborami. „Co roku trzeba wybrać co najmniej

¹ J. Linderski, *Rzymskie zgromadzenie wyborcze od Sulli do Cezara*, Wrocław 1966, s. 35, *Prace Komisji Nauk Historycznych*, nr 16.

² Urzędnikami desygnowanymi byli również *interrex* oraz *praefectus urbi*. Szerzej zob. rozdz. II, s. 80.

³ R. Feig Vishnia, *Roman Elections in the Age of Cicero. Society, Government and Voting*, New York 2012, s. 106.

⁴ Zob. rozdz. I, s. 13.

⁵ C. Nicolet, *Obywatel, polityk*, [w:] *Człowiek Rzymu*, red. A. Giardina, tłum. P. Bravo, Warszawa 2000, s. 51, *W Kręgu Codzienności*.

⁶ *Ibidem*.

czterdziestu zwykłych urzędników [...]; operacje te były złożone i długotrwałe. Mogły trwać ponad jeden dzień dla każdego kolegium (konsulowie, pretorzy, trybuni). Obywatel zaś nie głosuje, kiedy zechce, lecz czyni to na wezwanie, podług rygorystycznego porządku wewnątrz swej jednostki”⁷. Wybory stanowiły najważniejszy wyraz realizacji przysługujących wyłącznie obywatelom uprawnień, dlatego warto przyjrzeć się osobie kandydata – kim musiał być, by ubiegać się o urząd, jak przebiegała „kampania” wyborcza, jakie działania kandydata uchodziły w czasie jej trwania za pożądane, a jakich należało się wystrzegać.

Kandydat (*candidatus*)

Z formalnego punktu widzenia o urzędy mogli ubiegać się wyłącznie mężczyźni będący *cives optimo iure*, a zatem ci, którym przysługiwało *ius honorum*⁸. Niemniej historia zna przypadek obrania zbiegłego niewolnika pretorem:

D. 1.14.3 (Ulp. 38 Sab.)

Barbarius Philippus, zbiegły niewolnik ubiegał się o preturę w Rzymie i został wybrany do jej pełnienia. Według Pomponiusa status niewolnika nie stanowił przeszkody do tego, aby został on pretorem. I rzeczywiście pełnił on tę funkcję [...]”⁹.

Wskazane wyżej warunki wstępne, które musiał spełniać ten, kto chciał ubiegać się o urząd, nie były jedyne, choć miały najistotniejsze znaczenie. Pominąwszy przypadek wyboru niewolnika na pretora, brak pełnego obywatelstwa (*civitas optimo iure*) stanowił bezwzględną przeszkodę wyborczą, wykluczeni z ubiegania się o sprawowanie urzędu byli zatem cudzoziemcy, Latyni oraz *cives sine suffragio*. Niemniej ta ostatnia kategoria zaniknęła jeszcze przed wojną ze sprzymierzeńcami, w wyniku której Italikowie otrzymali pełne obywatelstwo rzymskie¹⁰.

Tac. Ann. 11.22

[...] U przodków [...] wszystkim obywatelom, jeśli chwalebny swym zaletom ufali, wolno było ubiegać się o urzędy [...]”¹¹.

Pewne wątpliwości dotyczą wolnego urodzenia (*ingenuitas*) jako przesłanki, której brak stanowił bezwzględną przeszkodę wybieralności. W odniesieniu do tej kwestii uczeni są zgodni, że wyzwolenicy (*libertini*) byli wykluczeni z ubiegania się o urzędy¹². Pewne rozbieżności dotyczą natomiast ich potomków: zgodnie z jednym z poglądów *ius honorum* nie przysługiwało dzieciom wyzwolenców do drugiego pokolenia¹³,

⁷ *Ibidem*, s. 49 i n. Szerzej na temat liczby głosujących zob. R. Feig Vishnia, *op. cit.*, s. 125 i n. (wraz z przywołaną tam literaturą).

⁸ Zob. rozdz. I, s. 31 i n.

⁹ *Digesta Iustiniani. Digesta justyniańskie. Tekst i przekład*, red. T. Palmirski, tłum. K. Hilman [et al.], t. 1, Kraków 2013, s. 221.

¹⁰ Szerzej zob. rozdz. I, s. 55 i n. (wraz z przywołaną tam literaturą).

¹¹ Tacyt, *Dzieła*, tłum. S. Hammer, t. 1, Warszawa 1957, s. 312 i n.

¹² J. Linderski, *op. cit.*, s. 36 i n.; W. Ramsay, *A Manual of Roman Antiquities*, London 1870; F. Zöll, *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1: *Historia organów ustawodawczych w państwie rzymskim*, Kraków 1902, s. 85.

¹³ R. Feig Vishnia, *op. cit.*, s. 107; F. Zöll, *op. cit.*, s. 85.

w świetle innego „nie może być uznane za dowód, że posiadanie dziadka, który był człowiekiem wolnym, stanowiło prawnie niezbędny warunek ubiegania się o urząd”¹⁴. Ten drugi pogląd znajduje lepsze uzasadnienie w świetle źródeł, z których wynika, że synowie wyzwolenców piastowali urzędy w okresie republiki rzymskiej¹⁵.

App. *Bell. civ.* 1.33

[...] ale trybun Publiusz Furiusz, którego ojcem nie był nawet wolny, lecz wyzwolenciem [...]”¹⁶.

Liv. 9.46

W tymże roku [304 przed Chr. – przyp. K. W.] edylem kurulnym był Gneusz Flawiusz, pisarz, syn wyzwolenca, niskiego pochodzenia, ale sprytny i wymowny [...]”¹⁷.

Nadto *ius honorum* nie przysługiwało skazanym w procesach przed zgromadzeniem ludowym (*iudicium populi*) albo przed stałym trybunałem karnym (*quaestio perpetua*)¹⁸. Na mocy *lex Cassia* z 104 r. przed Chr.¹⁹ osoby skazane w tych procesach nie mogły być senatorami, a z uwagi na fakt, że sprawowanie urzędu oznaczało wówczas *de facto* wejście w skład senatu po zakończeniu urzędowania, zakaz formułowany przez ustawę w odniesieniu do senatorów należy odnieść do kandydatów na urzędników²⁰. Pewne wątpliwości w świetle źródeł budzi kwestia przysługiwania *ius honorum* oskarżonym, przeciwko którym postępowanie karne toczyło się w czasie ubiegania się o sprawowanie urzędu²¹; przyjmuje się jednak, że je wykluczało²².

Ponadto bezwzględnie pozbawione *ius honorum* były²³: osoby pozbawione czci obywatelskiej (*existimatio*)²⁴, kobiety oraz niedojrzali, osoby chore psychicznie lub cierpiące z powodu fizycznej ułomności, piastujące godność *rex sacrorum*²⁵, a także – od czasów Sulli – potomkowie proskrybowanych²⁶.

¹⁴ J. Linderski, *op. cit.*, s. 37.

¹⁵ Przeszkoda została formalnie zniesiona dopiero w okresie cesarstwa konstytucją cesarzy Walentyniana i Walensa w 365 r. po Chr. Zob. F. Zöll, *op. cit.*, s. 92.

¹⁶ Appian z Aleksandrii, *Historia rzymska*, tłum. L. Piotrowicz, t. 2, Wrocław 2004, s. 639, *Arcydziela Kultury Antycznej*.

¹⁷ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10. Streszczenia ksiąg 11-20*, tłum. A. Kościółek, oprac. M. Brożek, koment. M. Brożek, J. Wolski, Wrocław 1971, s. 212, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 20.

¹⁸ J. Linderski, *op. cit.*, s. 38; F. Zöll, *op. cit.*, s. 85.

¹⁹ A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, s. 548, s.v. *Lex Cassia* (*On senators*).

²⁰ J. Linderski, *op. cit.*, s. 38.

²¹ *Ibidem*, s. 61 i n.

²² R. Feig Vishnia, *op. cit.*, s. 107.

²³ Podaję za F. Zöll, *op. cit.*, s. 86.

²⁴ D. 50.13.5.1 (Call. 1 *cognit.*): „Cześć obywatelska jest to stan nieuszczerplonej godności uznany przez ustawy i zwyczaje, który z mocy ustaw w następstwie naszego czynu niedozwolonego, albo jest zmniejszany, albo tracony”. *Prawo rzymskie. Teksty źródłowe do ćwiczeń*, oprac. I. Żeber, Wrocław 1991, s. 54.

²⁵ Pełnienie funkcji *rex sacrorum* było zastrzeżone dla patrycjuszy. Formalnie *rex sacrorum* był najwyższym kapłanem (choć w istocie niższym rangą od *pontifex maximus*), który funkcje sakralne przejął po królach na początku republiki. Zob. A. Berger, *op. cit.*, s. 685, s.v. *Rex sacrorum* (*sacrificulus*).

²⁶ J. Linderski, *op. cit.*, s. 38. Zdaniem tego autora zakaz miał charakter bezwzględny, co skutkowało nieważnością wyboru takiej osoby na urząd.

D. 50.17.2 *pr.* (Ulp. 1 *Sab.*)

Kobiety zostały odsunięte od wszelkich obowiązków obywatelskich i publicznych, i dlatego nie mogą być sędziami, ani sprawować urzędu [...] ²⁷.

D. 50.17.2.1 (Ulp. 1 *Sab.*)

[...] niedojrzały powinien powstrzymać się od wszelkich obywatelskich obowiązków [...] ²⁸.

Liv. 40.42

[...] W sprawie obsadzenia miejsca króla ofiarniczego po Gneuszu Korneliuszu Dolabelli wyniknął wielki spór między najwyższym pontyfikiem Gajuszem Serwiliuszem i jednym z dwu komendantów floty Lucjuszem Korneliuszem Dolabellą, któremu pontyfik mający dokonać jego inauguracji kazał zrzec się pełnionej funkcji. Kiedy Dolabella odmówił, pontyfik z tego powodu nałożył na niego karę pieniężną [...] ²⁹.

Wszystkie wskazane wyżej ograniczenia miały, jak się wydaje, gwarantować, że dostęp do polityki uzyskają tylko mężczyźni stanu, prawdziwi *boni viri* stawiający dobro i bezpieczeństwo państwa na pierwszym miejscu ³⁰. W rzeczywistości stanowiły one również narzędzie walki politycznej, pozwalające przy pomocy formalnych kryteriów wykluczyć określone osoby bądź grupy z możliwości uczestniczenia w życiu politycznym kraju.

Warunkiem ubiegania się o wybór było odbycie służby wojskowej; co do zasady wymagano dziesięcioletniej służby, „lecz wystarczało, jak się zdaje, każdorazowe w ciągu dziesięciu lat zgłaszanie się do poboru wojskowego (*dilectus*), a ponieważ obowiązek ten rozpoczynał się z ukończonym 17-tym rokiem życia, przeto musiał, kto chciał objąć władzę magistratualną, liczyć co najmniej 27 lat wieku” ³¹.

Pol. 6.19

[...] Mianowicie każdy obywatel musi aż do czterdziestego szóstego roku życia służyć dziesięć lat w jeździe, a w piechocie szesnaście lat – z wyjątkiem tych, których dochód oszacowano poniżej czterystu drachm: takich rezerwują wszystkich do służby we flocie. Jednak w razie naglących okoliczności obowiązani są piesi służyć w wojsku przez dwadzieścia lat. A do urzędu państwowego nie może nikt dojść, zanim nie odbędzie dziesięcioletniej służby wojskowej [...] ³².

Wskazana wyżej regulacja podlegała stopniowym zmianom – w czasach dyktatury Sulli dla ubiegania się o urzędy wystarczało już odsłużyć trzy lata w jeździe bądź

²⁷ *Prawo rzymskie. Teksty źródłowe...*, s. 56.

²⁸ *Ibidem*, s. 57.

²⁹ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 35-40*, tłum. i oprac. M. Brożek, koment. M. Brożek, J. Wolski, Wrocław 1981, s. 372, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 24.

³⁰ Szerzej na temat wzorcowych obywateli zob. A. Świętoń, *Korupcja urzędnicza i jej zwalczanie*, [w:] A. Jurewicz [et al.], *Rzymskie prawo publiczne. Wybrane zagadnienia*, Olsztyn 2011, s. 173 i n.

³¹ F. Zöll, *op. cit.*, s. 86.

³² Polibiusz, *Dzieje*, t. 1, tłum., oprac i wstęp S. Hammer, Wrocław 1957, s. 329, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 3.

sześć lat w piechocie albo ukończyć trzydzieści lat, bez względu na odbytą służbę wojskową³³.

Oficjalne zgłoszenie kandydatury (*professio*)

Pojęcie *professio* oznacza oficjalne zgłoszenie kandydatury dokonywane przed przewodniczącym zgromadzenia wyborczego, a zatem przed konsulem, ewentualnie pretorem, a w odniesieniu do magistratur plebejskich przed trybunem plebejskim³⁴. *Professio* była obowiązkowa przez cały okres republikański, zachodzą jednak pewne wątpliwości dotyczące terminu, w którym powinna zostać przeprowadzona. Przyjmuje się, że początkowo *professio* mogła być realizowana nawet w dniu wyborów³⁵. Następnie w ostatnim wieku republiki, być może w związku z regulacją *lex Caecilia Didia*³⁶, wymagano, by *professio* nastąpiła najpóźniej w dniu wydania edyktu wyznaczającego termin wyborów: „oficjalne zgłoszenie kandydatury odbywało się dopiero po ogłoszeniu edyktu wyznaczającego datę wyborów. Od ogłoszenia takiego edyktu do dnia wyborów upływało zazwyczaj tylko 24 dni (*trinum nundinum*); nie ulega natomiast wątpliwości, że kampania wyborcza rozpoczynała się znacznie wcześniej”³⁷. *Professio* należało dokonać osobiście (od 60 r. przed Chr.), w Rzymie³⁸. Wymóg osobistego stawiennictwa celem dokonania *professio* mógł zostać zniesiony przez senat na mocy podjętej uchwały³⁹, podobnie jak pozostałe formalne wymogi, którym powinien był sprostać ubiegający się o urząd⁴⁰.

App. Bell. civ. 2.8

[...] Zgłaszający swa kandydaturę musiał się zjawić osobiście [...]”⁴¹.

Podstawowym zadaniem przewodniczącego było zbadanie, czy zgłaszający się spełnia formalne kryteria wymagane przez prawo. „Na tej podstawie miał on prawo zgłoszenie kandydata przyjąć lub odrzucić”⁴². Jeżeli ocena posiadanych kwalifikacji wypadła pomyślnie, przewodniczący wpisywał nazwisko ubiegającego się o wybór na określony urząd na oficjalną listę (*nomen candidati accipere*). Dopiero od tej chwili stawał się on kandydatem: „Kandydatem w sensie technicznym byłby tylko ten, kto złożył *professio* i czyje nazwisko zostało wciągnięte na listę przez przewodniczącego zgromadzenia wyborczego”⁴³. Jeżeli ocena kwalifikacji posiadanych przez ubiegające-

³³ F. Zoll, *op. cit.*, s. 86; J. Linderski, *op. cit.*, s. 49.

³⁴ A. Berger, *op. cit.*, s. 656, s.v. *Professio*.

³⁵ R. Feig Vishnia, *op. cit.*, s. 107.

³⁶ *Lex Caecilia Didia* z 98 r. przed Chr. zawierała regulacje dotyczące wymaganego czasu, który musiał upłynąć między publikacją aktu a głosowaniem nad tym, co stanowiło jego przedmiot. Zob. A. Berger, *op. cit.*, s. 548, s.v. *Lex Caecilia Didia*.

³⁷ J. Linderski, *op. cit.*, s. 68.

³⁸ *Ibidem*, s. 58.

³⁹ *Ibidem*, s. 65.

⁴⁰ F. Zoll, *op. cit.*, s. 88.

⁴¹ Appian z Aleksandrii, *op. cit.*, s. 737.

⁴² J. Linderski, *op. cit.*, s. 52.

⁴³ *Ibidem*, s. 68.

go się o wybór wypadła negatywnie, przewodniczący zgromadzenia mógł sprzeciwić się umieszczeniu jego nazwiska na oficjalnej liście kandydatów (*nomen candidati non recipere*).

Liv. 8.15

[...] W tym samym roku został pierwszym pretorem z ludu Kwintus Publiusz Filon. Sprzeciwiał się temu konsul Sulpicjusz, który mówił, że nie będzie brał w rachubę jego kandydatury [...]⁴⁴.

Liv. 9.46

[...] W niektórych rocznikach znajduje, że Flawiusz, choć był urzędnikiem edylów, to gdy zobaczył, że dzielnice trybusowe wybierają go edylem, ale wyboru jego nie chce się uznać, dlatego, że pełni posługi pisarza, odłożył tabliczkę i przysiągł, że nie będzie więcej pełnił tych obowiązków [...]⁴⁵.

Formalne znaczenie *professio* dla transparentności przebiegu wyborów nie budzi wątpliwości. Należy jednak mieć na uwadze, że wyborców nie krępowały oficjalne listy kandydatów. Oznacza to, że mogli głosować także na tych, których nazwisk przewodniczący zgromadzenia wyborczego nie ujął⁴⁶. Mogło więc dojść do sytuacji, w której ktoś niebędący z formalnego punktu widzenia kandydatem uzyskał większość głosów, co z kolei wcale nie oznaczało, że ów urząd będzie sprawował. Wybór uzyskiwał moc prawną dopiero z chwilą ogłoszenia (*renuntiatio*)⁴⁷, a tej wówczas miał prawo odmówić przewodniczący.

Val. Max. 3.8.3

[...] Kiedy Rzeczpospolita znajdowała się w tym żałosnym i zawstydzającym stanie, Pizon został umieszczony przed Rostrami, nieomalże na przekór duszom trybunów, gdy z tej i z tamtej strony z prośbami do niego przychodzili i pytali, czy by nie ogłosił wyboru Palikanusa po jego wyborze na konsula głosami ludu. Pizon najpierw odpowiedział, że nie sądzi iż Rzeczpospolitą ogarnęła tak wielka ślepotą, żeby do tej hańby została przywiedziona. Potem [...] odrzekł: „Wyboru nie ogłoszę” [...]⁴⁸.

Prowadzenie kampanii wyborczej (*petitio*)

Przez pojęcie *petitio* należy rozumieć prowadzenie kampanii wyborczej przez kandydata (w znaczeniu technicznym), którego nazwisko zostało wpisane na oficjalną listę kandydatów przez przewodniczącego zgromadzenia wyborczego. Wobec powyższego wyjaśnienia wymaga, dlaczego Cyceron, ubiegający się o urząd konsula na

⁴⁴ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 123 i n.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 213.

⁴⁶ J. Linderski, *op. cit.*, s. 55.

⁴⁷ *Renuntiatio* oznaczała oficjalne ogłoszenie nazwisk wybranych urzędników, którzy od tego momentu stawali się *magistratus designati* – oczekującymi na objęcie urzędu. Zob. A. Berger, *op. cit.*, s. 674, s.v. *Renuntiatio* (*In public law*).

⁴⁸ Waleriusz Maksymus, *Factorum et Dictorum Memorabilium libri IX (fragmenty)*, tłum. J. Lesiński, [w:] *Wybór źródeł do historii starożytnej*, red. A. S. Chankowski, Warszawa 1995, s. 135.

rok 63 przed Chr., już w połowie lipca 65 r. przed Chr. zdecydował się zainaugurować swoją kampanię⁴⁹. Czy miał do tego prawo? Wydaje się, że kwestią, która rozstrzyga o prawidłowym znaczeniu pojęcia *petitio*, jest przyjęcie właściwego rozumienia pojęcia *candidatus*. Jak już wspomniano, w znaczeniu formalnym o kandydacie możemy mówić od dokonania *professio*, legitymującego prowadzenie dalszych zabiegów wyborczych (*petitio*)⁵⁰. W innym znaczeniu natomiast *petitio* oznacza całość działań podejmowanych przez osobę ubiegającą się o wybór na określony urząd na długo wcześniej, przed dokonaniem *professio*.

Cic. Att. 1.1.1

Co się tyczy moich starań o konsulat, które, jak wiem bardzo cię obchodzą, to jak daleko sięgać mogą moje przewidywania, sytuacja jest następująca: ubiega się on jedynie Publiusz Galba, ale spotyka się z wyraźną odmową, wypaloną wedle zwyczaju naszych przodków prosto z mostu. Te jego przedwczesne zabiegi nie zaszkodziły bynajmniej wedle ogólnego mniemania mojej sprawie; odmawiają mu bowiem poparcia, tłumacząc, że muszą głosować na mnie. Spodziewam się więc odnieść niejaką korzyść, ponieważ rozchodzą się znajomości, że moi stronnicy są w większości. Zamierzam rozpocząć swe starania 17 lipca, podczas wyboru trybunów na Polu Marsowym [...] ⁵¹.

Wyraźnym sygnałem rozpoczęcia kampanii wyborczej była *prensatio*, stanowiąca pierwsze wystąpienie kandydata, który ściskał dłonie napotkanym obywatelom, prosząc o poparcie⁵². Wobec faktu, że nie istniała wówczas jeszcze żadna oficjalna lista kandydatów, ubiegający się o wybór występował prywatnie, sygnalizując zamiar ubiegania się o określony urząd.

Warto zaznaczyć, że prowadzenie kampanii wyborczej miało charakter prywatny, związane z nią koszty nie podlegały refundacji ze środków skarbu państwa, a bywały ogromne. Z tego powodu, mimo formalnej równości obywateli w staraniach o urzędy, szanse na ich uzyskanie mieli w istocie tylko posiadający wystarczające środki na sfinansowanie kampanii⁵³.

Jak się wydaje, jeszcze większe znaczenie przypisać trzeba czynnikowi socjologicznemu – urzędy należące zwłaszcza do *magistratus maiores* uzyskiwali niemal zawsze nobile, „uważający to za swój przywilej należny im z tytułu urodzenia”⁵⁴. Jan Wi-

⁴⁹ J. Wikarjak, *Kampania przedwyborcza Cicerona w roku 65/64 p.n.e.*, „Meander” R. 19, 1964, s. 243.

⁵⁰ W tym kontekście warto zasygnalizować zmiany, nakładające na kandydatów dodatkowe wymogi, które wprowadzono pod koniec republiki za przyczyną Cezara. Mowa o konieczności złożenia przysięgi na wierność przepisom *lex Iulia agraria* (59 r. przed Chr.). Odmowa złożenia przysięgi była równoznaczna z niedopuszczeniem do dalszej *petitio*. Informuje o tym fakcie Ciceron w liście do Attyka (Att. 18.2.2.): „[...] Ustawa kampanijska narzuca kandydatom obowiązek złożenia przysięgi i rzucenia klątwy na siebie samych, o ile by w swej mowie wyborczej zaproponowali zawładnięcie ziemią w inny sposób, niż ustaliły ustawy Julijskie. Na ogół nie wahają się przysięgać; panuje jednak mniemanie, że Laterensis postąpił wspaniale, wyrzekając się raczej starań o trybunat ludu, niż godząc się na złożenie przysięgi”. Marek Tulliusz Ciceron, *Wybór listów*, tłum. G. Pianko, oprac. M. Plezia, Wrocław–Warszawa 2004, s. 82, *Arcydzieła Kultury Antycznej*. Szerzej zob. J. Linderski, *op. cit.*, s. 71 i n.

⁵¹ Marek Tulliusz Ciceron, *Wybór listów*, s. 10 i n.

⁵² J. Linderski, *op. cit.*, s. 69.

⁵³ J. Wikarjak, *op. cit.*, s. 241.

⁵⁴ *Ibidem*.

karjak wskazuje, że w stuleciu poprzedzającym wystąpienie Grakchów aż 80% konsulatów sprawowali przedstawiciele zaledwie dwudziestu sześciu rodów rzymskich. Nasuwa się więc wniosek, że niezwykle trudno było uzyskać konsulat „człowiekowi nowemu” (*homo novus*)⁵⁵, który nie wywodził się z warstwy *nobilitas*, ale zdołał się do niej dostać dzięki piastowanemu urzędowi kurulnemu. Świadczą o tym liczby: od 366 r. przed Chr. do wyboru Cyncerona na urząd konsula w 63 r. przed Chr. źródłowo poświadczonych jest zaledwie piętnastu *homines novi*⁵⁶.

Cynceron, ubiegający się o wybór na konsula, należał do *homines novi*. Ten fakt polecał mu wykorzystać w czasie kampanii jego brat – Kwintus, któremu przypisuje się autorstwo *Commentariolum petitionis* (*Małego poradnika wyborczego*), ujętego w formę listu, a uznawanego za broszurę propagandową, przygotowaną w związku z ubieganiem się przez Cyncerona o konsulat⁵⁷.

Q. Cic. *Comm. pet.* 1.2

Co to za miasto, rozważ, o co się ubiegasz, kim jesteś. Niemal każdego dnia zstępując na Forum winienesz sobie powtarzać: jestem człowiekiem nowym, ubiegam się o konsulat, oto Rzym. Nowość swojego nazwiska wspaniale możesz uświetnić sławą wielkiego mówcy. Zawsze to miało wielkie znaczenie. Człowieka, którego uważa się za obrońcę mężów konsularnych, nie można uważać za niegodnego konsulatu [...] ⁵⁸.

Wspomniana broszura autorstwa Kwintusa Cyncerona jest warta uwagi, ponieważ rysuje przebieg kampanii wyborczej. Rzecz jasna, ów obraz ukazuje określoną historycznie rzeczywistość późnej republiki rzymskiej, zatem trudno, bez narażenia się na błąd, przenosić wskazane w broszurze reguły postępowania na okres wcześniejszy. Niemniej lektura poradnika pozwala ukazać mechanizmy wyborcze, które funkcjonowały przy republikańskich wyborach urzędniczych od dawna, a także wskazać działalność niedozwoloną w trakcie kampanii, uważaną za przestępstwo albo co najmniej za czyn godny potępienia.

W przebiegu kampanii najistotniejsze znaczenie miał kontakt z potencjalnymi wyborcami. Z tego powodu kandydat w asyście przyjaciół i klientów, tworzących orszak, powinien był jak najczęściej spacerować ulicami Rzymu i przybywać na Forum.

Q. Cic. *Comm. pet.* 9.34

A skoro wspomniałem już o orszaku, o to także należy się troszczyć, aby codziennie towarzyszyli ci ludzie wszelkiego rodzaju, stanu i wieku. Bo z samej wielkości orszaku będzie można snuć przypuszczenia o twoich przyszłych siłach i możliwościach na Polu Marsowym. Trzy zaś kategorie należy tu wyróżnić: jedną stanowią ludzie przychodzący do domu z pozdrowieniami, drugą ci, którzy cię odprowadzają, trzecią, którzy stale ci towarzyszą⁵⁹.

⁵⁵ A. Berger, *op. cit.*, s. 487, s.v. *Homo novus*.

⁵⁶ J. Wikarjak, *op. cit.*, s. 241.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 242 i n.; R. Feig Vishnia, *op. cit.*, s. 109 i n.

⁵⁸ Kwintus Tulliusz Cynceron, *Mały poradnik wyborczy*, tłum. J. Wikarjak, [w:] *Wybór źródeł do historii starożytnej*, s. 138-152.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 146.

Takie obchodzenie Forum dookoła (*ambio*)⁶⁰, służące uzyskaniu przychylności wyborców i zachęceniu ich do oddania głosu na kandydata, zyskało także drugie, pejoratywne znaczenie. Otóż jeżeli przekonywanie i zachęcanie wyborców łączono z przekupstwem albo stosowaniem innego rodzaju niedozwolonych środków, takie działanie określano mianem *ambitus*⁶¹, zaś winnych karano na podstawie ustaw zwalczających nieuczciwe lub niedozwolone zabiegi wyborcze (*leges de ambitu*)⁶². Jedną z tych ustaw, *lex Poetelia de ambitu*, datowana na 358 r. przed Chr., zakazywała kandydatom przechadzania się po targach, jarmarkach oraz miejscach publicznych zebrań w celu pozyskiwania głosów wyborców⁶³.

Liv. 7.15

[...] Trybun ludu Gajusz Peteliusz za zgodą senatu po raz pierwszy wtedy postawił wniosek o ustawę w sprawie nadużyć przy ubieganiu się o urzędy. Spodziewali się patrycjusze, że przez tę ustawę poskromi się zwłaszcza zabiegi ludzi „nowych”, którzy mieli zwyczaj chodzić po placach jarmarcznych i różnych osadach zbierając głosy dla siebie⁶⁴.

By wyróżnić się w tłumie, ubiegający się o urząd występował w śnieżnobiałej todze, pobielonej specjalnym kredowym pyłem (*toga candida*, stąd pojęcie „kandydat”). Praktyka wybielania togi stanowiła przywilej bogatych, dlatego plebejusze, których nie było stać na wykonanie *toga candida*, protestowali przeciw możliwości jej wykorzystywania w okresie kampanii. W wyniku podnoszonych sprzeciwów w 432 r. przed Chr. uchwalono ustawę zakazującą używania *toga candida*⁶⁵.

Liv. 4.25

[...] Umówiono się, że trybunowie ludowi dla ukrócenia wpływów przy staraniu się o urzędy ogłoszą ustawę, że przy kandydowaniu nie wolno będzie występować w todze o wzmocnionej, błyszczącej bieli. Dzisiaj zdawałoby się to rzeczą błahą, którą by trudno było brać poważnie. Wtedy jednak wzniciła ona między ludem a patrycjuszami zaciętą walkę. Trybuni też w końcu wygrali i ustawę przeprowadzili [...]⁶⁶.

Postanowienia wspomnianej regulacji nie były chyba przestrzegane, natomiast w okresie późnej republiki noszenie pobielanej togi było zwyczajną praktyką związaną z prowadzeniem kampanii wyborczej⁶⁷.

⁶⁰ J. S o n d e l, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2001, s. 54, s.v. *Ambio*.

⁶¹ Na temat rozmaitych znaczeń pojęcia *ambitus* zob. M. S o b c z y k, *Przestępstwo korupcji wyborczej w republikańskim Rzymie*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” R. 66, 2014, z. 2, s. 12 i n., <http://dx.doi.org/10.14746/cph.2014.46.2.01>.

⁶² P. K o ł o d k o, *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych. Od ustawy XII tablic do dyktatury Sulli*, Białystok 2012, s. 67 i n.

⁶³ Szerzej zob. *ibidem*, s. 77 i n.; M. S o b c z y k, *op. cit.*, s. 13 i n.

⁶⁴ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 69.

⁶⁵ Szerzej zob. P. K o ł o d k o, *op. cit.*, s. 69 i n.; M. S o b c z y k, *op. cit.*, s. 13 i n.

⁶⁶ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, tłum. A. K o ś c i ó ł e k, wstęp J. W o l s k i, oprac. M. B r o Ź e k, Wrocław 1968, s. 243, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 14.

⁶⁷ M. S o b c z y k, *op. cit.*, s. 14.

Bezpośredni kontakt z wyborcami w celu uzyskania ich przychylności, a zatem głosu w wyborach, był najważniejszą metodą stosowaną w trakcie kampanii, choć nie jedyną, o czym będzie mowa niżej.

Val. Max 4.5.4

Lucjusz Krassus, gdy musiał zwyczajem wszystkich kandydatów chodzić wokół forum prosząc lud, nigdy nie mógł zdobyć się na to, żeby czynić to w obecności Kwintusa Scewoli – męża bardzo czcigodnego i mądrego, swojego teścia. I dlatego prosił go, by od niego [Krassusa] odstąpił, dopóki stosuje się do głupiego zwyczaju: miał większy szacunek dla jego godności, niż oddanie dla śnieżnobiałej togi⁶⁸.

Zjednanie sobie wymagających wyborców, a takimi z całą pewnością byli Rzymianie, powodowało potrzebę imiennego pozdrawiania przechodniów. Z tego powodu kandydatowi towarzyszył *nomenclator* – niewolnik, którego zadaniem było zapamiętanie jak największej liczby imion potencjalnych wyborców danego kandydata i dyskretne przekazywanie mu tych informacji⁶⁹.

Samemu Cycleronowi zalecał jego brat wykorzystanie zdobytej popularności jako mówcy, sądowego obrońcy. Radził mu również, by nie wahał się prosić o głosy tych, którym niegdyś okazał pomoc.

Q. Cic. *Comm. pet.* 9.38

Wielką ponadto przyniesie ci chwałę i dużo doda powagi, jeżeli towarzyszyć ci będą osoby, których broniłeś przed sądem, które tobie zawdzięczają ocalenie i uwolnienie. Tego się od nich domagaj bez ogródek: skoro bez żadnego ze swej strony wydatku jedni zachowali swój majątek, inni cześć, inni jeszcze ocalenie i wszystko, co posiadają, skoro nie będzie już żadnej okazji, by mogli się tobie odwdziaczyć, niech przez tę właśnie usługę spłacą swój dług⁷⁰.

Do wyborczego zwycięstwa nie wystarczyło zjednać sobie określonej grupy społecznej, nawet jeśli była liczna albo wpływowa. Kluczową kwestią było zjednanie sobie jak największej liczby zwolenników. Na ten aspekt kampanii Kwintus Cycleron zwracał swemu bratu szczególną uwagę.

Q. Cic. *Comm. pet.* 8.29

Dlatego staraj się poprzez liczne i różne związki przyjaźni zapewnić sobie poparcie wszystkich centurii. Przede wszystkim, co rozumie się samo przez się, pozyskaj senatorów i ekwitów rzymskich, z pozostałych zaś stanów – ludzi aktywnych i wpływowych. Na Forum występuje czynnie wielu mieszkańców miasta, wielu też wyzwolenców wpływowych i aktywnych. Staraj się usilnie, o ile tylko będziesz mógł, bądź sam osobiście, bądź za pośrednictwem wspólnych przyjaciół, by stali się twoimi gorliwymi zwolennikami, zwracaj się do nich sam, korzystaj z pośrednictwa innych, podkreślaj, że ich usługi wysoko sobie cenisz⁷¹.

⁶⁸ Waleriusz Maksimus, *op. cit.*, s. 135.

⁶⁹ R. Feig Vishnia, *op. cit.*, s. 112.

⁷⁰ Kwintus Tulliusz Cycleron, *op. cit.*, s. 147.

⁷¹ *Ibidem*, s. 144 i n.

Kandydaci starali się zatem pozyskać „głosy wszystkich centurii”, czyli zjednać sobie wyborców z różnych środowisk społecznych. Czynili to przez prostą agitację, podkreślanie osobistych zalet oraz zasług czy też przez świadczenie pomocy potrzebującym. Powszechnie wykorzystywano również kontakty osobiste rodziny i przyjaciół kandydata. Z taką prośbą zwrócił się w 65 r. przed Chr. Ciceron do swego przyjaciela Attyka⁷²:

Cic. Att. 1.2.2

Bardzo mi jest potrzebny twój rychły przyjazd; panuje bowiem ogólne przekonanie, że twoi znakomici przyjaciele będą się opierać memu wyborowi. Przewiduję, że będziesz mi nader przydatny przy pozyskiwaniu ich życzliwości. Dlatego postaraj się, zgodnie ze swym postanowieniem, być w Rzymie w styczniu⁷³.

W przebieg kampanii wyborczej wpisane było składanie wyborcom określonych obietnic, których nie zamierzano dotrzymywać.

Q. Cic. Comm. pet. 9.44

[...] Ludzie bowiem nie tylko chcą obietnic, zwłaszcza jeżeli zwracają się do kandydata, lecz chcą, by wiele obiecywano, i to w sposób przynoszący im zaszczyt⁷⁴.

Q. Cic. Comm. pet. 9.45

Stąd wynika jedna wskazówka łatwa do stosowania, byś mając coś zrobić, zaznaczał, że z przyjemnością i chętnie to zrobisz; druga zaś jest trudniejsza i bardziej dostosowana do okoliczności aniżeli do twego charakteru; mianowicie jeżeli czegoś nie możesz spełnić, odmów w sposób uprzejmy albo w ogóle nie odmawiaj. Pierwsza postawa charakteryzuje dzielnego męża, druga jednak dzielnego kandydata [...] ⁷⁵.

Cic. Att. 1.16.3

[...] W tym jego prawie jest taka nowość: kto zapowiedział w swojej tribus rozdawanie pieniędzy, lecz ich nie dał, nie ma być karany; kto jednak je dał, ma do końca życia płacić każdemu członkowi swej tribus po 3 tys. sestercji. Powiedziałem, że Publiusz Klodiusz już dawniej przestrzegał tego prawa, miał bowiem zwyczaj obiecywać, ale nie dawał [...] ⁷⁶.

Stałym elementem kampanii wyborczej było urządzenie uczt oraz igrzysk. Stanowiło ono wyraz pożądanej i godnej podziwu hojności; nieokazanie jej mogło skutkować wyborczą klęską.

Cic. de off. 2.58

Z drugiej strony trzeba też unikać podejrzania o skąpstwo. Niestaranie się o edylat przyniosło Mamerkusowi, człowiekowi bardzo bogatemu, porażkę przy zabiegach o konsulat. Jeśli więc lud tego wymaga, a mężowie prawi choć nie żądają, jednakże do-

⁷² J. Wikarjak, *op. cit.*, s. 248.

⁷³ Marek Tulliusz Ciceron, *Wybór listów*, s. 16.

⁷⁴ Kwintus Tulliusz Ciceron, *op. cit.*, s. 148.

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ Marek Tulliusz Ciceron, *Wybór listów*, s. 38.

zwalają, trzeba to czynić, byle tylko stosownie do swych możliwości, jak na przykład ja to zrobiłem; trzeba to czynić również wtedy, kiedy przez taką hojność względem ludu można osiągnąć coś ważniejszego lub korzystniejszego dla siebie – tak jak niedawno Orestes zyskał sobie wielki szacunek przez śniadania, które wydawał na ulicach za dziesiątą część swego dochodu. Także Markowi Sejusowi nie miano za złe, że w czasie drożyny sprzedawał ludowi miarę zboża za asa; w ten sposób bowiem uwolnił się od głębokiej i zadawnionej niechęci ludu [...]»⁷⁷.

Urządzanie uczt, śniadań, kolacji dla dzielnic lub całego Rzymu stanowiło zapewne jeden z najskuteczniejszych sposobów zjednywania sobie sympatii wyborców. Zwraca na to uwagę Kwintus Ciceron:

Q. Cic. *Comm. pet.* 11.44

Hojność zaś ma szerokie pole. Przejawia się w sposobach użytkowania naszego majątku, co nie może wprowadzić bezpośrednio dotyczyć szerszego ogółu, spotyka się jednak z pochwałami przyjaciół i miłe jest ogółowi. Przejawia się też w ucztach wyprawianych zarówno przez ciebie samego jak i przez twoich przyjaciół, i to dla grona tu i tam zaproszonych, jak i dla całych dzielnic [...]»⁷⁸.

Rzymskie kampanie wyborcze nie były wolne od ataków na przeciwników politycznych. Kwintus Ciceron, podsumowując swoje rady, zwraca się do brata tymi słowami:

Q. Cic. *Comm. pet.* 13.52

Staraj się wreszcie, by cała kampania wyborcza była pełna blasku, okazała, świetna, miła ludowi, by odznaczała się wspaniałością i godnością, a także by twoim rywalom przyniosła niesławę – wykazując, jeżeli tylko istnieje jakaś rzeczywistość ku temu podstawa, zależnie od ich charakteru zbrodnię, rozpustę albo przekupstwa⁷⁹.

Ciceron niejako w odpowiedzi na ów postulat wygłosił mowę *in toga candida*, w której zaatakował swoich największych politycznych przeciwników, zarzucając Lucjuszowi Sergiuszowi Katylinie i Markowi Antoniuszowi przedwyborczą zmowę (*coitio*), a nadto zdzierstwo, których dopuścił się Katylin na sprzymierzeńcach, co stanowiło już niegdyś powód odstąpienia przezeń od ubiegania się o urząd, oraz niegodne życie: sprzeciwianie się wyrokom sądu, ogromne zadłużenie i skłonność do rozpusty⁸⁰. Jednak, jak zaznaczył J. Wikarjak, „walka na słowa w okresie przedwyborczym niekoniecznie przeradzała się w trwałą nieprzyjaźń czy nienawiść. Cycero po wyborach pogodził się z Antoniuszem, tak że ich wspólne urzędowanie było na ogół zgodne, a kiedy po paru latach Antoniuszowi wytoczono proces w związku z zarządzeniem Macedonii, Cycero podjął się obrony»⁸¹.

⁷⁷ Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2: *O państwie; O prawach; O powinnościach; O notach*, tłum. W. Kornatowski, Warszawa 1960, s. 449 i n.

⁷⁸ Kwintus Tulliusz Ciceron, *op. cit.*, s. 148.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 150.

⁸⁰ Kwintus Askoniusz Pedianus, *Komentarz do mowy Cicerona „w śnieżnobiałej todze”*, tłum. J. Lesiński, [w:] *Wybór źródeł do historii starożytnej*, s. 157-165.

⁸¹ J. Wikarjak, *op. cit.*, s. 253.

Wybrana literatura do rozdziału trzeciego:

- Berger A., *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953.
- Feig Vishnia R., *Roman Elections in the Age of Cicero. Society, Government and Voting*, New York 2012.
- Kołodko P., *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych. Od ustawy XII tablic do dyktatury Sulli*, Białyśtok 2012.
- Kwintus Askoniusz Pedianus, *Komentarz do mowy Cyclerona „w śnieżnobiałej todzie”*, tłum. J. Lesiński, [w:] *Wybór źródeł do historii starożytnej*, red. A. S. Chankowski, Warszawa 1995, s. 157-165.
- Kwintus Tulliusz Cycleron, *Mały poradnik wyborczy*, tłum. J. Wikarjak, [w:] *Wybór źródeł do historii starożytnej*, red. A. S. Chankowski, Warszawa 1995, s. 138-152.
- Linderski J., *Rzymskie zgromadzenie wyborcze od Sulli do Cezara*, Wrocław 1966, *Prace Komisji Nauk Historycznych*, nr 16.
- Nicolet C., *Obywatel, polityk*, [w:] *Człowiek Rzymu*, red. A. Giardina, tłum. P. Bravo, Warszawa 2000, s. 27-68, *W Kręgu Codziennosci*.
- Ramsay W., *A Manual of Roman Antiquities*, London 1870.
- Sobczyk M., *Przestępstwo korupcji wyborczej w republikańskim Rzymie*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” R. 66, 2014, z. 2, s. 11-30, <http://dx.doi.org/10.14746/cph.2014.46.2.01>.
- Szczerbowski J., *Prawo wyborcze*, [w:] A. Jurewicz [et al.], *Rzymskie prawo publiczne. Wybrane zagadnienia*, Olsztyn 2011, s. 143-172.
- Świętoń A., *Korupcja urzędnicza i jej zwalczanie*, [w:] A. Jurewicz [et al.], *Rzymskie prawo publiczne. Wybrane zagadnienia*, Olsztyn 2011, s. 173-178.
- Wikarjak J., *Kampania przedwyborcza Cyclerona w roku 65/64 p.n.e.*, „Meander” R. 19, 1964, s. 241-254.
- Yakobson A., *Elections and Electioneering in Rome. A Study in the Political System of the Late Republic*, Stuttgart 1999.
- Zoll F., *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1: *Historia organów ustawodawczych w państwie rzymskim*, Kraków 1902.

O CURSUS HONORUM*

Dotychczasowe badania prowadzone nad instytucją *cursus honorum* w okresie republiki rzymskiej czasów przedsullańskich ogniskowano przede wszystkim na przedstawieniu efektów zmian wprowadzanych w zakresie zasad obejmowania i piastowania urzędów (*cursus honorum* albo *certus ordo magistratuum*)¹ w sferze publicznoprawnej. Ich ustalanie i konkretyzacja następowały sukcesywnie, być może od pierwszych dziesięcioleci istnienia republiki². Obok oczywistego celu, który przyświecał ich wprowadzaniu, mianowicie zapewnienia sprawnego funkcjonowania państwa przez powierzenie najważniejszych urzędów doświadczonym politykom, wprowadzanie ograniczeń i zakazów w zakresie ubiegania się o urzędy oraz ich sprawowania służyć miało, jak się wydaje, zabezpieczeniu trwałości ustroju republikańskiego przez skonstruowanie zabezpieczeń przeciwko zagrażającemu republice, nadmiernemu wzrostowi politycznego znaczenia jednostki.

Niewiele można z pewnością powiedzieć o ewentualnych ograniczeniach dotyczących kandydowania lub pełnienia urzędów w okresie wczesnej republiki. Początkowo bez wątpienia wiek kandydata, stanowiący w późniejszym okresie jedną z najważniejszych przesłanek rozpoczęcia oraz przebiegu kariery urzędniczej, nie stał na przeszkodzie możliwości ubiegania się przezeń o urzędy, w tym o konsulat oraz dyktaturę. Wspominał o tym w *Rocznikach* Tacyt, omawiając inicjatywę konsula Publiusza Dolabelli, zmierzającą do obciążenia kosztami corocznych igrzysk gladiatorских – najpopularniejszej i najbardziej lubianej przez Rzymian rozrywki – tych, którzy osiągnęli kwesturę. Annalista, powołując się na tradycję przodków, wskazał, że

* Pierwotna wersja tej pracy: K. Wyrwińska, *Na straży republiki – kilka uwag o znaczeniu zasad „cursus honorum” dla ustroju rzymskiego w czasach przedsullańskich*, [w:] *Regnare, gubernare, administrare. Prawo i władza na przestrzeni wieków. Prace dedykowane profesorowi Jerzemu Malcowi z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. S. Grodziski, A. Dziadzio, Kraków 2012, s. 17-24.

¹ W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. 65, s.v. *cursus honorum*.

² Niestety nie zachowały się żadne przekazy źródłowe dotyczące rzymskiej praktyki w tym zakresie u progu republiki. Można jedynie przypuszczać, że skoro reguły ustanawiające kolejność piastowania urzędów znane były w Grecji w IV w. przed Chr., to być może również Rzymianie tworzyli swoje, na podobieństwo greckich, aby umocnić podwaliny nowego ustroju. Zob. A. W. Lintott, *The Constitution of the Roman Republic*, Oxford–New York 1999, s. 144. Autor, po analizie dzieła T. R. S. Broughtona *The Magistrates of the Roman Republic*, Cleveland 1951-1986 (dalej cytowanego jako MRR), zauważył jednak, że u progu III w. przed Chr. piastowanie pretury przed konsulem nie było regułą. A. W. Lintott, *op. cit.*, s. 144, przyp. 104.

osiągnięcie tej godności stanowiło nagrodę za zasługi oraz że nie zależało od wieku piastującego ten urząd, lecz od jego zalet i umiejętności³.

Tac. *Ann.* 11.22

Za tych samych konsulów Publiusz Dolabella wystąpił z wnioskiem, żeby igrzyska gladiatorские corocznie obchodzono na koszt takich, którzy kwesturę osiągnęli. U przodków była ta godność nagrodą za zasługę i wszystkim obywatelom, jeśli chwalebnym swym zaletom ufali, wolno było ubiegać się o urzędy; a nawet wiek nie stanowił różnicy, tak że we wczesnej już młodości konsulat i dyktatury piastowano [...] ⁴.

Uchwalane w IV oraz III w. przed Chr. regulacje⁵, zmierzające do uporządkowania procedury ubiegania się o urzędy oraz do skonkretyzowania zasad ich sprawowania, stanowiące wyraźny przejaw dojrzewania ustroju republikańskiego, przyczyniły się do gruntownej reformy funkcjonowania magistratur. Na podstawie zachowanych źródeł można wskazać kilka aktów prawnych dotyczących praktycznych podstaw ubiegania się o urzędy oraz zasad ich sprawowania. Najstarszym z nich były *leges Genuciae*, zdaniem Liwiusza uchwalone z inicjatywy trybuna plebejskiego Genucjusza w 342 r. przed Chr., w formie *plebiscitum*⁶, zakazujące piastowania dwóch urzędów w ciągu jednego roku⁷. Omawiany zakaz nie dotyczył osób sprawujących jeden z urzędów nadzwyczajnych: dyktatora lub dowódcy jazdy (*magister equitum*)⁸, ani piastujących urząd cenzora⁹. O uchwaleniu oraz postanowieniach omawianej regulacji kilkakrotnie wspominał Liwiusz:

Liv. 7.42

Poza tym u niektórych pisarzy znajdują, że trybun ludu Lucjusz Genucjusz postawił wniosek przed ludem, żeby nie wolno było udzielać pożyczek na procent. Inne uchwa-

³ Liv. 25.2: „Edylami kurulnymi w tym roku byli Marek Korneliusz Cetegus i Publiusz Korneliusz Scypion, ten, który później otrzymał przydomek Afrykańskiego. Jego kandydaturze do edylatu sprzeciwili się trybunowie ludowi mówiąc, że nie może być brany pod uwagę, ponieważ nie ma jeszcze przepisowego wieku. Ale on na to: «Jeżeli wszyscy Kwiry ci chcą mnie zrobić edylem, to mam dostateczną ilość lat». I z taką życzliwością dla niego zebrani rozbiegli się do oddawania głosów w swoich dzielnicach trybusowych, że trybunowie od razu odstąpili od swego stanowiska”. Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 21-27*, tłum. i oprac. M. Brożek, koment. M. Brożek, J. Wolski, Wrocław 1974, s. 233, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 20.

⁴ Tacyt, *Dzieła*, tłum. S. Hammer, t. 1, Warszawa 1957, s. 312 i n.

⁵ L. P. Homo, *Roman Political Institutions: From City to State*, transl. M. R. Dobie, New York 1962, s. 69 i n.

⁶ Na temat podmiotowego zakresu zakazów ustanowionych w *lex Genucia* (*leges Genuciae*) zob. H. H. Scullard, *A History of the Roman World. 753 to 146 BC*, New York 2003, s. 119. Autor rozważał w kontekście historycznym problem mocy obowiązującej *plebiscitum* (w ewentualnej relacji między *leges Genuciae* a *lex Publilia Philonis de patrum auctoritate* z 339 r. przed Chr.), w zależności od przyjętej hipotezy o konieczności lub braku obowiązku zatwierdzenia jego postanowień przez patrycjuszowską część senatu (*auctoritas patrum*). Por. H. F. Jolowicz, B. Nicholas, *Historical Introduction to the Study of Roman Law*, Cambridge 1972, s. 25.

⁷ Szerzej na temat ograniczeń ustanowionych w *Leges Genuciae* zob. A. E. Astin, *The Lex Annalis before Sulla*, Brussels 1958, s. 19 i n., *Collection Latomus*, vol. 32; A. W. Lintott, *op. cit.*, s. 145; G. Mousourakis, *The Historical and Institutional Context of Roman Law*, Burlington 2003, s. 78.

⁸ T. Mommsen, *Historia rzymska*, tłum. T. Dziekoński, t. 1, Warszawa 1867, s. 264, przyp.

⁹ L. P. Homo, *op. cit.*, s. 69. Zob. również A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012, s. 75, *Arcana Iurisprudentiae*, 4 (wraz z przywołaną tam literaturą).

ły ludu zastrzegły, że nikt nie może sprawować tego samego urzędu po raz drugi przed upływem dziesięciu lat ani w tym samym roku sprawować dwóch urzędów, oraz że wolno wybierać obu konsulów z ludu [...] ¹⁰.

Liv. 10.13

Obawa ta skierowała oczy wszystkich na Kwintusa Fabiusza, choć inni sławni kandydaci starali się o konsulat. Fabiusz początkowo nie starał się o ten urząd, potem, gdy widział, że wola powszechna ku niemu się skłania, nawet się przed nim bronił [...]. Tą skromnością jednak jeszcze większą budził ku sobie życzliwość, zresztą całkiem słuszną. Uznał więc za celowe pohamować ją przez respekt dla ustaw i kazał głośno odczytać ustawę, według której nie wolno było przed upływem dziesięciu lat być po raz drugi konsulem [...] ¹¹.

Liv. 39.39

[...] powstał niebawem inny spór w wyniku śmierci Gajusza Decymiusza. O miejsce po nim ubiegali się edylowie poprzedniego roku, Gneusz Sycyniusz i Lucjusz Pupiusz, a także flamin Jowisza, Gajusz Waleriusz, i Kwintus Fulwiusz Flakkus. Ten ostatni bez togi białej, ponieważ był już wybrany edylem kurulnym, ale starał się o preturę z największym ze wszystkich napięciem. Walczyć mu przyszło z flaminem. Otóż, kiedy było widać, że najpierw ma równe z nim szanse, a rychło nawet większe, część trybunów ludowych oświadczyła, że nie może być brany pod uwagę, bo jeden człowiek nie może piastować naraz dwóch urzędów, zwłaszcza kurulnych; część natomiast uważała za rzecz słuszną zwolnić go od wymogów prawnych i dać ludowi możliwość wybrania pretorem, kogo zechce [...] ¹².

Zarówno wspomniane ograniczenie w zakresie dopuszczalności sprawowania dwóch urzędów, jak i kolejne – ustanowione prawdopodobnie w tym samym *plebiscitum* ¹³ z 342 r. przed Chr., dotyczące zakazu ponownego wyboru na ten sam urząd (*iteratio*) przed upływem lat dziesięciu – miały służyć jednemu celowi: zapobieżeniu nadużyciom władzy przez dopuszczenie do nadmiernego wzrostu roli charyzmatycznej jednostki przez skumulowanie w jej rękach zbyt wielu uprawnień jednocześnie.

Liv. 10.13

[...] Tą skromnością jednak jeszcze większą budził ku sobie życzliwość, zresztą całkiem słuszną. Uznał więc za celowe pohamować ją przez respekt dla ustaw i kazał gło-

¹⁰ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10. Streszczenia ksiąg 11-20*, tłum. A. Kościółek, oprac. M. Brożek, koment. M. Brożek, J. Wolski, Wrocław 1971, s. 101, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 17.

¹¹ *Ibidem*, s. 229 i n.

¹² Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 35-40*, tłum. i oprac. M. Brożek, koment. M. Brożek, J. Wolski, Wrocław 1981, s. 306, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 24.

¹³ Prezentowane w piśmiennictwie poglądy autorów w kwestii regulacji z 342 r. przed Chr. są zbieżne w odniesieniu do daty ich wprowadzenia i treści ustanowionych zakazów. Jednak istnieją znaczące rozbieżności co do faktu ich wprowadzenia w drodze uchwalenia jednego bądź dwóch plebiscytów, podstaw formalnego umocowania tego aktu jako wiążącego również patrycjuszy, a także samej nazwy regulacji. Szerzej zob. R. Billows, *Legal Fiction and Political Reform at Rome in the Early Second Century B.C.*, „Phoenix” 1989, vol. 43, nr 2, s. 112-133, <http://dx.doi.org/10.2307/1088211>; L. P. Homo, *op. cit.*, s. 69; G. Mousourakis, *op. cit.*, s. 78.

śno odczytać ustawę, według której nie wolno było przed upływem dziesięciu lat być po raz drugi konsulem. Ale hałas był taki, że ledwie słuchano ustawy, a trybuni ludu oświadczały, że nie będzie to żadną przeszkodą, bo oni przedstawiają ludowi do uchwalenia wnioski, by Fabiusz był zwolniony od prawa [...]»¹⁴.

Zaostrzeniu rygorów proceduralnych związanych ze sprawowaniem urzędów, wprowadzonych przez wspomniane wyżej regulacje, służyć miały kolejne precyzyjnie określone ograniczenia albo zakazy przyjmowane w okresie blisko stu lat, począwszy od połowy III w. przed Chr. Rok 265 r. przed Chr. przyniósł generalny zakaz powtórnego sprawowania cenzury¹⁵:

Liv. 23.23

Ten wystąpił na mównicę z lictorami i oświadczył, że nie pochwała tego, [...] że władzę cenzorską daje się jednemu i temu samemu człowiekowi po raz drugi [...]»¹⁶.

Z końcem III w. przed Chr. ustanowiono zakaz ubiegania się o magistratury kurulne przez urzędników kurulnych w okresie sprawowania przez nich urzędu.

Liv. 39.39

[...] część trybunów ludowych oświadczyła, że nie może być brany pod uwagę, bo jeden człowiek nie może piastować naraz dwóch urzędów, zwłaszcza kurulnych [...]»¹⁷.

Następnie u progu II w. przed Chr. zakaz ten rozszerzono na wszystkie magistratury¹⁸. Prawdopodobnie ok. 151 r. przed Chr. uchwalono ustawę (*lex de consulatu non iterando*)¹⁹, zgodnie z którą wybór danej osoby na powtórny konsulat stał się niemożliwy. Bezpośrednim impulsem dla jej uchwalenia (z inicjatywy Katona Starszego) stał się prawdopodobnie wybór Markusa Klaudiusza Marcellusa konsulem po raz trzeci w 152 r. przed Chr. (wcześniej piastował konsulatory w 166 oraz 155 r. przed Chr.), co budziło obawy przed znacznym wzrostem jego politycznego znaczenia²⁰.

Z zachowanych przekazów źródłowych wynika, że fundamentalne znaczenie dla inauguracji kariery urzędniczej miała, wspomniana przez Polibiusza, datowana na III w. przed Chr. regulacja, która narzucała konieczność odbycia dziesięcioletniej służby wojskowej przed jej rozpoczęciem²¹:

¹⁴ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10...*, s. 229 i n.

¹⁵ Wprowadzenie tego zakazu wynikało z poprzedzającego jego wydanie ponownego wyboru Gajusza Marcjusza Rutiliusza na cenzora. Publicznie zadeklarował on swoją niechęć do takiej procedury obsadzania urzędu cenzora i przeprowadził ustawę zakazującą powtórnego sprawowania cenzury. Od tego czasu zyskał przydomek *Censorinus*. MRR, t. 3, s. 211. Szerzej zob. A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 76 i n.

¹⁶ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 21-27*, s. 152.

¹⁷ Idem, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 35-40*, s. 306.

¹⁸ J. Evans, M. Kleijwegt, *Did the Romans like Young Men? A Study of the Lex Villia Annalis: Causes and Effect*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 1992, nr 92, s. 181.

¹⁹ M. Crawford, *Rzym w okresie republiki*, tłum. J. Rohoziński, Warszawa 2004, s. 82; M. Jehne, *The rise of the consular as a social type of the third and second century BC*, [w:] *Consuls and Res Publica. Holding High Office in the Roman Republic*, eds. H. Beck [et al.], Cambridge–New York 2011, s. 227; R. C. Knapp, *Roman Córdoba*, Berkeley 1983, s. 10.

²⁰ K. Bringmann, *A History of the Roman Republic*, transl. W. J. Smyth, Cambridge 2007, s. 135.

²¹ Zob. uwagi w rozdz. III, s. 148 i n.

Pol. 6.19

[...] Mianowicie każdy obywatel musi aż do czterdziestego szóstego roku życia służyć dziesięć lat w jeździe, a w piechocie szesnaście lat – z wyjątkiem tych, których dochód oszacowano poniżej czterystu drachm: takich rezerwują wszystkich do służby we flocie. Jednak w razie naglących okoliczności obowiązani są piesi służyć w wojsku przez dwadzieścia lat. A do urzędu państwowego nie może nikt dojść, zanim nie odbędzie dziesięcioletniej służby wojskowej [...] ²².

Współcześnie w piśmiennictwie przyjmuje się, że uchwalona w formie *plebiscitum* ²³ w 180 r. przed Chr. *Lex Villia Annalis* stanowiła akt prawny o oczywistym walorze systematyzująco-porządkującym. Na ogół autorzy nie mają wątpliwości, że zasadnicze zręby *cursus honorum* powstały na wiele lat przed jej uchwaleniem ²⁴. *Lex Villia* prawdopodobnie nie była pierwszą *lex annalis*, jej wydanie zostało poprzedzone uchwaleniem innej (być może w 181 r. przed Chr. ²⁵), której podjęcie wniosko- wał Markus Pinariusz Rusca ²⁶. O ile na temat tej ostatniej ustawy zachował się jedynie fragment autorstwa Cyserona, o tyle zarówno okoliczności uchwalenia, jak i zasadni- cza treść *Lex Villia* są znane z licznych zachowanych tekstów źródłowych. Do uchwa- lenia *plebiscitum* doszło z inicjatywy trybuna plebejskiego Lucjusza Williusza:

Liv. 40.44

Tego roku po raz pierwszy przeprowadzono ustawę o wieku kandydatów do urzędów, w jakim się o nie mogą starać, w jakim je obejmować. Autorem wniosku był Lucjusz Wil- liusz. Stąd też poszedł przydomek rodziny Williuszów, nazwanych Annalami [...] ²⁷.

Miał on określić minimalny wiek, uprawniający obywatela do ubiegania się o po- szczególną magistraturę (kurulne ²⁸):

Cic. *de leg.* 3.3.9

Niech nikt nie otrzymuje tego samego urzędu po raz drugi przed upływem lat dziesię- ciu. Niech będzie przestrzegane prawo, które określa wiek potrzebny do piastowania urzędów [...] ²⁹.

²² Polibiusz, *Dzieje*, tłum., oprac. i wstęp S. Hammer, t. 1, Wrocław 1957, s. 329, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 3.

²³ MRR, t. 1, s. 388.

²⁴ A. E. Astin, *op. cit.*, s. 64; J. Evans, M. Kleijwegt, *op. cit.*, s. 181 i n.; M. I. Henderson, *The Lex Annalis before Sulla* by A.E. Astin (rev.), „The Journal of Roman Studies” 1959, vol. 49, s. 166; L. P. Homo, *op. cit.*, s. 69 i n.

²⁵ J. Evans, M. Kleijwegt, *op. cit.*, s. 181.

²⁶ Zob. C. Wex, *On the Leges Annales of The Romans*, „The Classical Museum” 1846, nr 3, s. 412.

²⁷ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 35-40*, s. 374.

²⁸ Uznając pogląd A. E. Astina, zgodnie z którym *Lex Villia* nie uzależniała konsulatu od wcześniej- szej kwestury, ponieważ ta ostatnia magistratura nabrała istotnego znaczenia dopiero za czasów dykta- tury Sulli. Zob. J. Evans, M. Kleijwegt, *op. cit.*, s. 182, przyp. 6; M. I. Henderson, *op. cit.*, s. 167; Ch. D. Hamilton, *Tresviri Monetales and the Republican Cursus Honorum*, „Transactions and Proceed- ings of the American Philological Association” 1969, vol. 100, s. 187, <http://dx.doi.org/10.2307/2935909>. Odmienne A. W. Lintott, *op. cit.*, s. 145; T. Palmirski, *A History of the Ancient States' Political Systems. Rome*, tłum. A. Kowalska, Kraków 2011, s. 97.

²⁹ Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2: *O państwie; O prawach; O powinnościach; O cnotach*, tłum. W. Kornatowski, Warszawa 1960, s. 287.

Ovid. *Fast.* 5.66-70

Starcy, że siły ich wątłe i nieużyteczne
na wojnie, nieśli pomoc ojczyźnie swą radą.
Miejsce w senacie było tylko dla dojrzałych,
każdy członek senatu był w wieku podeszłym.
Starzec prawa kształtował dla ludu, ustawa
jasno mówiła, kiedy można iść w urzędy³⁰.

Zgodnie z regulacją zawartą w ustawie, o urząd edyla kurulnego można było ubiegać się po ukończeniu trzydziestego siódmego roku życia, o preturę w wieku czterdziestu lat, zaś możliwość ubiegania się o konsulat przysługiwała dopiero z chwilą osiągnięcia przez kandydata czterdziestu trzech lat³¹. Ponadto *Lex Villia* określała porządek obejmowania poszczególnych urzędów³² (edyl kurulny, pretor, konsul) i wprowadziła *biennium*³³, czyli dwuletni okres przerwy między sprawowaniem urzędów, przynajmniej kurulnych³⁴:

Cic. *Fam.* 10.25

[...] Wielu znakomitych mężów służąc gdzie indziej Rzeczypospolitej, byli tu nieobecni, nie kwapili się starać tego zaraz roku, kiedy im wolno było; co tym łatwiej nam przyjdzie, że to nie twój rok, a wtenczas dopiero byłby twoim, gdybyś już był edylem, i gdyby po edylostwie dwa lata upłynęło [...] ³⁵.

Na przykładzie okoliczności uchwalenia *Lex Villia*, treści samego aktu i skutków jego wprowadzenia można sformułować kilka uwag na temat społeczno-politycznego funkcjonowania republiki rzymskiej w III i II w. przed Chr. Jak wspomniano, zasady dotyczące *cursus honorum* miały na celu nie tylko funkcjonalne umocnienie ustroju republikańskiego przez usprawnienie działania administracji rzymskiej, lecz także niedopuszczenie do jego załamania przez stworzenie formalnych podstaw dla dojścia do władzy jednostki cieszącej się znaczącym poparciem politycznym. Dlatego też wydaje się, że wszelkie przejawy obejścia lub łamania zakazów bądź ograniczeń powinny być zostać ocenione negatywnie, zaś precedens, nawet jeśli nastąpił, nie po-

³⁰ Owidiusz, *Fasti. Kalendarz poetycki*, tłum. i oprac. E. Wesołowska, Wrocław 2008, s. 195.

³¹ J. Timmer, *Altersgrenzen politischer Partizipation in antiken Gesellschaften*, Berlin 2008, s. 88. Odmienne A. W. Lintott, *op. cit.*, s. 145.

³² *Lex Villia* prawdopodobnie nie wspominała kwestury jako najniższego szczebla w porządku obejmowania urzędów. Zob. uwagi w przyp. 29.

³³ W literaturze toczyła się dyskusja dotycząca znaczenia instytucji *biennium* w *Lex Villia*, miało być czy stanowiła ona, jak chciał Theodor Mommsen, samodzielną podstawę pozwalającą określić minimalny wiek niezbędny dla ubiegania się o urzędy, czy też raczej występowała obok tej regulacji. Obecnie przeważa drugi pogląd. A. Afzelius, *Lex Annalis*, „Classica et Mediaevalia” 1946, nr 8, s. 263; T. Corey Brennan, *The Praetorship in the Roman Republic*, Oxford–New York 2000, vol. 2, s. 900; J. Linderski, *Rzymskie zgromadzenie wyborcze od Sulli do Cezara*, Wrocław 1966, s. 43 i n., *Prace Komisji Nauk Historycznych*, nr 16.

³⁴ J. Evans, M. Kleijwegt, *op. cit.*, s. 182; J. Timmer, *op. cit.*, s. 85.

³⁵ *Listów Marka Tulliusza Cicerona ksiąg ośmioro*, tłum. E. Rykaczewski, t. 2, Poznań 1873, s. 640.

winien zostać nigdy powtórzony. Tak jednak się nie działo. Zasadniczo odkąd istniały ograniczenia i zakazy związane z pełnieniem urzędów, poszukiwano możliwości obejścia ich treści, niezależnie od czasu i celu ich wprowadzenia.

Liwiusz przekazał negatywny obraz wyborów władz rzymskich na rok 198 przed Chr. Staraniom Tytusa Kwinkcjusza Flamininusa, ubiegającego się o konsulat bezpośrednio po kwesturze, chcieli przeszkodzić trybuni ludowi. Mimo negatywnej oceny postawy Tytusa Kwinkcjusza, senat rzymski orzekł, że lud może wybrać tego z kandydatów, który stara się o urząd „zgodnie z ustawami”³⁶. W wyniku przeprowadzonych wyborów Tytus Kwinkcjusz został konsulem.

Liv. 32.7

[...] Wybory napotkały trudności ze strony trybunów ludowych Marka Fulwiusza i Maniusza Kuriusza. Nie chcieli oni pozwolić, by Tytus Kwinkcjusz Flamininus starał się o konsulat bezpośrednio po kwesturze: „Już się ucieka przed edyletem i preturą i nobilem sięgają po konsulat nie posuwając się do niego po stopniach urzędowych, by dać próbę swej wartości, lecz przeskakują je i po najniższym urzędzie od razu chcą piastować najwyższy”. Sporna ta sprawa przeniosła się z terenu wyborczego do senatu. Senat orzekł, że słuszną jest rzeczą, by w wypadku, gdy ktoś stara się o urząd, o który wolno mu się starać zgodnie z ustawami, lud miał możliwość wybrać, kogo zechce. I trybunowie wzięli pod uwagę autorytet senatu. Konsulami zostali: Sekstus Eliusz Petus i Tytus Kwinkcjusz Flamininus. Z kolei wybrano pretorów. W wyborach przeszli: Lucjusz Korneliusz Merula, Marek Klaudiusz Marcellus, Marek Porcjusz Katon i Gajusz Helwiusz [...]”³⁷.

Kolejne fragmenty źródłowe, pochodzące od Appiana z Aleksandrii, dotyczą dwukrotnego wyboru Publiusza Korneliusza Scypiona Afrykańskiego Młodszego na konsula.

App. *Pun.* 112

Kiedy wieść o beczynności Pizona i o zbrojeniach Kartagińczyków dotarła do Rzymu, lud wzburzył się, a zarazem i przestraszył, że w sąsiedztwie Rzymu rozpala się coraz więcej wielka, nieubłagana wojna; po takim akcie wiarołomstwa, jakim był ich rozkaz, nie mogli bowiem liczyć Rzymianie na jakieś ugodowe załatwienie. Mając w pamięci niedawne czyny Scypiona z czasów, kiedy był jeszcze trybunem w Afryce, zestawiając je z istniejącym stanem rzeczy, powtarzając wieści, jakie im z obozu ślali przyjaciele i krewni, postanowili wysłać do Kartaginy Scypiona jako konsula. Nadchodziły bowiem wybory, przy których Scypion ubiegał się o godność edyla, ponieważ prawa ze względu na jego wiek nie pozwalały mu jeszcze piastować godności konsula; lud jednak chciał wybrać go konsulem. Kiedy konsulowie powołując się na prawo zwracali uwagę, że jest to niezgodne z ustawą, poczęli prosić, nastawać, wreszcie i krzyżeć, że według praw Tulliusza i Romulusa lud ma pełną swobodę wyboru jak i moc stanowienia czy od-

³⁶ W znaczeniu: nie wbrew ustawom. U progu II w. przed Chr. reguły ubiegania się o kolejne urzędy stanowiły raczej wynik utartego zwyczaju, obowiązującym prawem miały stać się dopiero blisko dwadzieścia lat później za sprawą *lex Villia*.

³⁷ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 28-34*, tłum. i oprac. M. Brożek, koment. M. Brożek, J. Wołski, Wrocław 1976, s. 240 i n., *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 23.

rzucania samych praw wedle swego uznania. W końcu jeden z trybunów oświadczył, że odbierze konsulom przywilej przeprowadzania wyborów, jeśli nie ustąpią ludowi. Wówczas senat polecił trybunom zawiesić to prawo i po roku znów je wprowadzić, podobnie jak i Lacedemończycy pragnąc uwolnić od kary pozbawienia czci obywateli wziętych do niewoli pod Pylos, orzekli: „Niech prawa zasną na dzień dzisiejszy”. W ten sposób Scypion, który starał się o urząd edyla, wybrany został konsulem [...] ³⁸.

App. *Hisp.* 84

Ale lud rzymski znużył się tą wojną z Numantynami, która okazała się ponad oczekiwanie długa i uciążliwa, więc wybrali ponownie konsulem Korneliusza Scypiona, zdobywcę Kartaginy, w przeświadczeniu, że on jeden zdoła złamać Numantynów. Nie osiągnął on wówczas jeszcze wieku, jaki był prawem wyznaczony dla konsulów. To też senat uchwalił ponownie, jak wówczas, kiedy go wybierano na dowódcę w wojnie z Kartagińczykami, aby trybunowie zniesli prawo określające wiek potrzebny do sprawowania urzędu, a w następnym roku znów je przywrócili. Scypion wybrany w ten sposób konsulem pospieszył do Numancji [...] ³⁹.

Po raz pierwszy Scypiona wybrano konsulem na rok 147 przed Chr. Na przykładzie tego wydarzenia można dostrzec, jak istotny wpływ na wybór urzędnika wysokiej rangi, w tym przypadku najwyższej republikańskiej magistratury zwyczajnej – konsula, wywierało społeczne zaufanie, którym obdarzano określoną osobę. Jak zaznaczył Appian – Scypion w owych wyborach miał zamiar, stosownie do obowiązującej regulacji w zakresie *cursus honorum*, ubiegać się o urząd edyla. W roku wyborów liczył sobie dopiero trzydzieści osiem lat, zatem do minimalnego wieku wymaganego przez *lex Villia* brakowało mu jeszcze pięciu. Nadto nie piastował wówczas jeszcze pretury. Jednak żadna ze wskazanych ustawowych przeszkód nie stanęła na drodze wyboru Scypiona na konsula. Żądania zgłaszane przez lud rzymski zostały uwzględnione przez trybunów ludowych, którzy zagrozili urzędującym konsulom odebraniem przywileju przeprowadzania wyborów. Następnie na polecenie senatu zawiesili postanowienia omawianej regulacji, by umożliwić przeprowadzenie wyborów.

Ponowny wybór Scypiona konsulem, na 134 r. przed Chr., również został dokonany z naruszeniem obowiązującego prawa, konkretnie *lex de consulatu non iterando* z 151 r. przed Chr. ⁴⁰ Appian wskazał, że po raz kolejny senat zalecił, by trybuni ludowi zniesli stosowanie regulacji stojącej na przeszkodzie dokonania wyboru.

Podejmując ocenę znaczenia zasad *cursus honorum* dla ustroju republikańskiego Rzymu przed okresem dyktatury Sulli, niezależnie od przyznania niezaprzeczalnej wartości samemu dążeniu Rzymian do uregulowania zasad dotyczących kandydowania i pełnienia urzędów, stanowiącemu wyraz tendencji do udoskonalania ustroju, należy podkreślić ich pośredni wpływ na wyznaczanie minimalnego wieku dla se-

³⁸ Appian z Aleksandrii, *Historia rzymska*, tłum. L. Piotrowicz, t. 1, Wrocław 2004, s. 310 i n., *Arcydzieła Kultury Antycznej*.

³⁹ *Ibidem*, s. 141.

⁴⁰ Appian wskazał, że Scypion nie osiągnął jeszcze wymaganego dla konsulatu wieku. Mylił się jednak – Scypion miał już wówczas pięćdziesiąt lat. Zob. *ibidem*, s. 151, przyp. 123.

natorów (*aetas senatoria*)⁴¹, a zatem oddziaływania na osobowy kształt kurii⁴². Być może najistotniejszy walor omawianych zasad polegał na tym, że tworzyły one jeden z wielu elementów zabezpieczenia trwałości republiki. Dlatego też każdy przypadek ominięcia zakazów ustanowionych we wskazanych regulacjach, nawet taki, który wydawał się zgodny z wolą ludu albo z założenia zmierzał do naprawienia chwiejnej sytuacji politycznej państwa, tworzył niezwykle niebezpieczny precedens. Bez wątpienia nie sposób było rozwiązać problemów wywołanych zakazami: sprawowania dwóch urzędów w ciągu jednego roku albo *iteratio* przed upływem określonego prawem czasu, uciekając się choćby do ich regularnego ponawiania. Świadczy o tym dobitnie omówiony wyżej powtórny wybór Scypiona konsulem, wyraźnie wbrew obowiązującym zakazom.

Sulla, wykorzystując znane powszechnie przypadki łamania omówionych zakazów, doprowadził do uchwalenia kolejnej ustawy: *lex Cornelia de magistratibus* (81 r. przed Chr.), wzorowanej na *lex Villia*, lecz wprowadzającej w odniesieniu do niej szereg zmian. Politycznym założeniem Sulli była naprawa republiki rzymskiej, jednak to on sam stworzył niekorzystny i niebezpieczny dla tego ustroju precedens, polegający na naruszeniu zasady kadencyjności urzędów. Wszelkie przypadki obejścia lub złamania zasad konstytuujących ustroj, w tym zasad regulujących kandydowanie oraz pełnienie urzędów, sukcesywnie się nawarstwiały i doprowadziły do wewnętrznego kryzysu państwa rzymskiego, a w efekcie przyczyniły się do upadku republiki rzymskiej.

Wybrana literatura do rozdziału czwartego

- Afzelius A., *Lex Annalis*, „Classica et Mediaevalia” 1946, nr 8, s. 263-278.
 Astin A. E., *The Lex Annalis before Sulla*, Brussels 1958, *Collection Latomus*, vol. 32.
 Billows R., *Legal Fiction and Political Reform at Rome in the Early Second Century B.C.*, „Phoenix” 1989, vol. 43, nr 2, s. 112-133, <http://dx.doi.org/10.2307/1088211>.
 Brennan T. C., *The Praetorship in the Roman Republic*, Oxford–New York 2000, vol. 1-2.
 Bringmann K., *A History of the Roman Republic*, transl. W. J. Smyth, Cambridge 2007.
 Crawford M., *Rzym w okresie republiki*, tłum. J. Rohoziński, Warszawa 2004.
 Evans J., Kleijwegt M., *Did the Romans like Young Men? A Study of the Lex Villia Annalis: Causes and Effect*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 1992, nr 92, s. 181-195.
 Hamilton Ch. D., *Tresviri Monetales and the Republican Cursus Honorum*, „Transactions and Proceedings, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 1969, vol. 100, s. 181-199, <http://dx.doi.org/10.2307/2935909>.
 Henderson M. I., *The Lex Annalis before Sulla by A.E. Astin (rev.)*, „The Journal of Roman Studies” 1959, vol. 49, s. 166-167.
 Homo L. P., *Roman Political Institutions: From City to State*, transl. M. R. Dobie, New York 1962.
 Jehne M., *The rise of the consular as a social type of the third and second century BC*, [w:] *Consuls and Res Publica. Holding High Office in the Roman Republic*, eds. H. Beck [et al.], Cambridge–New York 2011, s. 211-231.

⁴¹ G. Mousourakis, *op. cit.*, s. 71.

⁴² W okresie republiki zachodziła stopniowa zmiana struktury senatu rzymskiego wskutek dopuszczenia do godności senatora byłych urzędników. Początkowo prawo do zasiadania w senacie przysługiwało byłym konsulom oraz pretorom i edylom kurulnym, następnie od *Lex Atinia de tribunis plebis* (ok. 102 r. przed Chr.) prawdopodobnie także trybunom i edylom plebejskim. Zob. J. Zabłocki, A. Tarwacka, *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2011, s. 72.

Lintott A. W., *The Constitution of the Roman Republic*, Oxford–New York 1999.

Mommsen T., *Historia rzymska*, tłum. T. Dziekoński, t. 1-2, Warszawa 1867.

Tarwacka A., *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012, *Arcana Iurisprudentiae*, 4.

Timmer J., *Altersgrenzen politischer Partizipation in antiken Gesellschaften*, Berlin 2008.

Wex C., *On the Leges Annales of The Romans*, „The Classical Museum” 1846, nr 3, s. 408-415.

Zabłocki J., Tarwacka A., *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2011.

WYKAZ SKRÓTÓW

<i>Ann.</i>	– Tacyt, <i>Roczniki – od śmierci boskiego Augusta</i>
<i>App.</i>	– Appian z Aleksandrii
<i>Arch.</i>	– Cyceon, <i>Mowa w obronie poety Archiasza</i>
<i>Att.</i>	– Cyceon, <i>Listy do Attyka</i>
<i>Aug.</i>	– Gajusz Swetoniusz Trankwillus, <i>Boski August</i>
<i>Balb.</i>	– Cyceon, <i>Mowa w obronie Balbusa</i>
<i>Bell. civ.</i>	– Appian z Aleksandrii, <i>Wojny domowe</i>
<i>C.</i>	– <i>Codex Iustinianus</i>
<i>C. Gracch.</i>	– Plutarch z Cheronei, <i>Gajusz Grakchus</i>
<i>Caec.</i>	– Cyceon, <i>Mowa w obronie Cecyny</i>
<i>Call.</i>	– Kallistratus
<i>Carac.</i>	– Historycy cesarstwa rzymskiego, <i>Antoninus Karakalla</i>
<i>Cels.</i>	– Celsus
<i>Cic.</i>	– Marek Tulliusz Cyceon
<i>Comm. pet.</i>	– Kwintus Tulliusz Cyceon, <i>Commentariolum Petitionis</i> (Mały poradnik wyborczy)
<i>D.</i>	– <i>Digesta Iustiniani</i>
<i>de leg.</i>	– Cyceon, <i>O prawach</i>
<i>de off.</i>	– Cyceon, <i>O powinnościach</i>
<i>de rep.</i>	– Cyceon, <i>O państwie</i>
<i>Dion. Ant.</i>	– Dionizjusz z Halikarnasu, <i>Starożytności rzymskie</i>
<i>Dz.</i>	– Dzieje Apostolskie
<i>Fam.</i>	– Cyceon, <i>Listy do rodziny</i>
<i>Fast.</i>	– Owidiusz, <i>Fasti</i> , <i>Kalendarz poetycki</i>
<i>Gai.</i>	– Gaius
<i>Gai</i>	– <i>Gai Institutiones</i>
<i>Gell.</i>	– Aulus Gelliusz, <i>Noce Attyckie</i>
<i>Hisp.</i>	– Appian z Aleksandrii, <i>Wojny w Hiszpanii</i>
<i>I.</i>	– <i>Institutiones Iustiniani</i>
<i>In Verr.</i>	– Cyceon, <i>Mowy przeciw Werresowi</i>
<i>Iul.</i>	– Gajusz Swetoniusz Trankwillus, <i>Boski Juliusz</i>
<i>Lex Irnit.</i>	– <i>lex Irnitiana</i>
<i>Liv.</i>	– Tytus Liwiusz, <i>Dzieje Rzymu od założenia miasta</i>
<i>Lucull.</i>	– Plutarch z Cheronei, <i>Lukullus</i>
<i>Marc.</i>	– Marcianus
<i>Mod.</i>	– Modestinus
<i>Ovid.</i>	– Owidiusz, Publius Ovidius Naso
<i>Paul.</i>	– Paulus
<i>Per.</i>	– <i>periochae</i> (streszczenia)
<i>Planc.</i>	– Cyceon, <i>Mowa w obronie Plancjusza</i>
<i>Plut.</i>	– Plutarch z Cheronei, <i>Żywoty sławnych mężów</i>
<i>Pol.</i>	– Polibiusz, <i>Dzieje</i>

Pomp.	– Pomponiusz
Popl.	– Plutarch z Cheronei, <i>Publikola</i>
Pun.	– Appian z Aleksandrii, <i>Wojny z Kartaginą</i>
Q. Cic.	– Kwintus Tulliusz Cyceon
RGDA	– <i>Res Gestae Divi Augusti</i> (Czyny boskiego Augusta)
Script. Hist. Aug.	– Historycy cesarstwa rzymskiego, <i>Żywoty cesarów od Hadriana do Numeriana</i>
Sest.	– Cyceon, <i>Mowa w obronie Sestiusza</i>
Suet.	– Gajusz Swetoniusz Trankwillus
Tac.	– Publiusz Korneliusz Tacyt
<i>Tusc. disp.</i>	– Cyceon, <i>Rozmowy tuskulańskie</i>
Ulp.	– Ulpian
Ulp. Reg.	– <i>Ulpiani Regulae</i>
Val. Max.	– Waleriusz Maksimus, <i>Factorum et Dictorum Memorabilium Libri IX</i> (Pamiętne czyny i powiedzenia w dziewięciu księgach)

Skróty techniczne:

<i>infra</i>	– poniżej
<i>pass.</i>	– <i>passim</i> , w różnych miejscach
<i>pr.</i>	– <i>principium</i> , początek fragmentu źródłowego, poprzedzający pierwszy paragraf
<i>s.v.</i>	– <i>sub voce</i> – pod hasłem
<i>supra</i>	– powyżej

BIBLIOGRAFIA

Wydawnictwa źródłowe:

- Appian z Aleksandrii, *Historia rzymska*, tłum. L. Piotrowicz, t. 1-3, Wrocław 2004, *Arcydzieła Kultury Antycznej*.
- Askoniusz Pedianus Kwintus, *Komentarz do mowy Cyncerona „w śnieżnobiałej todze”*, tłum. J. Lesiński, [w:] *Wybór źródeł do historii starożytnej*, red. A. S. Chankowski, Warszawa 1995, s. 157-165.
- Bojarski W., Dajczak W., Sokala A., *Verba iuris. Reguły i kazusy prawa rzymskiego*, Toruń 1995.
- Cicero Marcus Tullius, *Pisma filozoficzne*, t. 2: *O państwie; O prawach; O powinnościach; O cnotach*, tłum. W. Kornatowski, Warszawa 1960.
- Cyncero Marek Tulliusz, *Wybór listów*, tłum. G. Pianko, oprac. M. Plezia, Wrocław–Warszawa 2004, *Arcydzieła Kultury Antycznej*.
- Cynceron, *Rozmowy tuskulańskie; O starości; O przyjaźni; O wróżbiarstwie*, tłum. J. Śmigaj, Z. Cierniakowa, W. Kornatowski, Warszawa 2010.
- Cynceron Kwintus Tulliusz, *Mały poradnik wyborczy*, tłum. J. Wikarjak, [w:] *Wybór źródeł do historii starożytnej*, red. A. S. Chankowski, Warszawa 1995, s. 138-152.
- Cynceron Marek Tulliusz, *Mowy*, tłum. i oprac. S. Kołodziejczyk, J. Mrukówna, D. Turkowska, Kęty 1998, *Biblioteka Europejska – Antyk*.
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Brier F., *Warsztaty prawnicze. Prawo rzymskie. Tablice chronologiczne, łacińskie maksymy prawnicze, rozbudowane o odniesienia do współczesności, kazusy z komentarzami*, Bielsko-Biała 2013.
- Digesta Iustiniani. Digesta justyniańskie. Tekst i przekład*, red. T. Palmirski, tłum. K. Hilman [et al.], t. 1-4, Kraków 2013-2014.
- Gai Institutiones. Instytucje Gajusa. Tekst i przekład*, tłum., wstęp i uwagi W. Rozwadowski, Poznań 2003, *Fontes Iuris Cognoscendi*, t. 1.
- Girard P. F., Senn H., *Les lois de Romains*, Napoli 1977.
- Historycy cesarstwa rzymskiego. Żywoty cesarzy od Hadriana do Numeriana*, tłum., przyp. i skorowidz H. Szelest, Warszawa 1966.
- Instytucje Justyniana*, tłum. i przedm. C. Kunderewicz, Warszawa 1986.
- Lex coloniae Genetivae Iuliae seu Ursonensis i lex Irnitiana. Ustawy municypalne antycznego Rzymu*, tekst, tłum. i koment. B. Sitek, Poznań 2008.
- Listów Marka Tulliusza Cyncerona ksiąg ośmioro*, tłum. E. Rykaczewski, t. 1-2, Poznań 1873.
- Liwiusz Tytus, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 1-5*, tłum. A. Kościółek, wstęp J. Wolski, oprac. M. Brożek, Wrocław 1968, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 14.
- Liwiusz Tytus, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 6-10. Streszczenia ksiąg 11-20*, tłum. A. Kościółek, oprac. M. Brożek, koment. M. Brożek, J. Wolski, Wrocław 1971, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 17.
- Liwiusz Tytus, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 21-27*, tłum. i oprac. M. Brożek, koment. M. Brożek, J. Wolski, Wrocław 1974, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 20.
- Liwiusz Tytus, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 28-34*, tłum. i oprac. M. Brożek, koment. M. Brożek, J. Wolski, Wrocław 1976, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 23.
- Liwiusz Tytus, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 35-40*, tłum. i oprac. M. Brożek, koment. M. Brożek, J. Wolski, Wrocław 1981, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 24.

- Liwiusz Tytus, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi 41-45. Periochy ksiąg 46-142*, tłum. i oprac. M. Brożek, Wrocław 1982.
- Mowy Marka Tulliusza Cyncerona, tłum. E. Rykaczewski, t. 1-3, Paryż 1870-1871.
- Osuchowski W., *Wybór źródeł rzymskiego prawa prywatnego. Tekst z polskim przekładem*, Kraków 1982, *Skrypty Uczelniane – Uniwersytet Jagielloński*, nr 420.
- Owidiusz, *Fasti. Kalendarz poetycki*, tłum. i oprac. E. Wesołowska, Wrocław 2008.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* [Biblia Tysiąclecia], opracowane przez zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, red. O. Jankowski, ks. L. Stachowiak, ks. K. Romański, Poznań 1999.
- Palmirski T., Święcicka P., *Variae quaestiones. Zbiór kazusów z prawa rzymskiego wraz z wyborem źródeł*, Kraków 2011.
- Plutarch, *Żywoty równoległe*, t. 2: *Solon – Publikola i ich porównanie, Temistokles – Kamillus*, tłum. K. Korus, L. Trzcionkowski, wstęp i przyp. K. Korus, oprac. L. Trzcionkowski, A. Wolicki, Warszawa 2005, *Biblioteka Antyczna*.
- Plutarch z Cheronei, *Żywoty sławnych mężów*, tłum. i oprac. M. Brożek, t. 2, Wrocław 2004, t. 3, Wrocław 2006, *Arcydzieła Kultury Antycznej*.
- Polibiusz, *Dzieje*, tłum., oprac. i wstęp S. Hammer, t. 1, Wrocław 1957, *Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej*, 3.
- Prawo rzymskie. Teksty źródłowe do ćwiczeń*, oprac. I. Żeber, Wrocław 1991.
- Res Gestae Divi Augusti*, [w:] *Wybór źródeł do historii starożytnej*, red. A. S. Chankowski, Warszawa 1995, s. 170-184.
- Swetoniusz Trankwillus Gajusz, *Żywoty Cezarów*, tłum., wstęp i koment. J. Niemirska-Pliszczyńska, przedm. J. Wolski, t. 1, Wrocław–Warszawa 2004, *Arcydzieła Kultury Antycznej*.
- Tacyt, *Dzieła*, tłum. S. Hammer, t. 1, Warszawa 1957.
- Waleriusz Maksymus, *Factorum et Dictorum Memorabilium libri IX (fragmenty)*, tłum. J. Lesiński, [w:] *Wybór źródeł do historii starożytnej*, red. A. S. Chankowski, tłum. S. Łoś, Warszawa 1995, s. 134-137.

Słowniki i encyklopedie:

- Berger A., *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953.
- A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, ed. W. Smith, London 1875.
- Le Dictionnaire des Antiquités Grecques et Romaines*, eds. Ch. Daremberg, E. Saglio, Paris 1877-1919.
- Litewski W., *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998.
- Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft. Neue Bearbeitung*, eds. A. Pauly [et al.], Stuttgart 1894-1980.
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2001.

Podręczniki:

- Bringmann K., *A History of the Roman Republic*, transl. W. J. Smyth, Cambridge 2007.
- Buckland W. W., *The Main Institutions of Roman Private Law*, New York 2011 (reprint).
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bérrier F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2014.
- Dębiński A., Misztal-Konecka J., Wójcik M., *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010, *Akademia Praw – C. H. Beck*.
- Jaczynowska M., Pawlak M., *Starożytny Rzym*, Warszawa 2011.
- Jagielski J., *Obywatelstwo polskie. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1998.
- Jurewicz A. [et al.], *Rzymskie prawo publiczne. Wybrane zagadnienia*, Olsztyn 2011.
- Łoposzko T., *Historia społeczna republikańskiego Rzymu*, Warszawa 1987.
- Mousourakis G., *The Historical and Institutional Context of Roman Law*, Burlington 2003.
- Palmirski T., *A History of the Ancient States' Political Systems. Rome*, tłum. A. Kowalska, Kraków 2011.
- Ramsay W., *A Manual of Roman Antiquities*, London 1870.
- Rzymskie prawo publiczne*, red. B. Sitek, P. Krajewski, Olsztyn 2004.

- Sanfilippo C., *Istituzioni di diritto romano*, Napoli 2002.
- Scullard H. H., *A History of the Roman World. 753 to 146 BC*, New York 2003.
- Sohm R., *Instytucje, historia i system rzymskiego prawa prywatnego*, oprac. L. Mitteis, L. Wenger, tłum. R. Taubenschlag, W. Kozubski, Warszawa 1925.
- Taubenschlag R., Kozubski W., *Historia i instytucje rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1947.
- Taubenschlag R., *Rzymskie prawo prywatne na tle praw antycznych*, Warszawa 1955.
- Zabłocki J., Tarwacka A., *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2011.
- Ziółkowski A., *Historia powszechna. Starożytność*, Warszawa 2009.
- Ziółkowski A., *Historia Rzymu*, Poznań 2004.
- Zoll F., *Historia prawodawstwa rzymskiego*, cz. 1: *Historia organów ustawodawczych w państwie rzymskim*, Kraków 1902; cz. 2: *Historia źródeł prawa prywatnego*, Kraków 1906.

Monografie i rozdziały w pracach zbiorowych:

- Alföldy G., *Historia społeczna starożytnego Rzymu*, tłum. A. Gierlińska, Poznań 2003.
- Appel H., *Kontrowersje wokół senatus consultum ultimum. Studium z dziejów późnej republiki rzymskiej*, Toruń 2013.
- Arena V., *Libertas and the Practice of Politics in the Late Roman Republic*, Cambridge–New York 2012.
- Astin A. E., *The Lex Annalis before Sulla*, Brussels 1958, *Collection Latomus*, vol. 32.
- Berchem D. van, *Les distributions de blé et d'argent à la plèbe romaine sous l'empire*, Genève 1939.
- Berger A., *Lex Canuleia 2*, RE 12.2, Stuttgart 1925, szp. 2339–2340.
- Brennan T. C., *The Praetorship in the Roman Republic*, Oxford–New York 2000, vol. 1–2.
- Broughton T. R. S., *The Magistrates of the Roman Republic*, Cleveland 1951–1986.
- Buckland W. W., *The Roman Law of Slavery. The Condition of the Slave in Private Law from Augustus to Justinian*, New York 2010.
- Carrié J.-M., *Żołnierz*, [w:] *Człowiek Rzymu*, red. A. Giardina, tłum. P. Bravo, Warszawa 2000, s. 126–167, *W Kręgu Codzienności*.
- Cary M., Scullard H. H., *Dzieje Rzymu*, tłum. J. Schwakopf, t. 1–2, Warszawa 2001.
- Cascione C., *Tresviri capitales. Storia di una magistratura minore*, Napoli 1999.
- Corey Brennan T., *Power and Process under the Republican „Constitution”*, [w:] *Cambridge Companions to the Ancient World*, ed. H. I. Flower, New York 2014, s. 19–53.
- Cornell T. J., *The Beginnings of Rome. Italy and Rome from the Bronze Age to the Punic Wars (c. 1000–264 BC)*, London–New York 2003.
- Cornell T. J., *The conquest of Italy*, [w:] *The Cambridge Ancient History*, vol. 7, part 2: *The Rise of Rome to 220 B.C.*, eds. F. W. Walbank, A. E. Astin, Cambridge 1989, <http://dx.doi.org/10.1017/CCOL0521807948.003>.
- Crawford M., *Rzym w okresie republiki*, tłum. J. Rohoziński, Warszawa 2004.
- Człowiek Rzymu*, red. A. Giardina, tłum. P. Bravo, Warszawa 2000, *W Kręgu Codzienności*.
- Dąbrowa E., *Organizacja armii rzymskiej w okresie Wczesnego Cesarstwa*, [w:] *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach. Państwo, społeczeństwo, gospodarka. Liber in memoriam Łodowici Piotrowicz*, red. J. Wolski, T. Kotula, A. Kunisz, Kraków 1994, s. 105–119, *Varia – Uniwersytet Jagielloński*, nr 334.
- Erdkamp P., *The Grain Market in the Roman Empire. A Social, Political and Economic Study*, Cambridge–New York 2005.
- Faszcza M. N., *Bunt w późnorepublikańskiej armii rzymskiej (88–30 przed Chr.)*, Warszawa 2014 (masygnopis).
- Feig Vishnia R., *Roman Elections in the Age of Cicero. Society, Government and Voting*, New York 2012.
- Fezzi L., *Grain Laws: an Alternative to the Land Distributions?*, [w:] *The Italians on the Land. Changing Perspectives on Republican Italy Then and Now*, eds. A. Keaveney, L. Earnshaw-Brown, Newcastle upon Tyne 2009, s. 47–64.
- Forsythe G., *A Critical History of Early Rome. From Prehistory to the First Punic War*, Berkeley 2005.
- Frederiksen M. W., *Campania*, Rome 1984.
- Girard P. F., *Histoire de l'organisation judiciaire des Romains*, p. 1, Paris 1901.
- Golden G. K., *Crisis Management During the Roman Republic. The Role of Political Institutions in Emergencies*, Cambridge 2013.

- Gruen E. S., *The Last Generation of the Roman Republic*, Berkeley 1974.
- Harris W. V., *The Roman Father's Power of Life and Death*, [w:] *Studies in Roman Law in Memory of A. Arthur Schiller*, eds. R. S. Bagnall, W. V. Harris, Leiden 1986, s. 81-96.
- Heitland W. E., *The Roman Republic*, Cambridge 1909, vol. 1-3.
- Homo L. P., *Roman Political Institutions: From City to State*, transl. M. R. Dobie, New York 1962.
- Humbert M., *Municipium et civitas sine suffragio. L'organisation de la conquête jusqu'à la guerre sociale*, Roma 1978.
- Jehne M., *The rise of the consular as a social type of the third and second century BC*, [w:] *Consuls and Res Publica. Holding High Office in the Roman Republic*, eds. H. Beck [et al.], Cambridge-New York 2011, s. 211-231.
- Jolowicz H. F., Nicholas B., *Historical Introduction to the Study of Roman Law*, Cambridge 1972.
- Jońca M., *Exilium jako przejaw humanitas*, [w:] *Humanitas grecka i rzymska. Materiały ze zjazdu Polskiego Towarzystwa Filologicznego, Lublin 17-20 września 2003 roku*, red. R. Popowski, Lublin 2005, s. 191-202.
- Jońca M., *Kogo boi się Sozja? Tresviri capitales w republikańskim Rzymie*, [w:] *Thaleia. Humor w antyku*, red. G. Malinowski, Wrocław 2004, s. 173-179, *Classica Wratislaviensia*, 24, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 2656.
- Jundziłł J., *Wzorce i modele wychowania w rodzinie rzymskiej okresu III wiek p.n.e. – III wiek n.e.*, Bydgoszcz 2001.
- Knapp R. C., *Roman Córdoba*, Berkeley 1983.
- Kołodko P., *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych. Od ustawy XII tablic do dyktatury Sulli*, Białystok 2012.
- Krawczuk A., *Kolonizacja sullañska*, Wrocław 1960, *Prace Komisji Nauk Historycznych*, nr 4.
- Krawczuk A., *Virtutis ergo. Nadania obywatelstwa rzymskiego przez wodzów republiki*, Kraków 1963, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*, z. 11.
- Kreller P., *Postliminium*, RE 22.1, Stuttgart 1953, szp. 863-873.
- Krisopp Michels A., *The Calendar of the Roman Republic*, Princeton 1967.
- Krzyńców J., *Od ius vendendi do emancipatio. Prawne i społeczne aspekty emancipatio w prawie rzymskim w okresie republiki i pryncypatu*, Warszawa 2012.
- Kubitschek W., *Censores*, RE 3.2, Stuttgart 1899, szp. 1902-1908.
- Kübler B., *Consul*, RE 4.1, Stuttgart 1900, szp. 1112-1138.
- Kunkel W., Wittmann R., *Staatsordnung und Staatspraxis der römischen Republik*, t. 2, *Die Magistratur*, München 1995.
- Leonhard R., *Commercium*, RE 4.2, Stuttgart 1900, szp. 768-769.
- Linderski J., *Rzymskie zgromadzenie wyborcze od Sulli do Cezara*, Wrocław 1966, *Prace Komisji Nauk Historycznych*, nr 16.
- Lintott A. W., *The Constitution of the Roman Republic*, Oxford-New York 1999.
- Litewski W., *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa-Kraków 1989, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze*, z. 131.
- Litewski W., *Rzymski proces cywilny*, Warszawa-Kraków 1988, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze*, z. 123.
- Litewski W., *Rzymski proces karny*, Kraków 2003.
- Loewenstein K., *The Governance of Rome*, Hague 1973.
- Longchamps de Bérier F., *Nadużycie prawa w świetle rzymskiego prawa prywatnego*, Wrocław 2007, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 3005.
- Longchamps de Bérier F., *O elastyczność prawa spadkowego. Fideikomis uniwersalny w klasycznym prawie rzymskim*, Warszawa 2006.
- Longchamps de Bérier F., *Pretor jako promotor dobra wspólnego*, [w:] *Dobro wspólne. Teoria i praktyka*, red. W. Arndt, F. Longchamps de Bérier, K. Szczucki, Warszawa 2013, s. 78-91.
- Longchamps de Bérier F., *Rozdział VII. Instytucje rzymskiego prawa administracyjnego?*, [w:] *Nowe problemy badawcze w teorii prawa administracyjnego*, red. J. Boć, A. Chajbowicz, Wrocław 2009, s. 103-111.
- Łoposzko T., *Trybunał Publiusza Klodiusza w świetle źródeł i historiografii*, Warszawa 1974.
- Łoś S., *Świat historyków starożytnych*, Warszawa 1968.

- Łuć I. A., *Boni et mali milites Romani. Relacje między żołnierzami wojsk rzymskich w okresie wczesnego cesarstwa*, Kraków 2010.
- Mommsen T., *Historia rzymska*, tłum. T. Dziekoński, t. 1-2, Warszawa 1867.
- Mommsen T., *Römisches Staatsrecht*, Graz 1952.
- Mouritsen H., *The Freedman in the Roman World*, Cambridge–New York 2011.
- Mrozek S., *Prywatne rozdawnictwa pieniędzy i żywności w miastach Italii w okresie wczesnego cesarstwa*, Poznań 1973, *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, R. 77, z. 2.
- New Frontiers. Law and Society in the Roman World*, ed. P. J. du Plessis, Edinburgh 2013.
- Nicolet C., *Obywatel, polityk*, [w:] *Człowiek Rzymu*, red. A. Giardina, tłum. P. Bravo, Warszawa 2000, s. 27-68, *W Kregu Codziennosci*.
- Nicolet C., *The World of the Citizen in Republican Rome*, transl. P. S. Falla, Berkeley 1980.
- Nippel W., *Public Order in Ancient Rome*, Cambridge–New York 1995.
- Pankiewicz R., *Tzw. Leges regiae a problematyka rodziny rzymskiej w epoce archaicznej*, [w:] *Rodzina w społeczeństwach antycznych i wczesnym chrześcijaństwie. Literatura, prawo, epigrafika, sztuka*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1995, s. 59-84.
- Phang S. E., *The Marriage of Roman Soldiers (13 B.C.-A.D. 235). Law and Family in the Imperial Army*, Leiden–Boston 2001.
- Pina Polo F., *The Consul at Rome. The Civil Functions of the Consuls in the Roman Republic*, Cambridge–New York 2011.
- Pomniki praw człowieka w historii*, red. H. Wajs, R. Witkowski, Warszawa 2008, *Księga jubileuszowa Rzecznika Praw Obywatelskich*, t. 1.
- Pontoriero I., *La nozione di commercium in Tit. Ulp. 19.4-5*, Torino 2012, *Revisione ed integrazione dei Fontes Iuris Romani Antejustiniani (FIRA). Studi preparatori*.
- Rawson E., *Caesar. Civil war and dictatorship*, [w:] *The Cambridge Ancient History*, vol. 9: *The Last Age of the Roman Republic, 146-43 B.C.*, eds. J. A. Crook, A. Lintott, E. Rawson, Cambridge 2015, s. 438-467.
- Rogosz N., *Polityczna rola trybunatu ludowego w Rzymie w latach restauracji sullauskiej (78-70 p.n.e.)*, Katowice 1992, *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, nr 1290.
- Roman Law and the Origins of the Civil Law Tradition*, ed. G. Mousourakis, New York 2015.
- Roselaar S. T., *The Concept of Conubium in the Roman Republic*, [w:] *New Frontiers. Law and Society in the Roman World*, ed. P. J. du Plessis, Edinburgh 2014, s. 102-122, <http://dx.doi.org/10.3366/edinburgh/9780748668175.003.0006>.
- Rossiter C., *Constitutional Dictatorship. Crisis Government in the Modern Democracies*, Princeton 2009 (reprint).
- Rotondi G., *Leges publicae populi Romani*, Hildesheim 1966 (reprint).
- Rüpke J., *The Religion of the Romans*, transl. R. Gordon, Malden 2007.
- Saller R. P., *Patriarchy, Property and Death in the Roman Family*, Cambridge–New York 1997.
- Schaefer H., *Vigintiviri*, RE 8 A2, Stuttgart 1958, szp. 2570-2587.
- Schiller A. A., *Roman Law. Mechanisms of Development*, The Hague–New York 1978.
- Seager R., *Sulla*, [w:] *The Cambridge Ancient History*, vol. 9: *The Last Age of the Roman Republic, 146-43 B.C.*, eds. J. A. Crook, A. Lintott, E. Rawson, Cambridge 2015, s. 165-207.
- Sherwin-White A. N., *The Roman Citizenship*, Oxford 1973.
- Sitek B., *Proces świętego Pawła. Przyczynek do studiów nad rzymskim procesem karnym na pograniczu*, [w:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – idee – prawo. Materiały ze Zjazdu Katedr Historycznoprawnych, Augustów 15-18 września 2002 roku*, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, Białystok 2003, s. 163-177.
- Suder W., *Census populi. Demografia starożytnego Rzymu*, Wrocław 2003, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 2467, *Historia*, 160.
- Świętoń A., *Organizacja armii rzymskiej*, [w:] *Rzymskie prawo publiczne*, red. B. Sitek, P. Krajewski, Olsztyn 2004, s. 139-161.
- Tarwacka A., *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012, *Arcana Iurisprudentiae*, 4.
- Tarwacka A., *Św. Paweł a przywileje obywateli rzymskich*, [w:] *Apud Patres. Prawo rzymskie w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Lublin 2011, s. 219-229.

- Timmer J., *Altersgrenzen politischer Partizipation in antiken Gesellschaften*, Berlin 2008.
- Tweedie F. C., *The Lex Licinia Mucia and the Bellum Italicum*, [w:] *Processes of Integration and Identity Formation in the Roman Republic*, ed. S. T. Roselaar, Leiden–Boston 2012, s. 123–139, http://dx.doi.org/10.1163/9789004229600_009/.
- Valgaeren J. H., *The Jurisdiction of the Pontiffs at the end of the fourth Century BC*, [w:] *Law and Religion in the Roman Republic*, ed. O. Tellegen-Couperus, Leiden 2012, s. 107–118, http://dx.doi.org/10.1163/9789004219205_007/.
- Weiss E., *Studien zu den römischen Rechtsquellen*, Leipzig 1914.
- Wesch-Klein G., *Soziale Aspekte des römischen Heerwesens in der Kaiserzeit*, Stuttgart 1998.
- Wesenberg G., *Praetor*, RE 22.2, Stuttgart 1954, szp. 1580–1607.
- Wesener G., *Quaestor*, RE 24, Stuttgart 1963, szp. 801–827.
- Wierzbowski B., *Treść władzy ojcowskiej w rzymskim prawie poklasycznym. Władza nad osobami dzieci*, Toruń 1977, *Rozprawy – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*.
- Williamson C., *The Laws of the Roman People. Public Law in the Expansion and Decline of the Roman Republic*, Ann Arbor 2010.
- Wipszycka E., *Metrologia*, [w:] *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 1, red. E. Wipszycka, oprac. B. Bravo, Warszawa 1979, s. 333–344.
- Wyrwińska K., *Na straży republiki – kilka uwag o znaczeniu zasad „cursus honorum” dla ustroju rzymskiego w czasach przedsullańskich*, [w:] *Regnare, gubernare, administrare. Prawo i władza na przestrzeni wieków. Prace dedykowane profesorowi Jerzemu Malcowi z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. S. Grodziski, A. Dziadzio, Kraków 2012, s. 17–24.
- Yakobson A., *Elections and Electioneering in Rome. A Study in the Political System of the Late Republic*, Stuttgart 1999.
- Zabłocki J., *Rodzina rzymska w świetle Noctes Atticae Aulusa Geliusa*, [w:] *Rodzina w społeczeństwach antycznych i wczesnym chrześcijaństwie. Literatura, prawo, epigrafika, sztuka*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1995, s. 45–57.

Artykuły:

- Afzelius A., *Lex Annalis*, „Classica et Mediaevalia” 1946, nr 8, s. 263–278.
- Allen W. F., *The Lex Curiata de Imperio*, „Transactions of the American Philological Association” 1888, vol. 19, s. 5–19, <http://dx.doi.org/10.2307/2935682>.
- Astin A. E., *Livy's Report of the „Lectio Senatus” and the „Recognitio Equitum” in the Censorship of 169–8 B.C.*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1988, vol. 37, s. 487–490.
- Astin A. E., *Regimen Morum*, „The Journal of Roman Studies” 1988, vol. 78, s. 14–34, <http://dx.doi.org/10.2307/301448>.
- Badian E., *Lex Acilia Repetundarum*, „The American Journal of Philology” 1954, vol. 75, nr 4, s. 374–384.
- Billows R., *Legal Fiction and Political Reform at Rome in the Early Second Century B.C.*, „Phoenix” 1989, vol. 43, nr 2, s. 112–133, <http://dx.doi.org/10.2307/1088211>.
- Bradeen D. W., *Citizenship per magistratum*, „The Classical Journal” 1959, vol. 54, s. 221–228.
- Broadhead W., *Rome's migration policy and the so-called ius migrandi*, „Cahiers du Centre Gustave Glotz” 2001, nr 12, s. 69–89, <http://dx.doi.org/10.3406/ccgg.2001.1544>.
- Chandler D.C., *Quaestor Ostiensis*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1978, vol. 27, s. 328–335.
- Cherry D., *The Minician Law: Marriage and the Roman Citizenship*, „Phoenix” 1990, vol. 44, nr 3, s. 244–266, <http://dx.doi.org/10.2307/1088935>.
- Chytle (Wyrwińska) K., *Gospodarcze i polityczne znaczenie ekwitów w Rzymie u schyłku III i w II w. p.n.e.*, [w:] *Prace poświęcone pamięci Adama Uruszcza*, red. I. Ratusińska, Kraków 2006, s. 103–114, *Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ*, z. 96.
- Crifò G., *Constantino, una metafora tradotta in realtà, alla prova della storia*, „Diritto@Storia. Rivista Internazionale di Scienze Giuridiche e Tradizione Romana” 2003, nr 10, [on-line], <http://www.dirittoestoria.it/memorie2/Testi%20delle%20Comunicazioni/Crifo-Alla-prova-della-storia.htm> – 18 XI 2015.
- Crook J., *Patria potestas*, „The Classical Quarterly” 1967, vol. 17, nr 1, s. 116–122, <http://dx.doi.org/10.1017/S0009838800010363>.

- Dąbrowa E., *Rozwój i organizacja armii rzymskiej (do początku III w. n.e.)*, „Filomata” 1990, nr 3, s. 327-421.
- Develin R., *Lex curiata and the Competence of Magistrates*, „Mnemosyne. Fourth Series” 1977, vol. 30, s. 49-65.
- Evans J., Kleijwegt M., *Did the Romans like Young Men? A Study of the Lex Villia Annalis: Causes and Effect*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 1992, nr 92, s. 181-195.
- Favro D., *Pater Urbis. Augustus as a City Father of Rome*, „Journal of the Society of Architectural Historians” 1992, vol. 51, nr 1, s. 61-84, <http://dx.doi.org/10.2307/990641>.
- Gilliam J. F., *The Minimum Subject to the Vicesima Hereditatium*, „The American Journal of Philology” 1952, vol. 73, nr 4, s. 397-405, <http://dx.doi.org/10.2307/291742>.
- Guarino A., *Commercium e ius commercii*, [w:] *Studi in onore di G. Chiarelli*, Milano 1974, vol. 4, s. 3567-3586.
- Gumiela P., *Διδομι πολιθειαν πωμικων. Treść i zakres nadania obywatelstwa w Constitutio Antoniniana*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” [„Zeszyty Prawnicze”] R. 10, 2010, nr 1, s. 129-147.
- Hamilton Ch. D., *Tresviri Monetales and the Republican Cursus Honorum*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 1969, vol. 100, s. 181-199, <http://dx.doi.org/10.2307/2935909>.
- Henderson M. I., *The Lex Annalis before Sulla by A.E. Astin (rev.)*, „The Journal of Roman Studies” 1959, vol. 49, s. 166-167.
- Jones A. H. M., *Another Interpretation of the „Constitutio Antoniniana”*, „The Journal of Roman Studies” 1936, vol. 26, s. 223-235, <http://dx.doi.org/10.2307/296867>.
- Jurewicz (Nowak) A., *Pojęcie władzy ojcowskiej w rzymskim prawie klasycznym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2002, nr 1, s. 37-54.
- Kamińska R., *Koncesje wodne w prawie rzymskim w okresie republiki*, „Diritto@Storia. Rivista Internazionale di Scienze Giuridiche e Tradizione Romana” 2014, nr 12, [on-line], http://www.dirittoestoria.it/12/tradizione-romana/Kaminska-Koncesje-wodne-prawie-rzymskim-okresie-republiki.htm#_ftn13 – 2 XI 2015.
- Kamińska R., *Ochrona dróg publicznych przez urzędników rzymskich*, „Zeszyty Prawnicze” R. 8, 2008, nr 2, s. 75-96.
- Kamińska R., *„Totam urbem tuendam esse commissam” (Cic, In Verr. 2,5,36) The Aediles as Guardians of Order in Republican Rome*, „Zeszyty Prawnicze” R. 12, 2012, nr 3, s. 177-198.
- Kamińska R., *Zarys kompetencji edylów jako urzędników miejskich*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2013, nr 88, s. 71-95.
- Keresztes P., *The Constitutio Antoniniana and the Persecutions under Caracalla*, „The American Journal of Philology” 1970, vol. 91, nr 4, s. 446-459, <http://dx.doi.org/10.2307/293084>.
- Kołodko P., *Prawne ograniczenia chłosty w prawie rzymskim*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2006, t. 4, s. 25-39.
- Kołodko P., *Pretor urzędnikiem magistratury rzymskiej. Zarys problematyki*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2013, t. 12, s. 31-55, <http://dx.doi.org/10.15290/mhi.2013.12.02>.
- Kreller P., *Postliminium*, RE 22.1, Stuttgart 1958, szp. 863-873.
- Kübler B., *Consul*, RE 4.1, Stuttgart 1900, szp. 1112-1138.
- Kübler B., *Nota censoria*, RE 17.1, Stuttgart 1936, szp. 1055-1058.
- Kuryłowicz M., *Tresviri capitales oraz edylowie rzymscy jako magistratury policyjne*, „Annales UMCS. Sectio G (Ius)” 1993, nr 40, s. 71-80.
- Kuryłowicz M., *Zur Marktpolizei der römischen Ädilen*, [w:] *Au-delà des frontières: Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, ed. M. Zabłocka, Varsovie 2000, vol. 1, s. 439-456.
- Lengle J., *Tribunus (10)*, RE 6.2, Stuttgart 1937, szp. 2448-2453.
- Lengle J., *Tribunus (13)*, RE 6.2, Stuttgart 1937, szp. 2454-2490.
- Levy E., *Captivus Redemptus*, „Classical Philology” 1943, vol. 37, nr 3, s. 159-176.
- Lo Cascio E., *The size of Roman population: Beloch and the meaning of the Augustan census figures*, „Journal of Roman Studies” 1994, vol. 84, s. 23-40.
- Longchamps de Bérier F., *Fideikomis uniwersalny a swoboda dysponowania majątkiem na wypadek śmierci: zmiany zakresu podmiotowego w rzymskim prawie spadkowym*, „Studia Iuridica” 1998, nr 36, s. 137-158.

- Longchamps de Bérier F., *Origo fideicommissorum*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 1996, nr 249, s. 17-37.
- Loska E., „*Cives pessimo iure*”. Aktorzy a uprawnienia rzymskich obywateli w prawie publicznym republiki i wczesnego pryncypatu, „Zeszyty Prawnicze” R. 14, 2014, nr 3, s. 167-191.
- Loska E., *Provocatio ad populum*, [w:] *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s. 127-135.
- Loposzko T., *Rozdawnictwa prywatne w starożytnym Rzymie w okresie schyłku republiki*, „Meander” R. 17, 1962, z. 4, s. 207-214.
- McDonald A. H., *Rome and the Italian Confederation (200-186 B.C.)*, „The Journal of Roman Studies” 1944, vol. 34, s. 11-33, <http://dx.doi.org/10.2307/296777>.
- Mitchell T. N., *Cicero and the Senatus „consultum ultimum”*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1971, vol. 20, nr 1, s. 47-61.
- Mouritsen H., *The Civitas Sine Suffragio: Ancient Concepts and Modern Ideology*, „Zeitschrift für Alte Geschichte” R. 56, 2007, nr 2, s. 141-158, <http://dx.doi.org/10.2307/25598385>.
- Mrozek S., *Rozdawnictwa prywatne w municypiach italskich w okresie wczesnego cesarstwa*, „Meander” R. 25, 1970, z. 1, s. 15-31.
- Muroni A., *Civitas Romana: emersione di una categoria nel diritto e nella politica tra Regnum e Res publica*, „Diritto@Storia. Rivista Internazionale di Scienze Giuridiche e Tradizione Romana” 2013, nr 11, [on-line], <http://www.dirittoestoria.it/11/note&rassegne/Muroni-Civitas-Romana-categoria-tra-regnum-res-publica.htm> – 10 VII 2015.
- Nicholls J. J., *The Content of the lex Curiata*, „The American Journal of Philology” 1967, vol. 88, nr 3, s. 257-278, <http://dx.doi.org/10.2307/293207>.
- Osuchowski W., *Constitutio Antoniniana. Przyczyny wydania edyktu Karakalli z r. 212 w świetle współczesnych źródeł historyczno-prawnych*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” R. 10, 1963, z. 4, s. 65-82.
- Piper D. J., *The ius adipiscendae ciuitatis Romanae per magistratum and its Effect on Roman-Latin Relations*, „Latomus. Revue et collection d'études latines” 1988, nr 47, s. 59-68.
- Plescia J., *Judicial Accountability and Immunity in Roman Law*, „The American Journal of Legal History” 2001, vol. 45, nr 1, s. 51-70, <http://dx.doi.org/10.2307/3185349>.
- Reychman-Nawrocka E., *Taktyka obrończa i pojęcie „aequitas” w mowie Cyclerona „Pro Murena”*, „Meander” R. 44, 1989, z. 7-12, s. 323-338.
- Rosenberg A., *Ius suffragii*, RE 10.2, Stuttgart 1919, szp. 1302-1306.
- Ross Taylor L., *Cicero's Aedileship*, „The American Journal of Philology” 1939, vol. 60, nr 2, s. 194-202, <http://dx.doi.org/10.2307/291199>.
- Rudnicki J., *Instytucja dyktatury w republice rzymskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2011, t. 63, z. 1, s. 11-46.
- Salmon E. T., *Roman Colonisation from the Second Punic War to the Gracchi*, „The Journal of Roman Studies” 1936, vol. 26, s. 47-67, <http://dx.doi.org/10.2307/296705>.
- Sherwin-White A. N., *The Tabula of Banasa and the Constitutio Antoniniana*, „The Journal of Roman Studies” 1973, vol. 63, s. 86-98, <http://dx.doi.org/10.2307/299168>.
- Shotter D., *Cicero and the Treveri. New Light on an Old Pun*, „Greece & Rome. Second Series” 2007, vol. 54, nr 1, s. 106-110.
- Sobczyk M., *Przestępstwo korupcji wyborczej w republikańskim Rzymie*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” R. 66, 2014, z. 2, s. 11-30, <http://dx.doi.org/10.14746/cph.2014.46.2.01>.
- Stevenson G. H., *Cn. Pompeius Strabo and the Franchise Question*, „The Journal of Roman Studies” 1919, vol. 9, s. 95-101, <http://dx.doi.org/10.2307/295992>.
- Święcicka P., *Głos w dyskusji nad procesem Jezusa*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” R. 59, 2007, z. 1, s. 247-284.
- Świętoń A., *Nabycie obywatelstwa w drodze służby wojskowej w starożytnym Rzymie. Rozważania na tle podobnych współczesnych rozwiązań*, [w:] *Swobodny przepływ osób w perspektywie europejskiego procesu integracji*, red. G. Dammacco [et al.], Bari-Olsztyn 2006, s. 464-470.
- Świętoń A., *Przymus służby wojskowej w późnym cesarstwie rzymskim*, „Studia Prawnoustrojowe” 2007, nr 7, s. 115-134.

- Talamanca M., *I mutamenti della cittadinanza*, „Mélanges de l'Ecole française de Rome. Antiquité” 1991, vol. 103, nr 2, s. 703-733, <http://dx.doi.org/10.3406/mefr.1991.1733>.
- Talamanca M., *Su alcuni passi di Menandro di Laodicea relativi agli effetti della „Constitutio Antoniniana”*, [w:] *Studi in onore di E. Volterra*, Milano 1971, vol. 5, s. 433-560.
- Tarwacka A., „*Dictator senatui legendo*”. *The Unusual Dictatorship of M. Fabius Buteo*, „Zeszyty Prawnicze” R. 13, 2013, nr 1, s. 185-196.
- Tarwacka A., „*Qui domini voluntate census sit*”. Wymogi, przebieg i skutki „*manumissio censu*”, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010, t. 62, z. 2, s. 249-262.
- Tarwacka A., *The Roman Censors as Protectors of Public Places*, „Diritto@Storia. Rivista Internazionale di Scienze Giuridiche e Tradizione Romana” 2014, nr 12, [on-line], <http://www.dirittoestoria.it/12/tradizione-romana/Tarwacka-Roman-Censors-Protector-Public-Places.htm> – 2 XI 2015.
- Tarwacka A., *Wybór i objęcie urzędu przez cenzorów w starożytnym Rzymie*, „Zeszyty Prawnicze” R. 10, 2010, nr 2, s. 113-128.
- Taylor L. R., Broughton T. R. S., *The Order of the Two Consuls' Names in the Yearly Lists*, „Memoirs of the American Academy in Rome” 1949, vol. 19, s. 3-14, <http://dx.doi.org/10.2307/4238618>.
- Weinrib E. J., *The Prosecution of Roman Magistrates*, „Phoenix” 1968, vol. 22, nr 1, s. 32-56, <http://dx.doi.org/10.2307/1087035>.
- Weiss E., *Ius honorum*, RE 10.1, Stuttgart 1918, szp. 1231-1238.
- Wex C., *On the Leges Annales of The Romans*, „The Classical Museum” 1846, nr 3, s. 408-415.
- Wikarjak J., *Kampania przedwyborcza Cycerona w roku 65/64 p.n.e.*, „Meander” R. 19, 1964, s. 241-254.
- Wojciechowska M., *Dyplomy wojskowe jako źródło historyczne do badań nad nadawaniem obywatelstwa rzymskiego w okresie cesarstwa*, „Meander” R. 32, 1978, z. 7-8, s. 261-268.
- Wojciechowska M., *Zasady zwalniania ze służby i nadawanie obywatelstwa rzymskiego żołnierzom wojsk cesarskich*, „Meander” R. 33, 1978, z. 1. s. 25-32.
- Zabłocka M., *Nadawanie obywatelstwa rzymskiego*, „Prawo Kanoniczne” R. 36, 1993, nr 1-2, s. 215-222.
- Zabłocka M., *Polityka dynastii julijsko-klaudyjskiej wobec wyzwoleń i wyzwolenców*, „Prawo Kanoniczne” R. 27, 1984, nr 1-2, s. 223-239.
- Zabłocki J., „*Leges votatae*” na zgromadzeniach ludowych, „Diritto@Storia. Rivista Internazionale di Scienze Giuridiche e Tradizione Romana” 2011-2012, nr 10, [on-line], <http://www.dirittoestoria.it/10/Tradizione-Romana/Zablocki-Leges%20voto-assemblye-popolari-pol.htm> – 18 XI 2015.

INDEKS POJĘĆ ŁACIŃSKICH

Liczby po myślniku oznaczają numery stron, natomiast liczby w indeksie górnym oznaczają numer przypisu na określonej stronie.

A

actiones famosae – 34
addictio – 66
– *in vincula* – 83
adimere equum – 125
adsertor in libertatem – 66, 67
aediles – 109, 109¹⁸⁵
– (*plebis*) *cereales* – 137
– *curules* – 134
– *plebis* – 109, 110¹⁹²
aerarium (populi Romani) – 97, 114
aetas senatoria – 167
ager publicus – 136
alieni iuris – 22
ambitus – 34, 133, 153, 153⁶¹
annuitas – 81
appellatio – 39, 105
auxilia – 43, 64
auxilium – 13, 38, 38¹⁶⁷, 39, 105, 105¹⁵⁷

B

beneficia – 45
benignitates – 45
biennium – 164, 164³³

C

candidatus – 146, 151
– *Caesaris* – 30¹²¹
capitis deminutio – 70, 72, 124
– *maxima* – 70, 70³⁷⁰, 74, 124
– *media* – 71, 72
ensor suffectus – 121
censores – 119, 119²⁴³
censum transire – 53
census – 119, 123, 123²⁷⁰, 124, 126
certus ordo magistratuum
zob. *cursus honorum*

cives

– *optimo iure* – 49, 145, 146
– *Romani* – 7, 12, 17, 38, 51, 53, 69, 169
– *sine suffragio (et iure honorum)* – 7, 13, 49, 50, 146, 193

civis

– *factus* – 51
– *natus* – 51
– *Romanus* – 9, 13

civitas

– *optimo iure* – 13, 49, 50, 64³²⁹, 70, 146
– *Romana* – 9, 10, 12, 13, 63, 64, 69, 193
– *sine suffragio* – 48, 49, 50, 70, 73

coërcitio – 34, 34¹⁴³, 39, 83, 107, 107¹⁷¹, 136

coitio – 156

collega minor (collegae minores) – 110, 130

collegae maiores – 130

coloniae

– *civium Romanorum* – 61
– *latinae* – 71

comitia

– *centuriata* – 26, 27, 80
– *curiata* – 26, 83²²
– *tributa* – 26, 80, 103, 103¹⁴⁷, 130, 139

commendatio – 30¹²¹

commercium – 13, 17, 17⁴⁸, 17⁵¹, 18, 18⁵², 18⁵⁷, 49, 53, 56

comparatio – 94

concilia plebis – 30, 80, 102, 103, 103¹⁴⁷, 106, 110

congiarium (congiaria) – 47, 47²²⁶, 48

coniuratio – 101

Constitutio Antoniniana – 12, 58, 58²⁹⁰

consul suffectus – 88, 88⁵⁶

consules – 84, 92

– *ordinarii* – 87, 87⁵⁴

conubium – 13, 14, 14²⁸, 15, 16, 16⁴⁴, 18, 49, 51, 51²⁵², 52, 53, 56, 64, 64³²⁹, 65, 65³³²

crimen repetundarum – 58

cura

- *aedium publicorum* – 136
- *aedium sacrarum* – 136
- *annonae* – 44, 136, 137
- *ludorum* – 136, 138
- *urbis* – 118, 136
- *viarum* – 136

cursus honorum – 139, 159, 159¹, 163, 164, 166

D

decemviri – 140³⁷⁹

- (st)litibus iudicandis – 140, 140³⁷⁹
- legibus scribundis – 82, 82¹⁴, 83

denegatio actionis – 133

dictator – 92, 97¹¹⁰

- clavi flagendi causa – 97
- comitiorum habendorum causa – 97
- feriarum constituendarum causa – 97
- legendo senatui – 97
- ludorum faciendorum causa – 98
- quaestionibus exercendis – 98
- rei gerundae causa – 97
- rei publicae constituendae – 98
- seditionis sedendae causa – 97

dilectus – 108, 148

diploma militare – 64, 64³²⁹, 65

dominium ex iure Quiritium – 13, 24

donationes – 45

- civitatis – 65

duoviri – 61

- aedi dedicendae – 82, 82¹⁶
- perduellionis – 82, 82¹⁵, 114
- viis extra urbem purgandis – 141, 141³⁸⁹

E

edicta tralaticia – 134

edictum

- aedilium curulium – 135³⁵⁴, 139, 139³⁷³
- perpetuum – 133

exceptiones – 133

existimatio – 147

F

fasces – 87, 93, 120

filius familias – 24

foederati – 62

foedus – 15³⁵, 55

- Cassianum – 15, 15³⁵, 53

frumentationes – 46

furiosi – 18, 19

H

heredes sui – 14

homo novus (homines novi) – 152, 152⁵⁵

I

ignorantia iuris – 43, 43²⁰³

imperium – 39, 83, 83¹⁹, 84, 85⁴⁰, 91⁷⁵, 95, 100,

103, 112, 118, 120, 129

- domi – 83, 83²⁰, 86

– duplex – 84

– maximum – 96

– militiae – 83, 86, 86⁴³

– minus – 129

– summum – 82¹⁴

impuberes (infantia maiores) – 18, 19

in integrum restitutio – 133

in iure cessio – 25, 25¹⁰⁰, 25¹⁰¹

incensus – 124

incompatibilitas – 81

infantes – 18

intercessio – 39, 40, 40¹⁷⁹, 41, 80, 82¹⁴, 96, 105,

105¹⁵⁹, 106, 130

interdicta – 133

interdictio aqua et igni – 71

interrex – 80, 80³

iteratio – 120, 161, 167

iudices – 85

iudicium populi – 34, 147

iura propria civium Romanorum – 13

iurisdictio

- contentiosa – 129, 129³¹⁴

– urbana – 129

– voluntaria – 129

ius – 41, 129, 131

- adipiscendae civitatis Romanae per magistratum – 57

– agendi cum patribus – 90

– agendi cum populo – 90, 130

– auspiorum – 81

– auxilii

- zob. auxilium

– civile – 10, 17, 21, 24⁹⁹, 25¹⁰⁰, 53, 65, 67,

70³⁷⁰, 72, 133, 134

– coërcendi

- zob. coërcitio

– commercii

- zob. commercium

– conubii

- zob. conubium

– dandae vendendaeve aquae – 136

– edicendi – 83, 133

– exulandi – 71, 71³⁷³

– gentium – 52, 65, 70³⁷⁰

– honorarium – 134

– honorum – 7, 13, 31, 33, 34, 49, 146, 147,

193

– Latii

- maius – 57

– minus – 57

- *migrandi* – 15³⁵, 53, 55
- *multae dictionis* – 83
- *praetorium* – 134
- *prehensionis* – 83
- *provocationis* – 13
- *suffragii* – 13, 26, 28, 29, 30, 31, 33, 49, 53, 145
- *vendendi* – 22
- *vitae necisque* – 22
- *vocationis* – 83

L

largitiones privatae* – 45**Latini***

- *coloniarii* – 17, 18, 20, 56
- *Iuniani* – 17, 18, 20, 56
- *veteres* – 15, 17, 18, 20, 49, 53, 55, 56

latinitas* – 56**lectio senatus* – 126, 126²⁹¹*****leges***

- *datae* – 99
- *de ambitu* – 153
- *Genuciae* – 8, 88, 160, 160⁶, 160⁷, 194
- *Liciniae Sextiae* – 32¹³¹, 86, 86⁵⁸, 118, 128
- *Porciae* – 36, 86⁴³
- *sacratae* – 103¹⁵⁰
- *Valeriae de provocatione* – 35

legis actio (legis actiones)* – 13, 18⁵⁷, 19, 25¹⁰⁰, 53**lex* – 74, 126²⁸⁹**

- *Acilia repetundarum* – 58
- *Aelia Sentia* – 12, 20, 20⁷¹, 59
- *Aemilia de censura minuenda* – 121, 125
- *annalis* – 163
- *Atinia de tribuni plebis in senatu agendis* – 107
- *Baebia* – 131
- *Caecilia Didia* – 149, 149³⁶
- *Canuleia* – 14, 14²⁹
- *Cassia* – 147, 147¹⁹
- *censui censendo* – 124
- *Clodia frumentaria* – 47, 137
- *Cornelia de magistratibus* – 8, 167, 194
- *Cornelia de tribunicia potestate (lex Cornelia de tribunis plebis)* – 40, 40¹⁸¹, 109
- *curiata de imperio* – 83, 95
- *de consulatu non iterando* – 8, 162, 166, 194
- *de incensis* – 124
- *Gellia Cornelia* – 63
- *Genucia*
 - zob. *leges Genuciae*
- *Hortensia (de plebiscitis)* – 30, 30¹¹⁷, 106, 107
- *Iulia agraria* – 151⁵⁰

- *Iulia de civitate Latinis et sociis danda* – 55, 56
- *Iulia de magistratibus* – 137
- *Iulia municipalis* – 141
- *Iunia* – 55, 55²⁷⁰
- *Iunia (Norbana)* – 21, 56²⁷⁷, 57, 60, 65³³⁵,
- *Licinia Mucia* – 55, 55²⁷¹
- *Minicia* – 51, 52, 52²⁵⁶
- *Ogulnia* – 33, 33¹³⁹
- *Ovinia* – 126, 126²⁸⁹
- *Palutia Papiria* – 55, 56
- *Poetelia de ambitu* – 153
- *Pompeia Licinia de tribunicia potestate (lex Pompeia Licinia)* – 40, 40¹⁸², 109
- *Porcia (de tergo civium)* – 37
- *Publilia Philonis (de patrum auctoritate)* – 33¹³⁶, 160⁶
- *Publilia Philonis de censore plebeio creando* – 122, 122²⁶⁴, 160
- *Publilia Voletonis de plebeis magistratibus* – 102, 110
- *Sempronia de capite civis Romani* – 37, 37¹⁶⁴
- *Sempronia de provinciis consularibus* – 91
- *Sempronia frumentaria* – 46, 47
- *Valeria* – 35, 35¹⁵², 37, 96
- *Valeria (de provocatione)* – 35, 35¹⁴⁶, 86
- *Valeria de sacramento cum bonis capite eius qui regni occupandi consilium inisset* – 86
- *Valeria de Sulla dictatore* – 98
- *lex Valeria Horatia* – 35
- *lex Valeria Horatia de tribunicia potestate* – 103
- *Villia Annalis* – 8, 113, 163, 163²⁸, 164, 164³², 164³³, 165³⁶, 166, 167, 194
- *Visellia* – 60, 60²⁹⁹
- *XII tabularum* – 82¹⁴

liberalitas* – 48**liberitini* – 146*****locationes (ensoriae)* – 127*****ludi***

- *Ceriales* – 138
- *Megalenses* – 138
- *plebei* – 138
- *Romani* – 138

***lustrum* – 125, 125²⁸⁶, 126**

M

magister

- *equitum* – 80, 99, 100, 160
- *populi* – 93

***magistratus* – 7, 57, 58, 79, 80, 84, 100, 169**

- *curules* – 83²⁴
- *designati* – 150⁴⁷

- *extraordinarii* – 82
- *maiores* – 82, 151
- *minores* – 82, 112, 139
- *ordinarii* – 82
- *patricii*
 - zob. *magistratus populi (Romani)*
- *plebei* – 8, 83, 83²⁵, 84, 101, 169
- *populi (Romani)* – 79, 80, 83, 83²⁵, 100, 101
- mancipatio*** – 17, 24, 24⁹⁹, 25¹⁰¹
- manumissio*** – 51, 52, 65, 66
 - *censu* – 65, 66
 - *in ecclesia* – 65, 68
 - *inter amicos* – 65³³⁵
 - *per epistulam* – 65³³⁵
 - *per mensam* – 65³³⁵
 - *testamento* – 65, 66, 67
 - *directa* – 67
 - *fideicommissaria* – 67
 - *vindicta* – 65, 66, 67
- manus*** – 21
- matrimonium iustum*** – 51, 51²⁵²
- missio honesta*** – 64, 65
- missio in bona*** – 83
- mores maiorum*** – 126
- mulieres*** – 18
- mullei*** – 120
- municipia***
 - *civium Romanorum* – 70
 - *Latina* – 70
- munus (munera)*** – 41, 43, 69

N

nomen

- *candidati accipere* – 149
- *candidati non recipere* – 150

nomenclator – 154***nominare*** – 30¹²¹***nota censoria*** – 126, 126²⁹⁴

O

officium pietatis – 23***ordo equester*** – 125²⁸⁴

P

pater

- *familias* – 14, 21, 22, 23, 24
- *patriae* – 99

patria potestas

zob. *potestas patria*

peculium – 23, 57

- *adventicium* – 23⁸⁹
- *castrense* – 20, 20⁶⁵, 23, 43
- *profecticium* – 23
- *quasi castrense* – 20, 20⁶⁶, 23

perduellio – 37, 82¹⁵, 108, 114***peregrini*** – 17, 53

- *dediticii* – 20⁷¹, 59

petitio – 150, 151, 151⁵⁰***plebiscita*** – 30, 107***plebiscitum*** – 126²⁸⁹, 160, 160⁶, 161, 163

- *de tribunis plebis decem creandis* – 102
- *reddendorum equorum* – 125²⁸⁴
- *Trebonium de tribunorum plebis creatione* – 102

plebs frumentaria – 47, 137***pomoerium (pomerium)*** – 34, 36, 40***postliminium*** – 74, 74³⁹⁰, 74³⁹¹, 75***potestas*** – 58, 83, 83²³, 112

- *patria* – 13, 14, 21, 21⁷⁸
- *tribunicia* – 41, 103

praedia provincialia – 25***praefectus urbi*** – 80, 80⁴, 145²***praetor*** – 131³³¹, 131³³³

- *fideicommissarius* – 131, 131³⁴¹
- *fiscalis* – 131, 131³⁴²
- *maior* – 131
- *peregrinus* – 131
- *tutelarius* – 133, 133³⁴⁰
- *urbanus* – 128, 128³⁰⁴, 141

praetores provinciarum – 91***prensatio*** – 151***proconsules*** – 91***prodigi*** – 18, 19***professio*** – 149, 149³⁴, 150, 151***propraetores*** – 91***prorogatio imperii*** – 91, 91⁷⁵, 133***provincia*** – 89

- *extraurbana* – 132
- *peregrina* – 133
- *urbana* – 133

provocatio – 36, 37, 37¹⁶⁵

- *ad Caesarem* – 37
- *ad imperatorem* – 37
- *ad populum* – 34, 34¹⁴², 35, 36, 37, 39, 49, 82¹⁴, 86, 114, 129

Q

quaestiones perpetuae (quaestio perpetua) – 34,

37, 132, 133, 147

quaestor

- *Ostiensis* – 116, 116²²⁶

quaestores – 111, 112

- *aerarii* – 115, 115²¹⁹
- *militares* – 115, 115²²³
- *parricidii* – 111¹⁹⁹, 114
- *urbani* – 115, 115²²²

quattuorviri

- *iuri dicundo* – 141, 141³⁹¹
- *viis in urbe purgandis* – 140

R*recognitio equitum* – 125*renuntiatio* – 150*res Mancipi* – 25, 25¹⁰¹*rex sacrorum* – 147, 147²⁵**S***sacrosancti* – 101*secessio in montem sacrum* – 101*senatus* – 79*senatus consultum ultimum* – 91, 91⁸², 92, 92⁸⁵*servi* – 62*socii* – 62*sortitio* – 94– *provinciarum* – 91*status*– *civitatis* – 12, 52, 68, 70, 74, 140– *familiae* – 12, 70, 74– *libertatis* – 12, 74*stipulationes praetoriae* – 133*sui iuris* – 12, 18, 22, 124**T***tabulae*– *aerariorum* – 125, 126– *Caerites*– zob. *tabulae aerariorum*– *censoriae* – 126, 126²⁹⁶*testamenti factio* – 19, 19⁶¹, 20, 21– *activa* – 13, 19, 20– *passiva* – 13, 19*testamentum militis* – 43, 43²⁰²*toga*– *candida* – 153, 156– *praetexta* – 85, 85³⁸, 120, 130*transitio ad plebem* – 83, 83²⁶*tresviri* – 141– *capitales (tresviri nocturni)* – 140, 140³⁸⁵, 141– *coloniae deducendae* – 82¹⁷– *monetales aere argento aulo flando feriundo*– 140, 140³⁸³*tribuni*– *celerum* – 99– *militum consulari potestate* – 88, 116, 117, 118– *plebis* – 100, 101*tribus* – 10, 28, 29, 36, 103¹⁴⁷, 155– *rusticae* – 29– *urbanae* – 28, 29*tributum capitis* – 59²⁹⁷*trinum nundinum* – 149*triumviri* – 82– *agris dandis adsignandis* – 82¹⁸– *coloniae deducendae* – 82¹⁷**V***vigintisexviri* – 82, 130, 139*vigintiviri* – 139, 139³⁷⁷*vindicta* – 66, 66³⁴⁰*virtutis causa*– zob. *virtutis ergo**virtutis ergo* – 63, 64

INDEKS ŹRÓDEŁ

Liczby po myślniku oznaczają numery stron, natomiast liczby w indeksie górnym oznaczają numer przypisu na określonej stronie

Źródła jurydyczne:

Gai

1.3 – 107
1.4 – 30
1.6 – 116, 133
1.16 – 70³⁷⁰
1.17 – 65
1.18 – 12
1.22 – 56
1.23 – 21
1.24 – 21
1.25 – 21
1.29 – 59
1.30 – 52
1.32b – 60
1.32c – 60
1.33 – 60
1.34 – 60
1.48 – 22
1.55 – 22
1.56 – 14, 51
1.59 – 16⁴⁴
1.61 – 16⁴⁴
1.75 – 51
1.76 – 51
1.78 – 52
1.79 – 52
1.95 – 57
1.96 – 57
1.119 – 24⁹⁹
1.131 – 72
1.160 – 70, 124
1.161 – 72
2.7 – 26
2.22 – 25¹⁰¹
2.24 – 25¹⁰⁰
2.40 – 25

2.41 – 25
2.87 – 23
2.110 – 21
2.218 – 21
2.263 – 67
2.264 – 67
2.265 – 68
2.267 – 67
3.56 – 57
4.70 – 24
4.82 – 18

Ulp. Reg.

1.7 – 66
1.8 – 66
1.9 – 66³⁴¹, 67
2.7 – 65
4.1 – 22
5.2 – 14
5.3 – 14
5.4 – 14
10.4 – 75
13.1 – 17⁴⁵
19.1 – 25¹⁰¹
19.4 – 17
19.5 – 17

Lex Irnit.
XXI – 57

D.

1.1.4 – 65
1.1.7.1 – 134
1.1.8 – 134
1.2.9 – 30
1.2.2.10 – 134
1.2.2.16 – 35, 84

1.2.2.17 – 120
 1.2.2.18 – 93, 96¹⁰⁷
 1.2.2.21 – 109
 1.2.2.22 – 112
 1.2.2.23 – 114
 1.2.2.25 – 117
 1.2.2.26 – 88, 135
 1.2.2.27 – 128
 1.2.2.28 – 131
 1.2.2.29 – 99, 140
 1.2.2.30 – 140
 1.2.2.32 – 132, 137
 1.5.5.1 – 70³⁷⁰
 1.5.17 – 58
 1.5.19 – 52
 1.6.3 – 22
 1.6.9 – 24
 1.7. *pr.* – 22
 1.13 *pr.* – 111
 1.13.3 – 31, 114
 1.14.3 – 146
 4.5.5 *pr.* – 1 – 72
 4.5.11 – 12, 71, 72³⁸¹
 4.8.6 – 24
 5.1.12.3 – 24
 5.1.53 – 137³⁶⁴
 15.1.44 – 23

Źródła niejurydyczne:

Pol.

3.87 – 96, 100
 3.110 – 90
 6.11 – 79
 6.12 – 89
 6.13 – 127
 6.17 – 127
 6.19 – 148, 163

Cic.

Att.

1.1.1 – 151
 1.2.2 – 155
 1.16.3 – 155
 4.2.6 – 121
 9.9.3 – 90
 18.2.2 – 151⁵⁰

Fam.

10.25 – 164

In Verr.

1.11 – 113
 2.1.109 – 134
 2.5.163 – 36

15.4.3 – 23
 19.2.13.8 – 137³⁶³
 21.1.2 – 139
 23.2.38 *pr.* – 17⁴⁶
 23.2.57 – 17⁴⁶
 23.2.63 – 17⁴⁶
 25.3.6.1 – 70³⁷⁰
 28.1.4 – 19
 28.1.16 *pr.* – 1 – 19
 49.15.5.3 – 74
 49.15.18 – 75
 49.17.11 – 20⁶⁵
 50.13.5.1 – 147²⁴
 50.17.2 *pr.* – 148
 50.17.2.1 – 148

I.

1.5.1 – 68
 1.5.3 – 60
 2.12. *pr.* – 20
 2.19.4 – 19

C.

1.9.6. – 17⁴⁷
 1.13.1 – 68³⁵⁴
 1.13.2 – 65³³⁶
 7.25.1 – 26

Caec.

96 – 97 – 73
 100 – 68, 71
 101 – 74
 102 – 73

Arch.

7 – 55²⁷⁶

Balb.

24 – 62
 28 – 68, 71, 74
 30 – 9, 68
 31 – 10, 68
 51 – 63
 53-54 – 58

Planc.

25 – 84

Sest.

55 – 47

de rep.

1.40.63 – 93
 2.22.39 – 28

- 2.22.40 – 28
 2.31.53 – 35
 2.31.55 – 86
 2.32.56 – 85, 92
 2.34.59 – 102
 2.33.57-58 – 38¹⁶⁸
 2.35.60 – 112
 2.36.61 – 82¹⁴
- de leg.*
 2.1.5 – 69
 3.1.2 – 7, 79, 193
 3.3.6 – 139
 3.3.7 – 44, 119, 123, 127, 136
 3.3.8 – 85, 129
 3.3.9 – 80³, 93, 104, 163
 3.3.11 – 123
 3.4 – 107
 3.7.15-16 – 38
 3.7.16 – 101
 3.8.19 – 101
 3.9.22 – 41, 109
 3.10.23 – 104
 3.19.44 – 36
- de off.*
 2.55 – 45
 2.58 – 45, 155
- Tusc. disp.*
 3.20 – 46
- Q. Cic.**
Comm. pet.
 1.2 – 152
 8.29 – 154
 9.34 – 152
 9.38 – 154
 9.44 – 155
 9.45 – 155
 11.44 – 156
 13.52 – 156
- Dion. Ant.**
 4.22.2 – 66³³⁹
- Ovid.**
Fast.
 5.66-70 – 164
- RGDA**
 15 – 48
- Liv.**
 1.8 – 85
- 1.9 – 14²⁸
 1.42 – 27, 123
 1.43 – 27, 41
 1.44 – 124
 1.60 – 84
 2.1 – 85, 86
 2.5 – 66³⁴⁰
 2.8 – 35, 86
 2.9 – 44
 2.18 – 92, 96
 2.29 – 96
 2.31 – 61
 2.33 – 39, 101, 102
 2.34 – 44
 2.35 – 103
 2.41 – 112
 2.55 – 104, 110
 2.56 – 101
 3.3 – 10⁶
 3.4 – 92
 3.6 – 110
 3.9 – 40
 3.20 – 40, 107
 3.30 – 102, 108
 3.33 – 82¹⁴
 3.55 – 35¹⁵¹, 104, 110, 111
 3.6 – 110
 3.64 – 102
 3.69 – 115²²⁰
 4.1 – 14, 15
 4.6 – 40, 103, 105, 117
 4.7 – 116
 4.8 – 119
 4.13 – 34
 4.22 – 124
 4.24 – 121, 125
 4.25 – 31, 153
 4.26 – 94, 108
 4.30 – 111, 118
 4.31 – 94, 118
 4.34 – 100
 4.43 – 31, 80³, 113
 4.47 – 61
 4.54 – 113
 4.6 – 103, 105
 5.31 – 121
 6.4 – 111
 6.19 – 92
 6.20 – 108
 6.35 – 32, 88, 105, 106
 6.41 – 103
 6.42 – 88, 118, 128, 135
 7.1 – 32, 90⁷², 128, 130, 135
 7.3 – 96, 98
 7.15 – 153

- 7.17 – 32
 7.22 – 32, 122
 7.24 – 97
 7.28 – 97, 136
 7.42 – 32, 81⁶, 88, 160
 8.12 – 30, 33, 93, 122
 8.14 – 16, 18, 49, 61
 8.15 – 33, 129, 150
 8.16 – 91
 8.17 – 49, 51²⁵¹
 8.40 – 98
 9.7 – 97
 9.20 – 141
 9.26 – 98
 9.33 – 122
 9.38 – 94, 95
 9.43 – 16, 49
 9.45 – 50
 9.46 – 147, 150
 10.6 – 33¹³⁹
 10.9 – 33¹³⁹, 36, 37, 105
 10.13 – 136, 161
 10.47 – 137
 21.17 – 91
 22.27 – 90
 23.5 – 15
 23.11 – 100
 23.22 – 97, 100
 23.23 – 120, 162
 23.30 – 138
 23.31 – 62, 89
 24.9 – 130
 24.43 – 106
 25.1 – 130, 141
 25.2 – 138, 160³
 25.4 – 71³⁷⁴
 26.21 – 62
 26.33 – 72
 26.34 – 73
 27.5 – 62, 95, 108
 27.6 – 40¹⁷⁹
 28.10 – 138
 28.38 – 91
 29.11 – 138
 31.31 – 15
 32.7 – 138, 165
 32.27 – 132
 35.20 – 87
 38.36 – 50
 39.3 – 53
 39.14 – 141
 39.39 – 161, 162
 40.42 – 148
 40.44 – 132, 163
 41.8 – 54
 41.23 – 18
 41.28 – 45
 42.10 – 126
 43.14 – 42
 43.16 – 105
 45.15 – 29
 45.29 – 16, 18
 45.44 – 130

Per.
 19 – 95, 97¹¹⁰, 131
 59 – 108, 123
 60 – 46
 89 – 41, 99, 109
 97 – 109
 116 – 99

Val. Max.
 3.8.3 – 150
 4.5.4 – 154

Dz.
 25.1-12 – 37

Tac. Ann.
 1.2 – 48
 3.27 – 106
 3.29 – 139
 3.40 – 10
 11.21 – 113
 11.22 – 112, 115, 146, 160

Plut.
C. Gracch.
 5 – 42

Lucull.
 37 – 45

Popl.
 12 – 86, 87, 114

Suet.
Iul.
 20 – 87
 24 – 64
 26 – 47
 38 – 47
 41 – 47, 115, 137
 76 – 80⁴

Aug.

27 – 41

34 – 17⁴⁵

40 – 11

47 – 11

49 – 43

65 – 30

App.*Bell. civ.*

1.23 – 106

1.33 – 147

2.8 – 149

2.112 – 131

Pun.

112 – 165

Hisp.

84 – 166

Gell.

16.13.6 – 69

Script. Hist. Aug.*Carac.*2.3-5 – 59²⁹⁴

SUMMARY

The present book *Civis Romanus sum. The Roman public law – selected issues* has been planned as a scientific support for students of Administration at the Faculty of Law and Administration of Jagiellonian University, for auditors of lectures: *The Roman administrative practice* and *The Roman system and administration in a comparative context*. The book is a set of essays concerning issues of Roman public law. Some aspects of the Roman public law and subject matters to which a Roman citizenship (*civitas Romana*) is a common denominator, have been raised herein. The concept of citizenship itself and its importance to Romans and strangers and also the content of rights included in it are extraordinarily interesting and very complex issues. They have been a subject of many scientific works: monographs, articles and handbooks of the Roman public law. This publication is not a handbook in principle and therefore, having freedom (to some extent) of choosing issues to be analysed, I decided to select these which concern the purchase and loss of Roman citizenship, rights entitled to citizens pursuant to the private and public law and a way of realisation of one of these rights – the right to stand for office (*ius honorum*). Discussing the latter issue required a presentation of process of creating the structure of Roman offices in a period of Republic and either the basis of rules concerning holding offices and indication of competences of particular *magistratus*. Thus, as Cicero wrote “the office is the power” (Cic. *de leg.* 3.1.2: *For as the law is set over the magistrate, even so are the magistrates set over the people*) – holding an office was incredibly prestigious in Rome. It is worth paying the attention to pre-election campaign, looking at a candidate's profile, discussing the challenges which a candidate had to rise to and indicating which pre-electoral candidate's activity was considered to be advantageous or condemnable at the end of the Republic.

As far as the outlined issues are concerned, this book has been divided into four chapters. I decided to present ways of expanding Roman citizenship and rights entitled to *cives Romani* based on the private and public law in the first chapter *A Roman citizenship*. In this context, one could not omit *cives sine suffragio* – citizens deprived of possibility of voting at assemblies of people and of applying for offices. The first chapter raises issues concerning losing Roman citizenship and a “dual” citizenship.

The second chapter, *Roman offices in the period of the Republic*, presents particular magistrates indicating an authority proper for making a choice or setting up officials and including their assignments. Regarding a view which I accept and in the light of which plebeian tribunes are considered to be officials (*magistratus plebei*), the range of issues presented in the second chapter includes the circumstances of a plebeian tribunate coming into being as well as tribunes' assignments and legal measures entitled to them to realise these assignments. A chronological order of creating particular offices is kept in the chapter. I took some steps to present the circumstances which had become an efficient cause of gradual development of the

structure of Roman offices, and first and foremost to present social and political conditioning of the conflict between patricians and plebeians.

My intention is to bring the reader closer to circumstances accompanying election of republican officials in the third chapter entitled *Requirements established for candidates for offices and the course of an election campaign in the period of Roman Republic*. I assumed that apart from presenting challenges which a candidate had to face and indicating the formalities which he was forced to complete, the course of an election campaign is incredibly interesting and worth discussing as well. Thus, I decided to use *Commentariolum Petitionis* (A Little Handbook of Electioneering) by Quintus Tullius Cicero. This short letter, a handbook which is in fact a propaganda pamphlet written with regard to Marcus Tullius Cicero applying for the consular office, allows looking at the campaign itself and at the republican election of officials as a peculiar phenomenon — not only of a political nature but also and possibly first of all of a social nature.

In the fourth chapter *Cursus honorum* I paid attention mainly to principles of holding offices including in particular an acceptable order of holding them. The order had been regulated at first by common law which, as a matter of fact, was not always respected. The change was brought by legal regulations enacted in order to organise procedures of standing for offices and to specify principles of holding them. I refer to *leges Genuciaae*, *lex de consulatu non iterando* and to *lex Villia Annalis*. Resolutions of the latter one, having indisputably systematic and classificatory values and defining the principles of standing for offices and the order of holding them were in force until *lex Cornelia de magistratibus* (81 B.C.), which was as in fact based on *lex Villia*.

To complement the issues raised in the publication source texts from legal and literary sources are also included; they are quoted in the Polish language and are mainly taken from Polish translations which were accessible. Reading the work is made simpler due to an annexed source index and an index of Latin terms.

Kraków, November 2015

Karolina Wyrwińska

Tytuł pracy brzmi uniwersalnie, choć trudno nie uznać, że nawiązuje do najsłynniejszego z wystąpień rzymskich obywateli i powołań na prawa wynikające z obywatelstwa oraz na przywileje dla Rzymian, będące konsekwencją rządzącej nie tylko Imperium, lecz całym światem starożytnym zasady personalności prawa. Myślę o słowach Żyda i faryzeusza św. Pawła z Tarsu – zwłaszcza z początkowej fazy jego procesu, ale też o skorzystaniu przez niego w Cezarei Nadmorskiej z prawa odwołania się do cesarza. Książka zatem pozwoli z większym zainteresowaniem poznać realia świata antycznego, w którym nasza europejska historia ma swoje korzenie. Chodzi rzecz jasna o realia prawne i należące do sfery określanej za Rzymianami przez całą europejską tradycję prawną – prawem publicznym.

ks. prof. dr hab. Franciszek Longchamps de Bérrier

Karolina Wyrwińska – dr nauk prawnych (2010), absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego (2004), obecnie adiunkt w Katedrze Prawa Rzymskiego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autorka publikacji z zakresu prawa rzymskiego oraz współczesnego prawa cywilnego.